

Roszady w SLD

Krótką ławka

(INF. WL.) Nad głową Jędrzeja Jaskierni zbierają się czarne chmury. Według informacji, do których dotarliśmy, zmiana na fotelu szefa klubu SLD była przygotowywana już od dłuższego czasu. Jaskiernia miał zamiar się stanowiskiem z Krzysztofem Janikiem. Jaskiernia miał kierować MSWiA, a Janik klubem parlamentarnym.

Plany pokrzyżował wybuch afery dotyczącej nieprawidłowości przy uchwalaniu Ustawy o grach losowych.

Wszystko wskazuje na to, że zostanie wykonana tylko połowa tego planu. Jaskiernia może zostać odsunięty na boczny tor, a Janik będzie musiał pokierować pracami klubu parlamentarnego. Pojawia się pytanie, kto zostanie szefem MSWiA? W kulisach Sejmu brak kandydatur. Ławka jest w tej chwili dość krótka – rozkładają ręce nasi rozmówcy.

„Czarne chmury” – str. 3

Kara za Kluskę?

Szef Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie został zdymisjonowany przez ministra sprawiedliwości

(INF. WL./PAP) Ryszard Rychlik, szef pionu przestępczości zorganizowanej Prokuratury Krajowej, oraz Wiesław Nocuń, prokurator apelacyjny w Krakowie, zostali wczoraj zdymisjonowani przez ministra sprawiedliwości Grzegorza Kurczuka. Źródła PAP w prokuraturze twierdzą, że oba odwołania mają związek z prowadzonym w pionie ds. zwalczania przestępczości zorganizowanej krakowskiej Prokuratury Apelacyjnej śledztwem przeciwko założycielowi Optimusa Romanowi Klusce.

Krakowska prokuratura zarzuciła Romanowi Klusce i innym osobom z byłego kierownictwa Optimusa wyłudzenie ponad 9 mln zł podatku VAT za komputery dla szkół, eksportowane na Słowację i przywożone potem do Polski. Przeznaczone do celów dydaktycznych komputery z importu do 2000 r. były obciążone zerową stawką VAT, podczas gdy taki sam sprzęt sprzedawany bezpośrednio polskimi szkołami przez krajową firmę był obciążony stawką 22-proc.

Nowosądecki urząd skarbowy w postępowaniu administracyjnym uznał, że Optimus musi zapłacić 18,3 mln zł podatku. To orzeczenie podtrzymała krakowska Izba Skarbowa. 24 li-

stopada Naczelny Sąd Administracyjny orzekł, że Optimus działał legalnie i orzekł, że skarb państwa ma zwrócić spółce Onet.pl – następcy prawnemu Optimusa, 18,3 mln wpłaconych podatków.

Wkrótce po ogłoszeniu wyroku NSA Prokuratura Apelacyjna zapowiedziała, że wkrótce umorzy śledztwo przeciwko biznesmenowi.

– Powodem odwołania prokuratorów Rychlika i Nocunia jest zła ocena pracy jednostek prokuratury podległych tym prokuratorom – oświadczył prokurator krajowy Karol Napieriski.

– Trudno przypisać decyzję pana ministra do jakiejś konkretnej sprawy – powiedział Napieriski zapytany, czy „sprawa Kluski” miała związek z dymisjami Ryszarda Rychlika i Wiesława Nocunia. – Nie mam nic więcej do powiedzenia na temat decyzji pana ministra niż to, że źle ocenia on pracę podległych im jednostek – dodała rzeczniczka prokuratora generalnego Małgorzata Wilkosz-Słiwa.

Obowiązki szefa krakowskiej Prokuratury Apelacyjnej po Nocuniu ma przejąć jego dotychczasowy zastępca Bogdan Słupik.

Nie jest jeszcze znany następca Rychlika.

Dokończenie – str. 3

Prezydent Kwaśniewski nie wyklucza weta

W gorsecie do Europy

Premier Miller będzie przewodniczył polskiej delegacji w Brukseli



Rys. Henryk Sawka

(INF. WL./PAP) Premier Leszek Miller poleci na szczyt unijny do Brukseli – poinformował wczoraj wieczorem rzecznik rządu Marcin Kaszuba. Premier prowadził posiedzenie Rady Ministrów, siedząc na wózku inwalidzkim. Następnie został ponownie przewieziony do szpitala, gdzie poddał się serii zabiegów. Gdy chodzi, zakłada gorset.

Zaś przebywający w Niemczech prezydent Aleksander Kwaśniewski w wywiadzie dla telewizji BBC oświadczył: – Polska jest gotowa zawetować projekt konstytucji Unii Europejskiej, jeśli nie uwzględni on polskich aspiracji w sprawie głosowania w radzie rozszerzonej Unii.

Podobną opinię sformułował podczas konferencji prasowej po spotkaniu z kanclerzem Niemiec Gerhardem Schröderem i prezydentem Johannesem Rauem.

„Manewry konstytucyjne” – str. 6

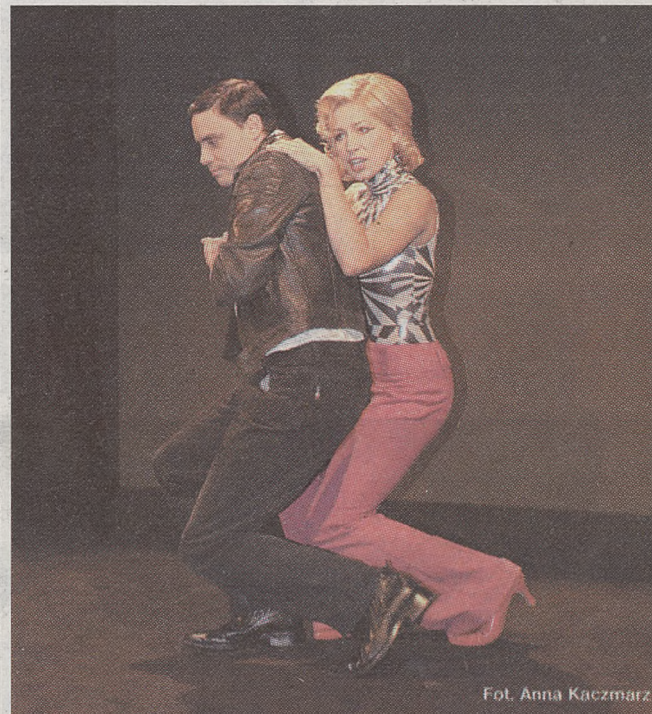
Podrożało zboże

Błędna agencja

Rok temu toczyły się poważne dyskusje, co zrobić z nadmiarem zboża w Polsce. Pomysły były różne: rozdać biednym, za darmo wysłać do głodującej Afryki. Teraz maklerzy giełd rolnych śmieją się, że Egipcjanie, którzy kupili od nas pszenicę jesienią ub.r., płacąc 337 zł za tonę, zrobiliby niezły interes odsprzedając ją nam z powrotem. Błędy Agencji Rynku Rolnego doprowadziły bowiem do wzrostu cen zboża w kraju, co znacznie podniesie ceny żywności.

„Zapłacimy jak za zboże” – str. 25

Kabaret w Starym



Fot. Anna Kaczmarz

Katarzyna Warnke i Błażej Peszek w piosence z Jamy Michalika

(INF. WL.) „Sto lat kabaretu” to nowy spektakl przygotowany przez Stary Teatr w Krakowie. Przedstawienie ma przybliżyć atmosferę trzech najsłynniejszych krakowskich kabaretów: Zielonego Balonika, Jamy Michalika i Piwnicy pod Baranami.

„Kabaretowa powaga” – str. 12

Wojciech Fortuna:

– Wyrzucili mnie na bruk

Mistrz olimpijski Wojciech Fortuna przebywa w zakładzie karnym w Nowym Sączu.

Wczoraj wyznał reporterowi „Dziennika”: – Mam nadzieję, że nie będę siedział. Wyjadę z Zakopanego, gdzie mnie nie chcą. Z mistrzem olimpijskim się tak nie postępuje, nie wyrzuca na ulicę.

Rozmowa z Wojciechem Fortuną – str. 19

Wyjątkowo drogie konserwy

Policjant próbował ukraść ze sklepu dwie puszki. Wczoraj bocheński sąd wymierzył mu 300 zł grzywny.

Wczoraj w Sądzie Grodzkim w Bochni zapadł wyrok skazujący policjanta, który dwa miesiące temu został złapany w sklepie na próbie kradzieży dwóch konserw mięsnych.

Sklep mięsny w Żegocinie jest niewielki, nawet trójka klientów powoduje, że robi się tłoczno. W ciągu dnia obsługa na bieżąco wynosi utarg na zaplecze, do kasy pancernej – by nie prowokować złodzieja.

Tak samo – ponad dwa miesiące temu – zachowała się młoda ekspedientka Barbara P. Na zapleczu przeliczyła pieniądze i – nim zamknęła kasę – z przyzwyczajenia rzuciła okiem na

obraz z zamontowanej w sklepie kamery. Nie, nie myliła się: znajomy młody policjant, tym razem w cywilu, właśnie chował konserwę mięsną do... wewnętrznej kieszeni płaszcza. Patrzyła na ekran monitora i nie wierzyła własnym oczom. Tymczasem policjant sięgnął po następną konserwę, którą również ukrył w kieszeni.

Zażenowana, nie wiedząc, co zrobić, wróciła za ladę. Policjant stał w kolejce do kasy. Skasowała wszystkie artykuły, które umieścił w koszyku, a na koniec zapytała: – A konserwy? Dokończenie reportażu – str. 3

Nowa wielka liczba pierwsza

Wydrukowana typową czcionką wypełniłaby tysięcznicowy tom

(INF. WL.) 17 listopada odkryto kolejną wielką liczbę pierwszą, czyli taką, której nie da się rozłożyć na iloczyn dwu mniejszych czynników. Ma ona prostą postać 2²⁰⁹⁹⁶⁰¹¹ – 1 (czyli dwójka mnożona przez siebie 20996011 razy minus jeden), ale po rozpisaniu posiada 6320430 cyfr, zatem wydrukowana czcionką typowej wielkości wypełniłaby tysięcznicowy tom.

W ten sposób został pobity mający dwa lata rekord: poprzednia największa ze znanych liczb pierwszych liczyła ponad 4 miliony cyfr. Odkrywca którejś z kolejnych liczb pierwszych, posiadającej co najmniej 10 milionów cyfr, otrzyma obiecany nagro-

dę w wysokości 100 tys. dolarów, którą ufundowała firma Electronic Frontier Foundation.

Odkrycia dokonano w ramach międzynarodowego projektu o nazwie GIMPS (Great Internet Mersenne’a). Aktualnie GIMPS – Wielkie Internetowe Poszukiwanie Liczb Pierwszych Mersenne’a). Aktualnie GIMPS zrzesza 60 tys. ochotników z całego świata, którzy używają 211 tysięcy swych domowych lub służbowych komputerów. Nazwa projektu pochodzi od nazwiska francuskiego zakonnika Marina Mersenne’a (1588-1648), który bez powodzenia szukał ogólnej formuły na liczby pierwsze. Mersenne sądził, że każda liczba w postaci 2^p – 1,

gdzie p jest liczbą pierwszą, też będzie liczbą pierwszą. Późniejszy rozwój technik numerycznych pokazał, że jego hipoteza nie była słuszna; niemniej liczby o tej postaci są cennym punktem wyjścia dla poszukiwań wielkich liczb pierwszych.

Szczęśliwym odkrywcą jest 26-letni Michael Shafer, absolwent chemii ze stanu Michigan. – Gdy zobaczyłem, że mój komputer znalazł nową liczbę pierwszą, odtańczyłem taniec radości, zawałem żonę oraz przyjaciół uczestniczących w GIMPS, żeby podzielić się nowiną! – mówi. Komputer Shafera, Pentium 2GHz, pracował nad tą liczbą przez 19 dni.

Dokończenie – str. 11

OPIEKUN DOMOWY

komiks Andrzeja Czeczota dla Czytelników „Dziennika” – str. 13

Tygodnik Grodzki
– str. 40



RADIO - TAXI
Mega
☎ 96-25

BEZPŁATNE
ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0-800 200 200

NAJTANIEJ 1,20 zł/km

Nad głową Jerzego Jaskierni

Czarne chmury

(INF. WL.) Nad głową Jerzego Jaskierni zbierają się czarne chmury. Jako kandydata na nowego szefa klubu SLD w kularach Sejmu wymienia się Krzysztofa Janika.

W tej sprawie są pewne tylko dwie rzeczy. Jerzy Jaskiernia, szef Klubu Parlamentarnego SLD, wyrwał się przed szereg i w imieniu całego swojego ugrupowania poparł kandydaturę Andrzeja Leppera do komisji śledczej. - To czołowa postać polityczna. Osoba, która może wnieść ogromny potencjał intelektualny do komisji - twierdził. Mimo sprzeciwu partyjnych kolegów przez dwa dni upierał się przy swoim stanowisku.

Politycy SLD jeszcze we środę wyrażali publicznie swoją złość na Jaskiernię. - *Ktoś stracił busołą polityczną, którą powinien kierować się uczciwy człowiek w swoim życiu* - mówił Włodzimierz Cimoszewicz. - *To jakiś nonsens* - komentował stanowisko Jaskierni wiceszef SLD. Wczoraj o sprawie politycy SLD wypowiadali się już zdecydowanie ostrożej. Wszyscy nagłe złagodlili swoje stanowiska.

- *Musimy otrzymać wyjaśnienia w tej sprawie. Trzeba podyskutować o sposobie kierowania klubem* - przyznał Ryszard Kalisz. Nie chciał jednak odpowiedzieć na pytanie, czy Jaskiernia powinien odejść ze stanowiska. - *Mam swoje zdanie na ten temat, ale przedstawię je na spotkaniu władz partii. Nie chcę przekazywać swojego stanowiska przez media* - dodał.

Jeszcze bardziej tajemniczy był sekretarz do spraw dyscypliny w klubie. - *Nie będę wypowiadał się publicznie. To sprawa, która powinna być omówiona na spotkaniu władz naszego klubu* - kategorycznie oświadczył Wacław Martyniuk. To zdanie powtarzali jak mantrę liderzy Sojuszu, m.in. szef Kancelarii Premiera Marek Wagner i wiceprzewodniczący SLD Andrzej Celiński.

Kara za Kluskę?

Dokończenie ze str. 1

Wiesław Nocuń pozostanie szeregowym prokuratorem Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie, a Ryszard Rychlik - szeregowym prokuratorem krajowym.

- *W krakowskiej prokuraturze spędziłem większość życia. Bardzo dobrze znam to środowisko. W ostatnim czasie uderzyło mnie najbardziej to, że ma ona jedne z najgorszych wyników w kraju; bodajże tylko*

Posłowie SLD oficjalnie nabrali wody w usta. Kulary zaczęły jednak huczeć od plotek. - *Jaskiernia przesadził i powinien ponieść karę* - to najdelikatniejsze określenie, jakie padło podczas nieoficjalnych rozmów. Kiedy władze partii zdecydowały się na ten krok, nie wiadomo. Nasi informatorzy mówią, że raczej nie nastąpi to prędko. W kularach mówi się, że dyskusja o zmianach we władzach klubu parlamentarnego rozpocznie się w nowym roku. - *Chodzi o to, żeby spokojnie uchwalić ustawę budżetową. Wtedy będzie można się zająć sytuacją wewnętrzną w klubie* - twierdzi jeden z naszych rozmówców. W kularach wymienia się już także nazwisko następcy Jaskierni. Działacze SLD chcą, żeby klubem kierowała osoba mająca silną pozycję w partii. Najczęściej pada nazwisko byłego sekretarza generalnego SLD Krzysztofa Janika.

Według informacji, do których dotarliśmy, zmiana na fotelu szefa klubu SLD była przygotowywana już od dłuższego czasu. Jerzy Jaskiernia miał zamiar się stanowiskiem właśnie z Janikiem. Jaskiernia miał kierować MSWiA, a Janik klubem parlamentarnym. Plany pokrzyżował wybuch afery dotyczącej nieprawidłowości przy uchwaleniu Ustawy o grach losowych. Wówczas pojawiło się podejrzenie, że Jaskiernia mógł przyjąć łapówkę w zamian za zmiany korzystne dla właścicieli „jednorękich bandytów”.

Wszystko wskazuje na to, że w tej chwili zostanie wykonana tylko połowa tego planu. Jaskiernia może zostać odsunięty na boczny tor, a Janik będzie musiał pokierować pracami klubu parlamentarnego. Pojawia się za to pytanie, kto zostanie szefem MSWiA? W kularach brak kandydatur. - *Ławka jest w tej chwili dość krótka* - rozkładają ręce nasi rozmówcy.

(YAN)

Atak po ataku

Samobrona żąda wykluczenia posła Rokity z komisji śledczej

(INF. WL.) Andrzej Lepper nie może przeboleć, że nie dostał się do komisji śledczej. Samobrona, atakując posłów, w odwecie doprowadziła do opóźnień w pracach Sejmu. Parlamentarzyści Samobrony oczernili także członków komisji śledczej Jana Rokitę (PO) i Tomasza Nałęcza (UP).

- *Kandydatura Andrzeja Leppera została zaatakowana z furią przez polityków sprzyjających „grupie trzymających władzę” na czele z posłem Janem Rokitą i marszałkiem Tomaszem Nałęczem* - oświadczył Krzysztof Filippek, prawa ręka Andrzeja Leppera. Żeby przygotować to oświadczenie, Samobrona opóźniła obrady Sejmu. Lepper bowiem w imieniu klubu zażądał przerwania posiedzenia na pół godziny, gdyż chciał spotkać się z działaczami swojego klubu parlamentarnego. Zgodnie z napisanym zwyczajem, prowadzący obrady nie mógł mu odmówić, mimo że posłowie nie mieli ochoty na dodatkowe przerwy.

Samobrona domagała się także wykluczenia z prac komisji Jana Rokity. - *On również nie posiada immunitetu* - argumentował Filippek. Poseł nie wiedział lub nie chciał wiedzieć, że Rokita sam zrzekł się immunitetu w maju, kiedy warszawska prokuratura wszczęła postępowanie sprawdzające w sprawie ujawnienia przez posła tajemnicę śledztwa. Lider PO odczytał w czasie posiedzenia komisji śledczej treść



Posłanka Samobrony Renata Beger podczas wczorajszych obrad Sejmu

Fot. Piotr Rybarczyk

SMS-a wysłanego przez Adama Halbera do prezesa TVP Roberta Kwiatkowskiego. Prokuratura uznała jednak, że poseł Rokita nie popełnił przestępstwa i nie wszczęła śledztwa.

- *Dopóki pan Rokita będzie zasiadał w komisji śledczej, my nie wystawimy swojego kandydata* - szantażował wszystkich Filippek.

Marszałek Sejmu Marek Borowski w odpowiedzi na wystą-

wienie Samobrony zaprosił Rokitę na rozmowę. Podczas spotkania ustalono, że nie ma powodu, aby poseł PO rezygnował z zasiadania w komisji. - *Nie mam wątpliwości, że Lepper nie nadaje się do prac w komisji. Możemy pracować bez udziału przedstawiciela Samobrony, jest to dopuszczalne politycznie* - oświadczył Rokita po wyjściu ze spotkania z marszałkiem Borowskim. (YAN)

Wagner odpiera zarzuty prasy w sprawie legislatorki

(Nie)jawny stenogram

Zarzut, że odebranie nagrody Bożenie Szumielewicz z Rządowego Centrum Legislacji ma związek z jej zeznaniami przed komisją śledczą, jest absurdalny - oświadczył wczoraj w Sejmie szef Kancelarii Premiera Marek Wagner.

Szef komisji śledczej Tomasz Nałęcz (UP) pytał, czy odebranie Szumielewicz nagrody to nie represjonowanie pracownika za złożone zeznania przed komisją, o czym pisała prasa. - *Dzięki jej notatce służbowej z marca 2002 r., a potem dzięki jej zeznaniom, udało się ustalić, że podczas nowelizacji Ustawy o rtv doszło najprawdopodobniej do naruszenia prawa* - zaznaczył.

Wagner wyjaśnił, że pozbawienie Szumielewicz nagrody było związane z nowelizacją Ustawy o rtv. Przywołał fragment jej zeznań, kiedy

powiedziała, że nie zapoznała się ze stenogramem z posiedzenia Rady Ministrów, ponieważ nie było takiej możliwości, oraz że są to dokumenty niejawne i nie miała do nich dostępu.

Minister podkreślił, że zapis z posiedzeń rządowych nie jest niejawny. Tymczasem z ustaleń dziennikarskich wynika, że Szumielewicz mówiła prawdę - decyzja upoważniająca wszystkich legislatorów do wglądu w dokumenty niejawne została wydana 18 lipca 2002 roku dzień po zeznaniach prawniczki w komisji śledczej.

Zdaniem Wagnera, Szumielewicz nie wykazała należytej staranności przy pracach nad tym aktem prawnym. - *Zaniechała działań, które w efekcie doprowadziły do wykreślenia słów „lub czasopisma” z projektu Ustawy o rtv* - uważa Wagner. (PAP)

Wyjątkowo drogie konserwy

Dokończenie ze str. 1

- *Jakie?* - zapytał mężczyzna. - *Te, które pan schował w kieszeni* - powiedziała. Policjant niechętnie wyjął jedną puszkę. Kobieta skasowała. - *A druga?* - zapytała nieustraszenie. Wyjął drugą. Zapłacił.

Klienci natychmiast zaczęli komentować zdarzenie. Każdy przecież wiedział, kim jest jego „bohater” - mieszka na pobliskim osiedlu w Żegocinie, a pracuje (dziś już lepszy byłby czas przeszły: pracował) na posterunku policji w sąsiadującej Trzcianie.

Klient został złapany na gorącym uczynku, ale za towar, który próbował ukraść, dzięki przytomności umysłu ekspedientki musiał zapłacić. Skończyło się więc na niczym. Tym bardziej że szybko okazało się, iż kamera wideo, która pokazywała na ekranie to, co dzieje się w sklepie, akurat tego dnia była zepsuta i nie rejestrowała niczego na taśmie. Mimo że byli świadko-

wie, a policjant bez zbędnych dyskusji zapłacił za dwie konserwy wyjęte z kieszeni, żelazny dowód wymyślał się z ręką.

Wczoraj nie udało mi się porozmawiać z właścicielami sklepu. Byli na rozprawie w Sądzie Grodzkim w Bochni.

Jak powiedział sędzia Piotr Sajdera, wczoraj zapadł wyrok skazujący, który na razie jest nieprawomocny.

- *Strony mają 7 dni na wniesienie apelacji do Sądu Okręgowego w Tarnowie. Jeśli tego nie zrobią, wyrok uprawomocni się po ośmiu dniach. Policjant został uznany za winnego zarzucanego mu czynu. Wymierzona została kara grzywny w wysokości 300 złotych* - wyjaśnił sędzia.

- *Ta sprawa nie znalazła się w sądzie przypadkiem. Nadało jej bieg kierownictwo komendy policji w Bochni, które dowiedziało się o sprawie metodami pozaprocesowymi. Więcej nie mogę powiedzieć* - mówi nadko-

misarz Piotr Brust, pełniący obowiązki rzecznika prasowego bocheńskiej policji. - *Po stwierdzeniu, że czyn może nosić znamiona wykroczenia, przeprowadzono postępowanie procesowe. Równocześnie wszczęto postępowanie służbowe, ale ponieważ wykroczenie nie było związane ze służbą, nie mogło być traktowane jako przewinienie dyscyplinarne. Gdybyśmy mieli do czynienia z przestępstwem, sprawa byłaby jednoznaczna.*

Bliscy Barbary P. twierdzą, że po tym zajściu z udziałem policjanta w roli złodzieja boją się wychodzić z domu po zmierzchu.

- *Dostawialiśmy różne SMS-y z groźbami, nie umiemy jednak stwierdzić, kto był ich autorem* - mówi siostra Barbary, pracująca w sąsiednim sklepie w Żegocinie. - *Zaprzysiężony policjant ostrzegł nas jednak, jesteśmy mieli się na baczności, bo jeśli komuś może się coś stać, to nie Basi, tylko nam, jej rodzinie.*



■ UCHYLONE PRZEPISY.

Sejm uchylił wczoraj ustawy zmieniające Kartę nauczyciela. Decyzja Sejmu oznacza, że nie wejdą w życie zasady tzw. obywatelskiej nowelizacji Karty nauczyciela, uchwalonej przez Sejm w sierpniu 2001 r. Pod projektem tej nowelizacji podpisało się ponad 600 tys. osób. Zapisano w niej m.in., że minister edukacji ma ustalać minimalną wysokość wszystkich dodatków do płacy zasadniczej nauczycieli oraz, że „środki niezbędne na wynagrodzenia nauczycieli wraz z pochodnymi zagwarantowane są przez państwo w subwencji oświatowej”.

■ SKARGA DO TRYBUNAŁU. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanowiła wczoraj wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z konstytucją zmiany Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

■ GŁODÓWKA KOLEJARZY. Strajk głodowy przedstawicieli kolejańskich związków zawodowych rozszerzył się na przemyśl i Gliwice. Obecnie w kraju głoduje 70 pracowników PKP - poinformował wczoraj rzecznik protestujących Leszek Miątek. Taką formę protestu wybrali ponadto kolejarze w: Warszawie, Szczecinie, Gdyni, Krakowie, Katowicach, Lublinie, Olsztynie, Toruniu. Protestujący kolejarze zarzucają stronie rządowej, że w nowym rozkładzie jazdy została zmniejszona o 500 liczb pociągów, że nie ma jasnej decyzji w sprawie zniesienia akcyzy na paliwa trakcyjne dla kolei i że brakuje gwarancji dofinansowania przewozów regionalnych.

■ POSEŁ BEZ IMMUNITETU. Sejm większością głosów zgodził się wczoraj na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej Józefa Skowyrę (LPR). Prokuratura Okręgowa w Poznaniu chce oskarżyć Skowyrę o fałszowanie list wyborczych.

Redaktorzy wydania:

Marek Lovell

Jarosław Kostrzewa

WYNAJMIEMY
POMIESZCZENIA BIUROWE
w obiekcie „PAŁAC PRASY”
ul. Wielopole 1 w Krakowie.
Zespół pomieszczeń o pow. 156,2 m² oraz 4 pokoje: 17,1 m², 22,9 m², 20,2 m², 18,5 m², i pom. magaz. 8,7 m².
CZYNISZ DO NEGOCJACJI
Tel. (012) 619-92-19, 502-336-367, pon.-pt. godz. 9-16

ELŻBIETA BOREK

Telefony wciąż nie działają

Za przywrócenie jednostronnie odłączonego numeru nie trzeba płacić
– zapewnia Telekomunikacja Polska

(INF.WŁ.) Do wczoraj Telekomunikacja Polska ponownie podłączyła telefony 6740 abonentom z Krakowa i okolic – poinformował nas Jacek Pacholczyk, dyrektor Działu Windykacji TP. Ponad 13 tysięcy odłączonych niedawno numerów wciąż jednak jest nieczynnych.

20 tys. krakowskich abonentów TP straciło możliwość telefonowania ze swoich aparatów tydzień temu. Telefony odłączono tym klientom, którzy zalegali z opłatą za użytkowanie numeru przekraczającą 10 zł. Kilka dni wcześniej w Nowym Sączu i Tarnowie odłączono od sieci – z tych samych powodów – około 10 tys. telefonów.

Abonenci pozbawieni możliwości telefonowania mogli jedynie skontaktować się z pracownikami Błękitnej Linii (czyli nowego, telefonicznego systemu obsługi klienta, wprowadzonego przez TP na początku listopada), którzy informowali ich o stanie zadłużenia, a także podawali numer faksu, na który należało wysłać potwierdzenie wpłaty. Zapewniali, że telefon zostanie podłączony ponownie w ciągu

24 godzin, a najdalej – w ciągu 5 dni. Szybko jednak okazało się, że do Błękitnej Linii trudno się dodzwonić, a ci, którzy potwierdzenie wpłaty wysłali od razu, nie mogą doczekać się ponownego włączenia numeru do sieci.

Do naszej redakcji zgłasza się także wiele osób, którym wyłączono telefony – jak twierdzą – niesłusznie. – *Płacimy rachunki w terminie, a telefon i tak nam odłączono. Wystaliśmy potwierdzenie terminowej wpłaty, ale na nic to się zdało* – mówią nasi Czytelnicy. Niektórzy z nich zapowiedzieli skierowanie sprawy do prokuratury.

– *Kilka miesięcy temu dostaliśmy informację o zaleganiu z opłatą z tytułu odsetek w wysokości 45,77 zł. Wyjaśniliśmy to w Dziale Obsługi Klienta, którego dyrektor stwierdził pisemnie, że odsetki naliczono błędnie* – opowiada Janina Przytomska z Sułkowic. – *Półtora tygodnia temu odłączono nam telefon. Pracownica Błękitnej Linii poinformowała nas, że musimy zapłacić te 45,77 zł. Za co? Tego nikt w Tele-*

komunikacji nie umiał wyjaśnić. Takich klientów jak my jest wielu. Dlatego skierujemy do prokuratury sprawę o wydłużanie pieniędzy.

Kilku naszych rozmówców utrzymuje, że za ponowne podłączenie telefonu do sieci Telekomunikacja pobiera opłaty. Dyrektor Jacek Pacholczyk dementuje jednak te informacje, zapewniając, że przywrócenie możliwości telefonowania jest bezpłatne.

– *Opłatę pobiera się wówczas, gdy numer zostanie odłączony dwustronnie, tzn. jeśli klient nie może dzwonić ze swojego aparatu, jak również nie może odebrać rozmowy z zewnątrz. Podczas naszej akcji wyłączaliśmy jednak telefony przede wszystkim jednostronnie* – zapewnia Jacek Pacholczyk.

Do wczoraj telefony ponownie podłączono 6740 krakowskim abonentom. Ponad 13 tysięcy numerów wciąż nie działa – uruchomione zostaną dopiero wówczas, gdy do TP dotrze potwierdzenie uregulowania należności za użytkowanie telefonu. (MVK)

Sprawdzian kompetencji szóstoklasistów

Próbny test

(INF. WŁ.) Notatka dotycząca pasma gubałowskiego oraz wiersz „Pozdrowienie” Kazimierza Przerwy-Tetmajera były tematem wczorajszego próbnego sprawdzianu kompetencji, w którym uczestniczyli VI-kłasiści z Małopolski, Podkarpacia i województwa lubelskiego.

Próba sprawdzianu nie była obowiązkowa, wzięli w niej jednak udział niemal wszyscy małopolscy, podkarpaccy i lubelscy uczniowie kończący w tym roku szkolnym podstawówkę. Test obejmował 25 zadań zamkniętych (gdzie trzeba było zaznaczyć właściwą odpowiedź) oraz otwartych (wymagających opisu). Arkusz pytań – obejmujący takie dziedziny, jak literatura, matematyka, przyroda czy historia – zatytułowano „W górach”; wszystkie polecenia dotyczyły notatki o paśmie gubałowskim oraz

wiersza „Pozdrowienie” Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

Na rozwiązanie zadań uczniowie mieli godzinę (dysleksy – 90 minut). Większość zdających oceniła test jako bardzo łatwy. Szóstoklasiści ustalali m.in., kiedy zbudowano koleją na Gubałówkę, określali, jakiego zwrotu należy użyć kupując bilet na przejazd kolejką górską, szukali podmiotu mównicowego w wierszu oraz określali rodzaj środków stylistycznych, jakich użył poeta.

Zadania otwarte wymagały zredagowania ogłoszenia Klubu Szkolnego Koła „Wędrowiec”, zachęcającego uczniów do wzięcia udziału w wycieczce na Gubałówkę, podania powodu, dla którego warto wziąć udział w wycieczce rowerowej oraz wykazania szkód, jakie wiatr halny może spowodować w górach.

(MVK)

Deklaracja nieufności

Polacy nie wierzą Telekomunikacji Polskiej – wynika z badań Ośrodka Badań Opinii Publicznej.

Spśród czterech instytucji: Poczty Polskiej, PLL LOT, PKP i Telekomunikacji Polskiej najwięcej osób deklaroowało zaufanie wobec Poczty Polskiej (84 proc.). Zaufanie do PLL LOT, PKP oraz Telekomunikacji Polskiej wyrażało po 59 proc. badanych. Najwięcej deklaracji nieufności otrzymała TP SA (31 proc.), niewiele mniej PKP (28 proc.). Krytyczne opinie najrzadziej pojawiały się, gdy ankieteryzy pytali o PLL LOT (10 proc.) i Poczta Polska (12 proc.). (PAP)

Zlecenie anulowane

(INF. WŁ.) – *W związku z zapowiedzianą podwyżką cen za korzystanie z linii cyfrowej ISDN w TP SA, w listopadzie złożyłem za pośrednictwem Błękitnej Linii dyspozycję likwidacji tej usługi od 1 grudnia – mówi jeden z naszych Czytelników (dane do wiadomości redakcji). – Tymczasem 1 grudnia usługi ISDN nadal działały. Kiedy zadzwoniłem w tej sprawie na Błękitną Linie, usłyszałem, że w związku z rezygnacją ze wspomnianej podwyżki TP SA... anulowała moje zlecenie!* – dodaje.

Przypomnijmy, że w sierpniu br. około 280 tys. użytkowników ISDN otrzymało od operatora pismo informujące, że od 1 stycznia 2004 r. opłata miesięczna za korzystanie z usług cyfrowych ISDN wyniesie 55 zł (podwyżka o 60 proc.). O sprawie powiadomili Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który uznał, że TP SA bezprawnie zmienia warunki umowy i nie może wprowadzić nowych planów taryfowych.

Wojciech Jabczyński, biuro prasowe TP SA twierdzi: – *Nowe warunki umowy wprowadzimy tylko w stosunku do klientów, którzy je zaakceptowali. Pozostałych i nowych użytkowników łącz ISDN obowiązywać będzie dotychczasowy plan taryfowy. Bez konsultacji z klientem żadne zlecenie nie może jednak zostać anulowane. Być może w tym przypadku doszło do nieporozumienia, nasz doradca źle zrozumiał intencje abonenta lub odwrotnie.*

Wojciech Jabczyński zapewnił, że zlecenie Czytelnika zostanie zrealizowane. Przyznał jednak, że TP SA nie przesyła klientom w pisemnej formie akceptacji przyjęcia zgłoszeń za pośrednictwem Błękitnej Linii. – *Otrzymujemy ok. 50 tys. zleceń dziennie, więc byłoby to niemożliwe* – twierdzi Wojciech Jabczyński. – *Błękitna Linia funkcjonuje na takiej samej zasadzie, jak telefoniczne centrum obsługi klientów w sieciach komórkowych. Realizacja zgłoszenia znajduje potwierdzenie na rachunku abonenta* – dodaje. (B.CH.)

Dla kogo Krzemionki?

Czterech kandydatów na dyrektora

(INF. WŁ.) W Warszawie otwarto wczoraj koperty z nazwiskami kandydatów ubiegających się o stanowiska dyrektorów czterech oddziałów terenowych Telewizji Polskiej. W Krakowie o fotel na Krzemionkach walczą: Andrzej Jeziorek, Zbigniew Krzysztyniak, Elżbieta Lechowicz i Waldemar Janda. Trzy pierwsze nazwiska kandydatów „Dziennik” wytypował wcześniej.

– *Warunki konkursu sformułowano tak, by największe szanse mieli ci, którzy już pełnią funkcje dyrektorskie* – powiedział nam Juliusz Braun z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Oznaczałoby to, że w Krakowie faworytem okaże się p.o. dyrektora ośrodka Andrzeja Jeziorek.

Juliusz Braun obawia się jednak, że „mają wygrać ludzie prezesa”, bo – jak przypomina – komisję konkursową stanowi zarząd TVP, czyli dwie osoby – prezes Robert Kwiatkowski i wiceprezes Tadeusz Skoczek. Zdaniem Brauna, prezes TVP spieszy się, aby wybrać w terenie „właściwe” osoby, zanim rozstrzygnie się bój o główny fotel na Woronicza. – *Naturalnie byłoby wstrzymanie się z rozstrzygnięciem konkursu na szefów ośrodków terenowych do czasu wyłonienia nowego prezesa TVP. Niestety, obawiam się, że wszystko za-*

kończy się wcześniej i nowy szef – nawet gdyby chciał zbyć się wybranych dyrektorów – musiałby zapłacić niezwykle wysokie odprawy tym, z którymi umowy będą już podpisane – mówi były szef KRRiT.

– *Wiadomo, pod kogo te warunki konkursu są pisane* – podziela te opinie Jarosław Sellin, członek Krajowej Rady. Dlatego faworytką nie jest w Krakowie ani Elżbieta Lechowicz – popularna „Babcia Alina”, szefowa biura zarządu Radia Kraków, która była w przeszłości m.in. wicedyrektorem TVP Kraków oraz głównym specjalistą Agencji Publicystyki i Edukacji TVP, ani Zbigniew Krzysztyniak, korespondent Polskiej Agencji Prasowej w Pradze. Jeśli przyjąłby argumenty Juliusza Brauna, nieco większe szanse na sukces w konkursie ma – oprócz dotychczasowego szefa – Waldemar Janda, dziennikarz i reżyser z Krzemionek, który przed kilku laty był szefem programowym krakowskiego ośrodka.

Jakie warunki formalne trzeba spełnić, by objąć stanowisko szefa ośrodka terenowego TVP? Trzeba m.in. mieć co najmniej 10-letni staż pracy, w tym nie krótszy niż 3-letni na stanowisku kierowniczym w firmie zajmującej się produkcją programu radiowego lub telewizyjnego, zatrudniają-

cej co najmniej 80 osób. Potrzebny jest też nie krótszy niż 2 lata staż pracy na stanowisku kierowniczym „w podmiocie zobowiązany do stosowania ustawy o zamówieniach publicznych” – czytamy w informacjach zarządu TVP o konkursie. Trzeba ponadto legitymować się uprawnieniami do członkostwa w radzie nadzorczej spółki skarbu państwa lub ukończeniem kursu z zakresu zarządzania. Należy też m.in. wykazać się znajomością zasad nadzoru właścicielskiego, audytu i kontroli finansowej przedsiębiorstwa oraz rachunkowości zarządczej. Juliusz Braun uważa, że są to surowsze wymogi niż te, jakie postawiono ubiegającym się o prezesurę całej TVP. Nic dziwnego, że chętnych jest niewiele.

To, że największe szanse mają osoby już kierujące ośrodkami TVP i ich pracownicy, widać wyraźnie na przykładzie innych miast. We Wrocławiu lokalnym OTV kierować chcą tylko dwie osoby – Ryszard Nowak (dyrektor ośrodka) i Andrzej Baworowski (były dyrektor). W Poznaniu – także dwie: Andrzej Cudak (wicedyrektor OTV) i Jarosław Hasiński (dyrektor ośrodka). Na OTV Katowice apetyt mają Renata Mikos (dziennikarka OTV), Andrzej Janicki (dyrektor ośrodka) i Marek Uhma (także pracownik OTV). (EŁ)

Rada nakazała ciszę w eterze

(INF. WŁ.) Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wezwała na wczorajszym posiedzeniu Radio Eska i byłe Radio Blue do zaprzestania nadawania na częstotliwości 97,7 MHz w Krakowie. Właściciel Blue FM wyłączył nadajnik, Eska ma uczynić to dzisiaj.

– *Wyrok NSA, unieważniający decyzję rady w sprawie nieprzyznania koncesji Radiu Blue na częstotliwości 97,7 MHz w Krakowie, sprawił, iż koncesji nie ma w tej chwili ani nadająca na tej częstotliwości Eska, ani byłe Blue FM* – powiedział Jarosław Sellin, członek KRRiT. – *Jeśli obie strony chcą się poważnie zachować, powinny podporządkować się decyzji rady i ubiegać o nową koncesję.*

Strony mają 7 dni na złożenie do rady wniosków koncesyjnych.

Wczoraj o godz. 16.30 swój nadajnik wyłączyła Fundacja Rozwój Kultury Ziemi Gdowskiej, były właściciel Blue FM, która od wtorku rana emitowała sygnał próbną, zgłaszając Eskę. – *Decyzja rady jest słuszną* – skomentował Andrzej Lenart, prezes fundacji. – *Powiedziałem wcześniej: wyłączę nadajnik, jeśli rada wezwie obie strony do zaprzestania emisji.*

W przesłanym nam wczoraj komunikacie kierownictwo Eski poinformowało, że dzisiaj o godzinie 17.00 wyłączy nadajnik stacji. (RS)

Stypendia dla młodych kobiet naukowców

Nie przyzwyczajone



Od lewej: Maria Styczyńska, Alicja Józkowicz (z Krakowa), Agnieszka Piwkowska i Dominika Nowis – cztery (z pięciu) laureatek konkursu
Fot. Paweł Kula (PAP)

Pięć młodych kobiet naukowców otrzymało roczne stypendia naukowe przyznane w konkursie „L'Oreal dla Kobiet i Nauki”. Wręczenie nagród odbyło się wczoraj w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

– *Nagroda jest dla mnie zaskoczeniem* – powiedziała jedna z laureatek konkursu, dr Alicja Józkowicz z Zakładu Genetyki Molekularnej Wydziału Biotechnologii UJ. – *To nie jest taka dziedzina działalności, gdzie człowiek jest przyzwyczajony do błysku fleszy i publicznego uznania* – dodała.

Wręczenie nagród odbyło się w setną rocznicę przyznania Marii Skłodowskiej-Curie i jej mężowi Piotrowi Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki. Nagrodzone panie będą otrzymywać przez rok miesięczne stypendia – doktorantki 1500 zł, natomiast habilitantki – 1800 zł. (PAP)

Laureaci konkursu o ordynacji wyborczej

Pojadą na wycieczkę

(INF. WŁ.) Anna Pomierna i Jakub Żgiet z XVII Liceum Ogólnokształcącego oraz Michał Trzcinka z VII LO w Krakowie zostali zwycięzcami konkursu „Ordynacja wyborcza i jej wpływ na jakość demokracji”. W nagrodę pojadą na czterodniową wycieczkę do Pragi.

Anna Pomierna wystartowała w konkursie z racji swoich zainteresowań historią. – *Być może teraz bardziej zainteresuję się polityką* – przyznała. Polityką nie interesował się także drugi zwycięzca Michał Trzcinka, ale uznał, że warto spróbować i stanął do rywalizacji. O karierze pośła lub ministra myśli natomiast Jakub Żgiet, który już śledzi wydarzenia na polskiej scenie politycznej. – *Mam liberalne po-*

glądy, blisko mi do takich partii, jak Prawo i Sprawiedliwość czy Platforma Obywatelska – powiedział.

Konkurs „Ordynacja wyborcza i jej wpływ na jakość demokracji” zorganizowało Stowarzyszenie Obywatelska Polska przy wsparciu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Wzięło w nim udział 77 uczniów z 6 krakowskich szkół ponadgimnazjalnych. Prof. Antoni Kamiński, przewodniczący komisji konkursowej, podkreślił, że rozmowy z uczestnikami były „prawdziwą przyjemnością”. Jerzy Lackowski, członek jury, dodał, że uczniowie nie bali się wyrażać własnych poglądów, a o wielu z tych młodych ludzi będzie kiedyś głośno na łamach gazet. (GS)

Ławki zamiast łóżek

Obok krakowskiego dworca powstanie świetlica dla bezdomnych

(INF. WL.) Nie da się rozwiązać problemu bezdomności, a im bardziej bezdomni będą mogli liczyć na pomoc i im więcej form pomocy zostanie skierowanych do tych osób, tym więcej pojawi się ich w Krakowie – to główne wnioski z wczorajszej narady przedstawicieli instytucji i organizacji odpowiedzialnych za pomaganie bezdomnym. Mimo to zostanie podjęta próba zorganizowania w bezpośrednim sąsiedztwie dworca kolejowego w Krakowie specjalnej świetlicy dla bezdomnych.

Świetlica ma powstać w pustym budynku, który po niewielkim remoncie można by zaadaptować na ten cel. Mogłaby ona funkcjonować tylko do końca marca przyszłego roku, bo potem budynek ma być wyburzony. Do świetlicy byłiby kierowani wszyscy bezdomni, którzy

dziś przesiadują w holu dworca i w wagonach na bocznicach. Nie będzie tam łóżek, tylko krzesła i ławki, ale pomieszczenie będzie ogrzewane i wyposażone w sanitariaty. Najprawdopodobniej prowadzeniem świetlicy zajmie się Caritas, ale potrzebna będzie współpraca z policją, Strażą Miejską i Strażą Ochrony Kolei, bo w pomieszczeniu będą przebywać także bezdomni pod wpływem alkoholu, których nie przyjmą noclegownie.

Uczestnicy wczorajszego spotkania w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim uznali, że nie można w nieskończoność zwiększać zakresu pomocy osobom bezdomnym, bo każda nowa noclegownia zostanie zapelniona osobami, które pojawiają się w Krakowie zachęceni informacjami o lepszej opiece.

W Małopolsce jest 109 placówek, które udzielają pomocy

osobom bezdomnym. W 39 noclegowniach i schroniskach jest 1 376 miejsc – o 95 więcej niż w ubiegłym roku. Codziennie wydawanych jest blisko 5 tys. gorących posiłków. Pomoc medyczna udzielana jest w 8 placówkach, a psychologiczna i prawna – w 14. Bezdomni mogą się kąpać w 9 łaźniach.

Najwięcej bezdomnych jest w Krakowie – już teraz nie ma tu wolnych miejsc w noclegowniach. – Każdy, kto będzie chciał przenoćować, zostanie upuszczony mimo przepelnienia – zapewnia jednak Witold Kramarz z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie. Na pomoc dla bezdomnych w Krakowie przeznaczają się rocznie 2,4 mln zł. Urzędnicy próbują odzyskiwać pieniądze, które są przeznaczane na pomoc bezdomnym z innych miejscowości, ale najczęściej bez skutku.

■ W ciągu tygodnia ma się zakończyć remont i adaptacja pomieszczeń na strychu budynku przytułiska dla bezdomnych w Kłuczkach, prowadzonego przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynności; przybędzie 30 kolejnych miejsc. Przytułisko jest już pełne, przebywa w nim około 50 osób.

■ W Oświęcimiu nie działa jeszcze oficjalnie noclegownia, ale trwa adaptacja pomieszczeń na ten cel. W wyremontowanej już części zamieszkało 9 osób, które urządzają schronisko dla siebie i następnych bezdomnych.

■ W libiąskiej noclegowni jest jeszcze 5 wolnych miejsc. Noclegownia może pomieścić 40 osób.

■ W Domu Wsparcia dla Bezdomnych w Andrychowie jest 35 miejsc noclegowych (połowa jest już zapelniona). W tej placówce mogą przebywać tylko bezdomni z terenu gminy Andrychów. – Osoby spoza gminy mogą tam przespać tylko jedną noc. Potem są kierowane do miejsca ich zameldowania. Czasami finansujemy im zakup biletu – mówi Małgorzata Gądor, szefowa ośrodka pomocy społecznej w Andrychowie.

■ W nowosądeckim Schronisku im. św. brata Alberta jest jeszcze 7 wolnych miejsc. Wczoraj trafiło tam dwóch bezdomnych, którzy kilka ostatnich tygodni spędzili w altance na terenie ogródków działkowych.

(GEG, SYP, BK, LIZ, GM, SZEL)

Zastużony oficer

Zmarł generał broni Zygmunt Sadowski, dowódca Korpusu Północ-Wschód

(INF. WL.) Zmarł generał broni Zygmunt Sadowski, pierwszy polski dowódca Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód, stacjonującego w Szczecinie. Od kwietnia 2001 roku kierował sztabem tej jednostki, w której służył kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy z Polski, Niemiec i Danii. Miał 57 lat.

Dywizje stacjonujące w Szczecinie podlegają NATO, są przygotowywane do działań obronnych w ramach sojuszu, a także do akcji humanitarnych, pokojowych oraz do przeciwdziałania klęskom żywiołowym. Polskę reprezentuje w siłach wielonarodowego korpusu 12. Dywizja Zmechanizowana ze Szczecina.

Generał Sadowski od grudnia 1998 do listopada 2000 r. dowodził krakowskim Korpusem Powietrzno-Zmechanizowanym. – To był nietuzinkowy oficer. Wszyscy wspominają go w Krakowie z wielkim szacunkiem za dużą wiedzę, kulturę dowodzenia i siłę spokoju. Tym bardziej

dotknęła nas wiadomość o jego chorobie i nagłej śmierci – powiedział nam mjr Sylwester Michalski, rzecznik dowództwa 2. Korpusu Zmechanizowanego.

Zygmunt Sadowski urodził się w 1946 r. Ukończył Oficerską Szkołę Wojsk Pancernych w Poznaniu, Akademię Sztabu Generalnego oraz Akademię Wojsk Pancernych w Moskwie. W 1990 r. został szefem sztabu Śląskiego Okręgu Wojskowego. Rok później otrzymał nominację na generała brygady, a w 1999 r. – na generała dywizji. Kierował Zarządem Programowania Rozwoju Sił Zbrojnych Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. W 1998 r. został dowódcą Korpusu Powietrzno-Zmechanizowanego w Krakowie. Od 2001 r. dowodził Korpusem Północ-Wschód.

– Obowiązki dowódcy korpusu przejął zastępca gen. Sadowskiego, Niemiec – gen. dywizji Rolf Schneider – powiedział nam adiutant zmarłego oficera.

(EL)

Inwestycje na drogach krajowych

Większe wydatki

(INF. WL.) 274,6 mln zł wydał w tym roku na inwestycje krakowski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – o 9 proc. więcej niż w 2002 r. Blisko 3-krotnie wzrosły wydatki na wykupywanie gruntów pod nowe inwestycje.

– W ubiegłym roku na wykupywanie terenów pod autostradę do Tarnowa mieliśmy 22 mln zł, w tym roku – blisko 64 mln zł –

mówi Zbigniew Rapiak, dyrektor krakowskiego oddziału GDDKiA. – Dzięki temu w granicach Krakowa mamy wykupionych większość potrzebnych działek, w tym wszystkie z domami, więc ich byli właściciele mogą już sobie szukać lokum czy budować nowe domy. Połowę gruntów wykupiono na odcinku Kraków – Bochnia. Na przygotowanie dokumentacji i projektów GDDKiA wydała w tym roku 8,5 mln zł.

Najważniejsze inwestycje w 2003 r.

- ✓ Południowa autostradowa obwodnica Krakowa – 88 mln zł.
- ✓ Wzmocnienie nawierzchni na drodze nr 4 Kraków – Tarnów – 44,2 mln zł.
- ✓ Budowa bezkolizyjnego zjazdu z autostrady w Modliczce koło Krakowa – 15 mln zł.
- ✓ Odnowienie nawierzchni na drodze nr 7 Głogoczów – Jawornik – 14,3 mln zł.
- ✓ Regulacja rzeki Raby, związana z budową drogi ekspresowej Myslenice – Lubień – 12,5 mln zł.
- ✓ Budowa obwodnicy Lubnia – 6 mln zł.
- ✓ Budowa zjazdu do Łagiewnik z autostradowej obwodnicy Krakowa – 3 mln zł.
- ✓ Budowa i remonty 6 mostów – 5,1 mln zł.
- ✓ Sygnalizacje świetlne, znaki poprawiające bezpieczeństwo ruchu – 3 mln zł.
- ✓ Budowa chodników przy drogach krajowych – 1,5 mln zł (razem z gminami).

(GEG)

Ostatnie pożegnanie



Fot. Paweł Stachnik

(INF. WL.) Wczoraj krakowskie środowisko dziennikarskie pożegnało zmarłego w niedzielę po długiej i ciężkiej chorobie redaktora Konstantego Migdała.

Msza pogrzebowa została odprawiona przez braci cystersów w zabytkowym drewnianym kościele św. Bartłomieja w Mogile. Po nabożeństwie trumnę przewieziono na mogiński cmentarz.

Redaktora Konstantego Migdała pożegnał jego wieloletni przyjaciel, senior krakowskich dziennikarzy, Olgierd Jędrzejczyk. – Kostek wobec niczego, co zasługiwało na uwagę czy interwencję, nie mógł przejść obojętnie. Nigdy nie dotknęła go częsta w dzisiejszych czasach choroba zubożenia. Non omnis moriar – w naszej pamięci żyć będzie stale – powiedział red. Jędrzejczyk.

Konstanty Migdał miał 56 lat. Uprawiał zawód dziennikarza przez 30 lat. Swoją zawodową drogę zaczął w „Dzienniku Polskim”.

(PS)

Krótko

■ **GOTOWY PROJEKT BUDŻETU.** Zarząd Województwa Małopolskiego przyjął wczoraj projekt budżetu na 2004 r. Dochody województwa mają wynieść 280,6 mln zł, a limit wydatków określono na 293,9 mln zł. Deficyt budżetowy w wysokości blisko 13,3 mln zł zostanie sfinansowany kredytem bankowym. (GEG)

■ **20 METRÓW NA 6. PIĘTRZE.** 1 950 euro czynszu miesięcznie będzie płacić Małopolska za wynajem pomieszczenia o powierzchni 20 m kw. na 6. piętrze w budynku przy rondzie Schumana 6 w Brukseli. Będzie się tam mieścić Biuro Przedstawicielstwa Województwa Małopolskiego. Pomieszczenie będzie wynajmowane od zaprzyjaźnionego regionu Toskanii. (GEG)

■ **ROZSTRZYGNIĘTY PRZETARG.** Zakopiańska firma „Budinerem” wygrała przetarg na położenie igelitu na Wielkiej Krokwi w Zakopanem. Inwestycja będzie kosztować 1,2 mln zł i ma się zakończyć w maju przyszłego roku. Dzięki temu na Krokwi będzie można skakać cały rok. (PP)

Czekanie na mróz

★ Od kilku dni trwa sztuczne śnieżenie głównej trasy przy wyciągu krzeseszkowym w Wierchomli koło Piwnicznej. W dzień temperatura jest dodatnia, ale nocami spada znacznie poniżej zera – i wówczas włączane są armatki. Gdyby utrzymała się taka pogoda, to najwcześniej za 12 dni można by zacząć tutaj sezon narciarski.

★ Pod dwóch dniach przewarano śnieżenie trasy nr 1 na Jaworzynie Krynickiej. Jesienią przedłużono do 1900 metrów „dwójkę” i zniwelowano niedogodny wjazd na stok slalomowy FIS. – Jest zbyt ciepło – mówi Jan Łuszczewski, prezes spółki Kolej Gondolowa. – Czekamy na mróz, żeby wznowić prace.

★ W innych miejscowościach (Gorlice – Magura Małostowska, Tylicz, Szczawa, Łaskowa – Kamionna) wstrzymano naśnieżanie w oczekiwaniu na dłuższe ochłodzenie.

(PG)

Fałszywe zwolnienia

Skazany był student

(INF. WL.) Na 5 lat zawiesił wczoraj krakowski Sąd Okręgowy karę 2 lat więzienia dla byłego studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, oskarżonego o fałszowanie wpisów do studenckich książeczek zdrowia. Wyrok jest prawomocny.

Jak ustalił sąd, 29-letni Piotr W. przybijał w książeczkach fałszywe pieczętki lekarskie. W sumie w latach 1995 – 1996 miał sfałszować 183 wpisy. Swoją działalność reklamował za pośrednictwem ulotek, na których podawał numer telefonu komórkowego. Na fałszywe wpisy zwróciła uwagę lekarka z uczelnianej przychodni. Dzięki zeznaniom studentów prokuratura ustaliła adres Piotra W. Oskarżony nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

Jak się okazało, z fałszywych zwolnień korzystali studenci wszystkich krakowskich uczelni. Za jedno zwolnienie płacili od 3,5 do 5 zł. Wobec wielu z tych osób prowadzono postępowania karne, które zakończyły się warunkowym umorzeniem.

Sąd Rejonowy dla Krakowa Krowdrzy skazał Piotra W. na karę 2 lat więzienia. Sąd uznał, że oskarżony działał w sposób przemyślany – rozdawał ulotki, przygotował pieczętki, miał też świadomość, że grozi mu kara, bo większość wpisów do książeczek dokonywała inne osoby – na wypadek ewentualnych badań grafologicznych. Wczoraj krakowski Sąd Okręgowy zawiesił wykonanie kary na 5 lat. Wyrok jest prawomocny.

(STRZ)

Sąd arestował rodziców niemowlecia, którego zwłoki wyłowiono z Wisły

Chcieli wyłudzić zasiłek

Prokuratura postawiła m.in. zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci

(INF. WL.) Sąd Rejonowy dla Krakowa Podgórze arestował rodziców miesięcznego chłopca, którego zwłoki wyłowiono we wrześniu z Wisły. Matka i jej konkubent stwierdzili, że dziecko wcześniej zmarło, ale nikogo o tym nie poinformowali. Wrzucili zwłoki do rzeki, bo chcieli wyłudzić zasiłek.

Jak powiedziała „Dziennikowi” prok. Mirosława Kalinowska-Zajdak, rzeczniczka krakowskiej Prokuratury Okręgowej, obojgu rodzicom postawiono zarzuty nieumyślnego spowodowania śmierci, narażenia dziecka na bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia, a także znieważenia zwłok. Matce dodatkowo zarzucono wyłudzenie zasiłku z opieki społecznej, który pobierała od czasu urodzenia dziecka.

Według prokuratury, sekcja zwłok – ze względu na zaawansowany proces rozkładu

ciała – nie wykazała, co było bezpośrednią przyczyną śmierci chłopca, dlatego rodzicom nie postawiono zarzutu zabójstwa.

Biegli ujawnili jednak u dziecka poważną wadę serca, która – nieleczone – mogłaby spowodować śmierć w ciągu miesiąca od narodzin (stąd zarzut narażenia dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oraz nieumyślnego spowodowania śmierci). Gdy dziecko przyszło na świat, lekarze uznali, że jest zdrowe. W 10-punktowej skali Apgar miało maksymalną liczbę punktów. Wady wówczas nie stwierdzili, jednak schorzenie to może się ujawnić dopiero po kilku dniach, m.in. nierównomiernym rytmem serca i dusznościami.

Zwłoki dziecka – umieszczone w plecaku obciążonym młotkiem – przypadko-

wo wyłowiono z Wisły w połowie września. Policja wytypowała ponad 400 rodzin, w których w sierpniu tego roku urodziło się niemowlę płci męskiej. Po szczegółowym sprawdzeniu 150 przypadków natrafiono na ślad chłopczyka urodzonego 14 sierpnia w Szpitalu im. Żeromskiego w Krakowie. Gdy policjanci dotarli do jego rodziców, okazało się, że dziecka nie ma.

42-letnia Lucyna P. i jej konkubent 38-letni Kazimierz K. przyznali się do winy i podczas śródowej wizji lokalnej opowiedzieli o szczegółach tragedii. W wyjaśnieniach utrzymywali, że gdy dziecko już nie żyło, wpadli na pomysł utopienia zwłok. Głównym motywem takiego działania była chęć wyłudzenia zasiłku wynoszącego 620 zł miesięcznie.

(STRZ, MADE)

Świat

Prezydent Kwaśniewski nie wyklucza weta

Manewry konstytucyjne

- *Polska jest gotowa zawetować projekt konstytucji Unii Europejskiej, jeśli nie uwzględni on polskich aspiracji w sprawie głosowania w radzie rozszerzonej Unii* - powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski w wywiadzie dla telewizji BBC. Podobną opinię sformułował podczas konferencji prasowej po spotkaniu z kanclerzem Niemiec Gerhardem Schröderem i prezydentem Johannesem Rauem. - *To niefortunna deklaracja, ponieważ uzasadnia publicznie głoszone opinie tych, którzy twierdzą, że z Polską nie da się rozmawiać o kompromisie* - komentowali w rozmowie z „Dziennikiem” unijni dyplomaci w Brukseli.



Podczas rozmowy prezydenta Kwaśniewskiego z kanclerzem Schröderem nie wypracowano kompromisu w sporze o system głosowania w rozszerzonej UE

■ **PAMIĘTAJCIE O KORZENIACH!** Jan Paweł II zapelował wczoraj, by Europa nie zapominała o swoich chrześcijańskich korzeniach. W przeddzień brukselskiego szczytu szefów państw należących i przystępujących do Unii papież przypomniał o wkładzie chrześcijaństwa w kształtowanie europejskiego systemu wartości.

■ **RAK KORUPCJI.** Ponad 5 procent produktu globalnego świata pochłaniane jest przez korupcję, na którą składają się takie zjawiska, jak wydawanie funduszy publicznych na niewłaściwe cele, defraudacja, malwersacje i pranie brudnych pieniędzy - ocenia Bank Światowy.

■ **APETYT NA KONTRAKTY.** Komisarz Unii Europejskiej ds. stosunków zewnętrznych Chris Patten skrytykował dyrektywę władz USA, wykluczającą z głównych kontraktów na odbudowę Iraku firmy z państw, które nie wsparły USA w wojnie z Saddameem Husajnem.

■ **POTRZEBA POJEDNANIA.** Jan Paweł II podkreślił wczoraj w rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Izraela Silwanem Szalomem potrzebę „gestów pojednania” ze strony Izraela i Palestyńczyków zaangażowanych w konflikt w Ziemi Świętej - poinformowało watykańskie Biuro Prasowe. (JC)

■ **BARDZO WOLNA GRANICA.** Państwowy Urząd Celny Ukrainy oskarżył wczoraj polskich celników o celowe przeciąganie odpraw na granicy i stwarzanie w ten sposób sztucznych kolejek. Średnio odprawa jednej ciężarówki po stronie polskiej trwa ponad godzinę, choć - jak uważają Ukraińcy - wystarczy maksimum 20 minut.

■ **WIDMO GŁODU.** Jeśli społeczność międzynarodowa nie dostarczy Phenianowi pilnie pomocy, już w najbliższych miesiącach głód cierpieć będzie ok. 3,8 miliona Koreańczyków z póln. - ostrzegł w Seulu rzecznik Światowego Programu Żywnościowego.

■ **PORACHUNKI GANGSTERÓW.** Co najmniej dwie osoby zginęły a kilkanaście odniosło rany, kiedy w jednym z kantorów wymiany pieniędzy Tel Awiwu wybuchła wczoraj bomba. Policja uważa, że bombę podłożyli gangsterzy.

Podczas spotkania z dziennikarzami w Berlinie Kwaśniewski podkreślił, że Polska jest zwolennikiem „klauzuli rendez-vous”, to jest odłożenia na kilka lat decyzji o ewentualnym „poprawieniu lub zmianie nicejskiego systemu głosowania”. - *Polska propozycja jest taka, żebyśmy spróbowali Nicei, jak zdobędziemy doświadczenia, będziemy wypowiadali się kompetentnie* - argumentował polski prezydent.

- *Gdybym miał dzisiaj prorokować, to przy rzeczywiście tak sztywnym stanowisku niemieckim i przy tak zdecydowanym i dobrze umotywowanym stanowisku polskim nie widać możliwości porozumienia* - powiedział Kwaśniewski, pytany o perspektywę pozytywnego zakończenia szczytu UE.

W Brukseli deklaracje składane przez prezydenta Kwaśniewskiego odebrano jednoznacznie: Polska grozi wetem, jeśli jej postulaty dotyczące systemu głosowania nie zostaną w konstytucji uwzględnione.

Wydaje się, że batalię poprzedzającą rozpoczynający się dzisiaj konstytucyjny szczyt w Brukseli lepiej rozebrali Hiszpanie. - *Jesteśmy gotowi rozwa-*

żyć każdą nową propozycję dotyczącą projektu unijnej konstytucji i zrobimy to konstruktywnie - oświadczyła wczoraj hiszpańska minister spraw zagranicznych Ana Palacio. - *Podczas obrad premier Jose Maria Aznar nie będzie „panem weto”* - podkreśliła szefowa hiszpańskiej dyplomacji w rozmowie z francuskim Radiem Europe 1.

Sprawiedliwa, podwójna większość

Szef Komisji Europejskiej Romano Prodi dał wczoraj do zrozumienia, że kompromis w sprawie konstytucji UE mógłby polegać na uzgodnieniu, żeby odejść od nicejskiego systemu głosowania w Radzie UE dopiero w 2014 roku. - *W przeszłości, w kilku wypadkach zgadzałem się na odłożenie na później wcielenia w życie jakiejś decyzji, o ile była to decyzja ostateczna* - powiedział na konferencji prasowej Prodi.

- *Nie ma mowy o odłożeniu na później decyzji w sprawie sys-*

temu głosowania - powtórzył zdecydowane stanowisko Komisji Europejskiej jej przewodniczący Romano Prodi. Przekonywał, że przywódcy 25 krajów decyzję w sprawie głosowania w poszerzonej UE powinni podjąć nie później niż do niedzieli.

Szef Komisji Europejskiej zaznaczył, że jest zdecydowanym zwolennikiem systemu podwójnej większości proponowanym w projekcie konstytucji europejskiej. - *Podwójna większość spełnia kryteria sprawiedliwości, demokracji, łatwości zrozumienia tego, jak działają instytucje Unii* - powiedział Prodi.

As czy blotka?

Włosi, którzy jeszcze w środę deklarowali, że mają „asa w rękawie” i przedstawiają go w ostatniej minucie negocjacji, wczoraj byli już znacznie ostrożniejsi. Przyznali, że wciąż nie mają gotowego, zadowalającego wszystkich rozwiązania sporu o system głosowania w Radzie UE.

RAFAŁ RUDNICKI (Bruksela)

O co walczą Polska?

Zgodnie z rozwiązaniami traktatu nicejskiego, Polska po przystąpieniu do Unii miała uzyskać 27 głosów na 345 w unijnej Radzie Ministrów - tyle samo, co Hiszpania i o dwa głosy mniej niż Niemcy, Francja, Wielka Brytania czy Włochy. Tzw. kwalifikowana większość, potrzebna do podejmowania decyzji w „systemie nicejskim”, wynosi 258 głosów (74,6 proc.). Jeśli rada będzie decydować o projekcie przedłożonym przez Komisję Europejską (organ wnioskodawczy i wykonawczy Unii), jej zatwierdzenie wymagać jeszcze będzie poparcia zwykłej większości państw. W pozostałych wypadkach - dwóch trzecich państw UE. W zamian za to „zabezpieczenie” korzystne dla małych krajów zgodziły się one na możliwość blokowania decyzji przez trzy wielkie państwa, wśród których muszą być Niemcy. Państwo niezadowolone

z decyzji może bowiem zażądać sprawdzenia, czy stoi za nią przynajmniej 62 proc. ludności Unii. Jeśli nie, decyzja będzie nieważna.

System tzw. podwójnej większości zaproponowany w traktacie konstytucyjnym daje Niemcom i Francji dominującą pozycję przy podejmowaniu decyzji w Radzie UE - mają zapadać przy parzycu co najmniej połowy państw Unii, które muszą reprezentować co najmniej 60 proc. ludności UE. Państwa członkowskie, aby zablokować dane posunięcie, musiałyby reprezentować 40 proc. ludności, czyli około 180 mln z łącznej liczby 450 mln mieszkańców UE. Oznacza to, że Hiszpania i Polska potrzebowałyby w Unii składającej się z 25 państw poparcia prawie wszystkich pozostałych państw poza „wielką czwórką”, czyli Niemcami, Francją, Włochami i Wielką Brytanią. (SZYM)

Nicea albo dymisja

Premier Miller pod presją

(INF. WŁ.) Dziś w Brukseli rozpoczyna się szczyt Unii Europejskiej, na którym mają zapisać kluczowe decyzje dotyczące przyszłości traktatu konstytucyjnego. Polska twarde obstaruje przy stanowisku: nie chcemy zmiany zapisanego w traktacie nicejskim, korzystnego dla Polski, sposobu podejmowania decyzji w Radzie Unii Europejskiej. Wspiera nas Hiszpania. Przed Leszkiem Millerem stoi jasno postawione zadanie - obronić Niceę. Jeżeli to się nie uda, po powrocie do Polski opozycja zgłosi wniosek o odwołanie go z funkcji szefa rządu.

- Nie podpiszemy się pod traktatem konstytucyjnym za wszelką cenę - deklarował w środę w Sejmie Włodzimierz Cimoszewicz, minister spraw zagranicznych. Z deklaracji polskiej widać, że na razie jedynym możliwym do zaakceptowania przez Polskę kompromisem jest przyjęcie rozwiązania zwanego „klauzulą rendez-vous”. Oznacza to, że decyzja w sprawie ewentualnej zmiany systemu głosowania w Radzie UE została odłożona o kilka lat. W tym czasie zostanie „przetestowany” nicejski system. Dopiero potem okaże się - jak podkreślają polscy dyplomaci - czy system się sprawdzi czy istotnie wymaga modyfikacji. Kluczowe dla wsparcia polskich postulatów może okazać się stanowisko Brytyjczyków, którzy zadeklarowali, że nie można lekceważyć polskich obaw i forsować przyjęcia traktatu konstytucyjnego bez aprobaty rządów Polski i Hiszpanii. Z wyliczeń ministra Cimoszewicza wynika, że blisko połowa państw Unii może poprzeć nicejskie rozwiązania. Jednak zdecydowanymi przeciwnikami Nicei są Francja i Niemcy.

Polska dyplomacja deklaruje gotowość pracy nad kompromisem i poszukiwaniem rozwiązania korzystnego dla wszystkich. - *Są szanse, że z Brukseli polscy dyplomaci wrócą z korzystnymi dla nas rozwiązaniami. Ale szanse nie są wielkie* - mówi Jacek Saryusz-Wolski, były minister ds. europejskich. - *Nie wykluczam, że*

kwestia przyjęcia traktatu konstytucyjnego może zostać przesunięta w czasie na okres prezydentury irlandzkiej. Byłoby lepiej, aby te kwestie już teraz rozstrzygnąć według pomysłu kompromisu, który Polska przedstawia, czyli odroczyć decyzję w tej sprawie na rok 2008 - 2009.

Jeśli jednak wśród państw Unii zabrakłoby woli kompromisu, to nie jest wykluczone, że Polska - jak zapowiedział prezydent Kwaśniewski - będzie traktat wetaować. - *Lepiej, aby się bez tego obyło. Gdyby jednak do tego doszło, to nie będzie to ani wielka katastrofa dla Polski - to przesadzane opinie - ani dla Unii. Mam nadzieję, że rozwiązanie, które będzie do przyjęcia dla wszystkich znajdzie się - mówi Jacek Saryusz-Wolski. Polska w tej sprawie ma rację i coraz więcej sojuszników. Jednak w opinii Jana Kulakowskiego, byłego negocjatora, Polska za wszelką cenę powinna unikać wetaowania unijnej konstytucji.*

- *Gdyby premier Miller przyjął traktat w obecnie proponowanym kształcie, na pewno nie miałby on szans na akceptację ani przez Sejm, ani w referendum* - mówi Saryusz-Wolski. Jan Rokita, lider opozycyjnej PO zapowiedział, że jeśli Miller Nicei nie obroni i podpisze traktat konstytucyjny w niekorzystnym dla Polski kształcie, opozycja zgłosi wniosek o dymisję szefa rządu.

Zdaniem Saryusza-Wolskiego, są możliwe niewielkie retusze systemu podejmowania decyzji, lecz w ramach rozwiązań nicejskich. Mogłoby to polegać na niewielkim wzmocnieniu rangi niemieckich głosów i ewentualnym zastanowieniu się nad progami określającym liczbę ludności Unii niezbędną do podjęcia decyzji. W takim kierunku mogłyby iść poszukiwania. Ale to wymagałoby więcej czasu. Trzeba jednak pamiętać, że konferencja międzyrządowa miała się rozpocząć w 2004 roku. Została o rok przyspieszona. W porównaniu z pierwotnym planem jest więc rok zapasu.

ANNA SZYMAŃSKA

Sprzeciw merytoryczny

Proponowane w projekcie konstytucji Unii Europejskiej regulacje dotyczące najwyższych organów kontroli nie spełniają wszystkich standardów międzynarodowych - uznali prezesi 25 najwyższych instytucji kontrolnych państw członkowskich i wstępujących do UE podczas spotkania w Brukseli - poinformował wczoraj prezes Najwyższej Izby Kontroli Mirosław Sekuła.

Deklaracja takiej treści została wysłana wczoraj do premiera Włoch Silvia Berlusconi. Zdaniem Sekuły, „wniosek z praskiego spotkania oznacza, że projekt konstytucji jest jeszcze niedostatecznie przedyskutowany i ma wiele obszarów mogących budzić kontrowersje”. (PAP)

Krystyna Grzybowska

Europa i reszta świata

Trzeba być dobrej myśli

że w roku 2009 będzie to już inna Unia Europejska. Po pierwsze - Gerhard Schröder może już nie być kanclerzem, następnym wybory do Bundestagu odbędą się w roku 2006 i są wielką niewiadomą. Możliwe, że również we Francji nastąpi zmiana warty na stanowisku prezydenta. Kadencja Chiraca, zresztą już druga z rzędu, zakończy się w roku 2009 właśnie. Nie ma żadnej pewności, czy przyszli przywódcy Niemiec i Francji będą chcieli kontynuować politykę dominacji w Europie i antyamerykanizmu, bo to będzie Unia mocno przesunięta na wschód, dołączą do niej w tym czasie dwa inne państwa postkomunistyczne - Bułgaria i Rumunia.

Zatem zgoda na „randkę” mogłaby oznaczać poddanie się obu przywódców woli państw średnich i mniejszych, i rezygnacja, przynajmniej chwilową, z podporządkowania sobie nowych członków Unii

- jeszcze zanim zostaną pełnoprawnymi członkami. Trzeba przyznać, że Francuzi i Niemcy - zwłaszcza Francuzi - bardzo to sobie sprytnie wykorzystywali. I chyba trochę przechytzyli. Nie spodziewali się, że wszystko się wyda, prawdziwe intencje Paryża i Berlina zostaną odczytane i postawione w wątpliwość. Nie tylko Polska i Hiszpania artykułują żądzenia do projektu konstytucji, mają je liczne państwa, do ostatniej chwili prowadzone są rokowania i konsultacje. Chirac i Schröder próbują uratować z zapisów projektu co się tylko da. A da się nie tak wiele. Można mnożyć zastrzeżenia i pretensje małych krajów, jak np. żądanie przydzielenia każdemu z nich swego komisarza. Zresztą przewodniczącą Unii Włochy przychylają się do tych roszczeń.

Wielka Brytania nie pozwoli na ujednolicenie systemu podatkowego, socjalnego i polityki zagra-

nicznej. Już nie ma mowy o ministrze spraw zagranicznych Unii, a o komisarzu ds. zagranicznych. Joschka Fischer wobec takiej sytuacji nie zamierza - przynajmniej tak ostatnio mówi - przenosić się do Brukseli. Komisarzem może być każdy i nie jest to posada dla niego.

Szczyt w Brukseli jest jednak nadal zagadką, wszystko będzie rozstrzygane w ostatniej chwili, a ponieważ Paryż i Berlin chciałyby zakończenia sporów i dyskusji, może dojść do nieoczekiwanych deklaracji i niespodziewanych ustępstw. Należy życzyć szybkiego powrotu do zdrowia premierowi Millerowi, aby mógł pojechać do Brukseli i tam walczyć o naszą pozycję, tak jak to robił do tej pory.

Trzeba być dobrej myśli, w końcu nie po to walczyliśmy i narażaliśmy się na obelgi, pogroźki i złości, żeby teraz nagle stchórzyć. Nie jesteśmy w Unii sami, wiele państw popiera nasze stanowisko. Nie wszystkie spośród nich, a szkoda, mają odwagę czy też interes, żeby powiedzieć to głośno i dobitnie. Naszym obowiązkiem jest ich reprezentować. Dla dobra Europy równych i solidarnych państw.

Wszyscy czekamy na efekty rozpoczynającego się dzisiaj szczytu Unii Europejskiej w Brukseli, podczas którego mają zapisać decyzje o dalszym losie projektu traktatu konstytucyjnego. Napięcie rośnie po obu stronach. Po stronie niemiecko-francuskiej słychać, że nie można zaakceptować konstytucji za wszelką cenę - czytamy: za cenę dalekich ustępstw. Po stronie polskiej mówi się, że możliwy jest kompromis w zasadniczej sprawie liczenia głosów w Radzie Europejskiej. Mowa o tzw. rendez-vous, czyli odłożeniu rozstrzygnięcia w tej kwestii do roku - na przykład - 2009. Wydaje się, że Berlin i Paryż pójdą nam na rękę, a to dlatego, że ewentualna blokada ze strony Warszawy i Madrytu mogłaby zaprzęścić szczytne dzieło konwentu, kamień milowy na drodze do zjednoczenia Europy pod przywództwem Niemiec i Francji. Jeśli koncepcja rendez-vous zostanie przyjęta, będzie to kompromis korzystny dla nas, ale w jakiś sposób upokarzający dla obu mocarstw.

W zasadzie randka za 5-6 lat poświęcona sprawdzeniu, czy system nicejski zadziałał czy też trzeba go zmienić nie powinna być takim straszliwym problemem dla Chiraca i Schrödera, gdyby nie fakt,



29⁹⁹ / 24 szt.

TRAKTAT
sztućce, stal nierdzewna



2⁹⁹

POKAL
szklanka, 35 cl



1⁹⁹

POKAL
szklanka, 15 cl



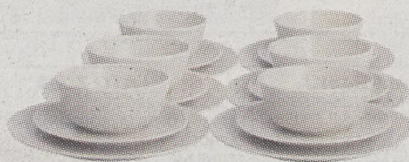
29⁹⁹

KLACK
taca, 38x58 cm,
drewno kauczukowe



9⁹⁹ / 2 szt.

ALFREDE BLOMMA
podkładki, 32x40 cm,
niebieskie lub czerwone



99⁹⁵ 79⁹⁵

DINERA
serwis, 18 części, beżowy



59⁹⁵

ALLEBY, krzesło reżyserskie,
składane, wys. siedziska 46 cm

Jadą,
jadą goście

Pierwszy, drugi, piąty, dziesiąty gość... Wiadomo, w Święta nagle cała rodzina zlatuje się nie wiadomo skąd. Przygotuj się na to miłe wyzwanie. Wybierz się do IKEA. Znajdziesz tu wszystko, co przyda się na świątecznym stole. W dodatku po przyjaźnie świątecznych cenach.



2⁹⁹ / 3 szt.

MIXA
przybory kuchenne



15⁹⁹

TERMO
forma do pieczenia, 1,8 l



29⁹⁹
SLIPAD
komplet 5 noży



29⁹⁹ / 2 szt.
KAVALKAD
komplet patelni

19⁹⁹

STRIB RUTA
pled, 130x170 cm



39⁹⁹

KÄRLEKSÖRT
komplet pościeli,
150x210 cm/50x60 cm

8⁹⁹

GASA LAGOM
poduszka, 50x60 cm

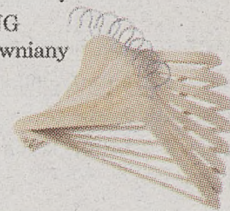
125⁹⁵

SYLLING
łóżko polowe,
80x195 cm



19⁹⁹ / 8 szt.

BUMERANG
wieszak drewniany



BONY UPOMINKOWE IKEA

ŚLEDŹ

smażony, w zalewie octowej z ziemniakami,
w szwedzkiej restauracji IKEA

4⁹⁹



Tylko przez 10 dni

Oferta ważna od 12.12 do 21.12.2003 r. lub do wyczerpania asortymentu.
Jedna osoba może zakupić do 10 krzeseł Alleby.

IKEA Kraków, ul. Josepha Conrada 66, tel. (012) 614 01 01, pon. - sob. 10.00 - 20.00, niedz. 10.00 - 19.00



www.IKEA.pl

Daleko do raju

Zdaniem ekspertów PAIiIZ, istnieje aż 35 barier hamujących napływ obcego kapitału do Polski

Brak dostatecznie rozwiniętej infrastruktury drogowej, odpowiednio przygotowanych terenów pod inwestycje, wsparcia ze strony samorządów lokalnych, przedłużające się procedury w sądach, konieczność uzyskiwania wielu zezwoleń, niespójność przepisów podatkowych, korupcja – to tylko niektóre spośród 35 barier, hamujących napływ zagranicznego kapitału do Polski. Wymienia je w najnowszym, zaprezentowanym wczoraj, raporcie „Polska rajem dla inwestorów?” Państwowa Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych.

Zdaniem ekspertów PAIiIZ, choć warunki podejmowania działalności gospodarczej w Polsce przez inwestorów zagranicznych są dostosowane do standardów międzynarodowych, w praktyce jednak inwestorzy zagraniczni napotykać na liczne problemy i bariery, które zniechęcają ich do podejmowania i prowadzenia działalności w Polsce, a także przyczyniają się do kreowania w środowisku międzynarodowego biznesu negatywnych ocen klimatu inwestycyjnego kraju.

„Generalnie nie zauważa się znaczących barier inwestycyjnych uderzających tylko w inwestorów zagranicznych. Istnieje za to wiele barier i trudności, które są wspólne dla wszystkich przedsiębiorców – zarówno zagranicznych, jak i krajowych” – czytamy w rapor-

cie. Przykładowo, czas trwania egzekucji zobowiązań umownych wynosi w Polsce przeciętnie 1000 dni (podczas gdy w Czechach – 270, na Węgrzech – 365, na Słowacji 420 dni).

Raport przedstawia również propozycje zmian, które pomogłyby usunąć wspomniane przeszkody – na przykład trudności w dostępie do instrumentów wspierania inwestycji można by rozwiązać, rozszerzając zakres stosowania zwolnień z podatku dochodowego na obszar całego kraju (na wzór rozwiązań obowiązujących w Republice Czeskiej).

Polska wciąż zajmuje pierwszą pozycję w regionie pod względem wartości zaangażowanego kapitału – od 1990 r. przekroczył on wartość 68,30 mld USD (podczas gdy na Węgrzech i w Czechach – ok. 30 mld USD, a na Słowacji zaledwie 5,6 mld USD). Według danych PAIiIZ, w ciągu pierwszych sześciu miesięcy 2003 r. zagraniczne firmy ulokowały w naszym kraju 2,53 mld USD. To o 702 mln USD mniej niż w pierwszej połowie wyjątkowo niekorzystnego dla inwestorów 2002 r. (wartość inwestycji wyniosła wówczas 6,06 mld USD, podczas gdy w 2000 r. – ponad 10 mld USD). Zdaniem ekspertów PAIiIZ, spadek ten spowodowany jest także przejęciami firm z udziałem kapitału zagranicznego przez firmy polskie oraz znacznym spowolnieniem procesu prywatyzacji.

(B.CH.)

– Urzędy skarbowe nie będą karać podatników za przekroczenie ustawowego terminu zgłoszenia o zmianie dowodu osobistego lub numeru rachunku w banku – mówi Michał Wierchowski, rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Krakowie. – Takie działanie nie stanowi szczególnego wykroczenia skarbowego. Przypominamy jednak, że należy takie zmiany niezwłocznie zgłosić – dodaje.

Od kilku tygodni do urzędów skarbowych w całym kraju zgłaszają się osoby pytające o przepis, zgodnie z którym za brak zgłoszenia o wymianie dowodu lub nowym numerze rachunku bankowego w określonym terminie fiskus ma prawo wymierzyć karę w wysokości 1,5 tys. zł. Ministerstwo Finansów opublikowało już w tej sprawie specjalny komunikat na swojej stronie internetowej.

– Podatnicy i płatnicy, których dane uległy zmianie w związku z ogólnopolską akcją wymiany dowodów osobistych

– Nasz inwestor – koncern LNM – pisemnie zobowiązał się do realizacji tej inwestycji bez gwarancji skarbu państwa – tak o braku rządowych gwarancji dla kredytu na modernizację walcowni gorącej w Hucie im. Tadeusza Sendzimira powiedział w rozmowie z Polską Agencją Prasową Jerzy Podsiadło – prezes spółki Polskie Huty Stali SA, w skład której wchodzi krakowski „Sendzimir”.

Prezes PHS dodał, że realizacja programu inwestycyjnego będzie mogła zacząć się wówczas, kiedy inwestor formalnie obejmie akcje PHS. – Szacujemy, że może to nastąpić około lutego-marca 2004 roku – powiedział Podsiadło.

Za brak aktualizacji danych

Fiskus nie ukarze

i zmiany numerów rachunków bankowych, istotnie mają obowiązek ich aktualizacji w terminach określonych w ustawie o NIP – wyjaśnia Michał Wierchowski. – Jest to nie tylko istotne z punktu widzenia fiskusa, ale leży w interesie samych podatników. Jeśli na przykład ktoś zadeklarował zamiar otrzymania zwrotu podatku na rachunek w banku, a nie poinformował nas o zmianie jego numeru, nie będziemy w stanie przelać mu tych pieniędzy, a podatnik może zostać obciążony przez bank kosztami zwrotu przelewu. Podobnie będzie wyglądać sytuacja w przypadku wypłaty w kasie – petent, który zjawi się po zwrot nadpłaty z nowym dowodem, podczas gdy urząd skarbowy dysponuje numerem poprzed-

niego dokumentu, nie otrzyma żądanej kwoty – dodaje.

Wspomniana ustawa o NIP z 13 października 1995 r. (jej pełna nazwa to Ustawa o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników) nakłada na osoby fizyczne nie prowadzące działalności gospodarczej, których dane uległy zmianie, obowiązek złożenia u naczelnika odpowiedniego urzędu skarbowego druku NIP-3 z owymi zmianami w terminie do 30 dni od daty ich dokonania. W przypadku płatników VAT (osób prowadzących działalność gospodarczą) termin wynosi 14 dni. Nieco inaczej wygląda sytuacja emerytów i rencistów, którzy dokonują zgłoszenia aktualnych danych za pośrednictwem ZUS bądź KRUS. Powinni przekazać

je „niezwłocznie” wspomnianym instytucjom, które mają 14 dni od otrzymania zgłoszenia na zawiadomienie o tym fakcie fiskusa. Niedopełnienie tego wymogu, zgodnie z ustawą, stanowi wykroczenie skarbowe, za które przewidziany jest mandat w wysokości od 74 do 1,5 tys. zł.

– Naszą intencją nie jest karanie podatników – mówi Michał Wierchowski. – Otrzymaliśmy zapewnienie od urzędów skarbowych, że w tym przypadku podejść do egzekucji prawa z dużą ostrożnością, zwłaszcza że większość osób nie zdaje sobie sprawy z obowiązku aktualizacji danych, nie popełnia więc świadomie wykroczenia. Będziemy o takim obowiązku przypominać – dodaje.

Formularze aktualizacyjne NIP-1 i NIP-3 można pobrać bezpośrednio w urzędzie skarbowym lub wydrukować ze stron internetowych resortu finansów (www.mf.gov.pl). Wypełnione druki można dostarczać pocztą.

(B.CH.)

W Hucie im. Sendzimira

Walcownia na piśmie

Prezes potwierdził, że PHS nie wykorzysta w całości pomocy publicznej przysługującej mu z mocy uzgodnień z Unią Europejską. Niewykorzystanie całości z wyneogocjowanych 2,9 mld zł pomocy wynika z faktu, że blisko 0,5 mld zł miała stanowić rządowa gwarancja na inwestycję dotyczącą modernizacji walcowni gorącej blach w HTS.

– Fakt niewykorzystania przez koncern Polskie Huty Stali (PHS) SA blisko 0,5 mld zł pomocy publicznej daje możliwość reneogocjowania z Komisją Europejską

wielkości mocy produkcyjnych, które koncern musi zredukować – ocenia prezes Podsiadło.

– Pomoc publiczna dla PHS jest skorelowana z programem redukcji części zdolności produkcyjnych. Ponieważ nie otrzymamy pomocy w całości, możemy np. w 2005 roku wrócić do tego tematu i negocjować z Komisją Europejską mniejszą redukcję od planowanej – powiedział prezes. Dodał, że taka zmiana umożliwiłaby przedłużenie funkcjonowania tzw. walcowni pięcioklatkowej w Hucie im. Sendzimira

(HTS), którą – zgodnie z dotychczasowymi założeniami – PHS planował zamknąć w czwartym kwartale 2006 roku. Wydajność tej walcowni to ok. 200 tys. ton wyrobów rocznie.

W negocjacjach z Komisją Europejską wyneogocjowano redukcję zdolności produkcyjnych polskiego hutnictwa powyżej 900 tys. ton, z czego dwie trzecie w PHS.

Prezes poinformował, że wczoraj zarząd i rada nadzorcza PHS zatwierdziły zmiany w biznesplanie, związane ze zmniejszeniem pomocy publicznej, spowodowanym brakiem gwarancji inwestycyjnej na inwestycję w Krakowie. PHS spodziewa się wykorzystania pomocy rzędu 2,4-2,5 mld zł.

(PAP)

M1

CENTRUM
HANDLOWE
KRAKÓW

Centrum spełniania marzeń

Święty Mikołaj zaprasza
do Krainy Gorących Pierników!

Pamiętacie bajkę o Jasiu i Małgosi? Teraz na własne oczy możecie zobaczyć chatkę z piernika Baby Jagi i spróbować świątecznych wypieków. Mikołajowa Ciuchcia zawiezie Was do Krainy Świętego Mikołaja, który będzie czekał z pełnym workiem prezentów!

...a o 17.00 w każdą sobotę, zając słodkie pierniki, zobaczcie prawdziwe przedstawienie o Jasiu i Małgosi, a w każdą niedzielę prawdziwą Królową Śniegu



M1 Centrum Handlowe Kraków, Aleja Pokoju 67
Godziny otwarcia w okresie przedświątecznym: 9.00-22.00
24 grudnia 9.00-14.00, 31 grudnia 9.00-16.00

real-

Praktiker

Moller

Media Markt

11 grudnia 2003 r.

Notowania Giełdy Papierów Wartościowych

sesja nr 2709

Notowania rynku jednolitego

Table with columns: KURS (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, OBRÓT (Wartość, Wolumen), P/BV C/WK, P/E C/Z. Lists various stocks and their market data.

Notowania ciągłe - podsumowanie

Summary table with columns: KURS (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, OBRÓT (Wartość, Wolumen), P/BV C/WK, P/E C/Z. Provides a detailed overview of market activity.

Table with columns: Fundusze inwestycyjne, 11-12-2003, zmiana w %. Lists investment funds and their performance metrics.

Notowania ciągłe - podsumowanie

Table with columns: KURS (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, OBRÓT (Wartość, Wolumen), P/BV C/WK, P/E C/Z. Continuation of market summary.

Wartości indeksów giełdowych

Table with columns: Indeks, Wartość, Zmiana dzienna (w %) zamk./zamk.. Shows values for WIG, MIDWIG, NIF, etc.

A jednak korekta

Sprawdziły się przewidywania analityków - po jednodniowym "wahnięciu", główne indeksy warszawskiej giełdy kontynuowały wczoraj wzrosty...

bardziej przemysłowe". Wywindowało to akcje spółki w górę - w sumie zdrożały o 3 proc., przy wyjątku... (B.C.H.)

Table with columns: Obroty (w tys. zł), Liczba transakcji na rynku akcji, Kursy akcji (bez NFI), W górę, Bez zmian, W dół, Nie handlowano, Uwaga.



101,6 FM Małopolska

zapraszamy na

BAL SYLWESTROWY W RADIU KRAKÓW

Zabawa od 21.00 do białego rana

Bal poprowadzi:
BRIAN SCOTTTaneiczne rytmy poda:
PAWEŁ SOŁTYSIKGastronomicznie w Nowy Rok wprowadzi:
RESTAURACJA "U ROMANA"**Konkursy - zabawy - atrakcje!**Szczegóły: www.radiokrakow.pl

Rezerwacja i sprzedaż biletów:

Radio Kraków, al. Słowackiego 22; tel: 0...12/ 6306000

15039503

Chronimy Twoje pieniądze

Załącz lokatę
Nordea Gwarancja
w Nordea Bank Polska

5,00%

Oprocentowanie gwarantowane
do 31.03.2004.
Minimalna kwota lokaty: 10 000 PLN.
Okres deponowania: 12 miesięcy.

2020

W ofercie banku Nordea również inne atrakcyjne produkty, w tym lokata przez Internet Nordea eDepozyt (do 4,70 % na 1 miesiąc).

Już w grudniu br. w sprzedaży:

- jednostki uczestnictwa najlepszych w Polsce TFI
- emisja obligacji Nordea
- polisa ubezpieczeniowa Nordea Profit Plus.

Więcej informacji: infolinia **0801 667 332** oraz w oddziałach Banku: Kraków, ul. Armii Krajowej 19, tel. (012) 623 17 40
Kraków, ul. Królewska 51, tel. (012) 623 19 40

www.nordeabank.pl

Należymy do największej skandynawskiej grupy finansowej, obsługującej ponad 11 mln klientów.

LOKATA „PODWÓJNA STREFA ZYSKU”

Lokuj się z podwójnym zyskiem



Pomiędzy 19 listopada a 18 grudnia 2003 r.

załóż 12-miesięczną lokatę o gwarantowanej stopie procentowej: 3,5%,

zyskaj dodatkową premię wynikającą z różnicy kursów walutowych,

wygraj jeden z pięciu samochodów Opel Vectra!

Minimalna kwota lokaty: 5000 złotych. Każdy grosz kursu PLN/USD powyżej 4,2 złotego będzie oznaczać wzrost oprocentowania lokaty o 0,05 p.p. ponad oprocentowanie gwarantowane.

Zakładając lokatę, możesz także wziąć udział w konkursie i wygrać superatrakcyjny samochód.

Regulamin konkursu dostępny na stronie www.pkobp.plLinia bezpłatna: 0-800 120 139, Internet: www.pkobp.pl

PKO BANK POLSKI
Blisko Ciebie

Nowa wielka liczba pierwsza

Dokończenie ze str. 1

Od czasów Euklidesa, czyli od około 2300 lat, wiadomo, że liczb pierwszych jest nieskończenie wiele. Wśród wszystkich liczb całkowitych liczby pierwsze są rozmieszczone bardzo nieregularnie, niby chwasty na grządce marchewek: nigdy nie wiadomo, gdzie pojawi się kolejna. Co więcej, im większe liczby, tym trudniej trafić na liczbę pierwszą. Szczegóły rozmieszczenia liczb pierwszych wśród wszystkich liczb całkowitych to skrajnie trudna zagadka, jedna z największych w całej matematyce. - *Ułyną miliony lat, nim osiągniemy tu jakieś zrozumienie, ale nawet i wtedy nie będzie ono pełne, bowiem w tym przypadku stoimy naprzeciw nieskończoności* - powiedział kiedyś znakomity matematyk węgierski Paul Erdős.

Dlaczego ludzie szukają wielkich liczb pierwszych? - *Ponieważ lubią rzeczy rzadkie i piękne. Dla tradycji, sławy, sportu* - mówi Chris K. Caldwell (University of Tennessee), jeden z kierujących projektem GIMPS. - *Po to, by dołączyć do grona najwybitniejszych. Dla testowania nowych typów procesorów* - dodaje. Dziesięć lat temu niesławnej pamięci procesor Pentium 60 MHz skompromitował się właśnie w czasie próby policzenia pewnej szczególnej kombinacji liczb pierwszych, tzw. stałej Bruna. Istnieje też bardzo poważne zastosowanie wielkich liczb pierwszych - służą one do skutecznego szyfrowania przekazów tajnych informacji.

Jest jeszcze jeden aspekt projektu, swoisty znak naszych czasów. Każdego dnia na całym świecie sprzedaje się tysiące komputerów. Sporą ich część podłącza się do sieci. Ich łączna moc obliczeniowa jest olbrzymia i na ogół niewykorzystana, więcej - marnowana. Właśnie w tym zmarnowanym czasie bezczynności procesora może działać specjalny program oferowany za darmo przez twórców GIMPS. Program sprawdza kolejną, „podejrzaną” wielką liczbę - potencjalnego kandydata na liczbę pierwszą. Cierpliwie i do skutku próbuje ją rozłożyć na czynniki pierwsze. Pracuje dyskretnie, gdy użytkownik nie wykorzystuje całej mocy procesora i równie dyskretnie usuwa się w cień, gdy tylko ktoś wraca do pracy (lub do zabawy).

Co jakiś czas zdarza się, że któryś z wolontariuszy wchodzi na trwałe do historii matematyki jako odkrywca kolejnej wielkiej liczby pierwszej. Przy pewnej dozie szczęścia każdy posiadacz pracującego w sieci komputera może któregoś dnia odtańczyć swój taniec radości. W świat pójdzie wtedy krótka wiadomość składająca się z kilku znaków o postaci $2^{xxxxxxx} - 1$. Trzeba tylko zgadnąć osiem właściwych cyfr xxxxxxx. Trochę to podobne do zakładów totalizatora; a o ileż bardziej ambitne!

Szefowie GIMPS, George Woltman i Scott Kurowski, zapraszają po darmowy, bezpieczny oraz przetestowany program i jednocześnie gwarantują zero kosztów jego użycia. Oto stosowne adresy:

<http://www.mersenne.org/prime.htm>

lub w polskiej wersji:

<http://www.mersenne.obywatel.pl>

GIMPS nie jest jedynym ważnym matematycznym projektem badawczym, w którym

uczestniczą amatorzy, używając niewykorzystywanej mocy swych komputerów. Od ponad dwóch lat działa też międzynarodowy projekt o nazwie ZetaGrid. Pomysł jest podobny do poprzedniego: uczestnicy projektu instalują sprytny program, który ma postać tzw. wygaszacza ekranu. Ten włącza się dyskretnie w czasie, gdy procesor komputera nie ma nic do roboty i równie dyskretnie usuwa się w cień, gdy tylko użytkownik powróci do pracy.

ZetaGrid zgromadził 8500 ochotników z całego świata, głównie z Niemiec. Ich liczba stale rośnie. Głównym koordynatorem jest dr Sebastian Wedeniwski z firmy IBM Deutschland. U podstaw tego projektu leżą skrajnie trudne zagadnienia z teorii liczb związane z matematyczną funkcją badaną przed blisko stu pięćdziesięciu laty przez genialnego matematyka niemieckiego Bernharda Riemanna (1826-1866), a zwłaszcza postawiona przezeń - i niedowiedzona do dziś - pewna sławna hipoteza. Waga problemu (który także wiąże się ściśle z liczbami pierwszymi) jest bardzo duża, co znalazło swój wyraz w nagrodzie ufundowanej w roku 2000 przez amerykańskiego multimilionera Thomasa L. Claya - jest nią milion dolarów.

Więcej szczegółów i wspomniany program są na internetowej stronie projektu ZetaGrid (ta, jak dotąd, nie ma, niestety, wersji polskojęzycznej):

<http://www.zetagrid.net>

Postawiona przez Riemanna hipoteza to przysłowiowy święty Graal matematyki: kuszący, upragniony i... nieosiągalny. A mówi ona tylko tyle, że pewne punkty leżą dokładnie, „jak strzelił”, na linii prostej. Projekt ZetaGrid pokazał, że 50 miliardów tych punktów układa się faktycznie wzdłuż prostej. Czy można wątpić, że gdzieś daleko leży jednak jakiś niesforny wyjątek, który zburzy idealny porządek? Kto wie? Matematyk to swoiste skrzyżowanie sceptyka ze skrupulatnym biurokrata; nie uwierzy, dopóki nie sprawdzi wszystkich przypadków. A 50 miliardów to prawie nic w porównaniu z nieskończoną ilością.

Z hipotezą Riemanna od niemal półtora wieku zmagają się wielcy i mali; zawodowcy, amatorzy i... maniacy. Do najwybitniejszych należał matematyk angielski Godfrey Harold Hardy (1877-1947). O tym, jak poważnie i ambicjonalnie traktował Hardy znalezienie dowodu hipotezy, świadczy następujące, autentyczne zdarzenie. Był on znany, nieco cynicznym agnostykiem. W swej świadomości dopuszczał jednak miejsce dla Boga jako istoty wszechmocnej oraz inteligentnej, ale przekornej, która lubi drażnić się z ludźmi. Często więc starał się wyprovokować Go w pole, stosując zagrania podwójnie przekorne. Jedną ze znanych anegdot opowiada, że będąc w poważnym niebezpieczeństwie w czasie podróży morskiej do Danii, wysłał pocztówkę do znajomych o treści jawnie nieprawdziwej: „Udowodniłem hipotezę Riemanna”. Po swym szczęśliwym powrocie tłumaczył to tak: „Gdybym był zginął, wówczas przeszedłbym do historii jako ten, który rozwiązał najtrudniejszy problem matematyczny. Ale zazdrosny o moją pośmiertną sławę Bóg nie dopuściłby do tego. Jedyne więc, co Mu pozostało, to ocalić mnie”.

KRZYSZTOF MAŚLANKA
maslanka@oa.uj.edu.pl

Czterogodzinne widowisko w Starym Teatrze

Kabaretowa powaga

(INF. WŁ.) Bardzo wesoło było wczorajszej konferencji prasowej w Starym Teatrze. Najpierw powitały nas piosenki, potem Krzysztof Materna żartując, po czym na Nowej Scenie pojawiły się stosowne rekwizyty, czyli stoliki i krzesła, na których zasiedli Krystyna Zachwatowicz, Stanisław Tym, ów Materna, Tadeusz Nyczek i dyrektor Mikołaj Grabowski. I żarty sypały się dalej. – Ale na jaki temat mam mówić – spytał Stanisław Tym, gdy oddał mu głos dyrektor Grabowski.

Pojawiła się i tonacja serio, bo też widowisko „Sto lat kabaretu w Krakowie” to wielka produkcja. – My nie żartujemy, robiąc te kabarety – zapewniał dyrektor narodowej sceny. Na czterogodzinny wieczór złożyły się trzy oddzielne spektakle: poświęcony Zielonemu Baloniko-

wi (w reżyserii Tyma), Jamie Michalika (wyreżyseruje Grabowski) i Piwnicy pod Baranami (reżyserem będzie Materna). Wszyscy trzej nie kryli, że zamierzenie to arcydzieło. – To jeden z najbardziej szalonych projektów – wyznał pomysłodawca Mikołaj Grabowski. – Im dłużej się nad tym siedzi, tym człowiek bardziej jest przestraszony – mówił Stanisław Tym.

– To ogromnie trudne pokazać w godzinę tak ogromny materiał – dodawał Krzysztof Materna. Jak powiedział, skupił się na tym, co kabaret Piotra Skrzyneckiego pokazywał do lat 70.; ma być wiele piosenek Koniecznego, tekstów Dymnego i Warchała.

Z kolei w programie o Jamie Michalika będą m.in. teksty naszego redakcyjnego kolegi Brunona Miecugowa, obok Tadeusza Kwiatkowskiego i Jacka

Stwory, a naturalnie w Zielonym Baloniku królować będzie Boy.

Do tego dojdą jeszcze teksty pisane specjalnie na potrzeby tego widowiska, bo, jak zaznaczył jego twórcy, nie ma ono jedynie przywoływać niegdysiejsze skecze i piosenki, ale i opowiadać o tychże kabaretach i ich czasach.

A wszystko to w trzech salach głównego budynku teatru, jak i w foyer, gdzie w czasie przerw widowisk nie będą pozostawieni sami sobie. A wystąpią w tym widowisku m.in.: Sonia Bohosiewicz, Katarzyna Gniewkowska, Beata Malczewska, Małgorzata Hajewska-Krzysztofik, Dorota Pomykała, Anna Radwan-Gancarczyk, Dorota Segda, Piotr Cyrwus, Jan Frycz, Krzysztof Globisz, Tadeusz Huk, Leszek Piskorz, Jacek Romanowski, Jerzy Świąch. (WAK)

Corot pod młotek

(INF. WŁ.) Przed nami kolejna aukcyjna sobota. Desa przygotowała tylko 76 pozycji katalogowych – ale z kilkoma interesującymi propozycjami. Z numerem 33 licytowany będzie obraz Jeana Baptiste'a Camille'a Corota: niewielki (38,5x46 cm), bardzo piękny, tajemniczy pejzaż barbizoński ze sceną rodzajową na odroczynie. Nie trzeba dodawać, że to ogromna rzadkość – i na polskim rynku, i w polskich zbiorach. Cena wywoławcza – 60 tys. zł.

Pod młotek trafi też m.in. mały (18,7 cm x 15,2 cm), namalowany na desce obraz Władysława Bakałowicza (1833-1903), malarza scen historyczno-rodzajowych, który w 1863 r. osiedlił się w Paryżu. Cena wywoławcza „Sceny we wnętrzu” Bakałowicza – 25 tys. zł.

Pod młotek trafią rysunki i grafiki Malczewskiego, Mehoffera, Pronaszki. Jest trochę sztuki współczesnej z Grupą Krakowską (Erna Rosenstein, Bogusław Mazur).



Najcenniejszym obiektem będzie obraz Corota Fot. Wacław Klag

Wszystkie prace można oglądać na wystawie w Domu Aukcyjnym Desy przy ul. Floriańskiej 13 (I p.). Tam również, o godz. 16 w sobotę, rozpocznie się aukcja.

Warto również pamiętać, że w sobotę, o godz. 17, w krakowskim Bunkrze Sztu-

ki (plac Szczepański 3a) rozpocznie się aukcja charytatywna dla 14-letniej Kasi, która wymaga długiej rehabilitacji po przebytej chorobie nowotworowej. Z pomocą Kasi pospieszyło 43 artystów. Aukcję poprowadzi Andrzej Starmach.

(AN)

Pokora i szaleństwo

Wystawa prac Leszka Dutki w Pałacu Sztuki

(INF. WŁ.) Wprawdzie Leszek Dutka, krakowski malarz, działacz ZPAP ceniony za lojalność wobec środowiska i ogromną życzliwość dla ludzi, przyznaje się do ukończonych 82 wiosen, ale i tak niewielu w to wierzy. Najlepszym dowodem jest to, iż wystawę retrospektywną 80-lecia Leszka Dutki otworzył w Pałacu Sztuki nie przed dwoma laty, tylko wczoraj... Na werniszażu spotkał się cały Kraków, nie tylko plastycy. Z Zawiercia, gdzie artysta spędził młodość, przyjechała delegacja z gratulacjami oraz życzeniami oficjalnymi i prywatnymi, prozą i wierszem.

Wystawa wypełnia cały górny poziom Pałacu: obrazy, instalacje, formy ceramiczne (wśród nich, oczywiście, maki) prowadzą nas przez życie człowieka wrażliwego i myślącego, ale i dość szalonego, by parokrotnie zaczynać od nowa. Mamy więc obrazy z lat trzydziestych, obok trochę późniejsze, z czasu gdy młody artysta, pełen atencji, acz nie całkiem pokorny uczeń Hanny Rudzkiej-Cybisowej, odkrywał świat we własnym imieniu, okres,



Leszek Dutka otrzymał liczne prezenty i życzenia Fot. Wacław Klag

gdymierzył się z geometryzowaniem, lata kolejnych poszukiwań i wyborów. Od delikatnego modelowania światłem i kolorem po gęste, reliefowe malowanie. Od dyscyplinowania obrazu geometrią po linearne szaleństwa. I zawsze ten rodzaj obecności artysty, który czyni obraz autorsko rozpoznawalnym, bez względu na czas, w jakim powstał, no, może z wyjątkiem najwcześniejszych prac.

To jedna z tych wystaw, na które trzeba zajrzeć; jest swia-

dectwem obecności długiej (oby jak najdłuższej) i twórczej. Pokornej wobec sztuki, ale dość szalonej, by z płaszczyzny obrazu dokonać skoku w przestrzeń i z powrotem, by sięgnąć po tak daleki od malarstwa materiał jak ceramika i również w nim pozostawić swój ślad.

Wystawa będzie czynna do 4 stycznia. Pałac Sztuki przy pl. Szczepańskim 4 otwarty jest dla zwiedzających codziennie, od godz. 8.15 do 18. (AN)

Z sali koncertowej

W stronę baroku

Leż radości może dać obcowanie z muzyką! Mogły się o tym przekonać osoby obecne we wtorek w filharmonicznej sali i w środę w gmachu Akademii Muzycznej.

We wtorek z comiesięcznym koncertem wystąpiła Sinfonietta Cracovia. Zespół smyczkowy pod wodzą Roberta Kabary wykonał „Simple Symphony” B. Brittena i „St. Paul's Suite” G. Holsta. Oba utwory, choć powstałe w XX wieku, mają wyraźne odniesienia do epoki baroku nie tylko w samej konstrukcji, ale i w specyficznej motoryce i wykorzystaniu dawnych tańców. Oba wykonane zostały we wtorek wyróżnieniem, bo artyści znaleźli równowagę między autentycznością a pastiszem. Muzyka zabrzmiała lekko, z wdziękiem, ale i ze wzruszającym uczuciem, gdy było to potrzebne. Sinfonietta Cracovia raz jeszcze udowodniła swą wysoką klasę, umiejętność doskonałej współpracy zespołowej.

Utwory angielskich mistrzów towarzyszyły barokowym koncertom skrzypcowym. Usłyszeliśmy dwa „Koncerty na dwoje skrzypiec d-moll” op. 3 nr 11 i a-moll op. 3 nr 8 A. Vivaldiego, w których partie solowe grali Robert Kabara ze swą niegdyś panią profesor Kają Danczowską. Był to piękny muzyczny dialog, tak rozmawiać dźwięk potrafią jedynie prawdziwi wirtuozowie. Kaja Danczowska mistrzowsko interpretowała też „Koncert skrzypcowy” D-dur op. 3 nr 9 Vivaldiego, a Marek Toporowski, który w koncertach Vivaldiego realizował partię b.c. na klawesynie, równie doskonale wykonał partię solową w „Koncercie na organy i smyczki d-moll” BWV 1039 J.S. Bacha. Sinfonietta Cracovia i w tych koncertach

była bardzo dobra. W sumie był to uroczy wieczór. Jedyne zastrzeżenie, jakie mogłabym po nim wnieść, to zbyt szybkie – jak na mój gust – tempo w skrajnych częściach „Koncertu d-moll” Vivaldiego. Wolałabym, by ta wspaniała muzyka rozwijała się z nieco większym oddechem.

Srodowy koncert w Akademii Muzycznej poświęcony był z miłą uroczystością. Oto zakończone zostały prace adaptacyjne dostosowujące budynek dawnej giełdy do potrzeb uczelni. Jako ostatnie zostały oddane do użytku (i poświęcone przez proboszcza parafii św. Krzyża) pomieszczenia zajmowane przez Katedrę Klawesynu i Instrumentów Dawnych oraz kameralna sala koncertowa. We wnętrzu, w którym niegdyś robiono wielkie interesy, a potem znajdowała się sala posiedzeń KW PZPR, w środę zabrzmiła „Petite Messe Solennelle” G. Rossiniego w swej pierwotnej wersji na chór, kwartet solistów, dwa fortepiany i organy. Wykonawcami byli studenci, absolwenci i pedagodzy krakowskiej uczelni: Ludmiła Staroń – sopran, Agnieszka Monasterska – mezzosopran, Marek Krzywoń – tenor, Marcin Wolak – baryton, Alicja Chyla-Wróbel i Beata Horwat-Bemben – fortepiany, Jan Mroczek – pozytyw, chór AM oraz prowadzący całość Marceł Kolaska. Muzyka Rossiniego, w której powaga kunsztownych fug i modlitewny charakter „Kyrie” czy „Agnus Dei” miesza się z operową melodyjnością arii solowych, zabrzmiała w nowej sali z należytym blaskiem i wewnętrzny żarem. W potężnym gmachu cieszącym się w Krakowie nie najlepszą sławą sztuka zwyciężyła pieniądź i ideologię. ANNA WOŹNIAKOWSKA

Komedia Zbigniewa Książka!!!

SZTUKA KOCHANIA

czyli sceny dla dorosłych

z piosenkami Kuby Przebindowskiego
w reżyserii Krzysztofa Jaśińskiego

17 XII godz. 20.00



AQUARIUS

DZIENNIK POLSKI

program

AKADEMIA EKONOMICZNA W KRAKOWIE

SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I ZARZĄDZANIA
AKADEMII EKONOMICZNEJ W KRAKOWIE

STUDIA PODYPLOMOWE

DWUSEMESTRALNE

- administracja publiczna
- bankowość
- controlling i finanse przedsiębiorstw
- doradztwo zawodowe
- ekonomika i zarządzanie firmami
- europeistyka i ukrainistyka
- gospodarka finansowa jednostek samorządu terytorialnego
- handel i zarządzanie sprzedażą
- handel międzynarodowy
- Internet w biznesie - zarządzanie przedsiębiorstwami internetowymi
- marketing
- prawo gospodarcze
- prawo w biznesie europejskim
- procedury prewencyjne w zwalczaniu przestępczości
- public relations
- rachunkowość i finanse (dla zaawansowanych)

- skarbowość
- strategia rozwoju regionalnego i lokalnego
- ubezpieczenia gospodarcze
- zarządzanie finansami firmy
- zarządzanie gospodarką w procesie integracji z Unią Europejską
- zarządzanie i kontrola wewnętrzna oraz audyt
- zarządzanie małymi i średnimi firmami
- zarządzanie personelem
- zarządzanie sferą usług medycznych
- zintegrowane systemy logistyczne w firmie

TRZYSEMESTRALNE

- europejskie studia menedżerskie
- informatyka ekonomiczna
- przedsiębiorczość (dla nauczycieli)
- rachunkowość i finanse (dla początkujących)

O przyjęciu na studia decyduje kolejność składania dokumentów.
Rozpoczęcie zajęć: luty/marzec 2004 r.

Informacje i zgłoszenia: Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania Akademii Ekonomicznej w Krakowie, ul. Rakowicka 27, 31-510 Kraków, pawilon E, parter, pokój 078, tel.: (012) 29 35 560, 29 35 561, 29 35 029, fax: (012) 29 35 086, poniedziałek - czwartek 9.00-16.00, piątek 9.00-18.00, spiz@ae.krakow.pl www.spiz.ae.krakow.pl

Patroni medialni Akademii Ekonomicznej w Krakowie:

1509603

Karpacka Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.
w Tarnowie

Oddział Zakład Gazowniczy w Krakowie,
ul. Gazowa 16, 31-060 Kraków

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

**na wykonanie połączenia gazociągów
w rejonie ul. Kapelanka w Krakowie.**

Istotne warunki zamówienia oraz szczegółowe informacje dotyczące sposobu złożenia ofert określone są w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. SIWZ dostępny jest w siedzibie zamawiającego - Kraków, ul. Gazowa 16, budynek A, pok. 202, w Oddziałowej Komisji Przetargowej, tel. 628-11-89 (od momentu ukazania się ogłoszenia do dnia 5.01.2004 roku w godzinach 9.00 - 11.00).

Oferty należy składać do dnia 8.01.2004 roku do godziny 9.00 w Dzienniku Podawczym w Zakładzie Gazowniczym w Krakowie, ul. Gazowa 16, budynek F.

Otwarcie ofert nastąpi 8.01.2003 roku o godzinie 12.00 w Zakładzie Gazowniczym w Krakowie, ul. Gazowa 16, budynek A - sala konferencyjna.

Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Nagrodzone czytanie

Minister kultury Waldemar Dąbrowski wziął udział w uroczystości zakończenia tegorocznej kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”. Podczas czwartkowej uroczystości w warszawskim teatrze Studio wręczono nagrody osobom i instytucjom szczególnie zasłużonym dla kampanii.

Statuetki i medale otrzymało m.in. kilkudziesięciu zwycięzców konkursu na najlepiej przeprowadzony „II Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom”. Rozpoczął się on 1 czerwca tego roku, gdy na rynkach miast, w szkołach, bibliotekach, księgarniach znane osoby głośno czytały dzieciom „Lokomotywę” Juliana Tuwima. Imprezy związane z tygodniem czytania, m.in. Sztafeta i Parady Koziółka Matołka, odbywały się w ponad 300 miastach i miejscowościach w całej Polsce.

Celem prowadzonej od dwóch lat przez fundację ABCXXI kampanii społecznej „Cała Polska czyta dzieciom” jest uświadamianie rodzicom, nauczycielom, wychowawcom, lekarzom ogromnego znaczenia głośnego czytania dziecku dla jego rozwoju psychicznego i umysłowego oraz wyrobienie u dorosłych nawyku codziennego czytania dziecku co najmniej przez 20 minut dziennie.

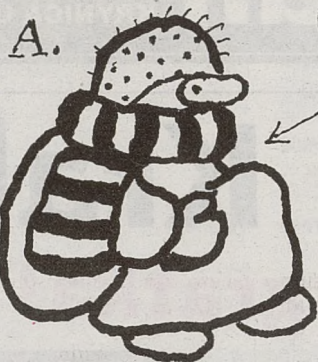
– Naukowcy oraz praktycy są zgodni, że czytanie dziecku na głos rozwija język, pamięć i wyobraźnię, uczy myślenia, poprawia koncentrację – powiedziała prezes Fundacji ABCXXI Irena Koźmińska.

Kampania „Cała Polska czyta dzieciom” będzie kontynuowana w następnych latach. (PAP)

OPIEKUN DOMOWY

Jak ogrzać mieszkanie nie wydając grosza.

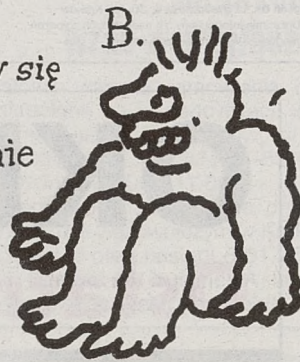
Jesli nie masz pieniędzy na gaz czy elektryczność by ogrzać swoje mieszkanie nie trąpsię.



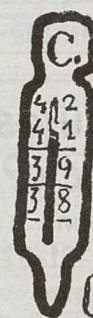
A.

OTO CO ROBIMY:

1. Nie ubieramy się w ciepłe ciuchy
2. Wręcz przeciwnie rozbieramy się do rosołu



B.

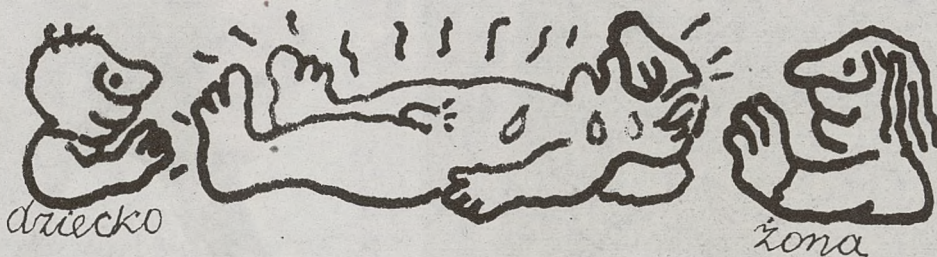


C. Łapiemy Grype a nawet Zapalenie Pruc

z wysoką GORACZKĄ



D. Kładziemy się w centrum mieszkania, które



dziecko

żona

ogrzewa się od naszego rozpalonego ciała

E W ciepłym mieszkaniu szybko wracamy do zdrowia!



Najlepiej ubezpiecz samochód i mieszkanie w Generali.

✓ dobra cena

✓ sprawna obsługa odszkodowań

zadzwoń: (0-12) 410 92 60 lub przyjdź: Kraków, al. Beliny-Prażmowskiego 14*

*Zapraszamy do oddziału Generali od poniedziałku do piątku w godz. 8-18.

Pytaj o ubezpieczenia Generali T.U. S.A. także w agencjach ubezpieczeniowych na terenie całego kraju.

Generali Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.

Pod skrzydłami lwa



Sprzedam Spółkę z o.o. bez zadłużenia
* * *
(012) 648 14 48

INTERNET Kraków
tel. 626 28 22, fax. 626 28 21
SKUP ŻŁOMU
ul. Myśliwska 68
tel. 0 502 025 899
GOTÓWKA
CENY KONKURENCYJNE
Odbiór - kontenery na wymiar
oraz z własnym załadunkiem

PGF Cefarm-Kraków Sp. z o.o.
poszukuje chętnych do prowadzenia w formie agencji bufetu w nowej siedzibie spółki, w Krakowie przy ul. Albatrosów 1.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres: PGF Cefarm Kraków Sp. z o.o., 31-462 Kraków, ul. Pilotów 2.
Informacji udziela Dz. Administracji, tel. 411-01-11.

SKOK Rodzina

POŻYCZKA EXPRESS 24h

Bez poręczyciela!!!
Rozpatrzenie wniosku w ciągu 24h

Nowy Bieżanów, ul. Aleksandry 1
tel: 658-58-38
Stare Miasto, ul. Szewska 18
tel: 425-40-20, 425-40-21
Nowa Huta D.H. "Wanda"
tel: 649-15-01
Tarnów, ul. Targowa 9
tel: (0..14) 620-11-74
Rabka, ul. Orkana 19 B, I piętro
tel: (0..18) 269-21-22
www.skokrodzina.pl

Nowości!

- cieplej
- stabilniej
- ciszej
- bezpieczniej



5-komorowy profil nowej generacji

RABATY!

SKŁAD FABRYCZNY
okna typowe dostępne na miejscu
KRAKÓW: ul. Pana Tadeusza 4, tel. 296 04 44

KRAKÓW: ul. Opolska 12, tel. 415 95 49, 415 66 66 w.157;
ul. Kalwaryjska 70, tel. 656 16 97; Osiedle Teatralne 33,
tel. 648 66 46; TARNÓW: ul. Bema 48, tel. 627-22-70,
ul. Szkotnik 2B, tel. 622 40 54 w. 57;
DĄBROWA TARN.: ul. Jagiellońska 14, tel. 642 47 81;
NOWY TARG: ul. Długa 31, tel. 264 64 67;

OSWIECIME:
ul. Mickiewicza 7,
tel. 843 18 04;
TUCHÓW:
ul. Daszyńskiego 23,
tel. (014) 652 30 79

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL

www.vidok.com
biuro@vidok.com

Różne

Firma Software-owa w Krakowie
zatrudni

**PRACOWNIKA
WSPARCIA TECHNICZNEGO**

Wymagana bardzo dobra znajomość języka angielskiego,
znajomość systemów operacyjnych (Windows, UNIX),
znajomość podstaw programowania (C/C++, Java, inne),
uregulowany stosunek do służby wojskowej,
solidność, dokładność, punktualność.

Ofertry należy wysłać pocztą na adres: Parasoft SA, ul. Wadowicka 6, 30-415 Kraków
lub e-mailem na adres praca@parasoft.com.pl. Uprzejmie informujemy, że nadesłanych zgłoszeń
nie zwracamy, a skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.

14951803

Buderus

CIEPŁO EKONOMICZNE

promocja gwiazdkowa
grzejnik łazienkowy już za 30 zł

hejan

KARAKÓW UL. ZAKOPIAŃSKA 56
NOWY SĄCZ UL. ZIELONA 45
KRYNICA UL. CZARNY POTOK 1A

Organizujesz przyjęcia?
zadzwoń:
(012) 619-91-87

DZIENNIK POLSKI

OKNA z Krakowa

Ostatnia taka gratka!

POTRZEBUJESZ PIENIĘDZY?

Oferta limitowana

- * środki finansowe dla każdego
- * oprocentowanie ostro jedzie w dół
- * przebijamy każdą ofertę
- * fundusze od 10.000 wwyż
- * sfinansujemy Twoje potrzeby

Nie wymagamy zdolności kredytowej

CZAS TO PIENIĄDZ – DZWOŃ I PYTAJ
Kraków, ul. Świętokrzyska 12, tel. 012/630-23-76
Chrzanów, ul. Sienkiewicza 11, tel. 032/623-90-14
Olkusz, ul. Bylicy 1, pok. 312, 032/643 27 37 wew. 80

solo

NIEMIECKA JAKOŚĆ POLSKA CENA

SPRZĘT OGRODNICZY



Do każdej piłarki SOLO zestaw startowy gratis!

www.extech.com.pl

Sprzedaż * Serwis * Wypożyczalnia

KRAKÓW, UL. SOSNOWIECKA 91 TEL. 636-60-66
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 60 TEL. 427-33-05

851603

tylko u nas...



nowy Golf V

prezentacja:
sobota, niedziela
13, 14 XII 03

14954603

Bełtowski
Autoryzowany Dealer VW Audi

Salon VW Kraków Zakopiańska 466
tel. (012) 264 94 94
Serwis VW tel. (012) 264 93 36

Pomoc drog. 24h: +48 12/ 270 35 00, 502 68 36 14



RABAT 25%

SUPERBONUS!
Dla pierwszego 1000 Klientów
rewolucyjna termoramka
oraz oryginalny kalendarz na 2004 rok gratis!*



OCHMANÓW 117, gm. Niepołomice, tel. 279 71 01; **KRAKÓW** Al. Pokoju 81, tel. 425 82 89; ul. Nowohucka 92, tel. 656 21 99; ul. Kalwaryjska 75, tel. 296 30 10; ul. Klimeckiego 14, tel. 652 79 89; ul. Łużycka 55 (l.p.), tel. 657 67 76; ul. Olszecka 15, tel. 411 13 67; ul. Opolska 12 (Agro Efekt), tel. 415 96 64; ul. Prądnicka 4 (Herbewo), tel. 633 11 12; os. Albertyńskie 21 b, tel./fax 641 53 99; os. Złotego Wieku 19-20, tel. 641 14 93; **BOCHNIA** tel. 611 50 50; **BRZESKO** tel. 686 40 41; **CHRZANÓW** tel. 753 90 16; **DĄBROWA TARNOWSKA** tel. 642 41 41; **DOB CZYCE** tel. 451 43 88; **GDÓW** tel. 451 43 88; **GORLICE** tel. 353 79 85; **KALWARIA ZEBRZYDOWSKA** tel. 876 45 45; **KĘTY** tel. 845 14 86; **KRZESZOWICE** tel. 282 36 66; **MIELEC** tel. 583 09 14; **MYŚLENICE** tel. 372 04 50; **NIPOŁOMICE** tel. 281 34 61; **NOWY SĄCZ** tel. 442 88 88; **NOWY TARG** tel. 266 41 04; **OLKUSZ** tel. 645 02 36; **SKAWINA** tel. 276 80 10; **SKOMIELNA BIAŁA** tel. 268 70 04; **SŁOMNIKI** tel. 388 18 05; **SUCHA BESKIDZKA**, Baza PKS, tel. 874 16 83; **TARNÓW** tel. 629 63 44, 621 77 32 w. 33; **TRZEBINIA** tel. 611 03 65; **WADOWICE** tel. 873 21 21; **WIELICZKA** tel. 289 52 92; **WOLBROM** tel. 644 12 21

* szczegóły w salonach sprzedaży www.oknoplast.com.pl ☎ 0 801 14 00 00

DNI OTWARTE 10.12-20.12.2003

6% KUPON NA EXTRA RABAT*

Dotyczy odbioru okien w okresie od 5 stycznia do 15 marca 2004.

OKNOPLAST KRAKÓW

ogłoszenia ekspresowe

Dokończenie ze str. 15

DOM w budowie szeregowy, narożny, Kraków Prądnik Czerwony, odstąpię. 0601-52-44-08, 012/645-71-71, 012/641-01-01. 151174/A

ŁAGIEWNIKI, 275-metrowy, 350.000, www.nieruchomoscipolskie.gratka.pl 012/428-13-20. 150321/A

MUCHARZ, 20 a. 0604-537-403. 22502/B

PILNIE kupię działkę budowlaną -rolną w Michałowicach, koło lasu, strona południowa, uzbrojona, ok. 20 a, 0507-400-996, 0504-215-569. 22441/A

SPRZEDAM pilnie działkę sześćdziesięciopięciową 17 km od Krakowa. 012/274-30-42, 0606-718-245. 151205/A

SPRZEDAM tanio domek w stanie surowym, 100 m², w zabudowie szeregowej. 012/288-06-53. 150241/A

Uroczystości

SYLWESTER, 100. Restauracja Kmita, Nowa Huta, 012/648-36-04. 149001/A

Usługi

HYDRAULIKA całodobowo, tanio. /012/658-82-55. 150970/A

KUCHNIE. /012/427-22-21. 22462/A

PANELE. 012/647-01-78. 150379/A

SPRZĄTANIE. /012/657-47-33. 151154/B

Cyklinowanie

A. Cyklinowania. /012/267-25-51. 150182/A

Czyszczenie

AGREGATEM. 012/430-65-72. 150225/A

KARCHER. 012/634-09-78. 22373/A

SOLIDNIE, 0504-402-959. 21866/B

Flizowanie

FLIZIARSTWO, hydraulika. /012/282-87-32. 149461/B

Malowanie

A. Najtaniej. /012/412-99-75. 150494/A

Usługi budowlane

STUDNIE, szamba w kręgach, kopanie, pogłębianie, czyszczenie remonty, solidnie, szybko, wyciągarka elektryczna. /012/373-31-39. 150952/A

Transport

ADR doradca uprawniony. 0505-673-009. 150560/A

Biznes

GABINET kosmetyczny wynajmę. 0505-067-207. 150540/A

ODSTĄPIĘ bufet. 0600-67-48-17. 151213/A

ODSTĄPIĘ lokal 29 m², Grodzka. 0503-035-214. 150984/A

SPRZEDAM wyposażenie sklepu mięsnego. 012/641-92-71, 692-214-672. 151185/A

SZWALNIA przyjmie przeszycia. 0604-942-481. 151176/A

Komunikaty

NAGRODA za odzyskanie twardego dysku laptopa skradzionego 9.12.2003 ul. Centralna. 0600-98-76-06. 151181/A

Pograżeni w bólu i rozpacz powiadamy, że dnia 11 grudnia 2003 r. zasnął w Panu, w wieku 69 lat, Najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

ś t p

JÓZEF ADAM KACZMARCZYK

człowiek wielkiego serca, długoletni pracownik Drukarni Wydawniczej im. W. L. Anczyca.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, dnia 13 grudnia o godz. 11.00 w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wieliczce - Krzyszkowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Żona, Córka, Syn,
Synowa, Zięć i Ródzina

„Czy popiół tylko zostanie i zamęt,
co idzie w przepaść z burzą,
czy, zostanie na dnie popiołu
gwiazdzisty dyament, wiekiwego
zwycięstwa zaranie.”

C. K. Norwid

Upłynęło sześć lat, odkąd przedwcześnie i tragicznie zmarł
krakowski artysta malarz

JACEK MATHIASZ

W Jego intencji zostanie odprawiona
w kościele św. Krzyża przy pl. Ducha msza św.
- 18 XII o godz. 18.00.

Matka i Brat z Rodziną

ś t p

JÓZEF SALWIŃSKI

Najukochańszy Mąż, Tatuś, Dziadziuś,

przeżywszy lat 70, zmarł nagle dnia 10 grudnia 2003 r.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w sobotę, dnia 13 grudnia 2003 r. o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pograżeni w żalobie

Żona, Córka, Wnuk
i Rodzina

ś t p

MARIA PANEK-LACHOWICZ

przeżywszy lat 82, po ciężkiej chorobie,
opatrzonej św. Sakramentami, zmarła 9 grudnia 2003 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie we wtorek, 16 grudnia 2003 r. o godzinie 11.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pograżony w smutku

Brat z Rodziną

ś t p

ANTONI WNEK

Kochany Mąż, Tato, Brat, Dziadek,

żołnierz Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej, handlowiec, ogrodnik, hodowca gołębi, myśliwy,

przeżywszy lat 84, po długiej chorobie, opatrzonej
św. Sakramentami, zmarł 10 grudnia 2003 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we wtorek, dnia 16 grudnia 2003 r. o godz. 14.20 w starej kaplicy na cmentarzu Batowice, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

Żona, Syn, Synowa, Wnuczka
i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 grudnia 2003 roku,
w wieku 78 lat, odeszła od nas na zawsze

ś t p

KRYSTYNA CHABRZYK

z domu Różycka

Msza święta odbędzie się
w dniu 12 grudnia 2003 o godz. 13.00
w kościele parafialnym pw. św. Szymona i Judy Tadeusza
w Skawinie,

po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz parafialny.
Pograżeni w żalu i smutku

Córka Lidia, Zięć Artur, Wnuk Patryk, Wnuczka Klaudia,
Siostra Helena i Rodzina

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00

**DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1**

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaj trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,

również w niedziele i święta. ☎ **637-88-76**

Z głębokim żalem przyjęliśmy
informację o śmierci

ś t p

HELENY FIERICH

wdowy po darczyńcy i dobrodzieju
Akademii Ekonomicznej w Krakowie
prof. dr. Jerzym Fierichu,

której wspinałomysłny zapis w postaci
przekazanego Akademii Zespołu Parkowego w Broniszewie
wpisuje Jej Osobę we wdzięczną pamięć
Społeczności Akademickiej Naszej Uczelni.

Rodzinnie Zmarłej składamy z serca płynące kondolencje.

Rektor i Senat
Akademii Ekonomicznej w Krakowie



Bogumiła Boczkowska
Zakład Usług Pogrzebowych

STELA

Ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55

Ul. Rakowicka 43, tel. 417-35-35, 417-15-71

Ul. Gancarska 1, tel. 422-98-11

Ul. Powstańców 48 (na cm. Batowickim), tel. 413-21-83

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

*Duży wybór trumien, wieńce, transport
w kraju i za granicą, nekrologi, kremacje.*

**Dyżur całodobowy również w niedziele i święta
ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55**

Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk ogłoszeń nekrologowych
codziennie do godz. 18.

NZOZ-PROSMED

Pomoc w najtrudniejszych chwilach

Tel. 658-21-11

CAŁODOBOWE POGOTOWIE SANITARNE

Rakowicka 33 a, tel. 412 87 81 (8.00 - 21.00)

● wystawianie kart zgonu ● przewóz zmarłych z mieszkań

Firma pogrzebowa KARAWAN s.j.

całodobowo tel. 658-21-11, ul. Biezanowska 24

8⁰⁰ - 15⁰⁰ 632-11-22, ul. Dolnych Młynów 3

8⁰⁰ - 21⁰⁰ 412-89-83, ul. Rakowicka 33a

8⁰⁰ - 15⁰⁰ 413-63-46, cmentarz Batowice

Najtańszy pogrzeb na terenie Krakowa w cenie 1200 zł obejmuje:

trumnę, krzyż, tabliczkę, transport i obsługę żałobników.



W Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” odbyła się wczoraj aukcja na rzecz „Stadionu dla pasów”. Red. Leszek Mazan prezentuje portret Józefa Kałuży. Fot. Wacław Klag

Wróbel coraz bliżej Cracovii

Wczoraj warunki 3-letniego kontraktu z II-ligową Cracovią ustalił Stanisław Wróbel. Jest to 26-letni napastnik Górnika Zabrze, ostatnio wypożyczony do Dospelu GKS-u Katowice.

Przypominajmy, iż na początku grudnia Cracovię zasilili Marcin Bojarski, kolega Wróbla z Dospelu GKS-u. Innym nabytkiem „pasów” jest Krzysztof Przytuła z Garbarni Szczakowianki.

Do Watykanu zostało wysłane pismo z propozycją rozegrania meczu piłkarskiego pomiędzy drużynami ubranymi w pasiaste stroje, tj. Cracovią i Gwardią Papieską. List od „pasów” adresowany jest do sekretarza osobistego papieża, arcybiskupa Stanisława Dziwisza. Mecz rozegrany byłby w Watykanie.

(AS)

Transfery Wisły

Rozbieżności i niedomówienia

Najbliższy podpisania kontraktu z I-ligowym zespołem piłkarzy Wisły wydaje się być pomocnik Amiki Wronki **Marcel Zięńczak**. – *Istotne są wyniki badań lekarskich, ale najważniejsze jest to, że chce u nas grać – powiedział wczoraj trener i menedżer mistrza Polski Henryk Kasperczak.*

Przyznał też, że krakowski klub interesuje się innym piłkarzem Amiki Tomaszem Dawidowskim: – *Potrzebujemy dobrego napastnika.*

Henryk Kasperczak nie wie o żadnych problemach z pozyskaniem obrońcy Jacka Kowalczyka z Dospelu GKS-u Katowice. Pewną przeszkodą może być jednak ważny kontrakt młodego zawodnika. – *Sprawą Kowalczyka zajmuje się Adam Mandziara – stwierdził szkoleniowiec.*

Ten sam menedżer z Niemiec pilotuje też transfer Węgra Akosa Fueziego z MTK Hungaria Budapeszt, który – zdaniem szefów Wisły – powinien jednak najpierw poddać się testom medycznym. Ale w tej kwestii są pewne rozbieżności.

Wczoraj nie udało się nam skontaktować z Adamem Mandziarą, który przebywał w Rotterdamie, gdzie rozegrano zaplanowany mecz II rundy Pucharu UEFA Maccabi Hajfa – Valencia CF.

Na skutek przekłamania pojawiła się informacja, że pierwszy zespół Wisły ma wystąpić 24 i 25 stycznia w międzynarodowym halowym turnieju w katowickim „Spodku”. Owszem, zagra tam ekipa „Białej Gwiazdy”, ale... osiemnastolatek.

(SAS)

Trybański ma nowego trenera

Mike D'Antoni coachem Phoenix

NBA: Phoenix Suns nie pracują już pod okiem Franka Johnsona. Coachem drużyny, w której występuje Polak Cezary Trybański, jest od wczoraj Mike D'Antoni.

Słońca rozczarowują w tym sezonie. Po dość udanym poprzednim (porażka w I r. play off, ale po twardej walce z późniejszymi mistrzami – SA Spurs) oczekiwania były spore, a wyniki są słabiotkie. Phoenix wygrało 8 z 21 spotkań i w tabeli Zachodu zajmuje ostatnie miejsce. Nie tak miał spisywać się zespół Stephona Marbury'ego, Shawna Mariona i Amare'a Stoudemire'a.

Panowie Colangelo – szef zarządu Jerry i jego syn Bryan w roli prezidenta – mieli tego powyżej uszu. – *Czym dłużej oglądałem nasz zespół, tym gorsze miałem odczucia – powiedział Bryan. Wylali więc Johnsona. Zastąpił go dotychczasowy asystent D'Antoni, który ma już doświadczenia trenerskie z NBA (Denver) i Włoch (klub z Mediolanu). – Powinniśmy rzucić po 100 punktów w każdym spotkaniu – powiedział na „dzień dobry”.*

Czy zmiana trenera będzie miała wpływ na notowania Trybańskiego (3 mecze w tym sezonie)? Gazety i nowy coach milczą na temat Polaka.

Zwycięski rzut: Glen Rice (LAC) – w ostatniej sekundzie. Rice po dłuższej przerwie wrócił meczem z Dallas do gry. W składzie rywali pojawił się również ostatnio kontuzjowany Dirk Nowitzki.

Czwartek: Boston – Seattle 126-112 (dla Bos. – Pierce 36, 14 zb. i 4 bl.), Washington – Orlando 91-95 (dla Orl. – McGrady 27 i 5 prz.), Memphis – Atlanta 103-90, Milwaukee – Golden State 94-89 po dogr. (Redd 25 – Van Exel 21), San Antonio – Portland 102-77 (Duncan 18 i 14 zb., Ginobili 6 prz. – Wallace 23 i 5 bl.), Utah – New York 95-73 (dla Utah – Kirilenko 10, 12 zb., 6 prz. i 5 bl.), LA Clippers – Dallas 100-99 (Magette 30 – Finley 38).

(MARO)

Nowe wyzwanie Kocąba

Z Przeboju Wolbrom do Proszowianki

Piotr Kocąb wczoraj przesłał być trenerem Przeboju Wolbrom, który po rundzie jesiennej jest wiceliderem wadowickiej okręgówki. Miał z nim walczyć o powrót w szeregi IV-ligowców. Nowym pracodawcą Piotra Kocąba będzie III-ligowa Proszowianka.

– *To dla mnie kolejne nowe wyzwanie – przyznał po wczorajszym spotkaniu z wolbromskimi działaczami Piotr Kocąb. – W przeszłości kilka razy byłem bliżej pracy z Proszowianką, ale jakoś to się rozeszło po kosciach. Czeka nas trudne zadanie uratowania trzeciej ligi w Proszowicach. Presja wyniku nie jest dla mnie niczym nowym. Wolbromskich działaczy interesuje tylko*

powrót w szeregi czwartoligowców – dodał.

O odejściu Kocąba z Wolbromia głośno było już pod koniec jesieni. – *Wolbrom zasługuje na czwartą ligę – stwierdził Piotr Kocąb. – Klub jest profesjonalnie zorganizowany. W drużynie drzemią ogromne możliwości, o czym świadczą zwycięstwa 2-1 nad Górnikiem Zabrze w meczu towarzyskim – zakończył były szkoleniowiec Przeboju.*

Wolbromscy działacze propozycję objęcia posady złożyli Waldemarowi Adamczykowi. Jeśli odmówi, kolejnym kandydatem będzie Robert Moskal, współtwórca potęgi Trzebini-Sierszy w IV lidze.

(ZAB)

Pierwsza sensacja

Liga Mistrzów siatkarzy

Największą sensacją Ligi Mistrzów siatkarzy, której rozgrywki rozpoczęły się w tym tygodniu, była porażka przed własną publicznością czołowego włoskiego zespołu Lube Banca Macerata. Trzysetowym zwycięstwem na wyjeździe wystartował natomiast broniący trofeum rosyjski Lokomotiw Biełgorod.

O wynikach polskich zespołów (3-1 Mostostal Azotów w grupie E z Lewskim Sofia i 2-3 w Berlinie Pampolu AZS Czestochowa z SC Charlottenburg w grupie A) informowaliśmy już wczoraj, dziś inne rezultaty.

Grupa A: Olympiakos Pireus – Sisley Treviso 0-3 (17-25, 10-25, 22-25); **grupa B:** Paris Volley – Crvena Zvezda Belgrad 3-1 (25-16, 25-17, 23-25, 25-19); wczoraj późnym wieczorem odbył się mecz Unicaja Almeria – Knack Roeselare; **grupa C:** Lube Banca Macerata – Iraklis Saloniki 1-3 (23-25, 20-25, 25-22, 18-25), Dukla Liberec – Lokomotiw Biełgorod 0-3 (16-25, 15-25, 20-25); **grupa D:** Iskra Odincowo (Rosja) – VfB Freidrichshafen 3-2 (20-25, 21-25, 26-24, 25-16, 21-19), wczoraj wieczorem odbyło się spotkanie Falck Paarnu (Estonia) – Tours VB (Francja); **grupa E:** Noliko Maaseik (Belgia) – Hotvolleys Wiedeń 3-0 (25-15, 25-12, 25-22).

(SAS)

Idea wygrała z Efesem!

Koszykarze Idei Śląska Wrocław pokonali mistrza Turcji Efes Pilsen Stambuł 76-69 (13-18, 19-19, 22-14, 22-18) w meczu 6. kolejki grupy C Euroligi. Punkty: dla Idei Greer 27, Wójcik i Tomczyk po 12, Randle 11, Tein 8, Skibniewski 3, Hyży 2, Ignerski 1; najwięcej dla Efesu – Langdon 13, Granger i Kaya po 11. Tym samym Efes stracił pozycję lidera tabeli i ma taki sam bilans jak Idea – 4 wygrane i 2 porażki.

Koszykarki Lotosu VBW Clima Gdynia pokonały włoski zespół Lavezzini Basket Parma 84-76 (17-12, 23-28, 19-21, 25-15) w meczu 8. kolejki grupy B Euroligi koszykarek. (PAP)

Kalendarzyk sportowy

KOSZYKÓWKA

Ekstraklasa kobiet: Wisła Can-Pack – Polfa Pabianice (s. 17.30)

SIATKÓWKA

I liga, seria B: Wisła – Legionovia (s. 15), Dalin Equus – ŁKS, sala SP 3 w Myślenicach (s. 18)

II liga kobiet: Armatura – MOSiR Myślowice (s. 17)

II liga mężczyzn: Wanda Intro-Dajwór – Cukrownik Lublin (s. 18), Wawel AGH – Delic-Pol Norwid AZS II Czestochowa, hala przy ulicy Piastowskiej (s. 18)

BOKS

XXIII Międzynarodowy Turniej „O Złota Rękawicę Wisły”, nowa hala Wisły (piątek 10 i 16, s. 10 i 15, n. 9.30 – finały)

BILARD

Pokaz bilardu artystycznego przez Łukasza Szywałę, Klub Przy 29-tej (s. 18)

FUTSAL

Play-off o mistrzostwo Krakowa, hala w Zielonkach (piątek 19)

PIŁKA NOŻNA

Halowe mistrzostwa Krakowa trampkarzy, hala Wawelu (s. 10-19, n. 10-19)

HOKEJ

Ekstraklasa: Wojas Nowy Targ – Orlik Opole (n. 18)

BADMINTON

Ekstraklasa: AZS AGH Kraków – Mazovia Płock (s. 13), AZS AGH Kraków – Piast B Stupsk (n. 10), mecze w hali przy ulicy Piastowskiej (PAN)

Sportowy ekran

Dziś, w piątek, w telewizji polecamy m.in. **12 EUROSPORT:** Losowanie piłkarskiej Ligi Mistrzów; **13 EUROSPORT:** Losowanie Pucharu UEFA; **13.15, 17 i 21.30 EUROSPORT:** ME w curlingu; **14.15 EUROSPORT:** PS w biathlonie (sztafeta kobiet); **14.55 DSF:** Kanada – Hiszpania (ćwierćfinał piłkarskich MŚ do lat 20); **16.30 EUROSPORT:** PS w kombinacji norweskiej; **16.50 TVP 1:** Adam Małysz – wokół skoczni; **17.50 CANAL PLUS NIEBIESKI:** Gala boksu zawodowego w Tarnowie; **18 DSF:** Japonia – Brazylia (ćwierćfinał piłkarskich MŚ do lat 20); **19.50 DSF:** BG Ice-line Karlsruhe – Artiland Dragons (Bundesliga koszykarzy); **19.55 CANAL PLUS NIEBIESKI NFL Game Day** (mag. futbolu amerykańskiego); **19.55 POLSAT SPORT** Stoczniowiec Gdańsk – Wojas Podhale Nowy Targ (Polska Liga Hokeja); **22.20 TVP 2:** Sport-telegram; **4.30 CANAL PLUS NIEBIESKI:** Los Angeles Lakers – Dallas Mavericks (NBA).

□ **ROGAŁA NADAL W RUCHU.** Krystian Rogala został ponownie wybrany prezesem KS Ruch Chorzów. W składzie zmniejszonego do 7 osób za rządu znalazł się m.in. piłkarz „Niebieskich” Mariusz Śrutwa.

□ **ME W POLSCE.** Polska będzie organizatorem turnieju finałowego piłkarskich ME do lat 19 w 2006 roku. Spotkania ME U-19 będą rozgrywane w Wielkopolsce.

□ **WORLD SOCCER – NEDVEDOWI.** Kapitan reprezentacji Czech Pavel Nedved (Juventus) został uznany za najlepszego piłkarza 2003 roku w 22. edycji plebiscytu magazynu „World Soccer”. 31-letni Nedved w głosowaniu wyprzedził Holendra Ruuda van Nistelrooya (Manchester United) i Hiszpana Raula (Real Madryt). Tytuł trenera roku „World Soccer” przyznał Carlo Ancelottiemu (Milan). Dziennikarze „WS” uznali Milan drużyną roku.

□ **PORAŻKA TYCHÓW.** W meczu hokejowej Interligi Olimpijka Lublana pokonała po dogrywce GKS Tychy 4-3 (0-2, 0-1, 3-0, 1-0).

□ **PŚ W BIATHLONIE.** Białorusinka Olena Zubrilowa wygrała w Hochfilzen (Austria) bieg sprinterski na 7,5 km, zaliczany do klasyfikacji biathlonowego PŚ. Najlepszą z Polek – Magdalena Gwizdoń uplasowała się na 36. pozycji. W klasyfikacji PŚ prowadzi Liv Grete Poiree. Gwizdoń jest 9. Wśród mężczyzn triumfował Norweg Lars Berger. Najlepszy z Polaków Tomasz Sikora (Dynamit Chorzów) zajął 28. miejsce. Liderem klasyfikacji generalnej PŚ jest Norweg Ole Einar Bjorndalen, Sikora zajmuje 30. miejsce. (MAR)

Braz Kizierowskiego

Bartosz Kizierowski (Polonia Warszawa) zdobył brązowy medal w finale na 50 m st. dowolnym podczas pierwszego dnia pływackich mistrzostw Europy na krótkim basenie w Dublinie. Otylia Jędrzejczak i Aleksandra Urbańczyk tuż za podium.

W finale Kizierowski uzyskał czas 21,54, przegrywając z Brytyjczykiem Markiem Fosterem – 21,42 i Miloradem Caviciem z Serbii i Czarnogóry – 21,49.

Jędrzejczak (AZS AWF Warszawa) zajęła 4. miejsce na 200 m st. motylkowym. Polka pokonała ten dystans w czasie 2.07,81, poprawiając o 0,14 s swój rekord kraju. Zwyciężyła Węgierka Eva Risztoń – 2.06,72. Urbańczyk (Trójka Łódź) była 4. w finale 200 m st. zmiennym – 2.11,56. Mistrzynią Europy została Słowenka Alenka Kejzar – 2.09,32.

Katarzyna Staszak (Jordán Kraków) była 28. na 100 m st. grzbietowym (1.02,80), a Paweł Korzeniowski (Dwory Unia Oswiecim) zajął 22. miejsce na 100 m st. motylkowym (53,41). (PAP)

Multi Lotek

1, 2, 5, 6, 7,
11, 13, 23, 25, 27,
30, 39, 48, 54, 57,
59, 62, 72, 74, 80

Twój Szczęśliwy Numer

34
1, 2, 18, 21

W jaskini Hannawalda

Dwa konkursy skoków o Puchar Świata w Titisee-Neustadt

W sobotę i w niedzielę skoczków narciarskich czeka 4. i 5. konkurs o Puchar Świata na skoczni Hochfirstr w Titisee-Neustadt. Polska ekipa wczoraj przelatywała samolotem Red Bulla.

Dziewięć kilometrów od Titisee-Neustadt leży Hinterzarten, gdzie mieszka na stałe Sven Hannawald. Pół godziny jazdy i w Willingen żyje drugi as niemieckich skoków Martin Schmitt. Obaj lubią skakać w Neustadt, do Hannawalda należy rekord obiektu - 145 m. Schmitt mówi: - Jestem niezmiernie zadowolony, że będzie-

Program zawodów

Piątek, g. 11 - serie treningowe, g. 13.45 - seria kwalifikacyjna

Sobota, g. 12. - seria próbna, g. 13.45 - pierwsza seria konkursowa

Niedziela, g. 11.30 - seria kwalifikacyjna, g. 13.45 - pierwsza seria konkursowa

Transmisje na żywo przeprowadzi TVP1 - sobota i niedziela od 13.35. W Eurosporcie retransmisje - sobota i niedziela od 18.30.

my mogli skakać przed swoimi kibicami. Jak zwykle stworzą oni niesamowitą atmosferę. Po-



Adam Małysz trenował w Zakopanem

Fot. Wacław Kłag

staramy się udowodnić, że nasza forma idzie w górę.

Tegoroczne konkursy stały w pewnym momencie pod dużym znakiem zapytania. W Titisee-Neustadt i okolicy nie było ani odrobiny śniegu. Organizato-

rzy powtórzyli więc manewr sprzed roku i blisko 3,5 tysiąca ciężarówek zwoziło śnieg ze szwajcarskich Alp. Kosztowało to ma 180-200 tys. euro.

Skocznia jest podobno znakomicie przygotowana i wczoraj w idealnych warunkach trenowało na niej kilka ekip, w tym: Niemcy, Szwajcarzy, Rosjanie, Czesi, Amerykanie, Finowie. Bardzo daleko skakali Niemcy - Hannawald i rewelacyjny 19-latek Mechler.

Kto może wygrać w Titisee-Neustadt? W dotychczasowych konkursach mieliśmy 3 zwycięzców (Fin Matti Hautamaeki, Norwegowie Sigurd Pettersen i Roar Ljoekelsoey). Z uwagi na perturbacje treningowe zawodnicy mają za sobą małą liczbę skoków. Forma, nawet zawodników czołówki, jest nierówna. Jednego dnia Hautamaeki wygrał w Kuusamo, by parę dni później nie zakwalifikować się do 30-osobowego finału.

Najbardziej stabilną formę prezentował do tej pory Adam Małysz. Choć podczas konkursu w Trondheim miał poważne kłopoty z nogami i zajął dopiero 9. miejsce, jest liderem klasyfikacji generalnej. Polak zgromadził dotychczas 189 punktów i wyprzedza Ljoekelsoeya o 13 oraz Fina Veli-Matti Lindstroma o 37 pkt.

Wyrzucili mnie na bruk

Wojciech Fortuna dla „Dziennika”: - Tak traktuje się mistrzów olimpijskich

Widok mistrza olimpijskiego z dużej skoczni w Sapporo (1972) Wojciecha Fortuny za kratami jest bardzo przygnębiający, choć on sam nie wygląda na załamane. Przebywa w nowosądeckim areszcie jako oskarżony o znęcanie się nad byłą konkubiną Marią B. w latach 1996-97. Bardziej jest zły na całą sytuację niż sfrustrowany.



- Sporo szumu zrobiło się wokół Pana, chyba podobnie jak po olimpiadzie w Sapporo.

- Dla mnie ta cała sytuacja jest dziwna. Przed ponad pięciu laty całkiem legalnie wyjechałem do USA. Zarobiłem tam pieniądze. Kiedy postanowiłem wrócić do kraju, do swojego, jak mi się wydawało, Zakopanego, sprzedałem dom w Chicago. Przyjechałem i kupiłem sobie mieszkanie.

Mam z żoną drugie w Suwałkach. Praktycznie przebywam dwa tygodnie pod Tatrami i dwa na Mazurach. A tam grzyby i ryby. Pokazują moje fotografie w gazetach, jak marynuję prawdziwki. Poznałem tam członka kadry narodowej wędkarzy Piotra Kowalewskiego. Wiodłem spokojne życie emeryta.

- To jak Pan trafił tutaj? Media podały informację, że znęcał się Pan nad najbliższymi?

- Jak już mówiłem, wyjechałem do USA pięć i pół roku temu. W tym czasie skończył mi się paszport. Musiałem iść do ambasady po nowy. I tam w marcu br.

z ambasady do sądu w Zakopanem. Powiedziano mi, że to nieprawda, że nie ma żadnego listu gończego. Wziąłem jednorazowy paszport i wróciłem.

- To skąd takie zamieszanie?

- Stało się tak dzięki m.in. naszej władzy w Zakopanem. Kiedy umarła moja mama, mnie wtedy nie było w Polsce, zostałem sądowo wymeldowany z mieszkania. Kiedy się o tym dowiedziałem, zrobiło mi się bardzo przykro. Poczulem się jak śmieć. Po powrocie do Zakopanego kupiłem dom, koledzy i znajomi pomogli mi go wykończyć i umeblować. Zamieszkałem tam, choć budynek był niewykończony. Dostałem zameldowanie, bo zagroziłem, że rozdmucham sprawę, jak pod Tatrami traktuje się mistrza olimpijskiego. Władze wiedziały, gdzie jestem, bo musiały w końcu wydać meldunek. Gdybym po powrocie z USA był bez pieniędzy, to chyba musiałbym zamieszkać na dworcach PKP, a żeby żyć, zmuszony



Z żoną jeździłem na Słowację. Chciałem jej pokazać nasze strony. Bardzo się jej podobało. Byłem też na zaduszkach sportowych Komara i Ślusarskiego w Teatrze STU w Krakowie. Wszędzie jeździłem, gdzie tylko miałem potrzebę. Byłem zatrzymywany przez policję do rutynowych kontroli. I nic.

- Dlaczego dopiero teraz zrobiło się takie zamieszanie?

- W czwartek zadzwonił do mnie Jasiek Krzysztof (naczelnik TOPR-u) i przeczytał mi ogłoszenie w jednej z gazet podhalańskich, że jestem poszukiwany. Było tam również moje zdjęcie. Jeszcze tego samego dnia powiadomiono mnie, że muszę jechać do Zakopanego, aby sprawę wyjaśnić. Wsiadłem w samochód i w drogę. Po drodze byłem kontrolowany przez policję i znów nic. Rano w piątek byłem już u pana sędziego.

- Czyli zgłosił się Pan sam?

- Tak, i to mnie dziwi. W sądzie powiedziano mi, że list gończy został wystawiony 8

jeszcze do żony. Później zawieźli mnie do komendy, gdzie spędziłem noc. Następnie w sobotę trafiłem do Nowego Sącza.

- Ale nie mówi Pan o sednie sprawy.

- Kiedyś przed laty żyłem z jedną panią. Mieliśmy nawet zamówiony ślub, do którego, na szczęście, nie doszło. Faktem jest, że ta pani i ja także sporo piliśmy wódki. Jednak tak naprawdę, to nie o nią chodzi, a jej eksmęża, który kiedy tylko do niej przychodziłem, robił awantury. Ubił mi, potem ja jemu. Później wyłamał furtkę i ogrodzenie. Wtedy też dochodziło do przepychanek. Postawiono mi zarzut znęcania się nad nią, ale to o niego chodzi. Dzisiaj dziękuję Bogu, że z tego bagna wyszedłem i wyjechałem do Kanady. Dostałem szansę, by wrócić na prostą drogę i chcę ją wykorzystać.

- Wie Pan, kto zgłosił donos na Pana, że się ukrywa?

- Wiedzieć nie wiem, ale się domyślam, kto. Natomiast cała zawierucha jest dziwna. Siedzę

Kto stał na podium?

Do tej pory rozegrano w Titisee-Neustadt 4 konkursy o PŚ. Oto kto stał na podium?

| | | | |
|-------------------|---|---|---|
| Hoellwarth | 2 | - | - |
| Małysz | 1 | 1 | 1 |
| Hannawald | 1 | - | - |

Rubryki: nazwisko, 1., 2. i 3. miejsca.

Polacy wystartują w 4-osobowym składzie, obok Małysza - Marcin Bachleda, Tomasz Pochwała, Tomisław Tajner. Po powrocie z Trondheim Polakom udało się przeprowadzić dwa treningi (w ciągu jednego dnia) w Zakopanem, na Średniej Krokwi. Każdy z zawodników zaliczył po 14-15 skoków. - To był bardzo pożyteczny trening, pogoda dopisała i chłopcy ze skoku na skok prezentowali się lepiej. Adam skakał w serii popołudniowej bardzo dobrze. Poprawił formę Marcin, poprawnie skakali Tomek Pochwała i Tonio - powiedział nam przed odlotem trener Apoloniusz Tajner. (AS)

O Złotą Rękawicę Wisły

Wach na deser

Dzisiaj o godz. 10 w nowej hali Wisły rozpocznie się pierwsza seria bokserskich walk 23. Międzynarodowego Turnieju „O Złotą Rękawicę Wisły”. Uroczyste otwarcie zawodów nastąpi o godz. 16, pół godziny później początek drugiej serii pojedynków eliminacyjnych.

Do turnieju zgłosiło się aż 31 ekip z 7 krajów. W gronie 115 zawodników jest 43 kadetów, 33 juniorów oraz 39 młodzieżowców i seniorów. 34 bokserów przybyło z zagranicy, wśród Polaków reprezentowane są - poza Małopolską - Warszawa, Łódź, Lublin, Śląsk i Podkarpacie.

W sobotę walki rozpoczną się o godz. 10 i 15, w niedzielę finałowe od 9.30. Impreza zakończy się pokazowymi pojedynkami dwóch pięściarzy, którzy pierwsze sukcesy odnosił właśnie w turnieju „O Złotą Rękawicę” - Łukasza Wawrzyszka z Iskry Brzezinka i krakowianin Mariusza Wachy z Gwardii Warszawa. Ten drugi, walczący w wadze superciężkiej, za przeciwnika będzie miał Aleksandra Dubowika. To 19-letni, mierzący 190 cm bokser z Charkowa, mający na koncie tylko 20 walk. Wach, który ostatnio przegrał podczas silnie obsadzonego międzynarodowego turnieju w Danii, przebywa obecnie na zgrupowaniu kadry w Zakopanem, ale trener Ludwik Buczyński wyraził zgodę na krótki wyjazd reprezentanta Polski do Krakowa.

Karnet na wszystkie dni kosztuje 30 zł (ulgowy 15 zł), bilety na poszczególne dni od 7 (3) do 20 (10) złotych. (KRZYK)



dowiedziałem się, że jest za mną wystawiony list gończy. Wcześniej w tym samym budynku byłem przyjmowany jako gość honorowy z różnych okazji. Ale wtedy zachowali się dziwnie i powiedzieli mi, że nie dostanę paszportu. Wtedy poprosiłem o paszport moje zdjęcie z podpisem „Góral z Chicago powrócił”. Spotykałem się z ludźmi pod skocznią, chodziłem po urzędach itd. Musiałem zmienić dowód osobisty, to wszyscy wiedzieli, gdzie jestem. Robiłem prawo jazdy, zdawałem normalne egzaminy... - I nikt Pana nie szukał, nie zatrzymywał?

- Wtedy nikt nie mówił o żadnym liście gończym. Mało tego, byłbym do kradzieży. Tak się traktuje w Zakopanem mistrzów olimpijskich.

- Ale przywitanie w kraju było zupełnie inne?

- Jak wracałem, to w jednej z gazet na pierwszej stronie było moje zdjęcie z podpisem „Góral z Chicago powrócił”. Spotykałem się z ludźmi pod skocznią, chodziłem po urzędach itd. Musiałem zmienić dowód osobisty, to wszyscy wiedzieli, gdzie jestem. Robiłem prawo jazdy, zdawałem normalne egzaminy...

- I nikt Pana nie szukał, nie zatrzymywał?

- Wtedy nikt nie mówił o żadnym liście gończym. Mało tego.



sierpnia. Natomiast nikt nie powiedział, że wcześniej też, a przecież w ambasadzie, w USA wiedzieli. Sędzia powiedział mi ponadto, że właściwie to powinien mnie zamknąć. Kazał mi napisać prośbę o nienakładanie aresztu tymczasowego, którą złożyłem na dziennik podawczy. Zapytałem, kiedy otrzymam odpowiedź. Stwierdzono, że przyjdzie pocztą. Poszedłem więc uspokojony do domu. Wieczorem, w piątek, ok. 23 ktoś rzucił kamieniem w okno. Przez firankę zobaczyłem czterech funkcjonariuszy policji. Otworzyłem drzwi, kazali mi zabrać rzeczy osobiste. Zadzwoniłem

w więzieniu i rozmyślałem, co dalej. W celi jest aptekarz, tyżwiarz, piłkarz, konsul, są też narciarze z Zakopanego. Są tu żli i dobrzy ludzie, jak w życiu.

- Co dalej?

- Mam nadzieję, że nie będę siedział, choć sądzę, że zostanie ukarany. Po to wróciłem do kraju, aby żyć normalnie. By zająć się rodziną i sobą. Nie jest łatwo być w Ameryce. To ciężki kawałek chleba. Żyje się dobrze w swoim kraju, gdzie się zna język i ludzi. Wyjadę z Zakopanego, gdzie mnie nie chcą. Z mistrzem olimpijskim się tak nie postępuje, nie wyrzuca na ulicę.

Tekst i fot.: JERZY CEBULA

Debiutów i goli co niemiara

W meczu towarzyskim: Polska - Malta 4-0 (0-0)

Tak się dłużej nie da

Rezygnacja krakowianina Krzysztofa Filipczaka z gry w futsalowej reprezentacji Polski

Nieciekawy był obraz pierwszego barażowego meczu o awans do finałów MŚ w futsalu. Polska reprezentacja przegrała 2-7 z Portugalią. W słabym stylu, jeszcze niedawno prezentowanym przez kolegów z „dużej” kadry.

Bębna, szefa komisji futsalowej przy PZPN Zdzisława Wolnego... wszystkich ludzi zaangażowanych w polską piłkę 5-osobową. Brakuje jej profesjonalizmu, takiego jak we Włoszech, Hiszpanii, Portugalii czy Ukrainie. Najlepsi nasi gracze w pościgu za



Trzech krakowian (nr 13 Powroźnik, nr 6 Kusia, z piłką Dąbrowski) po jednej stronie boiska, ale efekt przewagi żaden

Fot. Andrzej Wiśniewski

Skojarzenia z „trawiaστή” reprezentacją utrwały się zwłaszcza wtedy gdy na konferencji prasowej kapitan Krzysztof Kuchciak mówił o tym, że nie odpowiada nam atak pozycyjny, lecz gra z kontry. Kontra jest prawdziwie polskim zaklęciem! A przecież drużyna, któ-

apanażami biegają po dużym boisku. Za mało trenują i w meczach np. z Portugalią słabe zgranie, niedopracowanie schematów rzuca się w oczy. Poza tym spotkania reprezentacji są rzadką okazją do konfrontacji ze światem. W polskiej ekstraklasie nie ma cudzoziemców - a za granicą

Bębna: Potrzebuję ludzi z charyzmą

Z trenerem Markiem Bębem rozmawialiśmy wczoraj, już po rezygnacji Filipczaka z gry w kadrze: - Krzysiek przyszedł do mnie i powiedział, że się wypisuje z tej kadry. To nieprzyjemny zgrzyt, chłopcy byli zaskoczeni postępowaniem Krzyśka. Dotychczas zachowywał się sumiennie, stawiał się na każde zgrupowanie... Myślał może, że wypromuje się poprzez udział w MŚ, a teraz szansa na to jest niewielka. Uważam mimo wszystko, że poszedł na łatwiznę, ale ten przypadek uzmysławia mi, że musimy szukać nowych zawodników, z większym hartem ducha, odwagą, charyzmą. Takich, którzy będą stawiać wyjątkowość na futsalu. W styczniu zagramy w Bośni turniej eliminacyjny do finałów ME (awansuje jeden zespół, a rywalami Polaków będą też mistrzowie Starego Kontynentu Włosi i Macedonia). Powinienem tam wziąć typowych halowców, bo jest to okres, w którym kluby z futboli trawiastego dają zawodnikom w kość na zgrupowaniach.

Oglądałem z chłopcami mecz z Portugalią. Widać było, ile popełniliśmy kardynalnych błędów - w kryciu, przy wprowadzaniu piłki. Proste podania ładowały na aucie. Sparaliżowała nas stawka. Kuchciak, Szłapa - nawet oni nie wytrzymałi psychicznie. W ataku była za duża przerwa między naszymi napastnikami a obrońcami. W obronie też byliśmy rozstrzelani, nie zrealizowaliśmy założeń, którym było podejście wysoką strefą pod rywala. Tymczasem Portugalczycy bronili się ciasno, blisko siebie, spychali nas na naszą połowę.

Dałem chłopakom wolne do niedzieli. Spotkamy się w Katowicach, potrujemy, we wtorek polecimy do Lizbony na środowy rewanż. Co z bramkarzami? Sobolewski ma podkreślony staw skokowy, Groszak stłuczoną kość jarzmową. Powołuję dodatkowo Smagowicza z Baustalu i Marciniaka z Akademii Słowa Poznań. Trzeba podnieść rękawicę i pokazać w Lizbonie, że Chorzów był wypadkiem przy pracy. A potem wspólnie zastanowimy się, jaki to ma sens.

Andre, 32-letni kapitan Portugalczyców: - Mecz z Polską potraktowaliśmy bardzo poważnie, liczyliśmy się z tym, że nasi rywale rzucają się do ataku na początku meczu, ale to my szybko zdobyliśmy bramkę, a potem dopisało nam szczęście i zdobyliśmy kolejne. Na początku drugiej połowy na moment straciliśmy kontrolę nad przebiegiem zawodów, ale znów szybko zdobyliśmy gola i już byliśmy pewni wygranej.

ra nie potrafi realizować w trakcie meczu rozmaitych wariantów, nic wielkiego nie osiągnie.

Po kilku sezonach występów w kadrze zdał sobie z tego sprawę Krzysztof Filipczak - zawodnik liderującego w lidze Baustalu Kraków. Wczoraj powiedział nam: - Przemyslałem sprawę i postanowiłem zakończyć przygodę z reprezentacją. Nie pojedę na rewanż do Portugalii. Już na konferencji prasowej „Filip”, w obecności trenera Marka Bębna i Kuchciaka, ocenił, że polska kadra halowa nie robi postępów. Czyli się cofa.

W jakiej mierze to jego вина, podobnie jak kolegów, trenera

Po raz pierwszy zagrał w reprezentacji także obrońca Marcin Adamski oraz pomocnicy Patryk Rachwał i Piotr Piechniak, a w drugiej połowie bramkarz Tomasz Kuszczak i napastnik Ireneusz Jeleń. Na tle słabo wyszkolonych i niezdiscyplinowanych taktycznie rywali (nieudany debiut eksperymentującego ze składem niemieckiego trenera Horsta Heseego) wszyscy byli wyróżniającymi się postaciami. Nawet rzadko zatrudniany Kuszczak popisał się, wygrywając pojedynkę sam na sam z Georgem Mallią w 79 min.

Motorami napędowymi w ofensywie byli jednak przede

nym strzałem. W I połowie najbliżsi tego byli Rachwał (po jego uderzeniu głową bramkarz sparował piłkę na słupek) oraz Rasiak, który po solowej akcji wymanewrował Muscatę, lecz piłkę z linii bramkowej wybił obrońca. Z kolei, gdy już biało-czerwoni prowadzili wysoko, idealne okazje miał Sikora, najpierw marnując znakomite podanie Jelenia na 5 metr, a następnie źle podając partnerowi z Wisły Płock w sytuacji sam na sam z bramkarzem. Trudno jednak utyskiwać, wszak ze szkoleniowego punktu widzenia trener Janas na pewno ten mecz może zaliczyć do udanych.

Trener Paweł Janas:

Młodzież zagrała ciekawie

W rozmowie z reporterem TVP na Malcie trener Paweł Janas skomentował po wczorajszym meczu kadry, że jest zadowolony z wyniku, a z gry - jak zwykle mawiać także przy innych okazjach - nieco mniej.

- Gra nie mogła być jednak super, bo przecież w drużynie jest wiele nowych twarzy, chłopcy jeszcze się nie poznali. Wynik jest dobry, a taki sprawdzian był nam potrzebny. Chłopcy pokazali kilka wariantów, które ćwiczyliśmy na zgrupowaniu, choćby akcje skrzydłami. Nasz defensywka może nie zawsze interweniowała tak, jak powinna, ale - powtarzam - młodzież zaprezentowała się dość ciekawie. Mamy jeszcze jeden mecz na Malcie, z Litwą, i dopiero po nim będę mógł wysnuć jakieś dalsze wnioski o tym, kto z tej grupy będzie przydatny w eliminacjach do mistrzostw świata - stwierdził Janas.

(KRZYK)

wszystkim bardziej znani zawodnicy Groclinu Dyskobolii - Sebastian Milla i Andrzej Niedzielan. Ten pierwszy asystował przy golem Jarosława Bieniuka (strzał głową po dośrodkowaniu z rogu), a następnie sam zdobył bramkę, wspaniale wymieniając podania właśnie z Niedzielanem i mocno kopiąc pod poprzeczkę. O trzecim golem Sikory wspominaliśmy, czwarty był dziełem Marcina Burkhardtę, który trafił z dystansu zbyt krótko wybitą przez Muscatę futbolówką do pustej bramki.

Długo jednak Polacy nie potrafili zakończyć akcji cel-

W niedzielę Polacy zagrają w La Valetta z Litwą. Znani są już wstępnie także nasi rywale podczas lutowego zgrupowania w Hiszpanii. Zgodnie z sugestiami selekcjonera, firma Sportfive wynegocjowała, że będzie to Słowenia (w terminie UEFA, więc będą mogli zagrać piłkarze z klubów zagranicznych) oraz Wyspy Owcze (nasz zespół w krajowym składzie). W tym czasie w okolicach Kadyksu najprawdopodobniej będzie przebywać także drużyna krakowskiej Wisły.

(KRZYK)



Grzegorz Rasiak (z lewej, podczas meczu z Włochami) na Malcie zagrał przez 45 minut

Fot. Marek Mordan

Bramki: Bieniuk 54, Milla 58, Sikora 82, Burkhardt 88. Sędziował Georgios Kasnaferis (Grecja). Widzów ok. 300.

Malta: Muscat - Carabott, Chetcuti, Theuma (84 Azzopardi), Mamo - Camenzuli, Agius, Bogdanovic (66 Zahra), Turner (60 Mattocks) - Sciberras (75 Mallia), Nwoko.

Polska: Szamotulski (46 Kuszczak) - Baszczyński (46 Wasilewski), Głowacki, Bieniuk, Adamski - Piechniak (68 Madej), Rachwał (74 Radzewicz), Surma, Milla (65 Burkhardt) - Rasiak (46 Jeleń), Niedzielan (80 Sikora).

Rozstrzelali się podopieczni Pawła Janasa. We wczorajszym spotkaniu z bardzo niskim (i słusznym) notowaną Malcią, ale przecież pod nieobecność etatowych reprezentantów, powołani przez selekcjonera młodzi piłkarze przedłużyli passę towarzyskich zwycięstw polskiej kadry. Najefekowniej debiut zaliczył Adrian Sikora, gdyż zdobył gola niespełna dwie minuty po wejściu na boisko. Asystował mu inny nowicjusz, Marcin Radzewicz - obaj polecieli na Malcję tylko dlatego, że kontuzjowani są Mirosław Szymkowiak i Maciej Żurawski z Wisły Kraków.

Liczba dnia

4

To czwarty z rzędu wygrany mecz polskiej reprezentacji (wcześniej pokonali Węgry, Włochy oraz Serbię i Czarnogórę). Był to zarazem czwarty mecz w historii naszych pojedynków z Malcią i czwarta wygrana, na dodatek czterema golami. (K)

Skoro nie Vaalerenga, to Roma

Na kogo trafią piłkarze z Grodziska Wlkp. podczas dzisiejszego losowania III rundy Pucharu UEFA?

Przed dzisiejszym losowaniem par trzeciej rundy Pucharu UEFA, zapytaliśmy dwóch napastników Groclinu Dyskobolii Grodzisk Wlkp., jakiego życzyliby sobie rywala.

Andrzej Niedzielan: - Chciałbym, by to była Vaalerenga Oslo. Pomścilibyśmy Wisłę!

- Ale nie możecie trafić na Vaalerengę w tej rundzie, bo zarówno wy, jak i oni jesteście w grupie drużyn nierozstawionych...

- Nie wiedziałem. W takim razie jest mi wszystko jedno. Mam nadzieję, że wylosujemy taki zespół, który będzie w zasięgu naszych możliwości.

- Pan chciałby Vaalerengę, ale oni by was nie chcieli. Gdy pytaliśmy o to grającego trenera Kjetila Rekdala, odparł, że wolałby drużynę, która sciążnie na trybuny w Oslo mnóstwo kibiców, najlepiej z Anglii...

- Rozumiem to, bo właściciel naszego klubu też liczy na „kasowy” zespół. Najlepiej z rynku niemieckiego, a ponieważ w tej run-

dzie nie ma już żadnej drużyny z tego kraju, każdy inny będzie dobry.

- Wie Pan już, jaką właściciel Groclinu wyznał premię za ewentualny awans?

- Nie, ale mam nadzieję, że będzie równie godna, jak ostatnio (śmiej).

- Liczy Pan, że znów Zbigniew Drzymała - pod wpływem emocji - mógłby podwyższyć nagrodę (po rewanżowym meczu z Manchesterem City do

300 tysięcy złotych dołożył w szatni 100 tys.)?

- Czemu nie? (Śmiech). Cieszę się, że prezes jest taki hojny. Ale chcę podkreślić, że naprawdę doceniamy ten gest i zrobimy wszystko, by prezes miał okazję go powtórzyć.

Grzegorz Rasiak ma przed losowaniem bardziej skonkretyzowane oczekiwania.

- To nie tyle moje marzenie, ile jakieś nieokreślone przeczucie - coś mi podpowiada, że zagra-

my z AS Roma - mówi drugi z napastników Groclinu Dyskobolii. - Włosi z trudem wylimitowali Hajduk Split, wygrywając 1-0 i remisując 1-1, więc liczę, że są w naszym zasięgu. Chciałbym się zmierzyć z Barceloną, ale jeszcze nie teraz. Może w następnej rundzie? W meczach z Herthą Berlin i Manchesterem City udowodniłbym, że wszyscy się muszą z nami liczyć, więc czemu nie wstąpić w kolejny awans? Powiem więcej, uważam, że stać nas na dośrodkowanie do finału.

Mecze III rundy zostaną rozegrane na przełomie lutego i marca, dlatego Drzymała w trybie nagłym zlecił wymianę murawy. - Prace idą pełną parą, widziałem jak buldożery rozwalaly nam jeden z murów otaczających stadion. My w tym czasie trenowaliśmy na bocznym boisku - opowiadał przed wylotem z kadry na Malcję Niedzielan. Podgrzewana murawa w Grodzisku Wlkp., której założenie pochłonie prawie 4 miliony złotych, ma być gotowa 22 grudnia.

KRZYSZTOF KAWA

Zagrają w III rundzie

Rozstawieni: AS Roma, AC Parma, Inter Mediolah, Barcelona, Real Mallorca, CF Valencia, Liverpool, Newcastle United, Girondins Bordeaux, Olympique Marsylia, Rosenborg Trondheim, Panathinaikos Ateny, Club Brugge, PSV Eindhoven, Celtic Glasgow, Galatasaray Stambuł.

Nierozstawieni: Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp., FK Teplice, Spartak Moskwa, Besiktas Stambuł, Villarreal, Perugia, Benfica Lizbona, Auxerre, Sochaux, Broendby Kopenhaga, Lewski Sofia, Vaalerenga Oslo, Genclerbirligi Ankara, Gaziantepspor, Dnipro Dnipropietrowsk, Debrecen VSC.

Zaległy mecz II rundy PUEFA: Maccabi Hajfa - Valencia 0-4 (0-2): Ferrer 11, Baraja 24, Albelda 90, Angulo 90. W pierwszym meczu 0-0, awans Valencii.

(PAP)

od dwóch miesięcy próbuje sił jedynie Robert Dąbrowski. Trener Bębna też jest przykładem rozdwojenia jaźni - prowadzi futsalową kadre na umowę-zlecenie wystawioną przez PZPN (wygasnie ona z końcem 2003 roku), ale na co dzień pracuje w „trawiaście” Odrze Wodzisław.

W polski futsal, jeśli ma się stać czołową siłą Europy (a prędzej stanie się on niż duży futbol), trzeba wpompować znacznie większe niż do tej pory pieniądze. Wizyta trzeciej drużyny ostatnich MŚ uświadomiła nam, że innego wyjścia nie ma.

MAREK GILARSKI, PAWEŁ PANUŚ

0890-06-2100-NSSI1

Rok temu toczyły się poważne dyskusje, co zrobić z nadmiarem zboża w Polsce. Pomysły były różne: rozdać biednym, za darmo wysłać do głodującej Afryki. Teraz maklerzy giełd rolnych śmieją się, że Egipcianie, którzy kupili od nas pszenicę jesienią ub.r., płacąc 337 zł za tonę, zrobiliby niezły interes odsprzedając ją nam z powrotem.

Na handlu zbożem kokosy zarabiają również właściciele krajowych elewatorów. Ceny zboża cały czas idą w górę, a to jeszcze nie koniec. Rząd swoim zwyczajem robi dobrą minę do złej gry i kłopoty tłumaczy słabymi zbiorami. Tymczasem to, co dzieje się teraz na rynku zbożowym jest konsekwencją spóźnionych działań, błędnych decyzji podejmowanych w ubiegłym roku przez Ministerstwo Rolnictwa i Agencję Rynku Rolnego. To wtedy postanowiono sprzedać za granicę nadwyżkę zboża. Teraz, gdy ceny pszenicy cały czas idą w górę, sami musimy ją importować.

Nadwyżka, której nie było

Jeszcze rok temu wydawało się, że Polska jest prawdziwym potentatem w dziedzinie produkcji zboża. Zebrane w czasie żniw ziarno nie mieściło się w magazynach, a przed elewatorami ustawiały się kolejki wyładowanych pługami ciężarów. Dopiero potem okazało się, że sytuację można było opanować, gdyby Agencja Rynku Rolnego, odpowiedzialna za stabilizację cen, zareagowała w odpowiednim momencie, czyli uruchomiła skup zboża jeszcze w czerwcu, gdy pierwsi rolnicy zaczęli zjeżdżać pod elewatory.

Niestety, żniwa zaskoczyły agencję jak zima drogowców. Interwencja na rynku została podjęta za późno, chociaż już wiosną instytuty naukowe i GUS ostrzegały, że zboża będzie więcej, a żniwa, z powodu ciepłej wiosny, zaczną się znacznie wcześniej. Było jasne, że punkty skupu muszą być gotowe już pod koniec czerwca, bo 90 proc. rolników nie ma własnych magazynów, w których mogliby przechować zebrany plon, i potrzebując gotówki, będą chcieli sprzedać towar natychmiast. Skup interwencyjny ruszył jednak dopiero pod koniec lipca, kiedy przed elewatorami stały kilometrowe kolejki, a rozsierzdzeni rolnicy zaczęli blokować drogi.

Rząd widząc, co się dzieje, ogłosił klęskę urodzaju: zboża jest za dużo i nie ma gdzie go pomieścić. Pojawiły się opinie, że wskutek nadpodaży ziarno znacznie tanieć, co doprowadzi do ruiny producentów zboża oraz właścicieli magazynów zbożowych, którym nie będzie się opłacało przechowywać ziarna do przednowku.

Wtedy to jedna z dziennikarek TVP rzuciła pomysł wysłania nadwyżki do głodujących krajów Afryki. Hasło spotkało się z bardzo dobrym przyjęciem ze strony Kościoła oraz organizacji charytatywnych. Ideę wspomnienia potrzebujących poparł nawet Ojciec Święty, który odwołał się do niej podczas homilii na krakowskich Błoniach. Pomysłowi natychmiast przyklasnął prezydent, a rząd zapowiedział, że zrobi wszystko, by nadwyżka trafiła do najbardziej potrzebujących. Mówiło się wówczas, że na cele charytatywne można przeznaczyć nawet do pół miliona ton.

- W przedsięwzięcie zaangażowano poważne autorytety: papieża, prezydenta, które nę są do końca świadome, że Polska nie jest potentatem w dziedzinie produkcji zbóż. Kiedy

W ciągu drugiego półrocza 2002 r. ARR sprzedała za granicę kilkaset tysięcy ton, po 337 zł za tonę, czyli ponad 100 zł poniżej ceny, jaka wówczas obowiązywała na rynku krajowym. „Eksportowe ceny” musiały być odpowiednio niższe, by po doliczeniu kosztów transportu zna-

wieprzowiny w skupie do 4,2 zł za kilogram żywcia, podczas gdy na rynku mięso można było kupić za 3 zł. Rolnicy widząc, że rząd dobrze im płaci, zaczęli masowo zwiększać hodowlę świń, spodziewając się równie dobrej zapłaty w następnym roku. Tymczasem zimą ceny spa-

wą), młyny zaczęły konkurować z paszarniami o ziarno do produkcji. Braki zboża na rynku doprowadziły do lawinowego wzrostu cen surowca na rynku. Jeszcze w połowie kwietnia za tonę pszenicy płacono 460 zł, a na początku maja już 580 zł. Wtedy udało się unik-

ewentualność rezerw, to w przypadku Polski pole manewru jest mocno ograniczone. Zapasy ARR są wyjątkowo szczupłe. Rząd ma do dyspozycji jeszcze rezerwy strategiczne - dane o jej wielkości chroni tajemnica państwowa - ale można ją uruchomić tylko w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa żywnościowego kraju.

Brak zboża skutkuje gwałtownąwyżką cen. Na początku listopada tona pszenicy kosztowała 440 zł, teraz - 650 zł.

- Od osiemnastu lat, od kiedy jestem piekarzem, po raz pierwszy spotykam się z sytuacją, że zboże podrożało w ciągu dwóch tygodni o 30 proc., i to na dodatek w grudniu - mówi Kazimierz Czekał, właściciel piekarni w Zabierzowie.

Skąd tak gwałtowna wyżka? Przetwórcy mówią, że w ruch poszła „maszynka Komorowskiego”. Poseł PSL, zaliczany obok Artura Balazsa, Ryszarda Bondy i Wojciecha Mojzesowicza do czwórki magnatów zbożowych, kontroluje poprzez swoją firmę Polskie Młyny oraz liczne spółki połowę rynku zbożowego. Szacuje się, że w jego elewatorach znajduje się ok. 350 tys. ton ziarna. To on rozdaje teraz karty, a nie Agencja Rynku Rolnego - mówią drobni przetwórcy.

Zasada działania maszyny Komorowskiego ma - ich zdaniem - polegać na tym, że jedna z jego spółek wystawia na sprzedaż określoną ilość ziarna, pozostałe podbijają stawkę do bardzo wysokiego poziomu, do którego dostosowują się pozostali gracze rynkowi. Faktem jest, że zwyczajki zaczęły się właśnie od momentu, kiedy Zbigniew Komorowski wystawił na giełdzie 3 tys. ton pszenicy za 560 zł. W trakcie licytacji osiągnęła ona cenę 670 zł.

- Rzeczywiście na rynku dochodzi do ostrej spekulacji, ale to jest zwyczajna gra rynkowa. Sprzedający są zainteresowani osiągnięciem jak najwyższej ceny. Obecnie warunki im sprzyjają, ale pamiętajmy, że były takie lata, gdy właściciele elewatorów stale ponosili straty - mówi Marcin Musiał z internetowej giełdy rolnej Netbrokers w Krakowie.

Na handlu zbożem można lepiej zarobić jak na giełdzie. W czasie żniw pszenica kosztowała w skupie 440 zł. Obecnie na giełdach rolnych ceny nie schodzą poniżej 640 zł za tonę. Tymczasem to, co teraz dzieje się na rynku zbożowym to zaledwie wstęp do tego, co czeka nas po Nowym Roku. Na razie wszyscy czekają na rezultaty decyzji Ministerstwa Rolnictwa sprzed dwóch tygodni, które wniosło cla na import zboża z krajów spoza UE. W ramach kontyngentu ma do nas trafić 600 tys. ton ziarna, w tym ok. 300 tys. ton pszenicy. Analitycy szacują, że jej cena może skoczyć nawet do 800 zł za tonę. Jeśli tak rzeczywiście się stanie, mąka podrożeje do 1,20 zł za kilogram.

- Wzrost cen zboża ma bardzo poważne konsekwencje dla ekonomii całego kraju. Podrożeje bowiem nie tylko chleb i przetwory mączne, ale również jajka, drób i mięso, gdyż producenci będą musieli więcej zapłacić za pasze - mówi prezes Bogdan Judziński.

Realizacja takiego scenariusza stwarza realne zagrożenie dla całego rynku w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Przy tak wysokich cenach mięsa, kasz, mąki grozi nam zalew takich produktów z krajów UE.

- Cały czas toczy się dyskusja na temat wzrostu cen po naszej akcesji do Unii, ale chyba nikt się nie spodziewał, że stanie się to tak szybko i że drożyzną zafundujemy sobie sami - mówi Kazimierz Czekał.

EUGENIUSZ TWARÓG

Zapłacimy jak za zboże

Błędy Agencji Rynku Rolnego doprowadziły do wzrostu cen zboża, co znacznie podniesie ceny żywności

projekt zostanie przykrojony do naszych rzeczywistych możliwości osoby te zostaną postawione w bardzo nieuczynnej sytuacji - mówił „Dziennikowi” jesienią ub.r. Bogdan Judziński, ekspert ds. rolnych, dzisiaj prezes Izby Zbożowo-Paszowej.

Tak też się stało: z dużej chmury spadł zaledwie kapuśniczek. Zamiast, jak wcześniej szacowano, pół miliona ton, do Afryki popłynął transport z kilkunastoma tysiącami ton ziarna, kupionego za pieniądze zebrane przez Caritas.

laż się kupiec gotowy zapłacić za ziarno. Transporty z polską pszenicą płynęły do RPA, Egiptu, a nawet Brazylii - ponieważ zgodnie z porozumieniem zawartym z Unią Europejską zboże z dopłatami rządowymi nie mogło być eksportowane na rynki unijne.

Agencja przystąpiła do wyprzedazy swoich zapasów, ponieważ chciała uniknąć powtórną sytuacji z lata 2002 r., kiedy żniwa zastały ją z zapchanymi magazynami zbożowymi. Poprzedni sezon był bardzo udany i elewatory zapełnione niesprze-

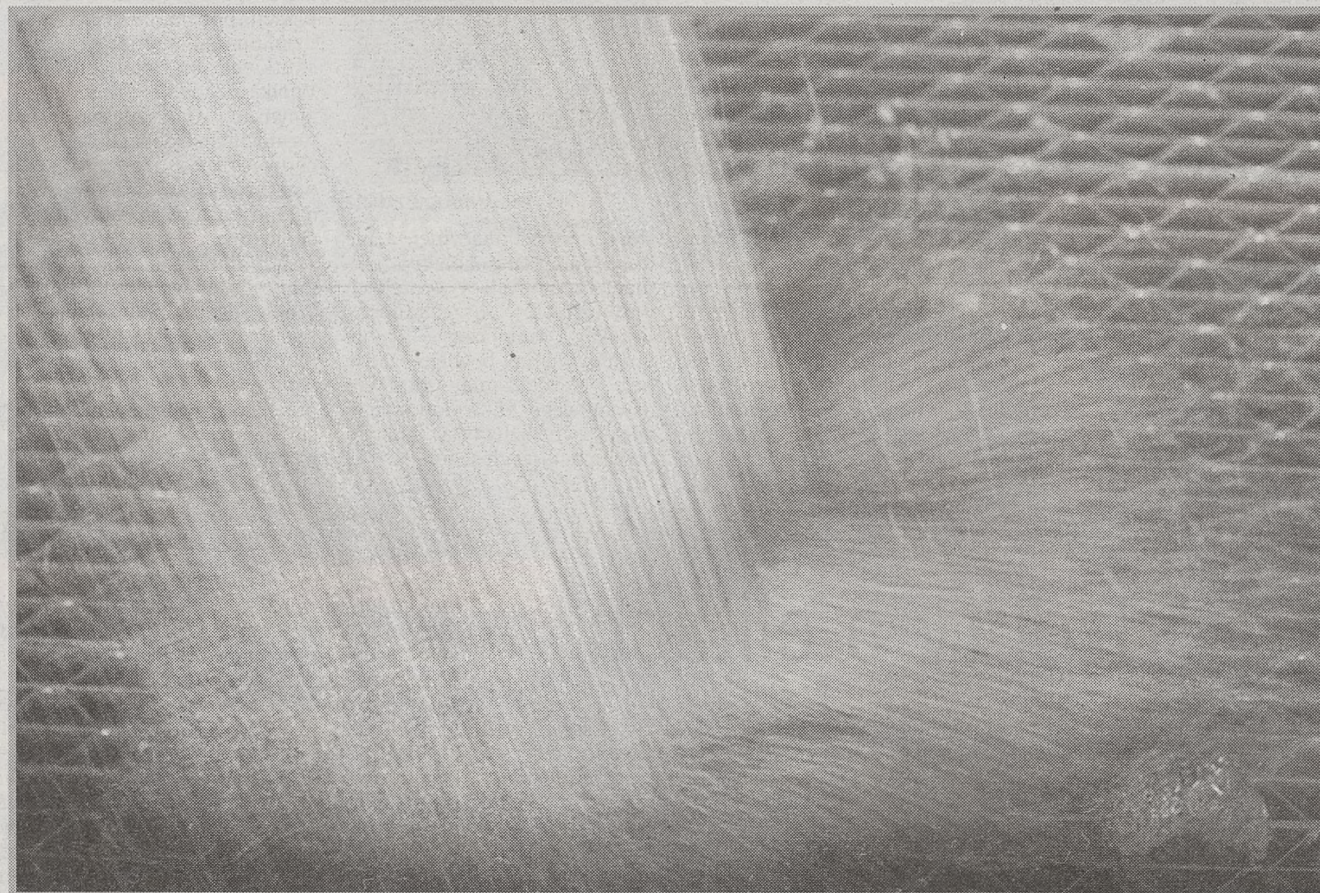
dły do średnio 2,85 zł za kilogram wieprzowiny. Protestujący rolnicy zażądali przynajmniej 3,40 zł. Rząd początkowo oferował 3,10 zł, ale pod wpływem protestów i groźby blokady dróg w całym kraju zgodził się zapłacić więcej.

Agencja dostała na interwencyjny skup 50 tys. półtuszy wieprzowych 235 mln zł z rządowej rezerwy. Na resztę - do skupienia było łącznie 150 tys. ton półtuszy - musiała znaleźć sama pieniądze. Zadłużona po uszy agencja (dług wynosi ponad 2 mld zł) sięgnęła do jedynego

nać podwyżek cen chleba i przetworów mącznych.

Wszyscy spodziewali się, że problem braków w magazynach sam się rozwiąże po tegorocznych żniwach. Te jednak, jak wcześniej zapowiadali specjaliści, wypadły nadzwyczaj kiepsko i stało się to, czego nie pamiętają najstarsi gospodarze - pszenica zaczęła drożeć miesiąc po skończeniu żniw.

Stało się tak dlatego, że młyny i paszarnie, widząc, iż ziarna jest za mało i najpewniej zabraknie go na przednowku, a co za tym idzie ceny poszybiują



Fot. ANDRZEJ WIŚNIEWSKI

- Program zapowiadał się imponująco. W rozmowy z organizacjami charytatywnymi zaangażowały się cztery ministerstwa. Kiedy rząd miał już uwolnić rezerwy zbożowe, okazało się, że ich po prostu nie ma - mówi ojciec Hubert Matuszewski z Caritas Polska.

Nie ukrywa zażenowania z powodu tamtej historii. Caritas mocno zaangażował się w program wysyłki zboża do Afryki, nawiązał kontakty z zagranicznymi organizacjami charytatywnymi, wciągnął do współpracy kilka banków, które miały pomóc w sfinansowaniu wysyłki transportów. Po miesiącach rozmów rząd wycofał się z całego programu.

Świnie zjadły zboże

Rząd jeszcze przez jakiś czas zapowiadał, że zboże zostanie przekazane nieodpłatnie potrzebującym w Polsce: domom dziecka, przytułkom, szkołom, a nawet więzieniom, szybko jednak i o tym zapomnieli. Ziarno zamiast na rynek krajowy trafiło na eksport.

danym ziarnem z poprzednich żniw nie mogły przyjąć zboża, z jakim zjechali rolnicy. Rząd mając w pamięci niepokoje społeczne, jakie towarzyszyły ubiegłorocznym żniwom, postanowił pozbyć się zapasów.

Była również druga przyczyna wyprzedazy zapasów zboża. W styczniu br. rolnicy znowu wyszli na drogi, by zaprotestować przeciwko polityce agencji. Tym razem poszło o świnie, które namnożyły się w liczbie niewidzianej od lat. Jak wylicza Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w lipcu ub.r. pogłowie trzody chlewnej było wyższe o milion sztuk niż przed rokiem. Ogromna nadpodaż wieprzowego mięsa, czyli tzw. świńska górka, doprowadziła do gwałtownego spadku cen żywcia w skupie, z czym nie mogli pogodzić się hodowcy, którzy wcześniej liczyli na niezłe zyski.

Odpowiedzialność za rozchwianie rynku znowu ponosiła po część agencja. Rok wcześniej ARR, pod naciskiem kółek rolniczych, wywindowała ceny

źródła finansowania, jakim wtedy dysponowała, czyli po zboże. Pieniądże pochodzące z jego sprzedaży miały zaspokoić roszczenia hodowców trzody.

Kłęska nieurodzaju

Ekonomiści, z którymi rozmawialiśmy o rynku rolnym żartują, że sposobem na jego uregulowanie byłoby wprowadzenie urzędowego zakazu dla rolników kopiowania tego, co akurat w tym momencie hoduje sąsiad. Górka wieprzowa na pewno byłaby mniejsza, gdyby producenci, zachęceni przykładem innych, nie zaczęli masowo przerywać się na trzodę chlewną. W efekcie doszło do nadpodaży i na hodowli nie zarobił nikt. Setki tysięcy tuczniaków, które trzeba było czymś wykarmić, zaczęły zjadać pszenicę konsumpcyjną, ponieważ w kraju zboża paszowego, czyli gorszego gatunku, było tyle, co kot napłakał.

Gdy wiosną tego roku okazało się, że magazyny agencji świecą pustkami (przy okazji ujawniono tzw. aferę zbożo-

w górę, już na początku jesieni zaczęły robić gorączkowe zakupy, by uzupełnić magazyny. Tegoroczne żniwa były najgorsze od wielu lat. Jak szacuje GUS, zebrano o 12 proc. mniej zboża niż w latach poprzednich, łącznie 23 mln ton. Do zaspokojenia krajowego popytu potrzebujemy minimum 26 mln ton, czyli w magazynach brakuje 3 mln ton ziarna!

Nie byłoby kłopotu, gdyby braki można było uzupełnić eksportem, sęk jednak w tym, że ziarna nie ma skąd sprowadzić, bo zbiory na całym świecie były słabe. Nie możemy również liczyć na bezcłowy kontyngent z Unii Europejskiej, którym do tej pory posilkowaliśmy się w trudnych sytuacjach. Rolnicy w UE zebrali średnio o 7 proc. mniej zboża w poprzednim roku i Komisja Europejska chcąc zapobiec wzrostowi cen na wspólnym rynku, wstrzymała bezterminowo wszystkie przetargi na eksport ziarna.

Jeśli Unii drożyzna nie grozi, bo w każdej chwili może sięgnąć do trzymanyh na taką

Z różnych stron kraju docierają sygnały o kolejnych oszczędnościach przygotowywanych dla szkół i placówek oświatowych. W zdecydowanej większości jednostek samorządowych wydatki oświatowe są jedną z głównych pozycji lokalnych budżetów.

corocznie spada liczba uczniów. W związku z tym najpopularniejszym poglądem dotyczącym finansowej sytuacji oświaty jest stwierdzenie o nadmiernych kosztach jej funkcjonowania, gdyż jakoby zupełnie nie zauwa-

żyć jedynie strategia oparta na kolejnych oszczędnościach. Powstające się wewnątrz systemu dzięki niżowi demograficznemu środki finansowe winny być przede wszystkim wykorzystywane do poprawy jakości pol-

Pierwszym krokiem powinno być ustalenie maksymalnej liczby uczniów w klasie na poziomie np. 26. Trzeba pamiętać, iż wprawdzie spada całkowita liczba uczących się dzieci, to jednak ciągle jeszcze w bar-

100 tys. nauczycieli nie ma odpowiednich kwalifikacji, tzn. nie legitymuje się wyższym wykształceniem lub przygotowaniem kierunkowym do prowadzonych przez siebie zajęć (jest to ok. 1/6 zatrudnionych na pełnych etatach). Taką niedobłą sytuację wzmacnia aktualna minister edukacji, obniżając we wrześniu 2002 r. stawiane nauczycielom wymagania kwalifikacyjne.

Analiza zjawiska niżu demograficznego oraz potencjalnego nauczycielskiego rynku pracy pokazuje, że ewentualne zwolnienia nie powinny dotknąć nauczycieli z właściwym przygotowaniem do zawodu. Jednak wobec nierównomiernego rozkładu nauczycieli nie spełniających odpowiednich wymagań kwalifikacyjnych konieczne są zmiany prawa oświatowego, umożliwiające szefom samorządów w porozumieniu z kuratorami oświaty koordynację polityki kadrowej w okresie narastania zjawiska niżu demograficznego z podstawowym założeniem ochrony nauczycieli najlepiej przygotowanych do pracy.

Oczywiście, bardzo pilne jest znalezienie sposobu na zmniejszenie fatalnego minimalistycznego rozporządzenia określającego stawiane nauczycielom wymagania kwalifikacyjne, tak iżby minimalnym poziomem wykształcenia polskiego nauczyciela był licencjat.

Rynek edukacyjny

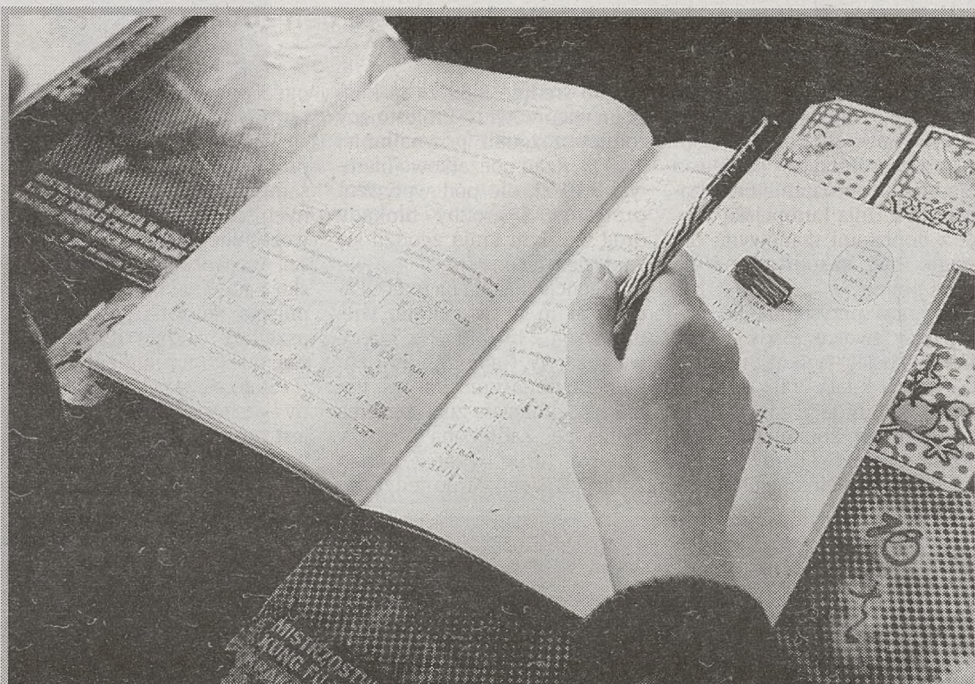
W Polsce zaczynają działać naturalne prawidłowości edukacyjnego rynku; wyraźnie widać, szczególnie w dużych miastach, jakie szkoły cieszą się popularnością i zaufaniem rodziców i ich dzieci. Najbardziej wyraziście rynek edukacyjny przejawia się na poziomie szkolnictwa ponadgimnazjalnego, którego ostateczny kształt powinien być pochodną zainteresowania młodzieży ofertami edukacyjnymi poszczególnych szkół, a nie efektem podejmowanych z za urzędniczych biur decyzji.

Dokończenie na str. 32

JERZY LACKOWSKI

Gierki władzy

Oświata wobec kryzysu finansów publicznych



Fot. ANNA KACZMARZ

wielu popularnych szkół publicznych liczba uczniów w klasach jest większa od 30.

Kolejnym niezbędnym działaniem jest wykorzystanie uwalnianych pieniędzy na poszerzenie oferty edukacyjnej szkół o interesujące zajęcia pozalekcyjne. Od wielu lat wszyscy zainteresowani stanem oświatowych spraw i zaniepokojeni narastającymi negatywnymi zjawiskami w grupach dziecięcych i młodzieżowych powtarzają, że najskuteczniej można temu przeciwdziałać poprzez ciekawą, kierowaną do uczniów ofertę spędzania czasu wolnego. W wielu miejscach kraju, głównie za sprawą organizacji pozarządowych, takie działania z bardzo dobrym skutkiem są podejmowane. Wielka szkoda, że nie jest to zjawisko powszechne. Dla wzmocnienia oddziaływań wychowawczych naszych szkół niezbędne jest także wprowadzenie do nich szkolnych psychologów.

Niż demograficzny w naturalny sposób wpływa na zmniejszenie liczby nauczycielskich miejsc pracy. Jest to zjawisko nieuniknione, ale znowu nie wolno dopuścić do tego, aby przebiegało w sposób całkowicie nieuporządkowany. Trzeba pamiętać, iż w Polsce ponad

ne są za owe niepopularne społecznie działania, do podejmowania których zmusza ich rządowa polityka oszczędzania na oświacie.

Niż demograficzny

Od kilku lat polskie szkoły odczuwają zjawisko niżu demograficznego. W większości szkół

za ona w swoich planach finansowych owej mniejszej liczby uczniów.

W rzeczywistości zjawisko niżu demograficznego pomaga łagodzić ciągle braki finansowe polskiej edukacji. Z całą pewnością winno być uwzględniane w konstruowaniu strategii oświatowej, nie może to jednak

skiej oferty edukacyjnej, a nie traktowane jako kolejny fragment czynionych w wydatkach publicznych oszczędności. Dzięki mniejszej liczbie uczniów mamy bowiem szansę bez zwiększania budżetu oświatowego zlikwidować największe uciążliwości funkcjonowania naszych szkół.



JANUSZ KORWIN MIKKE

Bzdury o elitach

Śp. Juliusz Słowacki twierdził, że „idzie o to, aby język giętki/Powiedział wszystko, co pomyśli głowa”, a śp. Mikołaj Boileau-Déspreaux powiedział trzysta lat temu: „Nazywam kota - kotem, a Roleta łajdakiem”; więc większość też p. Ryszarda Bugaja z tekstu „Rewolucja Elit” („Rzeczpospolita” Plus-Minus 6-7 XII) nazywam bzdurami. Co gorsza, p. Bugaj te same, kompletnie absurdalne, tezy serwuje nam od 13 lat - i to z dobrym skutkiem, bo powtarzają je niemal wszyscy.

Oczywiście, każdy ma prawo proponowania, co mu się żywnie podoba; co więcej: część propozycji p. Bugaja jest słusznych. Zajmę się przedstawionymi przez p. Bugaja w „Rzeczpospolitej” „faktami” - te bowiem można zweryfikować. Służą one p. Bugajowi jako przesłanki do wyciągania wniosków, a jak pisał słusznie śp. Józef Szujski: „Falszywa historia jest nauczycielką fałszywej polityki”. Dlatego te bzdury trzeba nazwać po imieniu i sprostać.

Na szczęście, nie będę tu musiał sprostać terminologii. Przyjmijmy (za moim protagoniście), że „neoliberalowie [to tacy, co] twierdzą, że interwencja państwa w działaniu gospodarki rynkowej przyniesie może tylko nieszczyście”. Tyle definicji. Teraz p. Ryszarda Bugaja:

Teza I: Ogromna większość polskiej klasy politycznej przyjęła na początku transformacji doktrynę neoliberalną jako swoją.

Twierdzenie jest całkowicie fałszywe. Byłem posłem I kadencji i stwierdzam, że w Sejmie za tą doktryną opowiadało się trzech posłów UPR (i jako

wyjątki jakieś rodziny w innych partiach - niekoniecznie tzw. centroprawicowych, które wszelako publicznie się do tej wiary nie przyznawały). Niech p. Bugaj pokaże choć jedno głosowanie, w którym nie „ogromna większość”, ale choć 5 proc. Sejmu poparłoby zakaz ingerencji państwa w gospodarkę! W następnych kadencjach liczba posłów UPR spadła do jednego i do zera.

Teza II: projekt neoliberalny odpowiadał autonomicznym interesom nowych elit (także postkomunistycznych)...

Falsz. Wszyscy członkowie nowych elit sadowali się na posiadach państwowych i samorządowych (których liczba wzrosła czterokrotnie w porównaniu z r. 1988). Ewentualnie w firmach zależnych od państwa lub kooperujących z firmami państwowymi.

Teza III... i wyznaczał program przemian rewolucyjnych.

Falsz historyczny. Wszystkie rewolucje w Europie prowadziły do ograniczenia a nie poszerzenia sfery wolności. Jak słusznie w swej książeczce „Rozważania o wojnie domowej” pisał śp. Lech Beynar (ps. „Paweł Jastienica”): „Najbardziej liberalna republika współczesna wydawałaby się ludziom [sprzed 1789 r.] jednym wielkim domem niewoli. Stary Porządek był wręcz naszpikowany nieznanymi dzisiaj wolnościami”.

Teza IV: Podział na prawicę i lewicę nie ma znaczenia w najważniejszych dla zwykłych ludzi kwestiach społeczno-gospodarczych.

Falsz terminologiczny. Jediną partią prawicy była i jest UPR. Pozostałe to le-

wica dzieląca się na: eurosocjalistyczną, narodowosocjalistyczną, chrześcijańsko-socjalistyczną, socjalliberalną, socjaldemokratyczną itd., itp. Podział między UPR a wszystkimi pozostałymi partiami ma, jak najbardziej, znaczenie. Dlaczego zaś miałby mieć znaczenie podział między pozostałymi? Np. (gospodarczy) program eurosocjalistyczny jest do narodowosocjalistycznego wręcz uderzająco podobny. Proszę też sprawdzić, że praktycznie we wszystkich kwestiach spornych w gospodarce między mną a p. Bugajem Adolf Hitler stoi po stronie p. Bugaja.

Teza V: Elity polityczne stają się szczególnie wrażliwe na postulaty biznesu, postrzegając swoje interesy jako wspólne, a zarazem przeciwstawne aspiracjom dużych grup społecznych.

Prawda, ale całkowicie sprzeczna z tezami poprzednimi: jeśli przedsiębiorcy mogli wpływać na decyzje państwa, to oznacza, że gospodarkę rządził nie rynek, lecz państwo. Odnoszę wrażenie, że p. Bugaj myli rządzący rynkiem z rządem wielkiego biznesu.

Przy okazji ważna uwaga metodyczna: różne „duże grupy społeczne” mogą mieć interesy sprzeczne między sobą (np. związkowcy z przemysłu stalowego i z przemysłu samochodowego w USA!) - a gdyby nawet wszystkie (?) miały takie same i były one inne niż wspólny interes (?) przedsiębiorców, urzędników i polityków - to z tego nie wynika, by były one bardzo od siebie różne. Wszystkie „grupy społeczne” (w odróżnieniu od jednostek!) mają bowiem jeden interes: by wolnego rynku nie było, bo na wolnym rynku żad-

na „grupa” nie może nic sobie załatwić! Na wolnym rynku trwa „wyścig szczurów”: jeden fabrykant stali jest głównym wrogiem innego fabrykanta stali, a jeden górnik głównym wrogiem innego górnika.

Teza VI: Zgodnie z postulatami neoliberalnymi następowało w Polsce rugowanie państwa z przestrzeni społeczno-gospodarczej.

Falsz tak ogromny, że opadają ręce. Liczba urzędników wzrosła, jak już napisałem czterokrotnie, liczba stron „Dzienników Ustaw” bodaj dziesięciokrotnie, liczba branż, w których trzeba mieć licencje lub koncesje wzrosła z 4 (czterech) do 236 (dwustu trzydziestu sześciu). Zresztą zaraz w następnych zdaniach p. Bugaj podaje prawdziwy (i przerażający) obraz właśnie rozbudowy agend państwowych ingerujących w gospodarkę.

Teza VII: Mechanizmy demokratyczne są w Polsce coraz mniej wydajnym instrumentem wpływu społeczeństwa na politykę państwa.

Falsz. Kolejne demonstracje i głosowania wymuszają demokratycznie na rządzących zwiększenie osłon socjalnych, wypłaty po 50 tys. zł dla górników itp. To przecież kolejne wybory wniosły do władzy tak socjalistyczne partie, jak PSL, AWS, SLD i Samoobrona. Być może zresztą - to już supozycja - obecnie część elity władzy, przerażona sukcesami Samoobrony, chciałaby zmniejszyć wpływ polityki na gospodarkę - jest jednak więzieniem własnej propagandy. Gdyby zaczęła głosić poglądy neoliberalne, zostałaby wygryziona z układu władzy przez konkurentów, którzy poszczuli by na nią wyborców.

Autor zresztą co chwila wpada w sprzeczności. Najpierw jako wołający o pomstę do nieba podaje przykład NBP, wylączonego spod kontroli poli-

Na własną odpowiedzialność

tycznej, by kilkanaście akapitów później stwierdzić: „Być może najlepszą tego egzemplifikacją stanowi bank centralny. Jest on istotnie niezależny od wyborców i rządu, ale przecież jego kierownictwo w większości składa się z ludzi polityki. Podobnie jest z KRRiTV, Trybunałem Konstytucyjnym, NIK i innymi instytucjami. Depolityzacja nie powiodła się też w przedsiębiorstwach zależnych od państwa, gdzie wyeliminowano wpływ pracowników na zarządzanie, ale znalazły się w rękach politycznych nominatów aktualnego układu rządzącego”. Z czego wynikałoby przy okazji, że p. Bugaj przez demokratyzację i depolityzację rozumie podejmowanie decyzji w fabrykach przez robotników!

Teza VIII: Przemiany realizowane zgodnie z neoliberalnym programem ukształtowały system, w którym niesprawność państwa w pełni potwierdza zarzuty neoliberalnej doktryny.

Sprzeczność wewnętrzna - prostująca się dopiero gdy słowa „zgodnie z neoliberalnym programem” zamienimy na „wbrew programowi neoliberalnemu”.

Tyle uwag - zamieszczonych w koleżności też p. Bugaja w „Rzplitej”. Komentarz jest zbędny. Pozostaje tylko zapytać, czemu tamy poważnej gazety otwarte są dla podobnego steku nonsensów, a przymknięte dla rzeczowej dyskusji, a nawet do sprostań niewątpliwych bzdur?? A także dlaczego, jak dowiadujemy się z notki redakcyjnej, p. Bugaj, nieustannie piszący i mówiący w podobnym stylu, „pracuje w Polskiej Akademii Nauk jako ekonomista”?

Sztampowa odpowiedź neoliberalna na to drugie pytanie brzmi: „Bo PAN jest instytucją państwową a nie utworzoną przez wolny rynek”. Odpowiedzi na pierwsze - nie znam.

Wyjątkowy
prezent dla kogoś
wyjątkowego

Zestaw dla Dwojga XXL
z zegarkiem SWATCH



zegarek
SWATCH

Zestaw dla
Dwojga XXL

Alcatel
OT320

249 zł
z VAT

Świąteczna
promocja

Kup telefon z abonamentem
i wybierz świąteczny prezent:



Zestaw
Era Tak Tak
za 1 zł
1,22 zł z VAT

i 30 zł brutto
na połączenia
i SMS-y.

lub

20 = 40

zł za abonament
24,40 zł z VAT

darmowych minut

Dostajesz:

Dla Ciebie:

- Zestaw Era Tak Tak, 30 zł z VAT*,
nowa taryfa Era Love
i zegarek SWATCH**

Dla bliskiej Ci osoby:

- dodatkowy pakiet startowy

SuperCENA!



Zestaw dla
Dwojga XXL

Philips
Fizio 120

175 zł
z VAT

Oferta ważna
do wyczerpania
zapasów.

SuperCENA!



Zestaw dla
Dwojga XXL

Sendo
S230

175 zł
z VAT

Oferta ważna
do wyczerpania
zapasów.

Nowość



Motorola
E365

99 zł

120,78 zł z VAT

W taryfach Medium.

Cena telefonu bez aktywacji
(bez karty SIM) 999 zł
(1218,78 zł z VAT).

Starter tylko za 25 zł z VAT

Seria limitowana

Najlepszy prezent na Święta
dla bliskiej Ci osoby:

- płacisz 25 zł z VAT i od razu dostajesz
5 zł z VAT*
- pozostałe 20 zł z VAT dostajesz
w kolejnych 4 doładowaniach po 5 zł z VAT



* do wykorzystania na połączenia i SMS-y

** zegarek SWATCH w wybranych Zestawach dla Dwojga XXL

www.era.pl

Szczegóły ofert
w regulaminach
promocji i aktualnych
cennikach, dostępnych
w punktach
sprzedaży sieci Era.



Możesz więcej

Mimo uszczelniania wschodniej granicy i wprowadzenia wiz dla przybyszów ze Wschodu liczba imigrantów ciągle rośnie. Równocześnie obniża się poziom niechęci Polaków do obcych. – To pozytywny objaw – komentują badacze życia społecznego. W ich opinii, nawet w sytuacji rosnącego bezrobocia będziemy potrzebować imigrantów; kobiet do opieki nad osobami starszymi i dziećmi, a mężczyzn do pracy w rolnictwie i budownictwie.

ale także Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji i Kazachstanu. Drugą liczną grupą są Wietnamczycy. Wedle ostrożnych szacunków, fikcyjne małżeństwa stanowią w tym przypadku nawet i 90 proc. wszystkich związków, zawieranych przez obywateli Wietnamu z Polkami (rzadziej Wietnamkami z Polakami). Dowodem na prawdziwość tej tezy są policyjne sta-

wódkich i Straży Granicznej. Jednak cudzoziemscy pracownicy mają

swoje sposoby,

aby nie dać się złapać na gorącym uczynku. W drugim półroczu ub. roku w Małopolsce zatrzymano i odstawiono do granicy tylko 106 nielegalnie pracujących cudzoziemców. Byli to Ukraińcy, Białorusini, Ormianie i Wietnamczycy.

Jak twierdzi Agnieszka Weinar z Instytutu Spraw Publicznych, która analizowała polską politykę migracyjną, legalni, a tym bardziej nielegalni imigranci, w przeciwieństwie do uchodźców i repatriantów, są tą grupą cudzoziemców, która jest najmniej uzależniona od państwa. Nie obejmuje ich żaden program rządowy, a zatem nie mogą mieć i nie mają roszczeń wobec polskich władz. Są zdani wyłącznie na własne siły. Ich sukces w Polsce zależy od osobistych kontaktów i zdolności adaptacyjnych. Ważną rolę w ich przypadku odgrywa

dobrze współzycie

z Polakami.

W opinii Agnieszki Weinar, najbardziej roszczeniowa grupa osób innej narodowości, z którymi się stykamy w Polsce, to uchodźcy. Na utrzymanie jednej osoby, która stara się o taki status, rząd wydaje około 400 euro miesięcznie. Liczba uchodźców rośnie lawinowo. Pochodzą z różnych regionów świata – najczęściej z Kaukazu, Afryki i Azji. W 2002 r. najliczniejszą grupę składających wnioski stanowili uchodźcy z Rosji – 3048 osób. Status ten przyznano 225 osobom, głównie narodowości czeskiej. Wnioski składali też obywatele Afganistanu – 595 (status uchodźcy dostała 1 osoba); Armenii – 223 (2 osoby). Wiele wniosków wpłynęło od obywateli Indii, Mołdowy, Mongolii, Iraku, Ukrainy. Wszystkie odrzucono. W sumie na 5153 wnioski status uchodźcy uzyskało tylko 280 osób.

Osobną grupę przybyszów cudzoziemskiego pochodzenia stanowią repatrianci. Według polskiego prawa, repatrianci nie są obcokrajowcami. Wiedzą im się różnie, ale oni najmniej spośród tych trzech grup narzekają, że są w Polsce dyskryminowani.

Z badań CBOS wynika, że odsetek postaw negatywnych w stosunku do większości nacji i grup etnicznych spadł w ciągu ostatnich sześciu lat. Dotyczy to w dużym stopniu naszych wschodnich sąsiadów. W 2002 r. niechęć do Ukraińców wyraziło 48 proc. badanych (spadek o 10 punktów procentowych w stosunku do 1993 r.), do Białorusinów – 36 proc. (spadek o 14 punktów); Rosjan – 43 proc. (spadek o 14 punktów), Litwinów – 24 proc. (spadek o 5 punktów).

Zmieniło się także nastawienie Polaków do cudzoziemców podejmujących pracę w Polsce. W 1992 r. tylko 9 proc. z nas było przychylnych podejmowaniu przez nich każdej pracy. Obecnie odsetek ten wynosi prawie 25 proc. Za kontrolowanym dostępem cudzoziemców do rynku pracy opowiedziało się przed dziesięciu laty 36 proc. rodaków. Obecnie prawie połowa. Z tych danych wynika, że akceptacja dla podejmowania pracy przez obcokrajowców

powoli rośnie,

proporcjonalnie do liczby obywateli obcych państw, którzy znajdują zatrudnienie w Polsce. Ciekawe są wyniki badań dotyczące stopnia akceptacji cudzoziemców w różnych obszarach życia społecznego. Okazuje się, że 74 proc. z nas nie miałoby nic przeciwko temu, żeby mieć cudzoziemca za sąsiada; 71 proc. zaakceptowałoby fakt, iż obcokrajowiec jest ich współpracownikiem; 42 proc. zatrudniłoby kobietę obcego pochodzenia jako opiekunkę do dzieci.

Co dwa, trzy lata Centrum Badań Opinii Społecznej prosi grupę wybranych losowo Polaków, aby wyobrazili sobie Europę jako kilkupiętrowy gmach zamieszkały przez różne państwa. Na parterze tego domu znajdują się mieszkania o niskim standardzie, na drugim piętrze usytuowane są lokale najwygodniejsze. Zadaniem badanych jest przydzielenie poszczególnym europejskim państwom mieszkań, na które zasługują ze względu na swoje znaczenie w Europie i potencjał ekonomiczny.

Większość biorących udział w sondażu najlepsze mieszkania – na drugim piętrze – przydzieli Niemcom, Francuzom i Brytyjczykom. Pierwsze piętro zajmują Belgowie, Hiszpanie, Węgrzy i Włosi. Jeszcze pięć lat temu 55 proc. badanych lokowało na pierwszym piętrze Polskę. Dziś 75 proc. Polaków uważa, że nasze miejsce jest na parterze. Tak samo jak Ukraińców, Rosjan, Białorusinów, których przez wiele lat pomijaliśmy w tej klasyfikacji.

GRAZYNA STARZAK

Na parterze Europy

W Małopolsce wciąż rośnie liczba obcokrajowców, którzy występują z wnioskiem o legalne zatrudnienie

dwukrotnie wyższa.

Gastarbeiterzy, którzy przebywają w naszym kraju legalnie, zatrudniają się przede wszystkim w handlu (hurtowym i detalicznym). Są i tacy, którzy pracują jako angielsi w małych wiejskich szkołach, omijanych przez polskich absolwentów. Takie dane figurują w urzędzie zatrudnienia. W praktyce wygląda to nieco inaczej. Przybyszów z za wschodniej granicy widac głównie na truskawkowych lub kapuścianych polach. Albo na prywatnych budowach.

W sobotę wieczorem, w centrum Igołomi częściej można natknąć się na Ukrainca lub Białorusina niż na Polaka. – Odpoczywają po ciężkiej pracy przy piwie lub przywiezionej z domu flaszcze bimbrow – komentuje Anna Słotkowska, sekretarz w Urzędzie Gminy Igołomia Wawrzeńczyce. W jej opinii, gdyby nie cudzoziemscy robotnicy, niektórzy okoliczni gospodarze mogliby pójść z torbami. – Oni wykonują najcięższe prace. Na wiosnę stawiają tunele foliowe. Później zbierają truskawki, jesienią noszą ciężkie kosze z kapustą. Biorą za dniówkę 20 zł. Polak powie, że mu się za takie pieniądze schylić nie oplaca. A poza tym, do takiej pracy naprawdę trzeba mieć krzepę.

Anna Słotkowska nie wie, ilu spośród ok. 2 tys. w ub. roku zameldowanych czasowo cudzoziemców, ma pozwolenie na pracę. – W urzędzie gminy nie jesteśmy od tego, żeby sprawdzać. A poza tym z ich obecności na naszym terenie mamy same korzyści – podkreśla.

Podobną opinię na temat pracy cudzoziemców ma Arnold Kuźniarski, zastępca wójta Zielonek, gdzie

równie liczna

armia przybyszów z za Bugu pomaga właścicielom na plantacjach truskawek czy marchewki. Cudzoziemskich pracowników broni też wóldar innej gminy – Józef Hrabia, wójt Jerzmanowic Przegini.

Sposobem na legalizację pobytu cudzoziemca w Polsce, oprócz znalezienia sobie oficjalnego zajęcia, może być ślub. W naszym kraju mieszka już ponad 40 tysięcy par, w których jedno z małżonków jest obcokrajowcem. Zanim Polska przystąpi do Unii Europejskiej, ta liczba może się nawet potroić. W urzędach stanu cywilnego w niektórych regionach kraju interesantów o cudzoziemskich rysach jest więcej niż rodaków. Spora część tych związków to wynik układu. Zawiera się je po to, aby obcokrajowiec mógł szybciej dostać kartę stałego pobytu i pozwolenie na legalną pracę w Polsce, a niebawem również w Unii Europejskiej.

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Rzeszowie niemal w każdej sobotę można spotkać mieszane pary. Polacy najczęściej zenią się tu z obywatelkami krajów dawnego ZSRR, przeważnie z Ukrainkami.

Również w Urzędzie Stanu Cywilnego w Krakowie z roku na rok wzrasta liczba par, z których tylko jedna osoba ma polskie obywatelstwo. W 2001 r. w krakowskim USC odnotowano 60 takich związków. W ubiegłym roku – 90. W tym roku może być nawet ponad 100.

Na małżeństwa z Polakami najczęściej decydują się obywatele państw byłego ZSRR: Ukrainy, Rosji,



Fot. ANDRZEJ WIŚNIEWSKI

tystyki. Niemal w każdym regionie kraju co jakiś czas

wybuchają afery

z fikcyjnymi ślubami Wietnamczyków. Dwa lata temu policja w Łodzi zatrzymała grupę, zajmującą się kojarzeniem małżeństw polsko-wietnamskich. Funkcjonariuszom udało się udowodnić zatrzymanym 20 fikcyjnych ślubów.

Tuż po ceremonii Wietnamczycy występowali o karty czasowego pobytu, dołączając sfałszowane zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach polskich współmałżonków, którzy najczęściej byli bezrobotni. Ci ostatni inkasowali przeważnie ok. 1,5 tys. zł, choć obowiązująca w tych kregach taksa za podobne usługi wynosiła ok. 3 tys. zł. Rok później, według podobnego scenariusza, zawierano małżeństwa w kilku gminach dawnego woj. śląskiego. Śluby z Wietnamczykami stanowią tam od 10 do nawet 30 proc. wszystkich ceremonii. Przystługę tę wyceniono wówczas na 4 tys. zł. Obecnie za fikcyjny ślub z Polką lub Polakiem w Warszawie obywatel Wietnamu musi zapłacić już ponad 10 tys. zł! Szacuje się, że w Polsce przebywa ok. 40 tys. Wietnamczyków. Z tego połowa – nielegalnie. Zajmują się oni głównie handlem i usługami gastronomicznymi.

Cudzoziemcy tworzący mieszane związki nie czują się w Polsce zbyt bezpiecznie. Proszą, aby zmienić im nazwiska, imiona, nie podając nazw miejscowości. Bo pomimo ślubu z Polakiem właściwy urząd wcale nie musi pozytywnie rozpatrzyć ich wniosku o kartę stałego pobytu, a w dalszej kolejności o obywatelstwo. W ub. roku w całym kraju odrzucono kilkadziesiąt wniosków o polskie obywatelstwo cudzoziemców, będących małżonkami obywateli polskich, motywując to podejrzeniem, że ślub był papierowy.

Liczbę cudzoziemców wykonujących różne zajęcia zarobkowe bez zezwolenia szacuje się na 300 – 500 tys. w całej Polsce. Wedle innych źródeł, nielegalnie pracujących obcokrajowców jest nawet ponad milion. Badania GUS wykazały, że w polskich gospodarstwach domowych pracuje 42 tys. cudzoziemców, którzy nie są nigdzie zarejestrowani. Teoretycznie powinni oni być deportowani do swojego kraju. Obowiązek kontroli legalności zatrudnienia spoczywa na urzędnikach woje-

Ryszard Krząścik, kierownik oddziału legalności zatrudnienia w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim, ujawniając metody pracy podległych sobie pracowników, twierdzi, że kontrole są przeprowadzane często na podstawie donosów. Przysyłają je Polacy, zazdrośni o biznesowe sukcesy cudzoziemców. Dotyczą m.in. kucharzy z obcym paszportem, nielegalnie zatrudnionych w restauracjach z kuchnią daleko-wschodnią. Ta zazdrość może mieć swoje uzasadnienie, gdy weźmiemy pod uwagę, że dochody z orientalnej restauracji mogą sięgać nawet 40 tys. zł miesięcznie. Taką kwotę wymieniała w rozmowie z inspektorem właścicielka restauracji rodem z Wietnamu.

O tym, że imigranci są w naszym kraju potrzebni, jest przekonany nawet sam Ryszard Krząścik z oddziału legalności zatrudnienia Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. – Ukraińcy remontowali mieszkanie mojemu sąsiadowi, prokuratorowi z zawodu. Zrobili to dobrze i tanio. Sam się zastanawiałem, czy nie skorzystać z ich pomocy – zwierza się mój rozmówca.

Socjologzy z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych przeprowadzili 350 wywiadów z pracującymi w Polsce przybyszami ze Wschodu. Zdecydowana większość (90 proc.) przyznała się, są zatrudnieni

na czarno.

Jedna trzecia ankietowanych pochodziła z Ukrainy, 25 proc. z Białorusi, 17 proc. z Rosji i Litwy. 28 proc. respondentów było w Polsce po raz pierwszy. Ponad 40 proc. twierdzi, że odwiedza nasz kraj kilkakrotnie (ponad 5 razy). Prawie wszyscy bardzo pozytywnie oceniali pobyt w Polsce, podkreślając duże możliwości otrzymania pracy oraz łatwości robienia zakupów. 80 proc. zadeklarowało, że będzie czynić starania, aby zalegalizować swój pobyt w Polsce.

W ciągu pięciu ostatnich lat liczba obcokrajowców legalnie pracujących w Polsce wzrosła o prawie 25 proc. Najwięcej (prawie 50 proc.) zezwoleń indywidualnych na zatrudnienie osób z obcym paszportem wydaje się w woj. małopolskim. Na dalszych miejscach są: śląskie, szczecińskie, łódzkie, małopolskie i poznańskie. Wśród legalnie zatrudnionych przeważają mieszkańcy Ukrainy (ponad 2 tys. osób). W pierwszej dziesiątce znaleźli się też przybysze z Wietnamu, Rosji, Chin, Białorusi.

Potrzebujemy imigrantów

Rozmowa z prof. KRYSYNA IGLICKĄ z Instytutu Spraw Społecznych w Warszawie

- Lansuje Pani tezę, że Polska potrzebuje imigrantów. Czy będzie Pani jej bronić nawet wtedy, jeśli bezrobocie wzrośnie do np. 30 proc.?

- Nawet wtedy, gdyby bezrobocie tak drastycznie wzrosło, będziemy potrzebować imigrantów; kobiet do opieki nad osobami starszymi i dziećmi, a mężczyzn do pracy w budownictwie i rolnictwie. Jest to zgodne z teorią tzw. społecznego napiętnowania zawodów. Pewne kategorie zajęć człowieka zostały przypisane już dziesiątki lat temu imigrantom. Należą one do tzw. drugiego segmentu rynków pracy. W tym podrzędnym sektorze są takie zajęcia, jak: sprzątanie, czyszczenie ulic, różne prace w rolnictwie - np. zbieranie owoców, to, co Polacy robią obecnie w Niemczech. Mimo kłopotów, jakie przeżywa niemiecka gospodarka, obywatele tego kraju nie chcą zrywać jabłek w sadach; tak samo jak paryżanie nie chcą czyścić ulic, mimo wysokiego bezrobocia wśród młodych ludzi w jednym i drugim kraju. Młodzi bezrobotni wolą poczekać, najlepiej przy rodzicach, na poprawę koniunktury albo pojeździć sobie w tym czasie po świecie. Zjawisko społecznego napiętnowania pewnych zawodów powoduje, że w niektórych regionach naszego kraju są całe wsie (Mońki, Perlejewo), z których kobiety masowo wyjeżdżają sprzątać mieszkania w Brukseli. Nie będą tego robić w Warszawie, gdzie jest duże zapotrzebowanie na tego typu usługi, bo jest im wstyd. Do Warszawy z kolei przyjeżdżają Ukrainki, które robią to samo, co robiłaby Polka, ale za o wiele mniejsze pieniądze. To się nazywa globalizacją migracji, która przesuwa się coraz bardziej na Wschód. Obywatele takich państw, jak Ukraina, Białoruś, Rosja nadal mają małe szanse na wyjazd do pracy do krajów zachodnich. Próbują więc szczęścia w Polsce, gdzie, jak się okazuje, są i będą potrzebni.

- W krajach zachodnich coraz częściej mówi się, że otwarcie granic dla imigracji jest jedną z opcji, które mogłyby rozwiązać problem starzejącej się Europy...

- Polska również będzie potrzebowała imigrantów ze względu na trendy demograficzne. Bo i u nas, podobnie jak od dawna w krajach UE, obserwujemy kryzys demograficzny, objawiający się spadkiem liczby zawieranych małżeństw, drastycznym spadkiem płodności i starzeniem się społeczeństwa. Europa Zachodnia przeżywała to już w latach 70. U nas proces ten, zwany drugim przejściem demograficznym, jest bardzo gwałtowny. Świadczy o tym np. współczynnik dzietności, który dowodzi, że w Polsce nie mamy nawet prostej zastępowalności pokoleń. Dlatego, nawet gdyby rośnie bezrobocie, będziemy potrzebować imigrantów. Zachód bardzo dobrze wie, co robi, otwierając się dla obcokrajowców. Oni testowali tę politykę przez wiele lat. Wiedzą, kogo - przedstawicieli jakich zawodów - potrzebują. Dlatego tak chętnie przyjmują nasze pielęgniarki. Nie chcą krakać, ale przy obecnym stanie służby zdrowia w Polsce realna jest wizja, że

w przyszłości nie będzie miał kto opiekować się ludźmi, którzy dzisiaj mają po 50 lat.

- Twierdzi Pani, że imigranci są u nas dyskryminowani. Czy to twierdzenie jest poparte badaniami?

- Tak, są badania na ten temat, które prowadziliśmy wśród imigrantów legalnych, którzy albo studiują, albo pracują i zdążyli się już oswoić ze społecznością polską; wśród uchodźców i wśród repatriantów z Kazachstanu. Przedstawiciele tych trzech grup, stwierdzili, że odczuwają na własnej skórze dyskryminację; zarówno bezpośrednią, jak i pośrednią, wynikającą z konieczności ochrony rynku pracy. W najgorszej sytuacji pod tym względem są uchodźcy. Legalnie przebywających w naszym kraju jest ok. 5 tys. Skarżą się, że trudno im znaleźć pracę i że Polacy nie chcą wynajmować mieszkań obcym. Nieco lepiej są traktowani repatrianci (jest ich ok. 10 tys., ale na repatriację czeka dziesięć razy tyle osób). Oni odczuwają niechęć społeczeństwa polskiego głównie tuż po przyjeździe do naszego kraju. Mieszkają w bardzo zamkniętych społecznościach lokalnych, gdzie ich inność jest dość widoczna. Przez pewien czas boją się nawet odzywać. To jest dyskryminacja związana ze stereotypem bycia *ruskim*. Kolorowi, co ciekawe, w przeciwieństwie do repatriantów z Kazachstanu, nie boją się małych społeczności. Oni, o dziwo, są właśnie w małych społecznościach dobrze odbierani. Niektórzy zostają liderami na swoim terenie - wójtami, burmistrzami, radnymi.

- Co jest przyczyną dyskryminacji imigrantów? Czy tylko pokutujące w naszym społeczeństwie stereotypy?

- Im bardziej społeczeństwo jest monokulturowe, homogeniczne, tym trudniej mu przyjąć i zaakceptować obcych. Polska przez lata komunizmu była krajem homogenicznym etnicznie. Wszystkie badania opinii publicznej wskazywały na duży odsetek niechęci do obcych, oscylujący na poziomie 40 proc. Wskaźnik ten spadł w ciągu ostatnich 13 lat o kilkanaście punktów procentowych, zwłaszcza wobec osób pochodzących z krajów dawnego ZSRR. Jest to spowodowane migracjami do Polski Ukraińców, dzięki którym tanio budujemy i remontujemy domy, których opiece powierzamy naszych starych rodziców i coraz rzadziej postrzegamy ich jako obcych. Coraz częściej zdajemy sobie sprawę, że są nam potrzebni. Przy ich pomocy po trosze leczymy własne kompleksy. Współczując im, że u siebie w kraju mają sytuację nie do zazdroszczenia, po cichu cieszymy się, iż sami nie musimy już zatrudniać się za granicą do mycia garów. W każdym bądź razie nie muszą już tego robić nasi profesorowie czy lekarze. Oni mają szansę pracować za granicą w swoim zawodzie.

- Ilu legalnych i nielegalnych imigrantów przebywa w naszym kraju obecnie? Czy uważa Pani, że uszczelnienie wschodniej granicy spowoduje, iż będzie ich mniej?

- Legalnych imigrantów jest - według spisu powszechnego

- 40 tys., ale w rzeczywistości może być znacznie więcej. Trudności w obliczeniach spowodowane są dużą mobilnością tej grupy. W Polsce corocznie przebywa także od 150 do 500 tys. nielegalnych imigrantów. Ani uszczelnienie granicy, ani wprowadzenie wiz nie zmniejszy migracji z tamtej strony. W pierwszym tygodniu obowiązywania wiz ruch na wschodniej granicy zmniejszył się co prawda o jakieś 70 proc.; w drugim o ok. 40 proc., ale teraz powoli wszystko zaczyna wracać do normy. Myślę, że gdy wejdziemy do Unii, natężenie ruchu jeszcze się zwiększy. Nasi wschodni sąsiedzi już zaczynają sobie radzić, kombinować. Tworzą się grupy ludzi, które za pieniądze załatwiają wizy bez żadnego zaproszenia. Tworzą się sieci nieformalnych kontaktów, powiazań. Procesu migracyjnego nic nie powstrzyma. Chyba że Polska przekształciłaby się z powrotem w państwo totalitarne. Państwa zachodnie też próbowały powstrzymać imigrację, ale okazało się, że to nie leży w naszym interesie. Członkowie Komisji Europejskiej mają tego świadomość. Dlatego m.in. proponują nam otwarcie małego, bezwizowego ruchu granicznego w paśmie 50 km. Oczywiście, forma wzajemnych kontaktów zmieni się. Ale jakaś wymiana towarowa musi być.

- Państwa zachodnie wypracowały różne sposoby radzenia sobie z imigrantami: asymilacja, pluralizm, wykluczenie imigracji. Jaka, Pani zdaniem, opcja zwycięży w Polsce?

- Wspaniałe byłoby, żeby zwyciężył pluralizm i żebyśmy mogli budować społeczeństwo zgodnie z tradycją Rzeczypospolitej wielu narodów. Odnotowany w badaniach spadek nastrojów ksenofobicznych, wejście do UE, otwarcie się europejskich rynków dobrze wróży tej koncepcji. Myślę, że model pluralistyczny zwycięży, chociaż trudno go budować. Mamy dobre doświadczenia w tym względzie. Polska jest modelem przykładem jeśli chodzi o przestrzeganie praw mniejszości ukraińskiej, litewskiej, niemieckiej. Myślę, że mamy duże szanse, aby uniknąć błędów, które popełniały kraje Europy Zachodniej, np. sprowadzając robotników-gości, a zabraniając im łączenia się z rodzinami. Te rodziny siłą rzeczy same napływały, często w nielegalny sposób. Tego błędu nie musimy powtarzać. Przede wszystkim jednak powinniśmy stworzyć mądrą politykę migracyjną, powinniśmy wiedzieć, jakich imigrantów potrzebujemy i jak zintegrować ze społeczeństwem tych, którzy już u nas są. W przypadku niektórych grup taka integracja już następuje. Np. Wietnamczycy, których jest bodaj ok. 40 tys., w tym połowa nielegalnych, bardzo dobrze się u nas czują. Świadczą o tym wyniki badań. Wielu z nich dobrze mówi po polsku. Studenci i uczniowie z Wietnamu rodem są często prymusami w swoich klasach i grupach. Zajmując się handlem, gastronomią, znaleźli w Polsce swoją przestrzeń ekonomiczną. Myślę, że z przedstawicielami innych grup narodowościowych będzie podobnie.

Rozmawiała: GRAŻYNA STARZAK

MOŻNA POKONAĆ ŁUSZCZYCĘ BEZ STERYDÓW

Jeden z izraelskich lekarzy należy do grupy osób cierpiących na łuszczycę. Brak możliwości skutecznego leczenia tej choroby zmobilizował go do poszukiwania lepszych metod walki z tym problemem. Po latach prób i badań udało mu się wraz z zespołem kolegów opracować sposób postępowania, stosowany dziś z powodzeniem w światowych oddziałach międzynarodowej sieci On Clinic.

Ta naturalna metoda dotarła również do polskich oddziałów. Prawidłowe postępowanie i stosowanie nowych naturalnych preparatów daje doskonale efekty, a co najważniejsze pozwala uniknąć stosowania mniej bezpiecznych metod. Nowe procedury stosowane od lat w oddziałach sieci On Clinic zmieniły radykalnie życie tysięcy pacjentów dotkniętych łuszczycą.

Efekt kuracji jest bardzo szybki. Już po dwóch tygodniach odczuwalna jest u większości pacjentów, znaczna poprawa stanu skóry. Chorzy szczególnie podkreślają dobre wyniki leczenia wykwitów w obrębie skóry owłosionej głowy i paznokci.

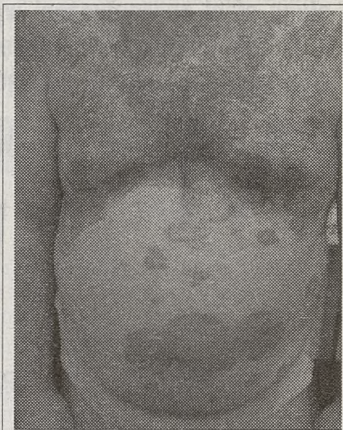
Ponadto ON CLINIC leczy zaburzenia sprawności seksualnej mężczyzn, bezbolesnie i bezoperacyjnie hemoroidy oraz bolesną szczelinę odbytu.

Szczegółową informację dotyczącą przedstawionej w artykule metody leczenia uzyskać można w Międzynarodowym Centrum Medycznym On Clinic codziennie w godz. 8.00-20.00, oraz w soboty w godz. 8.00-14.00 pod numerami telefonów: **Kraków, ul. Kapelanka 17, tel. (12) 266 54 80**

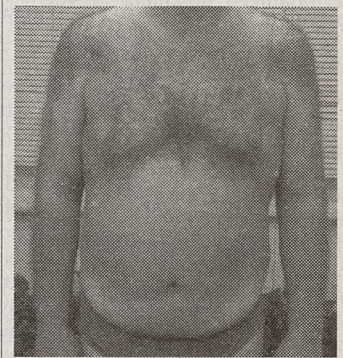
Warszawa, ul. Chałubińskiego 8, tel. (22) 830 04 09
Gdynia, ul. Orłowska 61/3, tel. (58) 668 40 04

Godziny przyjęć: 12.00-20.00
(od poniedziałku do piątku)

1445503e



Przed kuracją



Po 10 tygodniach kuracji

www.onclinic.pl

4,5%
do

Lokata
na 6 miesięcy

Skorzystaj z nowej oferty Kredyt Banku.
Sześciomiesięczna lokata gwarantuje stałe oprocentowanie aż do 4,5% w skali roku. Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań, zapraszamy do placówek Kredyt Banku.

www.kredytbank.pl

Infolinia: 0 801 360 360

KREDYT BANK

odpowiada ludziom

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości”



ks. MIECZYSLAW MALIŃSKI

„To błogosławieństwo odnosi się do świętości człowieka, która jest nazwana tutaj sprawiedliwością.

Należy powiedzieć, że podstawowym dążeniem człowieka jest świętość w znaczeniu zbliżenia się do Boga. Niektórzy realizują to w ten sposób, że udają się na pustynię. Inni zamykają się w klasztorach, ślubując ubóstwo, czystość i posłuszeństwo. Jeszcze inni zostają w świecie, łącząc się w związki małżeńskie, wychowując dzieci. Wszyscy, mniej lub więcej świadomie, tęsknią za świętością – za byciem prawym człowiekiem, uczciwym, prostym, przejrzystym, mądrym. Jeżeli się uda człowiekowi choć w jakimś stopniu sięgnąć po doskonałość, to sprawia mu najgłębszą radość. Raczej jednak nie mówmy – „święty”. Słowo „święty” jest niemiłe widziane. Po prostu – uczciwy, prawy człowiek. Albo: człowiek. A to znaczy tyle samo, co „święty”.

O to jednak trudno. Na przeszkodzie stoi zło, które drzemie w każdym człowieku, ale i świat – w sensie: zły świat, który prześladowuje takich ludzi.

W pierwszej chwili budzi się w nas odruch sprzeciwu: no, to niby jak, na jakiej zasadzie może być prześladowany człowiek uczciwy, prawy, a nawet święty. A jednak.

Często tak bywa, że młody człowiek przychodzi do szkoły czy do zakładu pracy z najlepszymi zamiarami, chęciami, postanowieniami, z dyscypliną wewnętrzną, pełen zapału, z zamiarem uczciwej pracy. I w krótkim czasie zmienia się o 180 stopni. Przyczyną jest zły przykład, zły obyczaj, który się zadamowił, wrósł w tkaninę życia społeczności, do której on wszedł.



Fot. JAKUB CIECKIEWICZ

Jeżeli chce należeć do grupy, być „swój”, być „kolesiem”, musi poddać się rygorowi i wymogom grupy. Grupa pali, pije, bierze narkotyki, to i on musi palić, pić, brać narkotyki. Bo inaczej przestaje być kumplem. Powiedzą mu wprost: „Spadaj, stary, bo nie masz co tu robić między nami”. A to; czego się młody człowiek boi najbardziej, to samotności, wyobcowania, alienacji.

I aby utrzymać się w grupie, zaczyna pić, palić, narkotyzować się, chodzić na wagary, zachowywać się brutalnie w klasie wobec nauczyciela. Bo to jest w stylu. Bo to jest widziane dobrze przez kumpli. Można zaimponować, gdy się warknie na nauczyciela.

A koledzy kradną, „wynoszą”, oszukują. Robią jakieś lewe interesy. Zbývają pracę, objają się, wykonują

swoje obowiązki byle jak, nie przykładają się.

A koledzy biorą. Czekają na łapówkę, często bezczelnie, z wyciągniętą ręką. Upominają się o nią. Nie wstydzą się, nawet od razu przeliczają pieniądze – czy jest tyle, ile powinni dostać.

Żeby być kolesiem, trzeba ich naśladować. Nie można się wyłamywać. Trzeba być jednym z nich. I ani

się spostrzeżesz, jak ci się spodoba takie życie.

Jak się uratować, żeby nie utopić się w bagnie, które tak szybko wciąga? Trzeba zachować poczucie przyzwoitości, poczucie wstydu przed samym sobą i przed najdroższymi ludźmi – których kocham, którzy mnie kochają i których nie mogę zawieść.

A jak zapobiec, jak powstrzymać fale zła, zgorzienia, demoralizacji, która rozlewa się coraz szerzej? Można ją zahamować tylko sobą. Trzeba powiedzieć „nie”. Zostać przy swoim. Za wszelką cenę nie ustąpić. Nawet za cenę samotności. Zastawić się? Rzucić się jak poseł Rejtana na próg, rozdrzeć koszulę i powiedzieć: „Po moim trupie”? Może nie aż tak dramatycznie, teatralnie, ale ta sama odwaga musi przyjść do głosu i ta sama determinacja zostania sobą. Nie z tragizmem w głosie, w oczach, ale po prostu – z wolnością. Z przeświadczeniem, że tak powinienem.

Na to trzeba być bardzo odważnym. Trzeba mieć nieugięty, twardy kark. To jest cierpienie dla sprawiedliwości.

Samemu, w pojedynkę zawsze będzie ci trudno. Wtedy jesteś bardzo narażony na ataki. Postaraj się za wszelką cenę zbudować środowisko. Znałeć ludzi podobnych do siebie, myślących podobnie jak ty, podobnie wrażliwych. Dopiero wtedy możecie wspólnie kształtować opinie, oddziaływać na otoczenie, stać się sumieniem i wzorem społeczności, w której żyjecie.

Dokończenie ze str 26

Stąd też ludzie tworzący oferty winni pamiętać, że jeżeli nie będą zwracać uwagi na potrzeby rynku pracy oraz jakość swojej szkoły, a także stwarzane przez nią szanse kontynuowania edukacji, to szkoła taka będzie musiała zakończyć swoją działalność z powodu braku chętnych do korzystania z jej usług. Równocześnie trzeba umożliwić szkołom spokojne wejście w rynek oświatowy i tak np. ostateczne decyzje dotyczące losów poszczególnych szkół nie mogą być podejmowane na podstawie efektów pojedynczej rekrutacji.

Czas niżu demograficznego jest dobrym momentem, aby uruchomić rynek edukacyjny również w przypadku szkół podstawowych i gimnazjów poprzez zniesienie tzw. szkolnych obwodów. Ich istnienie bardzo utrudnia rodzicom wybór szkoły dla swojego dziecka, gdyż każde dziecko poprzez swoje miejsce zamieszkania jest już przypisane do konkretnej szkoły. Zniesienie szkolnych obwodów będzie nie tylko realizacją naturalnego prawa obywatela do nieskrępowanego wyboru szkoły, ale również przyczyni się do stworzenia mechanizmów konkurencyjności pomiędzy szkołami, a uczciwa konkurencja jest zawsze znakomitym narzędziem podnoszenia jakości.

Oświata wiejska

Brak zainteresowania szkołą i w efekcie mała liczba wybierających ją uczniów to zrozumiałe i oczywiste przyczyny likwidacji szkoły. Inaczej jednak należy traktować szkołę wiejską, w której jest mała liczba uczniów z prozaicznego

powodu małej liczby mieszkańców w obszarze jej działania. Od kilku lat początek roku kalendarzowego to w oświacie „sezon likwidacyjny”; właśnie wówczas zapadają decyzje o likwidacji szkół. Praktycznie zawsze spotykają się one z bardzo gwałtownymi reakcjami rodziców.

Warto pamiętać, iż podstawowym powodem takich decyzji lokalnych władz są zbyt niskie środki otrzymane przez samorządy z budżetu państwa oraz ustalone przez rząd i parlament zasady funkcjonowania szkół publicznych. Sposób kalkulowania subwencji oświatowej w minimalnym stopniu uwzględnia specyfikę oświaty wiejskiej. Jego autorzy najprawdopodobniej zupełnie nie rozumieją, że w środowiskach o mniejszych aspiracjach edukacyjnych dla poprawy szans edukacyjnych ich najmłodszych członków należy oferować ponadstandardowy zakres usług oświatowych. Zgodnie bowiem z poczynionym przez nich założeniem, średnia liczba uczniów w klasie wiejskiej szkoły powinna wynosić 18 w każdej gminie. W wielu gminach jest to praktycznie nieosiągalne, wobec czego są one zmuszane do dramatycznych decyzji budżetowych, a następnie do ograniczania zakresu lokalnej oferty edukacyjnej.

W zmaganiach o utrzymanie szkoły stają naprzeciw sobie ludzie bezpośrednio związani z przeznaczoną do likwidacji szkołą oraz przedstawiciele władz samorządowych. Powstaje stan napięcia i konfliktu wywołany nie przez nich, ale przez brak długookresowej, stabilnej polityki oświatowej państwa, zawierającej

Gierki władzy

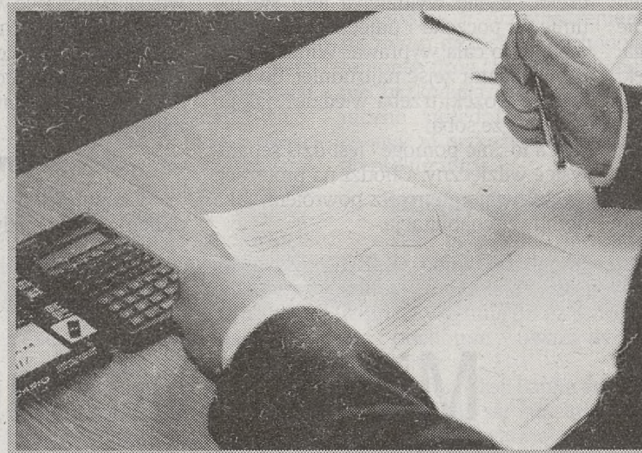
zróżnicowane oddziaływania edukacyjne, które uwzględniałyby społeczne nierówności edukacyjne.

Brak zrozumienia problemu społecznych nierówności edukacyjnych przez kreatorów polskiej polityki oświatowej miał i ciągle ma fatalne następstwa dla położonych na polskiej prowincji przedszkoli. Bardzo wiele z nich, pomimo autentycznej potrzeby dalszego działania, zostało zlikwidowanych tylko z powodu braku pieniędzy na utrzymanie (właśnie dla dzieci z rodzin o małym bagażu kulturowym możliwość skorzystania z przedszkolnej oferty ma szczególne znaczenie dla ich dalszej edukacji).

Najlepszą ilustracją sytuacji, jaka w dalszym ciągu istnieje w tej materii, jest spychanie przez ministra edukacji na barki samorządów wchodzącego w życie od 1 września 2004 r. powszechnego rocznego przygotowania sześciolatków.

Dla małych szkół na polskiej prowincji prawdziwym ratunkiem stał się zainicjowany w 1999 r. program „Mała szkoła”, dzięki któremu przetrwało bardzo wiele skazywanych na zagładę niewielkich wiejskich szkół. Działają one w zmienionej formule organizacyjnej jako szkoły prowadzone przez lokalne stowarzyszenia oświatowe lub przez osoby fizyczne, zapewniając swoim uczniom dobrą ofertę edukacyjną o niższym niż w przypadku szkoły samorządowej koszcie. Program „Mała

szkoła” rozsądnie łączy wymagania ekonomiczne ze społecznymi potrzebami funkcjonowania szkoły w lokalnym środo-



Fot. ANNA KACZMARZ

wisku. Polskim miłośnikom dużych szkół pragnę zwrócić uwagę na działające – z dobrym skutkiem – w Stanach Zjednoczonych i Skandynawii małe szkoły.

Jak racjonalizować oświatowe wydatki?

Oczywiście, również w sferze wydatków oświatowych można wskazać miejsca, w których można rozważyć ograniczenie wydatków. I tak np. w Krakowie władze miejskie zamiast przygotowywać kolejny plan likwidacji pewnej liczby szkół i placówek oświatowych, powinny zacząć od ograniczenia wydatków na administrację i zauważyć, że zamiast trzech rozbudowanych zakładów ekonomiki oświato-

wej wystarczyłyby w zupełności jeden.

Tak na marginesie, nakłady bieżące na ich działanie wcale nie mają tendencji spadkowej, gdy tymczasem krakowskie szkoły borykają się z zupełnie podstawowymi problemami, aby przetrwać. Dodatkowo w Krakowie podejmowane są

w tym zakresie. Czas bowiem skończyć z ekonomicznym kłamstwem oświatowym, zgodnym z którym oświata publiczna utrzymywana jest ze środków publicznych, gdy w rzeczywistości coraz większy jej koszt spada na barki rodziców.

Dzisiaj w Polsce koniecznością chwili staje się zrjonalizowanie wydatków w sektorze publicznym. Trzeba jednak uważać, aby podejmowane działania były przemyślane i wynikały z długookresowej strategii funkcjonowania polskiego państwa, a nie miały charakteru chaotycznego, chwilowego poprawiania sytuacji, przynoszącego w efekcie więcej szkód niż korzyści.

Oświata jest nieustannie poddawana kolejnym etapom oszczędności, czynionych w najprymitywniejszy sposób poprzez ograniczanie oferty edukacyjnej. Są to działania niezwykle groźne dla naszej przyszłości, bardzo odległe od poglądów ludzi, którzy byli autorami fińskiego czy też irlandzkiego sukcesu edukacyjnego, który następnie stał się fundamentem znakomitego rozwoju tych państw.

Warto przyjąć i stosować zasadę, iż likwidacja szkoły jest krokiem ostatecznym podejmowanym po wyczerpaniu wszelkich innych możliwości. Przykład programu „Mała szkoła” pokazuje, że można poprzez zmianę zasad organizacji pracy szkoły zapewnić jej tańsze działanie bez szkody dla jej uczniów. Równocześnie wszelkie działania zmieniające (w Polsce, niestety, najczęściej ograniczające) ofertę oświatową powinny być prowadzone jawnie, a nie mieć charakteru gry toczony przez władzę z obywatelami.

JERZY LACKOWSKI

- **Twoje obie powieści „Heroina” oraz „Kilka nocy poza domem” mają konkretne tematy (narkotyki, media), w których bardzo ważne jest tło etyczne. Po której właściwie stronie stoisz?**

- Dobre pytanie... Sam sobie je zadaję codziennie i to po kilkadziesiąt razy, głównie przed zaśnięciem. Jest kilka odpowiedzi. Jedną z nich mówię, że wszystkie moje instynkty i naturalne odruchy są złe, więc dla mnie bardzo naturalne jest stanie po stronie zła i czerpanie przyjemności z nadawania temu złu mocnego wyrazu. Wedle innej odpowiedzi, jestem surowym moralistą, który zło stara się pokazać w jego najbardziej przerażającej formie. Większość czytelników, wydaje mi się, tak to właśnie odbiera; zwłaszcza kobiety. One nie wyobrażają sobie, że ktoś mógłby takie rzeczy opowiadać dla przyjemności. Raczej widzą we mnie kogoś, kto się babra w najbrzydszym syfie, bo taką ma działkę po prostu. Jest wreszcie odpowiedź trzecia, która jest chyba najbliższa prawdy. Chodzi o to, że stawiam się w doświadczeniach granicznych, czyli znajduję się na granicy możliwości ludzkiej akceptacji. Polega to na tym, że pisząc, eksperymentuję trochę na sobie. To nie sływa po mnie jak woda po liściu kapusty, to też trochę wsiąka i ja poddaję próbie siebie samego.

Nie wiem w związku z tym, co się okaże pod koniec napisania każdej książki. Nie wiem, czy jej przekaz będzie dobry czy zły. Tak samo zresztą nie wiem, co będzie pod koniec mojego życia, czy się okaże, że byłem człowiekiem, który robił coś dobrego, czy byłem człowiekiem, który tylko szkodził. Czasami wręcz zamiera mi serce ze strachu, jak to się rozwiąże na końcu.

- **Bardzo łatwo jest robić analogię między książkami a Twoim życiem. Można przecież powiedzieć, że byłeś uzależniony od heroiny i dlatego pisałeś „Heroine”; pracowałeś dla mediów - i zaraz napisałeś książkę właśnie o tej tematyce.**

- Książki są czasami więcej niż tylko autobiografią. Tego rodzaju pisanie jest często ciekawsze, ale mnie najbardziej interesuje to, jak człowiek potrafi siebie przekroczyć, pokonać, wyjść poza doświadczenie własnego życia.

- **Ale - mam nadzieję - wiesz, co jest dobre a co złe?**

- W pewnych momentach, kiedy się pisze o złu i chce się to zło poznać od środka, trzeba zatracić granicę między dobrem a złem; trzeba wejść w skórę demona i poczuć, jak on się raduje od środka. Na początku sprawiło mi to wielką frajdę, ale im jestem starszy, tym mniej mnie to cieszy. Z drugiej strony tym głębiej tam wchodzić i tym uważniej to obserwuję. Wiem, że jestem agentem. Ale nie wiem, czyim - czy agentem zła wewnątrz dobra czy na odwrót.

- **Moim zdaniem, jednak Twoje książki nie do końca opisują rzeczywistość. Jesteś realistą czy raczej piszesz książki fantastyczne?**

- Każdy, kto pisze książkę, tworzy swój świat. Każda książka jest książką fantasty, ponieważ każdy z nas postrzega świat odrębnie, a w momencie,

w którym zaczyna tworzyć, daje wyraz tym odrębnościom. Natomiast na pewno jest tak, że chciałbym, by mój indywidualny świat oddziaływał na świat rzeczywisty. Jaka to będzie relacja - nie wiem. Poza tym, oczywiście, nie można utożsamiać świata, który opisuję ze światem rzeczywistym, bo ta-

wał i uważa, że stało się to dzięki łasce Boga. Bohater uważa w związku z tym, że w zasadzie poznał Boga i że jego życie się zrealizowało. Jest przy tym człowiekiem bardzo spokojnym. Nie dzięki heroinie, ale właśnie dzięki Bogu i dzięki swojemu dokonaniu architektonicznemu.

Ciągle musimy się przez takie (twarde/miękkie) rzeczy przeciskać i wybierać, które wolimy. Natomiast: kobiety/męski... Nie wierzę w te kategorie jako określające nas w jakiś wiążący sposób. Natomiast one funkcjonują w świecie i dlatego są bardzo poręczne, żeby pewne rzeczy łatwiej się mówiło.

megalomańskie, wielkościowe i tak dalej.

- **Jak rozumiesz, praca w reklamie przeciwdziała tym zapędom?**

- Uczy człowieka tego, jak bardzo służebną rolę może pełnić wyobraźnia. To dobra szkoła, żeby nie przesadzać

Twarda/miękka rzeczywistość

Z TOMASZEM PIĄTKIEM rozmawia Marcin Wilk

kie podejście prowadzi do bardzo złych konsekwencji. Jeśli się podejździe dosłownie nawet do Biblii, to wychodzą często z tego rzeczy straszne.

- **Nie sądzę, by powinno się pytać autora o takie sprawy, ale w tym momencie aż mnie kusi, by dowiedzieć się, jak przekładasz rzeczywistość na język artystyczny?**

- O takich rzeczach nie myślę, tak jak nie myślę o oddychaniu. Człowiek powinien to robić szczerze, czyli spontanicznie. Ale, oczywiście, po pewnym czasie piszącego zaczynają nadchodzić refleksje na temat pisania. Zdałem sobie sprawę, że na przykład „Heroina” odniosła taki sukces, bo to książka bardzo dwudziestowieczna, czyli oparta na pewnej grze z czytelnikiem. Nie wiadomo, kto jest narratorem. Pojawia się pytanie, czy narratorem nie jest przypadkiem sama heroina, która wchodzi do innych osób i je wyżera od środka. Syci się ich życiem, ale tak naprawdę siedzi w swoim jałowym pseudożyciu pasożyta, szatana, którym jest narkotyk.

Poczułem potem jednak, że muszę coś zmienić i wyłamać kraty więzienia, w którym przebywam. I w „Kilku nocach poza domem” to się zaczęło, bo zacząłem szukać czegoś takiego jak czysta opowieść. Chciałem napisać książkę, która byłaby samą opowieścią i żeby ta opowieść była sztuką. Nie język, nie świat przedstawiony, nie filozofia autora, nie jego wizja rzeczywistości, ale sama opowieść. Nawet nie morał, nie puenta opowieści... Zresztą sama puenta jest jak wieczny wybuch jakiejś niekończącej się historii, która cały czas nabiera tempa.

- **Czy masz jakiś pomysł na realizację tych zamierzeń?**

- Zacząłem teraz pisać sagę fantasy, której pierwszy tom właśnie się ukazał. Książka nazywa się „Zmije i krety”. Fantasy nie tworzy świata. Jest to literatura, która bierze pewien świat, pewien kostium, w którym istnieje miejsce, czary i tak dalej. Po to właśnie, by konieczność tworzenia świata nie przeszkadzała autorowi w swobodnym opowiadaniu, w prowadzeniu narracji. Autorzy fantasy ułatwiają sobie budowanie świata, biorąc pewne schematy, ale dzięki temu mogą tworzyć bez obciążenia, jakim jest rzeczywistość. Mogą tworzyć same historie. Chcę doprowadzić do rewolucji w literaturze porównywalnej z rock'n'rollem. Pragnę wprowadzić czystą historię, czystą opowieść. Dlatego wybrałem fantasy teraz, ale równocześnie w wydawnictwie Czarnym ukaże się niebawem powieść „Bagno”, która nie jest fantasy i która będzie się dziać w rzeczywistości i która też będzie mroczna.

Bohaterem będzie architekt, który wybudował wspaniałą kościół, bardzo nowoczesny. On ten kościół zbudował i uważa, że stało się to dzięki łasce Boga. Bohater uważa w związku z tym, że w zasadzie poznał Boga i że jego życie się zrealizowało. Jest przy tym człowiekiem bardzo spokojnym. Nie dzięki heroinie, ale właśnie dzięki Bogu i dzięki swojemu dokonaniu architektonicznemu.



Fot. GRZEGORZ ŚWIECIK

- **Ciągle pracujesz dla mediów. Nie żyjesz z pisania...**

Tak się jednak składa, że ten kościół powstał na terenie dosyć bagnistym i w tych bagnach na terenie kościoła znajdują się trupy dwudziestu kilku ludzi okrutnie zamordowanych. Architekt zaczyna się tą sprawą zajmować. Wierzy, że będzie mógł chłodno i bezstronnie rozwiązać sprawę. Wszyscy inni tymczasem wydają się tą sprawą bardziej zainteresowani, niektórzy próbują tę sprawę zmanipulować na swoją korzyść, ale on wierzy, że jest bezstronny. Książka ta kończy się dosyć zaskakująco. Jest tu mocna i kopiąca puenta, której nie zdradzę.

- **W Twoich powieściach, poza tym, że dobro i zło często się nakładają na siebie, są takie przeciwieństwa jak twarde/miękki, żeński/męski. Czy są one tylko odtwarzaniem pewnych stereotypów czy raczej kolejnym sygnałem dla czytelnika?**

- Twardy/miękki to nie są stereotypy, ale rzeczywistość.

- Piszę głównie nocami. Z dnia pracuję ciężko na chleb. Bycie autorem bestsellerów w Polsce jeszcze nie wystarczy, by się utrzymać, ale ja się z tego cieszę. Pewien grecki pisarz powiedział kiedyś, że pisarz, który tylko pisze, jest jak księżyc, który świeci jedynie światłem odbitym; musi od innych dowiadywać się, jak wygląda życie. Natomiast pisarz, który poza tym, że pisze - ma jeszcze swój zawód, jest jak słońce, świeci własnym światłem. To bardzo mądre. W tej chwili pracuję w mediach, ale cały czas zastanawiam się nad pracą w reklamie. To jest fach, który uczy człowieka pokory i naginania swojego umysłu do dosyć małych, codziennych, użytecznych spraw. To jest doskonały trening dla każdego, a szczególnie dla kogoś, kto jest pisarzem, a pisarze, jak wiadomo, mają różne zapędy:

w ocenie na swój temat. Poza tym, pracując w reklamie, poznaje się ten świat bardziej w rzeczywistości niż pracując w mediach. W mediach pracujesz pod pewnym ostrzałem. Jesteś jakby w czołgu wypuszczonym na linię frontu. Nie masz nawet czasu, by to właściwie zinterpretować. Musisz od razu lecieć z tym do druku albo puścić na antenę. Natomiast w reklamie jesteś jak na statku pirackim, który sobie buja pomiędzy jednym morzem a drugim, jednym wybrzeżem a drugim, nieustannie przeskakuje z jednego tematu na drugi. Też jest pośpiech, ale nikt nie żąda od Ciebie komentarzy ani faktów. Żąda się pewnej syntezy, objęcia horyzontu, który widzisz przed sobą. Bezcenne jest także to, że pracując w reklamie, jesteś cały czas zawieszony między kulturą a ekonomią - dwoma najpotężniejszymi siłami, które tworzą nasze życie. Widzisz, jak wpływają na siebie.

- **Kulturą i ekonomią? A co na przykład z religią?**

- Religia jest jak reklama, tylko na o wiele wyższym poziomie. Też łączy w sobie kulturę i ekonomię. Wzloty duszy z jednej strony, a z drugiej strony codzienne oszczędzanie własnych sił i nieustanne przeliczanie tego, co się robi. Te dwie rzeczy są zbliżone do siebie. Mówię o treningu duchowym, który się przechodzi, pracując w reklamie i uczestnicząc w pewnych przeżyciach religijnych. Są podobne, ale, oczywiście, religia jest na o wiele wyższym poziomie. Jestem baptystą. Nie jestem ochrzczony. Czyli jestem, można powiedzieć, katechumenem. Chodzę od czasu do czasu do kościoła baptystów w Warszawie. Jest tam nawet dwóch kapłanów, którzy modlą się za mnie i w pewien sposób pomagają mi duchowo.

Najpiękniejsze jest to, że spotykasz w kościele ludzi na których widok na ulicy pomyślałbyś: „Co to za szara menda” i potem poszedłbyś dalej. Nigdy byś nie podejrzewał takiego kogoś o jakieś przeżycia duchowe, nie mówiąc o próbach kontaktu z istotą najwyższą. Tam są jacyś ludzie wyglądający na księgowych, często w okularach, grubi, smutni, często cisi, przede wszystkim cisi. I ty nimi gardzisz, bo oni są cisi. A potem przychodzisz do kościoła. I nagle widzisz ich, że są cisi nie dlatego, że są szarymi mendami, ale dlatego, że są pokorni. I cały ich język ciała pokazuje, że są pokorni. A ty dlatego nimi gardzisz, bo cię nauczone, że należy podziwiać tych śmiałych i bezczelnych. Kiedy przychodzisz do kościoła, zaczynasz rozumieć, jak wielką wartość ma ludzka dusza, ludzkie życie, a jakim wielkim syfem jest to wszystko, co jest lansowane jako piękne.

- **Ale co to wszystko ma wspólnego z reklamą?**

- Pracując w reklamie, miałem opory przed pokazywaniem jakiegoś człowieka jako wzorca, takiego pięknego modela czy modelki, wylizanego, błyszczącego, komputerowo odpichconego. Zawsze wolałem mówić o samym przedmiocie, o samym produkcie czy o marce, która jest pewnym znakiem czy symbolem. Jakoś nigdy nie chciałem wmawiać konsumentowi „zjedz ten cukierek, a będziesz taki śliczny”.

- **Zastanawiam się, jak bardzo energetycznie wyczerpujące musi być to, że w zasadzie balansujesz pomiędzy dwoma światami. Z jednej strony zarabiasz spore pieniądze, a z drugiej podglądasz tych, którzy na przykład z finansami mają spore problemy.**

- Taka jest ludzka dola.

- **To jest obowiązek?**

- Tak. Człowiek musi się nauczyć, że istnieją rzeczy wspaniałe, do których trzeba dążyć i musi się też nauczyć, że sam jest nędznym, biologicznym strzępem. Gdy człowiek uświadamia sobie te obie rzeczy, to łatwiej mu jest pozbyć się biologicznego obciążenia. Mogę w tym momencie zacytować jednego z najbardziej wpływowych ludzi w świecie zakończonym ty sięciąleciu, Marcina Lutra: *Tak oto stoję, nie mogę inaczej.*

- **Co jest dla Ciebie w takim razie teraz najważniejsze?**

- Moja kobieta.

Niedawno porządkowałem wiejski dom zmarłej kilka miesięcy wcześniej babci. Nosząc kolejne sprzęty do spalania, stare garnki, ubrania, książeczki do modlitwy, zbierane całe życie kartki z wakacji (także ode mnie), zdjęcia, pomyślałem, że z każdą kolejną wrzucaną w ogień poduszką jest mojej babci coraz mniej. Płoną wspomnienia. A potem – trochę popiołu. Tylko tyle. Teraz została mi uratowana z ogniska spinaka do włosów. Czasem biorę ją sobie do ręki... Nie wszystkich umrę... – zapewne, ale iluż ludzi zostawia po sobie wyraźny ślad? A los pisarzy, los ich spuścizny? Po które nazwiska będą sięgać następnego pokolenia?

Pisząc o babci, pomyślałem o Stanisławie Czytchu. Był dziwnym, mizantropem, przede wszystkim jednak Artystą, jednym z najbardziej oryginalnych, i – przez wiele lat – najbardziej niedocenionych polskich pisarzy. Choć sam *zrobił wiele, by o nim zapomniano* (Tomasz Burek), raz jeszcze okazało się, że późne losy pisarzy bywają dalekie od jakichkolwiek sztanc.

Kiedy 6 lipca 1996 r. na cmentarzu w Krzeszowicach grono przyjaciół żegnało Czytcha, wydawało się, że jest to pożegnanie na zawsze, że ten znany w zasadzie tylko przez środowisko hermetyczny prozaik i poeta odchodzi do lamusa historii. Tymczasem skazany na zapomnienie Czytch odżywa teraz – w entuzjasmie młodych, coraz młodszych czytelników, a jego trudna przecież i „osobna” proza, polifoniczna poezja, ciągle intryguje, może także dlatego, że – w przypadku Czytcha – literacki stempel jego prozy wchodzi w korelację z kluczem biograficznym, którego nie sposób pominąć.

„Mistrz cierpienia” – jak zatytułował tom wspomnień o Czytchu i rozmów z nim Krzysztof Lisowski – cierpiał naprawdę. Psychicznie (pogłębiająca się z każdym rokiem depresja) i fizycznie. W literackiej transpozycji cierpienia osiągnął Czytch mistrzostwo, bo sam był tego cierpienia egzemplifikacją.

Czy istniał Czytch filmowy? Istniał, o czym wielu dzisiaj już nie pamięta, bo też kino odkryło dla siebie Czytcha wcześniej, na długo przed jego drugą literacką młodością. I to odkryło z zaskakującą ciekawymi efektami. Proza Stanisława Czytcha nie była filmowa, w niczym nie ułatwiała zadania adaptatorom. Czytch burzył zasady ogólnie przyjętych gramatycznych prawideł, łączył literaturę z rejestracją potocznego języka zapisywanego in extenso, polifonizował tekst, wprowadzając

Nad rzeką, której nie ma

Stanisława Czytcha powrót filmowy



Fot. PIOTR KĘDZIERSKI

wiele nakładających się równoległe głosów, wypowiedzi, zdań. Być może jednym/taki traf mi się – pisał Miron Białoszewski. Czytch też był „jednym” i chętnie to podkreślał. Czy możliwe jest zbudowanie z takiej „jedynej” literatury konstrukcji filmowej? Tak, możliwe, ale tylko wówczas, kiedy tego zadania podejmie się inny artysta rozumiejący naprawdę nie tylko Czytcha-autora, ale i Czytcha-człowieka. Mistrz cierpienia.

W jednym przypadku możemy mówić o spełnieniu niemal pełnym. To casus filmu Andrzeja Barańskiego – „Nad rzeką,

której nie ma”, adaptacji zbioru opowiadań Czytcha „Nim zajdzie księżyc”, w skład którego wchodzi m.in. opowiadanie „Nad rzeką, której nie ma”. Akcja filmu (i opowiadania) Stanisława Czytcha rozgrywa się ma początku lat 60. Czwerej przyjaciele: Admirał, Ataman, Wódz i Pasza włóczą się po ulicach miasteczka, piją wino, zabawiają się w wiejskich zabawach i marzą. Pojawiają się dziewczyny „z przeszłością”, które burzą spokój chłopców „bez przejść”. Kiedy Admirał i Ataman udają się na nocną, „traperską” wyprawę do lasu, ich dawna mityczna rzeka okazuje

się rankiem tylko kłębkiem znanym im dobrze strumykiem. Czym jest ten piękny film? Łatwiej chyba określić, czym nie jest... Nie jest wizualizowaną prozą, chociaż filmowa narracja jest tutaj tradycyjna. Nie jest też poezją, choć organizacja filmowego świata ma charakter poetycki, a wpisana w dialogi metafora daje im dru-

gie, bardzo poetyckie, pole do interpretacyjnych eksploracji. Film Barańskiego i Czytcha nie jest też filmowym esejem, choć w losy bohaterów wpisane zostały quasi-filozoficzne rozważania o kruchości życia i młodości. Jest bowiem jednocześnie i poezją, i prozą, i moralitetem. Barańskiemu udało się rzecz niezwykle – pokazując krzeszowickich bohaterów Czytcha, nakręcił film o mitologii młodości. „I nie wódz nas na pokuszenie”. Cóż z tego, kiedy to właśnie kusiele wiele mają do zaoferowania: w filmie są to odpowiednio Ewa, Mysza, Marta,

Pasza, nawet Admirał. Z drugiej strony oglądamy outsiderów szukających własnej prawdy na marginesie społeczeństwa, którym pogardzają, bo jest obłudne, ale przede wszystkim – nudne. Konformizm jest wygodniejszy, łatwiejszy – mówi za Czytchem Barański – i ten konformizm też nie musi być podręcznikowy. Nie: albo-albo.

Nie udało się natomiast zupełnie obcy ekranizację słynnego Czytchowskiego „Anda”. Szkoda, bo akurat „And”, prozatorski debiut Czytcha (po opublikowaniu którego pytano: „Cóż może jeszcze napisać człowiek, który w swym debiucie doszedł aż do krawędzi sensu uprawiania literatury?”), w sposób wirtuozowski połączył poetycki nastrój z nowoczesną narracją.

W 1974 r. powstał, pretensjonalnie zatytułowany – „Pozwólcie nam do woli fruwać nad ogrodami” – kompletnie dziś zapomniany film Stanisława Latały: Retmana z „Iluminacji” Zanusiego, utalentowanego operatora i aktora, który w wieku 29 lat zginął w Nepalu podczas wyprawy na Lhotse. W roli Bursy wystąpił Jan Nowicki, Czytcha zagrał Jurek Bogajewicz (niegdyś aktor, a dziś pracujący w Hollywood polski reżyser, realizujący obecnie telewizyjną serię „Kasia i Tomek”).

Także kolejna adaptacja „Anda” (z 1989 r.) – film „Światło odbite” w reżyserii Andrzeja Titkowa okazała się artystyczną katastrofą. Elementy składowe niby były dobre: scenariusz (Bronisław Maj), dialogi (Stanisław Czytch!), zdjęcia (Krzysztof Tusiewicz). Zabrakło jednak wiarygodnych ról aktorskich i przede wszystkim siły prozy Czytcha. Bez tych elementów zostało niewiele. Zawstydzająco mało.

Walka o życie, albo walka o śmierć. To raczej metoda drobnych kroczków i małych uległości.

Sztanca każe nam powtarzać za poetą: młodość chmurna i durna, ale wspaniała, a potem szusowanie w dół i sprzedawanie się po kawałku, ale młodość też różne miała kolory. Zapomnijmy o młodości, bo lepiej ją uwznioślić niż sprzedać prawdzie w oczy. Bohaterowie „Nad rzeką, której nie ma” mają jeszcze wybór, przecież jednak przeczuwamy, co się z nimi stanie. Rzeka, jak życie, okaże się ledwie strumykiem.

Ta filmowa adaptacja opowiadania Stanisława Czytcha pozostaje najlepszą, ale nie jedyną próbą mariażu kina z prozą autora „Anda”. Sam Barański zrealizował kilka lat temu niecodzienny fabularyzowany dokument „Fotografia jest sztuką” w formie żartobliwych tekstów Stanisława Czytcha (zamieszczanych w latach 60. w „Przekroju”), który podszywając się pod fikcyjną postać fotomatora Michała C., analizował dorobek fotograficzny tegoż.

Tematem zdjęć jest, oczywiście, małe miasteczko i jego mieszkańcy. Czytch – poeta trafił jak nikt w sposób serdeczny „fotografować” ten świat, rutynowo prosząc – jak przystało na rasowego fotografa – o „przyjemny wyraz twarzy”. Miłośnik fotografii Michał C., niewidoczny dla widzów, zza kadru komentuje demonstrowane zdjęcia. Artysta wyciąga ze swego archiwum kolejne zdjęcia, ilustrujące barwną opowieść o fotografowaniu i o życiu. Aż do ostatniej fotografii, która jest milczeniem... LUKASZ MACIEJEWSKI

Dostawka



PAWEŁ GŁOWACKI

„Jeśli się nie wycofam, będę musiał zacząć oszukiwać.”

JACQUES BREL

Gdy w miękkich ścianach jam jego ciała ciemny rak na dobre zaczął kreć robotę, Jacques Brel wybrał jasność zgarbionej wyspy Hiva Oa. Czy gdy w 1974 r. wchodził na jacht, wiedział już, że wielkie żarcie się w nim zaczyna, że dla wiecznie nienasyconego ciemnego jest oto daniem, cymesem tak wymyślnym, że aż nie sposób nie dojeść go do końca, grzech porzucać przed czasem, którego zostało jeszcze ledwie cztery lata? Pewnie wiedział, ale chyba nie dlatego wycofał się z Europy, nie dlatego opuścił swoje songi, nie dlatego wszedł w milczenie. Po prostu nie chciał oszukiwać. To wszystko. Mawiał, że po ostatniej kurtynie zawsze jest jak idealnie oheblowana deska. Żadnych w nim drzazg. Co jednak czynić, gdy przed śpiewem nie czuje się już w sobie drzazgi, nawet najlżejsze? Po co wtedy śpiewać? Co wyglądać? Co koić?

Gdy się dziś, w 25. rocznicę śmierci Brela, ogląda jego wywiady, fragmenty śpiewanych seansów i filmy o życiu, gdy się słucha pieśni jego, na podniebieniu głównie osadza się właśnie to – cierpki smak morderczej uczciwości wobec samego siebie. Gdy nie ma bólu – gardło trzeba zawiesić na kołku. Gdy znika lek – milczenie jest dobrem. Gdy nie ma czego koić – odśpiewywanie starych kawałków to już tylko żalosny proceder pacykowania uszu gawiedzi miodem wysykanym z uschniętego kija. Po co śpiewać, gdy dla tego, który śpiewa, śpiew jest już tylko martwością pustego piękna?

Nigdy nie otwierał ust tylko po to, by pacykować realność. Nigdy nie dobywał z siebie muzyki dla tych, którzy go słuchali. Nigdy też nie nazywał ich publicznością. Mówił: ludzie. Śpiewał nie dla nich. Śpiewał zaledwie obok nich, wyłącznie wobec nich – i ściśle dlatego był tak wyraźny. Każdy z osobna słuchał go tylko dla samego siebie. Czyjeś ucho intymne tuż przy jego intymnych wargach, pełnych

wściekłości, szeptu bądź złamanego jęku. Jeden do jednego – idealna porcja.

Patrzę na fragmenty recitalu w Paryskiej Olimpii. Śpiewa „Port Amsterdam”. Jak zwykle – za ciasno mu w jego własnym gardle. Muzyka wylaździ zaczyna słonymi kroplami przez pory nieludzko plastycznej twarzy, na której – gdy śpiewał – najmniejszy grymas zawsze był jak błysk wielotomowej powieści o wszystkich naszych ciemnościach i fiaskach. Nuty rozszadzał zaczynając go dziwne, iście małpie łapy, niepoczytalnie wirujące w zdumionym powietrzu. Oczy łapczywie czepiają się brzytwy reflektora, choć przecież złudzeń nie ma – odech nie może trwać wiecznie. I nie trwa. Świat istnieje wszystkiego trzy minuty zaledwie, a jedynym jego pewnym punktem jest zimny stojak mikrofonu. A co później? To, co zawsze, w każdym finale. Ciemność nagła, ciemność jak na pstryknięcie.

Brel lubił tę gwałtowność. I nie ma już człowieka, który śpiewał w sam środek siebie samego. Skończył się

„Port Amsterdam”. Są ludzie na widowni. Jest kilkaset doskonale pojedynczych twarzy, kilkaset wzruszeń bez żadnych szans na wspólny miannownik. Każdy rusza w swoją stronę. Brel też.

Owszem, można szlachetnie pytać, ile dziś – w tym grajdole estetycznego pacykarstwa, gdzie wszystko jest na sprzedaż, gdzie wszystkim rządzą bydlęce słupki popytu, gdzie bogiem jest księgowy z twardym kokiem na pustej czasce – ile mianowicie kosztowałby Brel i kto by go kupił? Tak, można białolić nad dzisiejszą tężyzną słupka popytu na aż tak bezwzględna uczciwość Brela wobec samego siebie. Ale chyba jednak czyściej jest wyobrazić sobie, jak ten, który przez całe życie śpiewał nie po to, by odśpiewywać trzyminutowe bibeloty, lecz po to, by nie zdechnąć w ciszy – w 1974 r. przyjmuję własną ciszę, pokornie przyjmuję bezradność swej sztuki osobnej, zawiesz gardło na kołku, wstępuje na jacht i płynie ku zgarbionej ziemi egzotycznego archipelagu zwanego Markizami.

Śpiew był zbędny, bo drobne drzazgi, nawet jeśli były, już nie piękły. Nie było czego koić. Inna drzazga weszła w ciało. I co innego koiło. Koiła lodowata pewność, że nic już nie da się zrobić. Nie odwracać głowy – to też była uczciwość, może nawet największa z możliwych. Paradoksalnie koiła świadomość, że ten wiecznie nienazarty ciemny, co w wilgotnych jamach ciała zaczął już swą kreć robotę, i tak przecież nie skończy przed czasem, bo on, geniusz precyzji, z finalem zawsze trafia w punkt – w ostatnią sekundę. Co tu komu po pieśniach? Tu chodzi tylko o czas. I może jeszcze o wybór. Brel wybrał puszystą jasność zgarbionej Hiva Oa.

Owszem, stworzył jeszcze „Markizy”, ale było to tylko opuszczenie głowy. Pisał: *Czas się zatrzymuje na Markizach*. Szeptał: *Deszcze moczą od stóp do głów kilka starych siwków, które podśpiewują sobie: Gauguin...* Tak, tu właśnie Paul Gauguin, też bezwzględnie uczciwy, namalował białego konia. I tu, pod kamiennym Ukrzyżowanym, obok prochów Gauguina, leży Brel. Dziwna rzecz, na filmie o Markizach wyraźnie widać, że pod udem Chrystusa błyszczą pszczyce gniazdo. Nad prochami buczy ciepłe życie.

7 grudnia 1970 r. Polska popisała układ z Niemcami, uznający nienaruszalność polskich granic zachodnich. Czy w związku z tym Polacy odetchnęli i oddychają z ulgą? Każdy licealista wie, że w historii większość wieczystych aktów była omijana, łamana, reinterpretowana. Prawie nic nie udało się zawrzeć na wieki wieków amen.

Jak będzie teraz - nie wiemy. W rocznicę zawarcia układu z Niemcami warto jednak spojrzeć na kwestie granic w historii najnowszej z niegdyś niebezpiecznym wielkim sąsiadem zachodnim.

Sprawa granic stała się przecież znakomitą pretekstem dla wodza III Rzeszy Adolfa Hitlera do wywołania wojny z Polską i wybuchu II wojny światowej. Wydaje się przy tym, że Europa podświadomie rozumiała i wybaczała Hitlerowi jego gangsterkie posunięcia; w przeciwnym razie stanęłaby aktywniej najpierw w obronie Czechosłowacji, a potem w obronie wiernego skądinąd i bohaterskiego sojusznika nad Wisłą w 1939 r.

Europa była jednak inteligentna i dojrzała od razu błęd decyzji granicznych podjętych w Wersalu po I wojnie światowej. Między innymi w związku z odrodzoną Polską, Niemieckie Prusy były przedzielone polskim korytarzem: wąską nitką płynącą wraz z nurtem Wisły do Morza Bałtyckiego. Nitką łatwą do przerwania.

Dopóki II Rzeczypospolita była silna militarnie, a republika weimarska ograniczona do 100-tysięcznej armii, Polacy mogli spać bezpiecznie. A nawet wraz z marszałkiem Józefem Piłsudskim myśleć o wojnie prewencyjnej z odradzającą się armią Hitlera. Liczyło wtedy państwo polskie 388,634 tys. km kw. i nawet przyrosło nieco na południu, odzyskując w październiku 1938 r. Zaolzie od Czechów. Następnie przyłączono do Polski część Spisza i Orawy, w tym Jaworzynę spiską. Pozornie II Rzeczypospolita zyskiwała na terytorium i siłę.

Mimo zachęt prasy, w tym socjalistycznej, z „rekuperacji” starych ziem polskich, poszerzenie terytorium Rzeczypospolitej o niecałe 2 tys. km kw. wywarło jednak na światowej opinii fatalne wrażenie. Cała akcja sprawiała bowiem wrażenie współpracy z III Rzeszą, choć polski rząd był jak najdalszy od tego. Usiłował przecież prowadzić mocarstwową, a przynajmniej zupełnie niezależną politykę. Wprawdzie tereny Zaolzia zamieszkiwała mniejszość polska, wprawdzie zostały one zajęte przez Czechów w 1919 r. podstępem, w wyniku złamania umowy z 5 listopada 1918 r., ale to niczego nie tłumaczy.

To samo bowiem mogliby Niemcy powiedzieć np. o Gdańsku, gdzie szacunkowo zamieszkiwało ponad 80 proc. ludności niemieckiej. Ze mieli prawo odzyskać go siłą albo demonstracją siły. Zapominając na ten moment, że, historycznie rzecz ujmując, wielkie portowe miasto złączone było z Koroną Polską, co nawet widoczne jest w herbie.

Problemy granic jest od czasów powstania państw problemem bolesnym i wielowymiarowym. Mieszają się w tym tygrysy zasady etniczne, geograficzne, historyczne, ekonomiczne, człowiecze i wreszcie zdroworozsądkowe. Wszystko podszyte jest ludzkimi dramatami, tragediami wysiedleń, podziałami rodzin i poglądów, poczuciem obcości, bezsensu życia. Przeciwnym warunkiem bezpiecznego życia jest ciepły, własny dom, wśród swoich. Inaczej dostajemy emocjonalnego bzika ludzi wykorzenionych, wiecznych tułaczy, rozsądnych niepokojów. Granice od początku przekreślały byt pokoleń w wielu przypadkach, rodziły ślepą, dziką nienawiść. I każdy miał w tych sporach granicznych jakąś cząstkę racji.

W XIX i XX w., gdy obudziły się demony nacjonalizmu dotąd śpiące w historii, sprawa granic stała się oczkiem w głowie narodów. Nikt już nie zamierzał łatwo rezygnować

będzie teraz - nie wiemy. W rocznicę zawarcia

JERZY BESALA

Ku granicy bez granicy?

W rocznicę zawarcia układu polsko-niemieckiego 1970 r. o ostatecznym uznaniu granicy na Odrze i Nysie - druga część

z kształtu państwa, ani wykształceni liberalni prezydenci, ani przodująca klasa robotnicza, chyba że pod groźbą albo skutkiem użycia siły. Dotąd królowie bili się głównie w imię dynastycznych, rodowych roszczeń muszkietami i szabłami, gdyż ziemia i łupy przez wieki były głównym źródłem utrzymania i bogactwa.

W XX w. o bogactwie narodów zaczęły ważyć zupełnie inne czynniki - praca, postęp technologiczny, gospodarka - a nie wielkość terytorialna państw. Mimo to regulowano nadal granice siłą, używając broni o potwornej sile rażenia, dotykającej całą ludność w coraz większych wojnach.

Hitler po podboju Polski jeszcze w początkach października 1939 r. zastanawiał się, co uczynić z tą częścią Rzeczypospolitej, która przypadła mu w umowie niemiecko-sowieckiej, potwierdzonej 28 września. Czytał sporo i pamiętał dobrze, że Napoleon utworzył kadłubowe Księstwo Warszawskie. Więc przez moment zamysłał o Polnischer Reststaat, Polskim Państwie Kadłubowym, zapewne z jakimiś pseudopolskimi renegatami, podtrzymującymi przed światem mit o Polsce „niepodległej”, sprowadzonej jedynie do „właściwych” wymiarów.

Zwyciężyła jednak w Hitlerze zwykła buta, brutalność i nieogłębienie się na nic: 10 października 1939 r. podpisał dekret o utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa z drem Hansem Frankiem na czele. Kraków wrócił do roli „stolicy”, tym razem dziwnego tworu przeniesionego z niemieckich doświadczeń w I wojnie światowej. W przyszłości Generalne Gubernatorstwo z Krakowem i peryferyjną Warszawą również miały być zupełnie zgermanizowane, podobnie jak inne ziemie polskie wcielone do III Rzeszy.

Podczas II wojny światowej nawet Zachód krwawiący w bitwach z Niemcami pojął wreszcie, że z Prus wychodzą najbardziej krwawe wojny europejskie i światowe. Dla większości polityków utrzymanie pruskiej enklawy nad Bałtykiem wydawało się nie do pogodzenia z utrzymaniem pokoju w Europie. Tym łatwiej gen. Władysław Sikorski mógł przekonywać aliantów brytyjskich i amerykańskich, że Prusy Wschodnie, Gdańsk i Śląsk Opolski powinny być włączone do Polski. Memorandum rządu polskiego na wychodźstwie złożone w grudniu 1942 r. prezydentowi Franklinowi D. Rooseveltowi szło dalej i wskazywało na konieczność oparcia granicy polskiej na Odrze, od Szczecina począwszy.

Jednocześnie rząd Sikorskiego podkreślał, że nie chce, by propozycje przesunięcia granicy zachodniej były traktowane jako forma rekompensaty za zagarnięcie przez Stalina Lwowa i Wilna. Jak podaje prof. Wojciech Wrzesiński, już w styczniu 1942 r. Sikorski mówił: *Jeżeli nie spowodujemy teraz, zaraz, natychmiast uznania przez Wielką Brytanię i przez Stany Zjednoczone naszych granic, będziemy przez Stalina ograbieni*. Przypominał też, że Prusy były lennem polskim, a jej ludność słowiańska została zgermanizowana.

Jednakże to komunistów przypisało sobie wizję „powrotu nad Bałtyk” i na prastare ziemie słowiańskie nad

Odrą. Zawiązany w Moskwie Związek Patriotów Polskich w czerwcu 1943 r. proponował Stalinowi przesunięcie Polski ze wschodu na zachód, nad Odrę i rezygnacji z kresów jako etnicznie niepolskich. Jak zwykle w takich przypadkach inicjatywa pozornie należała do komunistów polskich. W rzeczywistości inspira-

Polaków, jakie bylibyśmy skłonni uczynić panu Mikołajczykowi dla należytego załatwienia kwestii polskiej. Oznaczało to, że Wielka Brytania go dzi się na granice korzystniejsze dla powojennych Niemiec, a nie Polski. Na dodatek, mimo prób amerykańskich, Stalin nie zgodził się na powrót Lwowa do Polski.

prawa Polski do Ziem Odzyskanych. Czarny scenariusz „państwa na kółkach”, wyrażony przez czeskiego polityków Masaryka i Benesa w odniesieniu do Polski zdawał się tylko tę atmosferę potwierdzać.

Nie poprawiało nastrojów polskich uznanie granicy przez Niemiecką Republikę Demokratyczną w Zgorzlecu w 1950 r. NRD nie była państwem suwerennym; odczytywano, że zgoda na granice odbyła się po konsultacjach z Moskwą. Kanclerz Republiki Federalnej Niemiec Konrad Adenauer, uważany za jednego z najwybitniejszych niemieckich mężów stanu, twórca pojednania niemiecko-francuskiego, nie chciał jednak zobowiązać się do uznania granicy na Odrze i Nysie. Nastroje rewizjonistyczne w Niemczech raz wzmagaly się, raz opadały; jednakże niemieckie sentymenty do dawnego Heimatu na wschodzie zawsze pozostały. Niemiecki praktycyzm bardzo miesza się z pruskim sentymalizmem utkanym z jesiennych pomorskich i mazurskich mgieł. Nieraz byłem zresztą tego mimowolnym świadkiem.

czas jednak biegł i kanclerz Willy Brandt, stojący na czele nowego rządu socjaldemokratycznego, zauważył: *Rzeczywistością jest także, że 40 proc. mieszkańców tych ziem (odzyskanych dla Polski) tam się urodziło. Nikt nie jest tak zuchwały, by myśleć o nowych przesiedleniach. Faktem jest również, że naród niemiecki chce i potrzebuje pojednania właśnie z Polską*. PRL z absurdalną gospodarką włożyła też ogromny trud w odbudowę tych straszliwie zniszczonych ziem, starając się, by zmiana granic nie stała się tylko epizodem w dziejach, a trwałą wartością materialną i duchową.

Rozmowy o ostatecznym uznaniu granic były tak niezwykle trudne jak historia polsko-niemiecka w ostatnich trzech wiekach. Doprowadziły jednak do układu 7 grudnia 1970 r. stwierdzającego ostateczny charakter granic Polski i Niemiec.

Historia pełni różne funkcje: bywa czasem pocieszycielką dla śtrapionych. Warto więc zauważyć, że być może 7 grudnia stworzył drogę do lepszych czasów. Takich jak okres od XV do XVIII w., kiedy granica polsko-niemiecka była granicą rzeczywistego pokoju i przenikających się kultur. Z Saksonii i Meklemburgii szli świetni rzemieślnicy i wojsacy, a bogata Polska płaciła im za usługi. Teraz jest wprawdzie odwrotnie, ale naprawdę jest do czego nawiązywać pozytywnie w sensie historycznych tradycji.

To jasne, że lęki, podejrzliwość, obawy polskie co do „rzeczywistych” zamiarów niemieckich zawsze będą wpływać co jakiś czas na powierzchnię i budzić upiory. Historia zna zwroty tak oszałamiające jak np. „Jesień Narodów” 1990 r., która przyniosła znacznej części Europy wybawienie od sowieckiej hegemonii. Stosowne chwile w dziejach przychodzą i odchodzą. I tak może być zapewne z nienaruszalnymi granicami.

Wydaje się jednak, że najlepszym gwarantem pokoju na granicach jest właśnie Unia Europejska. Trzymająca w politycznych i gospodarczych karbach jej członków. Dającą możliwość załatwienia sporów na forum parlamentu. Gwarantem jest też jak najszybsze wyrównywanie poziomów gospodarczych między krajami, by jedni nie byli aż tak „gorsi” od tych rzekomo „lepszych”.

Granice, przez które przejeżdża się nie widząc mundurów i celników, tracą po prostu na znaczeniu. Znikają ze świata złych duchów w historii. Być może wtedy też przestanie straszyć nas demon „pokojuowego wykupu”, przenikania, przechwytywania przez Niemców ich dawnych ziem. Choć ostrożnym zawsze warto być. Historycy już dawno zauważyli, że o potęgę nie stanowi obecnie wielkość państwa: czasy „ekstensywnych potęg” raczej się skończyły. Niemcy, jak się wydaje, właściwość tę pojęli. Pozostał pomorsko-mazursko-śląski sentyment i oby tylko sentyment.



Zołnierze I Armii WP przy słupie granicznym w Gozdowicach, dawne woj. szczecińskie. 1945 r.

Fot. KRONIKA XX WIEKU

cja Stalina, rządzącego powoli świat według własnych planów, wydaje się oczywista. Pomimo że podobnych granic domagała się „krajowa” Polska Partia Robotnicza w deklaracji programowej z listopada 1943 r.

Armia Czerwona zbliżała się do przedwojennych granic polskich i to Stalin w gruncie rzeczy zaczął dyktować warunki co do kształtu Polski. Na konferencji w Teheranie w listopadzie, grudniu 1943 r. mocarstwa zgodziły się wstępnie na przyszłe przesunięcie Polski na „linię Curzona” wzdłuż Bugu, z wyłączeniem Białostoczczyzny, Suwalszczyzny i Rzeszowszczyzny. Na zachodzie Polska miała oprzeć się na Odrze, otrzymać Gdańsk i południową część Prus. Królewiec i Kłajpeda, jako niezamarzające porty Bałtyku, miały być przyłączone do ZSRR, choć nigdy w historii Rosja ich nie posiadała.

Emigracyjny rząd Tomasza Arciszewskiego znalazł się w trudnej sytuacji. Zdawał sobie sprawę, że wchłonięcie 8-10 mln Niemców w nowych granicach jest potencjalnym zarzewiem kolejnych konfliktów. Dlatego Arciszewski wypowiedział znamienne zdanie w grudniu 1944 r.: *Nie chcemy Wrocławia ani Szczecina. Żądamy po prostu naszych etnicznych i historycznych terytoriów, które znalazły się pod władzą niemiecką*. Zdanie to zostało podchwyczone i wykorzystane przez komunistów jako dowód zdrady żywotnych interesów polskich przez rząd londyński.

Tymczasem Stalin zgadzał się na „prośbę” promoskiewskiego rządu lubelskiego, że granica Polski z Niemcami winna być ustalona wzdłuż linii na zachód od Swunemunde do rzeki Odry, pozostawiając miasto Szczecin po stronie Polski, dalej w górę rzeki Odry do ujścia rzeki Nejsy. (J. Słusarczyk, Granice Polski w XX w.).

Doszło do paradoksalnej sytuacji: premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill nie chciał popierać rządu lubelskiego i robić takich samych ustępstw dla lubelskich

Do ostatecznego uzgodnienia granicy w słynnym dyktacie jałtańskim w lutym 1945 r. nie doszło. Wtedy to jednak bez udziału Polski wyznaczono jej ogólnie granice. Połowa obszaru II Rzeczypospolitej przechodziła do ZSRR; w zamian zyskiwaliśmy obszary ponemieckie. Polska *de facto* wpała w sidła sowieckie.

Na konferencji w Poczdamie w lipcu 1945 r. zaproszony tam Bolesław Bierut z rządem tymczasowym powiedział, że Polska za zrzeszenie się na wschodzie 180 tys. km kw. domaga się ok. 105 tys. km kw. na zachodzie. Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski dodał, że *granica biegnąca wzdłuż Odry i Nysy nie jest granicą przypadkową, wytkniętą przez nas dobrowolnie. Jest to prastara granica państwa, które było kolebką narodu polskiego*.

2 sierpnia 1945 r. trzy mocarstwa podjęły ostateczną decyzję o wyznaczeniu granicy polskiej od Świnoujścia przez Odrę i zachodnią Nysę. Część Prus i Śląsk znalazły się również w nowych granicach polskich. Rozpoczęła się nowa wielka wędrówka ludów: m.in. przesiedlenia ok. 3,5 mln Niemców z polskich Ziem Odzyskanych, jak je zaczęto nazywać.

Umowa poczdamska wywołała od początku wielkie spory prawnicze. Podłożem był oczywiście narastający antagonizm dwóch bloków, sowieckiego i demokratycznego. Przez niemieckich prawników umowa traktowana była jako delimitacja tymczasowa, gdyż nie uregulowała jej traktat pokojowy. Polscy prawnicy uważali, że umowa była ostateczna, co miał jedynie potwierdzić traktat.

W gruncie rzeczy Odra stała się granicą obaw i zacieklej propagandy. W latach PRL temat rewizjonistów zachodniemieckich niemal nie schodził z czołówek komunistycznej prasy, choć realnego zagrożenia nigdy nie było. W rezultacie przesiedleńcy zza Bugu mieli wrażenie życia na becze z prochem, tymczasowości, pomimo że historię w szkołach i propagandzie naginano na wszelkie niepotrzebne sposoby, by udowodnić uczniom i obywatelom



Tygodnik Grodzki

12 GRUDNIA

NR 41 (542)

WYDAJE MAGISTRAT KRAKOWSKI

ISSN 1425-6525

OBWIESZCZENIE

o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę

Na podstawie art. 28, art. 33 ust. 1, art. 34 ust. 4, art. 36, 5a ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane (DzU nr 106 poz. 1126 z 2000 r. tekst jednolity z późniejszymi zmianami oraz na podstawie art. 104, 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku kodeks postępowania administracyjnego (DzU z 2000 r. nr 98 poz. 1071 tekst jednolity z późniejszymi zmianami) zawiadamia się, że w dniu 2.12.2003 r. została wydana decyzja nr AU-1/531/1457/2003 dla inwestora: Agencja Rozwoju Miasta SA - ul. Floriańska 31 Kraków zamierzenie budowlane: Modernizacja ul. Pawiej i budowa ul. Nowej Pawiej w Krakowie - układ komunikacyjny dla zachodniej części Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego wraz z odcinkiem linii tramwajowej, odcinkiem drogi dojazdowej do tunelu, infrastrukturą towarzyszącą, budową i przebudową sieci uzbrojenia (kanalizacja ogólnospławna i deszczowa, odwodnienie, oświetlenie uliczne, sygnalizacja świetlna, sieć wodociągowa, sieć energetyczna, trakcyjna, teletechniczna) - I etap realizacji.

Od przedmiotowej decyzji przysługuje stronom odwołanie do wojewody małopolskiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia.

OBWIESZCZENIE O ROZPRAWIE

Wydział Architektury i Urbanistyki zawiadamia, że odbędą się rozprawy administracyjne w sprawach o ustalenie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu (WZiZT) dla następujących inwestycji:

W dniu 15.12.2003 r.

Stacja tankowania gazem, ul. Półnanki - godz. 11.00, Rynek Podgórski 1, I piętro, pokój 31.

Budowa trzech domów jednorodzinnych wraz z infrastrukturą techniczną oraz określenie zasad podziału, dz. nr 133/4, obr. 10, ul. Pietrusińskiego - godz. 13.00, Rynek Podgórski 1, I piętro, pokój 31.

W dniu 16.12.2003 r.

Budowa budynku mieszkalnego na dz. nr 397/3, obr. 6 z garażem i infrastrukturą techniczną - godz. 9.00, Rynek Podgórski 1, I piętro, pokój 31.

Budowa domu jednorodzinnego w zabudowie bliźniaczej z garażem, dz. nr 246/3, obr. 88, ul. Moszyńskiego - godz. 11.00, Rynek Podgórski 1, I piętro, pokój 31.

Przebudowa i remont strychu na cele mieszkalne dz. nr 76, obr. 1 ul. Tomazsa - godz. 13.00 - Rynek Podgórski 1, I piętro, pokój 31.

Stacja paliw płynnych wraz z przyłączem oraz komunikacją dz. nr 1/2, obr. 36, ul. Igołomska, ul. Szymańskiego - godz. 11.00, Rynek Podgórski 1, II piętro, sala sesyjna.

W dniu 17.12.2003 r.

Budynek magazynowy z częścią ekspozycyjno-handlową, ul. Kosocicka - godz. 11.00, Rynek Podgórski 1, I piętro, pokój 31.

Reklama ul. Zakopiańska 5a - godz. 9.00, Rynek Podgórski 1, I piętro, pokój 31.

W dniu 18.12.2003 r.

Rozbudowa i nadbudowa istniejącego budynku, ul. Sebastiana 12, dz. nr 72, obr. 3 - godz. 11.00, Rynek Podgórski 1, II piętro, sala sesyjna.

W dniu 19.12.2003 r.

Podział dz. nr 182/12, obr 50, ul. Na Kozłówie - godz. 9.00, Rynek Podgórski 1, I piętro, pokój 31.

Prezydent miasta Krakowa uprzejmie informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ul. Kasprzowicza 29 został podany do publicznej wiadomości w dniach:

25.11-15.12.2003 r.

- wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraków oznaczonych jako działka ewidencyjna nr 294/2 o pow. 145 m², obręb 31 jednostka ewidencyjna Podgórze, objęta KW 196111, przeznaczona do sprzedaży w drodze bezprzetargowej jako dopelnienie.

3.12- 23.12.2003 r.

- wykaz nieruchomości stanowiących działki nr nr 333/13, 333/14, 333/8 oraz część działki nr 320/2 położonych w obr. 9 - Nowa Huta przy ulicy Fatimskiej przeznaczonych do oddania w dzierżawę przez Gminę

Ogłoszenia Wydziału Skarbu

Miejską Kraków w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony na rzecz osób wymienionych w wykazie na cel: rolniczo-ogrodniczy (obejmujący 4 pozycje).

- wykaz nieruchomości stanowiącej część działki nr 134, obr. 53 - Nowa Huta położonej przy ul. Niepołomskiej przeznaczonej do oddania w dzierżawę przez Gminę Miejską Kraków w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony na rzecz osób wymienionych w wykazie na cel: rolniczo-ogrodniczy (obejmujący 2 pozycje).

1.12- 21.12.2003 r.

- wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użytkowanie wieczyste w trybie bezprzetargowym na okres 99 lat oznaczonej jako:

Trwa analiza stanu działek

Zespół zadaniowy działający pod kierownictwem pełnomocnika prezydenta miasta Krakowa ds. tworzenia zasobu nieruchomości kazimierza Bujakowskiego opracował wykaz ponad 12 tys. działek o niewyjaśnionym stanie prawnym.

Opracowana została strategia inwentaryzacji tych działek: w pierwszej kolejności poddawane jej będą działki położone na obszarach ważnych dla miasta ze względu na inwestycyjnych, następnie działki o największej powierzchni. Szacuje się, że ok. 30 proc. tych działek podlegać będzie komunalizacji z mocy prawa (w sumie ok. 1500 ha). Prace zespołu nabierają szczególne-

go znaczenia w świetle ostatnich zmian w prawie: gminy są zobowiązane do 31 grudnia 2005r przekazać wojewodom spisy inwentaryzacyjne nieruchomości, ponieważ od dnia 1 stycznia 2006 r. wojewodowie przejmą inicjatywę w zakresie komunalizacji mienia na rzecz gmin.

Od roku 1990 uzyskano decyzje wojewody małopolskiego o przejęciu nieruchomości przez gminę Kraków dla ponad 32 tys. działek, będących do tej pory własnością skarbu państwa. Komunalizacją objęto m.in. grunty spółdzielni mieszkaniowych, przedsiębiorstwa komunalne, żłobki, przedszkola, szkoły podstawowe, ośrodki opiekuńcze, instytucje kultury.

„II Gwiazdka dla zwierzaków”

Już po raz drugi UMK organizuje akcję „Gwiazdka dla zwierzaków”. W wyniku ubiegłorocznej edycji „Gwiazdki...” Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt przekazano 8 tysięcy złotych i dwie tony żywności.

Dzisiaj, na trasie: Bronowice Nowe - plac Wszystkich Świętych - Borek Fałęcki od godziny 8.00 do 19.00 kursuje tramwaj „II Gwiazdka dla zwierzaków”. Nie obowiązują w nim bilety, natomiast organizatorzy akcji zachęcają podróżnych do udzielenia wsparcia na rzecz bezdomnych zwierząt. Najbardziej hojni ofiarodawcy zostaną obdarowani bankami przekazanymi przez Firmę M. Geyer, która jest współorganizatorem „Gwiazdki”.

Natomiast w najbliższy poniedziałek (15 grudnia) godzinie 18.00 w teatrze Groteska, ul. Skarbowa 2, odbędzie się aukcja na rzecz bezdomnych zwierząt pod hasłem - „II Gwiazdka dla zwierzaków”. Przedmioty, które zostaną zlicytowane, przekazali członkowie Komitetu Honorowego, którego przewodniczącym jest prezydent miasta Krakowa Jacek Majchrowski oraz firmy, które sponсорują akcję. Podczas licytacji baniek i fantów wystąpią charytatywnie: Edyta Piasecka, Irena Celińska, Dominika Kurdziel i Andrzej Sikorowski. Koncert i aukcję poprowadzi Jerzy Fedorowicz. W trakcie imprezy szkoła, która zebrała najwięcej żywności dla mieszkańców schroniska, otrzyma Certyfikat Wielkiego Serca. Bezplatne wejściówki można otrzymać w siedzibie KTOZ, ul. Floriańska 53.

Akcja „Świąteczna paczka”

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wraz ze Stowarzyszeniem „Wiosna” organizuje akcję świątecznej pomocy najuboższym krakowskim rodzinom. W ramach akcji przewiduje się przekazanie 200 paczek świątecznych najbardziej potrzebującym osobom.

Zgłaszający się do stowarzyszenia ofiarodawcy, na podstawie udzielonych informacji, przygotowują paczkę dla wybranej rodziny. Każda paczka zawierać będzie określone przez rodzinę najbardziej potrzebne artykuły - żywność, środki czystości, pomoce szkolne dla dzieci itp. Dzięki temu przekazane prezenty zaspokoją najpilniejsze potrzeby rodzin. Wszystkie osoby, które chcą przygotować

święteczną paczkę dla wybranej rodziny, proszone są o kontakt ze Stowarzyszeniem „Wiosna” pod numerem telefonu 633-09-97 w godzinach 10.00-12.00 i 16.00-18.00 do 20 grudnia 2003 r. Szczegółowe informacje dostępne są również na stronie internetowej <http://www.wiosna.krakow.opoka.org.pl>

Wyniki konkursu na koncepcję zagospodarowania przestrzennego placu Bohaterów Getta w Krakowie

Wyniki konkursu na koncepcję zagospodarowania przestrzennego placu Bohaterów Getta w Krakowie

Komisja Konkursowa w składzie:

dr hab. inż. arch. Zbigniew Zuziak, prof. PK - z-ca prezydenta miasta Krakowa

prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Wyżykowski - główny architekt miasta Krakowa, przewodniczący komisji

mgr hist. sztuki Genowefa Zań-Ograbek - miejski konserwator zabytków, Kraków

mgr Bogusław Sonik - dyrektor Wydziału Współpracy i Promocji Urzędu Miasta Krakowa

prof. dr hab. Andrzej Głowacki - dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa

mgr inż. arch. Magdalena Jaśkiewicz - z-ca dyrektora Wydziału Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa

mgr inż. arch. Jacek Piórecki - kierownik pracowni urbanistycznej Wydziału Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa

Biegli i rzeczoznawcy powołani przez komisję:

mgr inż. arch. Jan Janczykowski - małopolski wojewódzki konserwator zabytków

dr inż. arch. Przemysław Gawor (SARP o/Kraków, MOIA)

prof. inż. arch. Witold Cęckiewicz (SARP o/Kraków, MOIA)

mgr inż. arch. Stanisław Deńko (SARP o/Kraków, MOIA)

mgr inż. arch. Wojciech Dobrzański (SARP o/Kraków, MOIA)

dr inż. arch. Mariusz Twardowski (SARP o/Kraków, MOIA)

przyznała pierwszą i trzecią nagrodę oraz trzy wyróżnienia

I nagroda - 15 000,00 PLN
Praca nr 01

Autorzy:
dr inż. arch. Piotr Lewicki

dr inż. arch. Kazimierz Łatak

Współpraca:
mgr inż. Marcin Augustyn

mgr inż. arch. Begona Herrera Rodriguez

mgr inż. arch. Przemek Kaczowski

mgr inż. Karol Kaczmarek

mgr inż. arch. Wojciech Pawlik

mgr inż. arch. Agnieszka Zajączkowska

II nagrody nie przyznano

III nagroda - 7 500,00 PLN
Praca nr 03

Autorzy:
arch. Zbigniew Brach

arch. Małgorzata Brach

arch. Kazimierz Korbiel

Współpraca:
arch. Anna Kądziółka

Wyróżnienie - 2 500,00 PLN
Praca nr 04

Autorzy:
prof. dr hab. arch. Krzysztof Bieda

mgr inż. arch. Adam Paniak

mgr inż. arch. Małgorzata Rybarczyk

Konsultacje:
prof. dr hab. inż. Andrzej Rudnicki

Wyróżnienie - 2 500,00 PLN

Praca nr 05

Autorzy:
prof. arch. art. rzeźb. Andrzej Getter

mgr inż. arch. Michał Dąbek

Wyróżnienie - 2 500,00 PLN
Praca nr 06

Autorzy:
dr arch. Anna Agata Kantarek

dr arch. Maciej Motak

arch. Marta Cierniak

arch. Agata Korzeniowska

arch. Karolina Dudzic-Gyurkovich

arch. Mateusz Gyurkovich

Konsultacje:
dr arch. Andrzej Lorek

inż. Barbara Gruskoś

inż. Henryk Ciońka

Wystawa prac konkursowych czynna będzie w Galerii Architektury SARP, pl. Szepepański 6, do końca grudnia.

18 grudnia o godzinie 17.00 w galerii SARP odbędzie się dyskusja pokonkursowa.

szczęśliwie sprzedażą ułamkowej części gruntu pod budynkiem.

Szczegółowe informacje zamieszczone na wykazach.

Wydział Skarbu Miasta informuje, iż prezydent miasta Krakowa ogłosił na dzień 18 grudnia 2003 r. przetargi ustne nieograniczone na oddanie w dzierżawę na czas nieoznaczony nieruchomości stanowiących:

1. część niezabudowaną, tj. 15 m² działki ewidencyjnej nr 28/10 obręb 44 - Nowa Huta objętej KW 223053, położonej przy ul. Stadionowej, przeznaczonej na cel: garaż blaszak.

2. część niezabudowaną, tj. 20 m² działki ewidencyjnej nr 279/15 obręb 31 - Podgórze objętej KW 208836, położonej przy ul. Kobierzyńskiej, przeznaczonej na cel: handel.

Szczegółowe informacje odnośnie przetargów zamieszczone zostały w ogłoszeniu o przetargu podanym do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy ul. Kasprzowicza 29 i placu Wszystkich Świętych 3-4 oraz na stronie internetowej nieruchomości miasta Krakowa www.krakow.pl

ORYGINALNY niesort z Holandii, Danii i Niemiec. Co tydzień nowa dostawa. Bezpośredni importer. Tel. 012/285-16-40, 0605-419-403 102038/A

PIEROŻKI Smakoszki, wyroby garmazeryjne, Długa 47. 141852/A

SKLEPY, supermarkety - kompleksowo wyposażamy, meble chłodnicze, regały suche, boksy kasowe, wózki sklepowe itp. Bako 2000, ul. Kpt. Medweckiego 36 a, Balicz. 012/285-57-10, www.bako2000.com.pl 124094/A

STUDNIÓWKA 2004, sukienki, garnitury, dodatki. Szpitalna 20-22. 20981/A

SZKLANE, podświetlane gabloty ekspozycyjne. 012/636-09-70. 148938/A

TANIE złoto, komis. Niepodległości 3A. 012/681-34-35. 143429/A

TELEFONY komórkowe. /012/431-13-24, 0604-362-950. 21764/A

ZESTAWY fiskalne dla Taxi, Master Shop, Sławkowa 10, Kalwaryjska 3. 148936/A

Sprzedaz

DREWNO bukowe kominkowe. 0501-45-11-14. 146899/A

DREWNO kominkowe. 012/267-55-54. 139742/A

DREWNO kominkowe. 012/267-58-46, 0504-529-289. 139187/A

DREWNO kominkowe. 012/412-81-52. 146955/A

DREWNO kominkowe. 0501-192-109. 146575/A

DREWNO kominkowe. 0502-33-96-34. 114264/A

DREWNO kominkowe. 0505-366-196. 148379/A

DREWNO kominkowe. 0505-691-885. 148949/A

DREWNO kominkowe. 0602-72-72-79. 137040/A

DREWNO kominkowe. 0602-85-68-78. 148379/B

DREWNO kominkowe. Tel. 012/272-01-66 wew. 69, 0609-37-16-85. 137487/A

DREWNO kominkowe. Tel. 012/654-72-16, 012/288-16-77, 0602-53-66-83. 137486/A

DREWNO opałowe 0507-809-204 1599/B

FALCARKE B1, krajarkę G-73, sitodruk. Tel. 012/294-64-55. 147981/A

FORMY do produkcji sztuki, technologii. 0606-477-008. 147687/A

FORTEPIAN. /012/644-80-27, 0606-43-71-81. 145933/D

FREZARKA narzędziowa typ AG-200, stan bardzo dobry. 012/270-16-65, 0606/987-924 147551/A

FUTRO (norki). /012/278-20-83. 148746/A

GARAŻE 840, (012)271-58-70, (018)332-01-22. 1042/A

GARAŻE ocynkowane (3x5)- 890.-. Transport, montaż w cenie. Tel./fax (012)271-51-50, (012)271-55-71, 0601-34-99-34. 117792/B

GARAŻE ocynkowane 790.-, montaż producent. (018)332-00-23, (018)332-10-52, (012)655-17-29. 144806/A

GARAŻE, blaszaki, transport, montaż producent, 0-12/65-43-741, 0-12/412-64-65, 0-18/334-21-19, 0-18/334-03-10. 1832/A

GAZ w butlach 11 kg, dostawa na telefon. /012/411-33-22. 21752/C

GROBOWIEC, Salwator. /012/658-63-82, 0501-450-667. 22400/A

GROBY, grobowce, regulacje prawne. /012/421-38-41, 0603-796-888. 147563/A

GRUZ z ziemię oddam. 0501-121-488. 144408/B

HARMONIA. 012/429-75-94. 148452/A

HERBALIFE, niezależny dystrybutor. 012/41-51-888. 143140/A

HURTOWNIA odzieży używanej, supertowar, promocja. 0600-975-770. 149077/A

HURTOWNIA odzieży używanej. /012/284-21-99. 308/B

IMPORTER odzieży używanej z Francji i Włoch. Hurtownia odzieży używanej sortowanej. Ul. Szczerbińska 16, Kraków. 012/650-33-21, 0501-604-607, 0502-406-202. 143016/B

JAK parkiet to tylko „Kraak-Parkiet”, parkiety krajowe „Dąbex”, egzotyczne, sprzedaż, usługi, kleje, lakiery, oleje firm Bona, Deva. Wypożyczanie cykliniarek, polerek, osuszaczy. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 143629/A

KASY fiskalne, raty. /012/415-33-60. 142526/A

KINO domowe tanio. 012/412-67-79. 22315/A

KIOSK dobra lokalizacja. 0502-792-811. 149412/A

KIOSK z lokalizacją. 0502-186-419. 149485/A

KIOSK, centrum. 0508-312-364. 149793/A

KIOSK. /012/655-28-72. 140121/A

KIOSKI, sklepy. /012/264-90-11. 138491/A

KOMPUTER Athlon XP 2.0 + DDR 256 MB + nagrywarka, 40 GB, monitor 17", napęd combo, Windows 98 + dodatki. 0601-960-421 lub /012/657-01-94 wieczorem. 22406/A

KONFEKCJA damska w cenach producenta. /012/632-09-06. 21543/B

KONTENERY, pakamery sprzedaż, wynajem. 012/642-27-77. 146335/A

KOTŁY miałowe, węglowe. Dojazdów 109. 012/387-14-19. 142833/A

KOTŁY, grzejniki, CO, CWU. 012/636-83-92, www.cholewinski.pl 141853/A

KRATY antywłamaniowe. 012/635-21-51. 144011/A

KUCHNIA (komplet) używana, tanio. /012/262-16-68. 149060/A

LAMPY naświetlająca Bioptron firmy Zepher, z dodatkami. 0506-531-259. 149559/A

MASZYNA dziewiarska, komputerowa. 0501-473-692. 149034/B

MASZYNY stolarskie fabryczne, używane wyprzedaż. 012/287-40-52, 0694-603-126. 149278/A

MEBLE, antyki sprzedamy, dobre ceny, sklep, komis „Titi” (blisko ronda Mateczny), ul. Rydlówka 20, tel. 012/260-54-90. 22323/A

MEBLE, drewno, politura. /012/294-19-14. 149924/A

NORKI. /012/658-73-12. 149258/A

NOWA pasmanteria. Jubilat. 20800/A

NOWA zmywarka Whirlpool. /012/425-61-78. 148761/A

PARKIETLAND. Cyklinowanie, układanie, sprzedaż parkietów: eksportowego, egzotycznego, paneli, listew, klejów, lakierów. Stanisława ze Skalmierza 8, 012/412-52-52, 412-90-65. 143651/A

PARKIETOMOZAIKĘ tanio. 0606-530-290. 142391/A

PIANINO-0 502-677-596. 1672/A

PIANINO. /012/262-26-42, 0605-042-735. 149452/A

PIANINO. /012/644-80-27, 0606-43-71-81. 145933/A

PIANINO. 012/266-00-36. 149091/A

PIANINO. 012/644-58-92. 148249/A

PIANINO. 0691-879-865. 361/A

PIECZE do pizzy, Gyros. 0691-330-596. 149357/A

PIŁY i kosy spalinowe: Husqvarna, Stihl, Jonsered. Przywiezione prosto ze Szwecji. Duży wybór. Stan techniczny bardzo dobry. Gwarancja. Tanio. 0605-51-50-50. 149938/B

PIWNICA 6 miejsc, Salwator. 012/637-91-91, 430-29-77, 0600-07-77-15. 146661/A

PŁYTY drogowe. 012/642-27-35. 146337/A

PODBIĆCIÓWKA, sztuchety, producent. 012/373-21-47. 149402/A

PODNOŚNIK samochodowy, 4-kolumnowy sprzedam. 0692-40-80-81. 141967/B

POMPE spalinową do wody „Yamaha”. 0502-548-191. 149623/A

PRZEDWOJENNE meble. /013/442-95-57. 135723/A

PUSTAK max, inne. Tanio. 0608-158-363, /012/412-09-01. 148138/A

PUSTAKI żuźlowe, bloczki betonowe. 012/411-65-86. 21616/A

TOKARKI: TUM35E1, TUD50, szlifarkę SWA10A, suwnicę 3T. 0604-414-382. 149930/A

WAGĘ sklepową. /012/655-83-74, 0606-43-67-99. 149475/A

WTRYSKARKE ręczną, tanio. 0607-421-307. 149488/A

WYPARZACZ. 0608-153-838 370/B

WYPOSAŻENIE salonu fryzjerskiego + solarium sprzedam. 0600-90-80-02. 148643/A

WYPOSAŻENIE sklepu, regały, waga. 012/386-34-33. 147600/A

WYPRZEDAŻ parkietu dębowego. 0698-207-984 368/C

WYPRZEDAŻ używanych mebli, komputerów, telefonów itp. Kraków, ul. Felicjanek 27, tel. 012/428-23-70, 012/428-23-71. 147632/A

ZAPIEKANKI „Rimini”. 0608-630-810. 17818/A

ZMYWARKOWYPARZARKI używane. 0501-472-743. 143698/A

JAMNICZKI sześciomiesięczne. 0606-196-652. 149409/E

JAMNICZKOKUNDELKI. 012/642-05-14. 149822/A

JAMNIKI tanio. 0605-660-467. 561/C

JAMNIKI. 0507-555-143. 149081/A

KAUKAZY. /012/388-22-21, 0693-70-89-90. 22392/A

KOCIĘTA do oddania, /012/636-01-90. 22418/A

KOCIĘTA perskie. /012/633-00-31. 149578/A

KOCIĘTA różne. 0606-196-652. 149409/C

KOCIĘTA syjamskie. (018)207-73-76.947/A

KOTY perskie. 0601-852-558. 148087/A

LABRADORY 0694-705-266. 1013/A

LABRADORY rodowodowe- biskoptoy, domowa hodowla. 012/452-02-57. 149621/A

LABRADORY. Tel. 0505/524-446 1826/A

LABRADORY, bernardyny. 0506-905-022 113/B

LABRADORY, doskonałe pochodzenie. 0502-113-258, /033/861-47-39. 139315/A

LABRADORY, goldeny, dogi de Bordeaux. 0604-192-073. 149314/A

LABRADORY, yorki. 0694-028-364. 149429/A

MOPSIKI. /012/288-18-29. 149145/A

NOWOFUNDLANDY. 0694-705-266. 1013/C

NOWOFUNDLANDY. /012/273-18-08. 142608/A

OWCZAREK collie, szczenięta, tanio. 0606-442-824. 148950/A

OWCZAREK niemiecki rodowodowy. /012/284-17-88. 146132/A

OWCZAREK niemiecki. 0504-81-39-85, 0508-98-59-46. 144783/A

OWCZAREKI niemieckie. 0694-175-175. 145705/A

OWCZARKI australijskie. Pierwszy miot w Polsce. www.ewbor.ipr.pl, 017/772-32-94. 844/B

OWCZARKI kaukaskie, niemieckie, terierki. /012/283-83-26. 148457/A

OWCZARKI niemieckie, szczenięta rodowodowe. 012/388-18-44, 0501-617-449. 146402/A

OWCZARKI niemieckie. /012/250-75-03. 142900/B

OWCZARKI niemieckie. /012/282-39-16. 149526/A

OWCZARKI niemieckie. 012/413-55-22. 146194/A

OWCZARKI niemieckie. 012/644-81-69. 149280/A

OWCZARKI niemieckie. 0600-698-161. 139423/A

OWCZARKI niemieckie. 0606-196-652. 149409/A

OWCZARKI podhalańskie. 0694-705-266. 1013/B

OWCZARKI szkockie collie. 012/271-30-64. 149821/A

PEKIŃCZYKI. 0606-196-652. 149409/B

PINCZER średni „minidoberman” 3-miesięczny, brązowy piesek, wierny i niekłopotliwy. 0502-590-232. 148745/A

POGODNEGO 3-letniego jamnika oddam. /012/644-62-46. 22066/A

ROTTWEILERKI. 0606-196-652. 149409/D

RÓŻNE rasy. 0605-899-569. 794/C

SHIH-TZU miniatuarki z kokardkami. 012/638-68-47, 0503-995-811. 22357/A

SPRZEDAM kotki maine coon. /014/610-13-67. 142236/A

SPRZEDAM yorkshire rocznego. /012/283-96-28. 149619/A

SPRZEDAM żrebaki. 012/386-13-86. 146453/A

najlepszy

ŚRODEK

na reklamę

Dziennik Polski Szczegółowe informacje pod nr. tel. (012) 619-91-45.

OBIADY i posiłki dla firm, dostawa na miejsce. /012/658-39-61. 146230/A

OBICIOWA, podłoga. 012/655-35-45. 146543/A

ODZIEŻ używana (hurt). 012/681-45-75, 0501-508-001 146319/A

OKAZJA radio CD samochodowe. 0502-929-900. 139505/A

OKAZYJNIE nową odzież damską po likwidacji sklepu. 0694-060-491. 149927/A

OLEJ opałowy, dowóz. 0502-412-233. 136935/B

OPONY zimowe 175/70/R14, orbitrek E546. 012/415-67-22. 149245/A

PARKIET bukowy 25zł/m², 012/271-61-19 1850/A

PARKIET tanio, schody produkcja montaż. Gwarancja, transport gratis. /012/413-65-52. 139072/A

PARKIET, produkcja. 012/274-54-20. 142317/A

PARKIET, promocja, producent. 012/637-50-17. 113617/A

PARKIET, sprzedaż, cyklinowanie, układanie, raty, gwarancja, VAT. 012/429-47-30, 0601-47-17-75 (10.00-18.00). 148266/A

SCHODY dębowe, 65zł, (018)440-11-87. 1758/A

SIATKI ogrodzeniowe, bramy, segmenty ozdobne; balustrady. 012/271-23-73, 0694-79-46-77. 146568/A

SOLARIA. 012/642-24-24. 145472/A

SPRZEDAM aparaty do terapii tlenowej. 0604-504-536. 148770/A

SPRZEDAM gotowe drzewo na budowę domu drewnianego. /012/266-50-30. 148198/A

SPRZEDAM kurtki Rossignol. 0501-813-886. 146239/A

SPRZEDAM piaskarki. /012/278-36-71. 147644/A

SUKNIA ślubna styl Cymbeline, bolerko, tanio, 012/641-92-99. 22171/A

SYPIALNIE białą „Ludwik XVI” tanio sprzedam, tel. 012/425-24-44. 22330/A

SZAFY chłodnicze 1500.-. /012/421-80-63, 0503-021-898. 149806/A

SZAFY chłodnicze 140l drzwi przeszklone, przesuwne. 0608-689-159. 142496/A

SZAMBA betonowe, wodoszczelne. Hurt, detal. Tel. (048)32-15-351, 0602-307-581. 106701/C

Różne

„Społem” PSS w Skawinie,
ul. Słowackiego 1, tel. 276-38-34

WYNAJMIĘ

- 225 m² pow. gastronomicznej (z tarasem) I piętro + 80 m² pow. na parterze (wspólna całość) w paw. handl.-gastronomicznym „Ajka” w Skawinie przy ul. Popieluszki 17
- około 200 m² (130 sala sprzedażowa) w paw. „Skawa” 14971803b

**KUP TERAZ
ODBIERZ W 2004 r.**

**pustak
max
1,69
zł/szt. brutto**

**plyta
gipsowo-
kartonowa
5,19
zł/m² brutto**

12/251 41 29, 271 03 70

MIESZKANIA

ul. Szuwarowa
Budynek A: październik 2004 r.
NOWA INWESTYCJA!
Budynek C: grudzień 2004 r.

**BASEN KORTY FITNESS
PLACE ZABAW
MONITORING PRZEDSZKOLE**

**DOMY
W ZABUDOWIE
SZEREGOWEJ**

Kliny Borkowskie
ul. Komuny Paryskiej
Gotowe!

**INTER-BUD
DEVELOPER**

30-392 Kraków
ul. Czerwone Maki 65,
tel. (012) 25-25-334, 25-25-335
www.mieszkania.inter-bud.com.pl

**OKNA
NA KAŻDĄ POGODĘ**
JUSTA KOBIELNIK 86
tel. 271 71 78, 271 70 02
**TERAZ PROFIL
5-kom. w cenie 3-kom.**
KRAKÓW ul. Kalwaryjska 9, tel. 656 72 43
ul. Wrocławska 87, tel. 623 78 30
MYŚLENICE Kazimierza Wilk. 28, tel. 274 38 88

SZUKASZ kredytu mieszkaniowego? Potrzebujesz gotówki?

- wiele ofert kredytów mieszkaniowych (już od 2,50% w CHF)
- szybkie kredyty gotówkowe w 48 h
- profesjonalna pomoc w wyborze kredytu bez żadnych dodatkowych opłat
- pożyczki na dowolnie wybrany cel
- indywidualna opieka doradcy do momentu uzyskania kredytu
- leasing

ZADZWONI!

Tel. 012/429-12-81,
423-74-21, 423-74-20



KRAK-KREDYT

Rynek Główny 45, 31-017 Kraków

Przeźren nigdy nie miała takiej dynamiki

Opel. Twórcze myślenie – lepsze samochody.

Opel Vectra kombi z homologacją ciężarową już od 66 803 zł netto*. Do końca roku z odpisem VAT.

Euromarket®
Kraków,
al. Jana Pawła II 43, tel. (012) 646-26-00
ul. Jasnogórska 1, tel. (012) 293-20-00
www.opel.krakow.pl

Nowy Sącz,
ul. Węgierska 30
tel. (018) 444-23-40
e-mail: salon@euromarket.com.pl

Škoda Fabia
już od 433 PLN miesięcznie*
cena samochodu: 32 180 PLN
wkład własny: 6 436 PLN
okres kredytu: 84 miesiące

* nominalna stopa procentowa: 7,4%, rzeczywista roczna stopa procentowa: 9,5%
kredyt denominowany w EUR, kurs średni NBP z dn. 27.11., 1 EUR = 4,666 PLN

Zapraszamy:
InterAuto
ul. Kocmyrzowska 1A, Kraków, tel. 12/644-73-43

ŠkodaKredyt VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

W UNII LICZY SIĘ JAKOŚĆ

Wyższa Szkoła Zarządzania
The Polish Open University
laureat XIII edycji konkursu za e-learning

200 stypendiów rektorskich dla zdolnych i niezamożnych

Korzystając z oferty placisz mniej.
Opłaty miesięczne za studia licencjackie:

- w trybie e-learning - 125 zł
- w trybie wieczorowym - 231 zł
- w trybie dziennym - 240 zł

Zgłoszenia do 17.01.04.
Liczba stypendiów ograniczona.

ODDZIAŁ MAZOWIECKI ul. Domaniewska 37 A 02-672 Warszawa tel. (22) 853 70 06

ODDZIAŁ MAŁOPOLSKI ul. Głowackiego 12 30-085 Kraków tel. (12) 638 57 33

ODDZIAŁ DOLNOŚLĄSKI ul. Łukaslińskiego 25 59-220 Legnica tel. (76) 856 07 33

RATuj świąteczny budżet!

3 x 0
oprocentowanie 0 zł ★ wpłata 0 zł ★ prowizja 0 zł

Panasonic

3x0 / 10x 299,90
2999,- ~~3299,-~~

★ Amplituner PANASONIC SA-HE75
★ Odtwarzacz DVD PANASONIC DVD-S35S ★ Zestaw kolumn SB-TP20

THOMSON
płaski stereo
3x0 / 10x 109,90
1099,-

★ Telewizor THOMSON 21 DX 205

SONY
stereo płaski WEGA
3x0 / 10x 229,90
2299,-

★ Telewizor SONY KV 29CL 10

Whirlpool

3x0 / 10x 164,90
1649,-

★ Chłodziarko-zamrażarka WHIRLPOOL ARC 5550

RTV MIX AGD

- ★ DĄBROWA TARNOWSKA, Rynek 43, RTV AGD tel. (014) 642-62-10
- ★ JAWORZNO, C.H. „Albert” ul. Grunwaldzka 237, tel. (032) 616-31-18
- ★ KRAKÓW, C.H. „TESCO”, ul. Kapelańska 56, RTV AGD tel. (012) 259-10-20
- ★ KRAKÓW, ul. Karmelicka 40, RTV tel. (012) 632-33-38
- ★ KRAKÓW, ul. Kalwaryjska 34, RTV tel. (012) 423-52-01
- ★ KRAKÓW, ul. Królewska 55, RTV AGD tel. (012) 636-23-22
- ★ KRAKÓW, os. Teatralne 4 (Rondo Kocmyrzowskie) RTV AGD tel. (012) 644-93-33
- ★ KRAKÓW, C.H. „MIX wszystko dla domu”, ul. Wadowicka 3a, RTV AGD tel. (012) 266-87-72
- ★ KAZIMIERZA WIELKA, ul. Głowackiego 2, RTV AGD tel. (041) 352-23-13

- ★ MSZANA DOLNA, ul. Orkana 8, RTV AGD tel. (018) 331-22-76
- ★ MYŚLENICE, C.H. „Albert”, ul. Słowackiego 42, RTV AGD tel. (012) 274-43-10, 274-43-09
- ★ NOWY SĄCZ, D.M. „Delta”, ul. Zielona 27, RTV AGD tel. (018) 444-26-68
- ★ NOWY TARG, ul. Krakowska 5 (obok salonu Abra), RTV AGD tel. (018) 264-12-37
- ★ NOWY TARG, D.H. „GORCE”, ul. Jana III Sobieskiego 4a, RTV AGD tel. (018) 264 10 58, 264 10 57
- ★ NOWY TARG, Rynek 38, RTV AGD tel. (018) 264 94 70
- ★ OLKUSZ, D.H. „Skarpek”, ul. Kazimierza Wielkiego 24, RTV AGD tel. (032) 641-39-39
- ★ RABKA, C.H. „Albert”, ul. Zakopiańska 6A, RTV AGD tel. (018) 267 60 78, 267-79-54
- ★ TARNÓW, C.H. „Max”, ul. Szkotnik 1a, RTV AGD tel. (014) 628-63-60

KRONIKA KRAKOWSKA

Wojewoda czeka na wyjaśnienia

Poważny problem

Przedstawiciele ławników ludowych krakowskich sądów kadencji 2000 – 2003, którzy nie zostali wybrani na kolejną kadencję, przesłali do przewodniczącego Rady Miasta wezwanie do uchYLENIA uchwały RMK w sprawie wyboru ławników na kadencję 2004 – 2007. Ławnicy stwierdzają, że wybory odbyły się z naruszeniem prawa, bowiem radni nie mieli o kandydatkach informacji z policji, wskutek czego zostało wybranych kilkanaście osób, które nie mogą legitymować się „nieskazitelnym charakterem”. Ławnicy uważają, że Rada Miasta wybory potraktowała lekceważąco i powierzchniowo.

Sprawę skarg ławników rozpatruje Wydział Prawny i Nadzoru Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. – Informacje prasowe o tym, że kilkunastu wybranych ma negatywną opinię policji składającą nas od zastanowienia się nad tym zarzutem – mówi dyrektor wydziału Mirosław Chrapusta. – Czekamy na dodatkowe informacje od prezydenta i przewodniczącego Rady Miasta. Jeśli te informacje się potwierdzą, to jest to już poważny problem.

Mirosław Chrapusta podkreśla, że konieczne jest rozeznanie, czy Rada Miasta na czas poprosiła o opinie policji, czy policja mogła zdążyć z dostarczeniem informacji o kandydatach. – Decyzje w tej sprawie podejmiemy zapewne na początku stycznia. Jeśli stwierdzimy, że naruszenie było poważne, nie możemy już uchylić uchwały, bowiem minęły określone przepisanymi terminy, jednak możemy zaskarżyć sprawę do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Jeśli wojewoda małopolski nie skieruje sprawy do NSA, to zapewne zbronia to niewybrani ławnicy, którzy zapowiadają takie posunięcie.

(WT)

Podwyżki cen biletów MPK

Nadal za dużo

Prezydent Jacek Majchrowski zaakceptował wczoraj projekt podwyżek biletów MPK, natomiast Komisja Infrastruktury Rady Miasta zaopiniowała je negatywnie. Podwyżki są mniejsze od tych, które wcześniej przedstawiano: teraz bilet miesięczny na wszystkie linie ma wzrosnąć o 17 proc., jednorazowy o 8 proc., a miesięczny na jedną linię o 15 proc. W pierwotnej wersji podwyżki sięgały nawet 30 proc.

Według poprawionej wersji taryfy bilet jednorazowy miałby kosztować 2,40 zł, miesięczny na jedną linię 46 zł (teraz 40 zł), a miesięczny na wszystkie linie 94 zł (teraz 80 zł). W miejsce biletów: dziennego i tygodniowego wprowadzone mają być także nowe rodzaje biletów: 24-godziny (10 zł), 48-godziny (18 zł) i 72-godziny (24 zł). Wprowadzone zostaną także

dwa rodzaje ulg ustawowe i te, które ustala gmina.

Wczoraj Komisja Infrastruktury negatywnie zaopiniowała projekt podwyżki biletów. Radnym nie podobało się to, że najwyższe podwyżki dotyczą najpopularniejszych biletów. – Im bilet mniej popularny, tym mniej miałaby zwiększyć się jego cena. Takie rozwiązania nam nie odpowiada, liczymy na to, że MPK wprowadzi jeszcze jakieś korekty – powiedział Paweł Zorski, wiceprzewodniczący Komisji Infrastruktury. Radni twierdzili również, że w czasach, gdy społeczeństwo ubożeje, kilkunastoprocentowe podwyżki są zbyt wysokie. Dodawali również, że MPK, które narzeka na zbyt małą kwotę otrzymaną od gminy, mogłoby oszczędzić, np. wprowadzając na niektórych liniach mniej kursów.

(AM)

Ręczne łapanie

Są podejrzenia, że kolejne 3 ośrodki szkolenia kierowców wydawały sfałszowane zaświadczenia o ukończeniu kursu, a zdołano sprawdzić tylko trzy ostatnie miesiące

– Trudno przyjąć, że akurat tylko nasze miasto ma „patent” na takie oszustwa; można podejrzewać, że w innych, w których również wydawane są prawa jazdy, też dochodzi do fałszowania dokumentów. W skali kraju mogą to być setki takich przypadków – mówi Robert Thune, dyrektor Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta. Niedawno podawaliśmy, że pracownicy tego wydziału odkryli przypadek sfałszowania – przez jeden z ośrodków szkolenia kierowców – zaświadczeń o ukończeniu kursu i następnie wyłapani w tym ośrodku w sumie kilkadziesiąt takich spraw. Jak się dowiedzieliśmy – jest prawdopodobne, że podobny proceder uprawiali również niektóre inne ośrodki szkoleniowe w naszym mieście; są już bowiem kolejne podejrzone sprawy.

Stwierdzone przez pracowników Wydziału Komunikacji (wyszło to w trakcie kontroli) oszustwo polegało na tym, że ośrodek szkolący kierowców wystawiał zaświadczenia o ukończeniu kursu – niezbędne, by zostać dopuszczonym do egzaminu na kierowcę – z podwójną czy też potrójną numeracją. Oznacza to, że np. zaświadczenie z numerem 23 mają trzy osoby, przy czym tylko jedna figuraje w ewidencji ośrodka i ma kartę szkolenia. Pozostałe zaświadczenia nie zostały uwzględnione w dokumentacji ośrodka i właściwie nie wiadomo, czy wszyscy, którym je wypisano, przeszli wszystkie etapy kursu – część teoretyczną, jazdę, szkolenia z udzielania pierwszej pomocy. W sumie w jednej firmie natknięto się na 41 takich lewych zaświadczeń, przy czym 12 osób, które je otrzymały – ma już obecnie prawo jazdy.

Ponieważ Wydział Komunikacji uznał nie tylko, że nasze miasto nie ma patentu na takie fałszerstwo, ale również, że nie ma go najprawdopodobniej ten jeden „zlapani” ośrodek – skontaktowano się z Małopolskim Ośrodkiem Ruchu Drogowego



Wydział Komunikacji chciałby, by sprawdzono przynajmniej ten rok
Fot. Anna Kaczmarz

(gdzie są egzaminy). Wyłapanie takich oszustw przez wydział jest niezwykle trudne, a właśnie MORD ma takie możliwości, gdyż tam trafiają wszystkie zaświadczenia wydawane przez ośrodki.

Dopiero po ujawnieniu przez Wydział Komunikacji oszustwa – MORD zwrócił się do Instytutu Transportu Samochodowego, by ten wprowadził takie zmiany w programie komputerowym (rejestrującym dokumenty), by była możliwość wyłapywania podwójnej numeracji. Artur Then, dyrektor MORD, powiedział nam wczoraj, że nowe oprogramowanie powinno być gotowe jeszcze w tym roku; na razie jednak przystąpiono do ręcznego sprawdzania części dokumentów. Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że przełgłniedni zaświadczenia z trzech ostatnich miesięcy i wyłapano kolejnych „kilkanaście dokumentów, które wzbudziły zastrzeżenia” – wydanych przez trzy krakowskie ośrodki szkolenia kierowców (w sumie byłyby więc już cztery). – Musimy to jeszcze wszystko dokładnie zbadać, wyjaśniamy wszelkie wątpliwości, by mieć 100-procentową pewność, że także w tych sprawach chodzi o oszustwo – mówi Artur Then. W samym Krakowie działa około 120 ośrodków szkolenia kierowców.

Dyrektor Robert Thune mówi jednak, że konieczne byłoby skontrolowanie rejestru zaświadczeń przynajmniej od stycznia tego roku. – Problemem jest również to, że niektórzy mający sfałszowane, przez jakiś krakowski ośrodek, zaświadczenia o ukończeniu kursu – mogli zdawać egzamin np. we Wrocławiu, Gdańsku czy Zielonej Górze. Wtedy takiego zaświadczenia nie ma w Krakowie i nie będzie żadnej możliwości wyłapania go. To samo dotyczy sytuacji, gdy przyszły kierowca zdaje egzamin w Krakowie, a szkolił się poza jego granicami. Potrzebny byłby więc mechanizm (program komputerowy) umożliwiający sprawdzenie zaświadczenia wśród tych, które wpływają do wszyst-

kich ośrodków egzaminacyjnych w całej Polsce. Bez tego, z takimi oszustwami można będzie walczyć tylko lokalnie. Dyrektor MORD zapewnił nas, że poinformuje o tym co wykryto w Krakowie – innych szefów takich instytucji w kraju, by podjęli weryfikację zaświadczeń przynajmniej we własnym zakresie.

Sfałszowanie zaświadczenia ma poważne skutki. Wydział Komunikacji magistratu już zwrócił się do prawników o opinię dotyczącą możliwości unieważnienia wydanych praw jazdy, których właściciele przystąpili do egzaminów – legitymując się sfałszowanymi zaświadczeniami o ukończeniu kursu. Z kolei MORD prawdopodobnie będzie w tych przypadkach występował do wojewody o ewentualne unieważnienie samych egzaminów.

Jeśli chodzi o ośrodki, w których dopuszczono się fałszerstwa – zostaną im cofnięte uprawnienia do prowadzenia kursów. Z kolei w Izbie Skarbowej powiedziano nam, że podejrzenie niewpisania do ewidencji wszystkich szkolonych (pieniądze za kurs) będzie skutkowało kontrolą, a jeśli potwierdzi ona zarzuty – wydana zostanie decyzja, w której określona zostanie wysokość (zatajonych) zobowiązań podatkowych – wraz z odsetkami. To nie wszystko, gdyż właściciela ośrodka będzie jeszcze czekało postępowanie, nawet karnoskarbowe, jeśli kwota wskazuje na popełnienie przestępstwa. O swoje będzie się też prawdopodobnie upominał ZUS.

Do tej pory zdarzało się, że ktoś usiłował zdać za znajomego egzamin, wręczyć łapówkę egzaminatorowi, wyłapano też m.in. przypadek sfałszowania potwierdzenia wpłaty za egzamin. Oszustwa z zaświadczeniami są pierwszymi wykrytymi w Krakowie i na razie nie wiadomo, jaka była skala tego zjawiska i od kiedy tak robiono. Można jednak sądzić, że nie tylko przez ostatnie 3 miesiące.

(J.SW)

Notujemy

■ **CHCĄ DO MAGISTRATU.** Do wczoraj (ostatni dzień przyjmowania podań) wpłynęło 245 ofert od osób, które chciałyby zostać zatrudnione w magistracie „w zakresie planowania przestrzennego, gospodarki nieruchomościami oraz architekturą i urbanistyki”. Urząd Miasta zapowiada, że w przyszłym tygodniu ogłoszony zostanie konkurs na te stanowiska oraz na stanowisko radcy prawnego; poszukiwane również będą osoby do „pracy w rejestracji stanu cywilnego”. (js)

■ **ZREORGANIZOWANY SANEPID.** Jak poinformowała nas Marianna Generowicz, państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Krakowie – dokonana została reorganizacja stacji. Zlikwidowane zostały 4 oddziały terenowe – odpowiadające dawnym dzielnicom. Od tego miesiąca natomiast działa 8 oddziałów specjalistycznych – przy ulicy Makuszyńskiego 9: Higieny Komunalnej (kier. Krystyna Raczyńska; tel. 644-91-33), Higieny Pracy (kier. Małgorzata Olszewska; tel. 644-91-33), Oświaty Zdrowotnej (kier. Grażyna Natkaniec; tel. 644-91-33) oraz Oddziału Laboratoryjny (kier. Aleksandra Pachela; tel. 644-91-33); przy ul. Fabrycznej 18 – Żywności, Żywnienia i Przedmiotów Użytku (kier. Zofia Ziernicka; tel. 411-01-38); przy ul. Stanisławskiego 37 – Oddział Epidemiologii (kier. Jadwiga Szumuk; tel. 637-06-41); przy ul. Gazowej 15 – Oddział Zapobiegawczego Nadzoru Sanitarnego (kier. Grażyna Stachowicz; tel. 430-70-46 w. 125); przy ul. Olszańskiej 5 – Oddział Higieny Dzieci i Młodzieży (kier. Lucyna Wójcik; tel. 624-55-43). Ponadto przy ul. Makuszyńskiego 9 są laboratoria: Higieny Pracy (p.o. kier. Barbara Broś), Epidemiologii (p.o. kier. Aleksandra Pachela), Higieny Komunalnej (kier. Elżbieta Regulicka), a przy ul. Olszańskiej 5 Laboratorium Higieny Żywności i Żywnienia (kier. Anna Burda; tel. 624-15-25). (js)

■ **ZAPYLONY KRAKÓW.** Wczoraj ponownie powietrze było gęste od tzw. pyłu zawieszzonego – do czego przyczynia się m.in. ruch samochodowy i niska emisja. Na Alejach – jak wykazały urządzenia monitorujące – norma została przekroczona prawie czterokrotnie, podobnie było również w Nowej Hucie, tylko nieco lepiej (288 proc. normy) w Rynku Głównym. Pod względem zanieczyszczenia pyłem Kraków był w najgorszej sytuacji ze wszystkich większych miast Małopolski. (js)

■ **BÓJKA W BARZE.** 4 mężczyzn, w tym 2 Ukraińców, wzięło udział w bójce, do której doszło w jednym z lokali przy ul. Mikołajskiej. Przy okazji dostała się kobietom – również mieszanej narodowości; jedna postradała przy tym telefon komórkowy, a inna klucze. Straż Miejska zatrzymała 35-letniego mieszkańca Krakowa. (js)

buty dla
kobiet z klasą

100% Fe

Kraków, ul. św. Marka 16, ul. św. Jana 16

TYLKO TERAZ
DRUGA PARA BUTÓW 50% CENY!

14786503

NOWA GENERACJA DRZWI
ANTYWŁAMANIOWYCH

WITEX

- niskie ceny
- certyfikat najwyższej odporności na włamanie klasy "C"
- zniżki w ubezpieczeniach
- szeroka gama kolorów
- uwaga! koniec ulgi remontowej!

KRAKÓW

os. Podwawelskie, tel. 267 04 68
Bielezycy PT, paw. 26 A, I p., tel. 649 29 99
os. Złotego Wieku, tel. 648 16 29

www.witex-sl.pl

Sylwester w klimacie lat 80.

Kolorowa dyskOTEKA



Grzegorz Skawiński, wokalista zespołu Kombi Fot. Anna Kaczmarz

Zespół Kombi, Oddział Zamknięty i Małgorzata Ostrowska będą gwiazdami tegorocznego sylwestra na Rynku Głównym. – To ma być nieco inny sylwester niż poprzednie. Chcemy przyciągnąć na Rynek nie tylko 18-latków, ale także osoby w wieku 30–40 lat – mówi Agnieszka Gilarska, dyrektor Biura Festiwalowego Kraków 2000, które jest organizatorem sylwestra.

Gwiazdy będą występować na scenie pomiędzy Sukiennicami a kościołem św. Wojciecha. W pobliżu zainstalowany zostanie duży ekran, taki sam znajduje się przed wieżą ratuszową. – Dzięki temu wszyscy, którzy znajdują się na Rynku będą mogli oglądać to, co dzieje się na scenie – mówi Agnieszka Gilarska.

Impreza rozpocznie się o godz. 18.45 występem zespołu

Revolver. Oddział Zamknięty pojawi się na scenie o godz. 20.20, a koncert Małgorzaty Ostrowskiej zaplanowany jest na godz. 22.05. O północy życzenia noworoczne złoży mieszkańcom prezydent Jacek Majchrowski. Tuż po tym odbędzie się pokaz sztucznych ogni, a następnie na scenie pojawi się zespół Kombi. – Nasz koncert będzie trwał godzinę. Wykonamy stare utwory, ale w nowych aranżacjach. Cieszę się, że będziemy mogli zagrać w sylwestra w Krakowie, bo Kraków to magiczne miejsce, jedno z moich ulubionych miast – mówi Grzegorz Skawiński, wokalista zespołu Kombi. Zapowiedział także, że na wiosnę fani zespołu będą mogli posłuchać nowych utworów, nad którymi Kombi właśnie rozpoczął prace.

Atrakcją tegorocznego sylwestra ma być także oświetle-

nie Rynku. Reflektory ustawione będą nie tylko na scenie, ale także na Sukiennicach oraz na czterech wieżach na Rynku. – Chodzi o to, aby stworzyć klimat kolorowej dyskOTEKI z lat 80. – tłumaczy Sebastian Godula z Biura Festiwalowego Kraków 2000. Impreza na Rynku zakończy się o godz. 1.15. Szacuje się, że pojawi się na niej kilkadziesiąt tysięcy osób. O ich bezpieczeństwo dbać będzie Straż Miejska, policja, straż pożarna oraz agencja ochrony. Centrum dowodzenia służb ratowniczych będzie się mieścić na placu Mariackim. Na płycie Rynku Głównego ulokowane zostaną 4 centra medyczne: obok ekranu przy kościele św. Wojciecha, naprzeciwko placu Mariackiego, na wysokości ul. św. Jana i pomiędzy ul. św. Anny a ul. Szewską. W gotowości czekać będą również 4 karetki pogotowia, natomiast punkt informacyjny umieszczony zostanie pomiędzy ul. Sławkowską a św. Jana. Będzie można kupić gorący posiłek, a każdy, kto wrzuci butelki do specjalnie przygotowanych pojemników, otrzyma sylwestrowy podarunek – niespodziankę. Po północy MPK uruchomi specjalne linie autobusowe i tramwajowe, które rozwiną uczestników imprezy do domów. Gmina zapłaci za organizację tegorocznego sylwestra 200 tys. zł, pozostałą kwotę zapewniają sponsorzy. (AM)

Akademicka już jest Politechnik ma osiedle

Komisja Kultury, Promocji i Ochrony Zabytków Rady Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulicom. Miano Bakałarzy ma nosić ulica w Dzielnicy V, przecznicą z ul. Stanisława Pyjasa, a imię Henryka Barycza, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitnego historyka, ulica w Dzielnicy VIII, przecznicą z ul. Karola Bunscha.

Także w Dzielnicy VIII będzie miał swoją ulicę Stanisław Okoń, komendant Krakowskiej Chorągwi Szarych Szeregów, który w 1942 roku zginął w Oświęcimiu. Z kolei nowe osiedle w Dzielnicy XIV, nieopodal ul. Skarżyńskiego, nosić będzie miano Akademickiego „Politechnik”. Pierwotnie proponowano nazwę os. Akademickie, jednak w Krakowie jest już ul. Akademicka, a obowiązuje zasada, by nie nadawać nazw już zastosowanych, o podobnym znaczeniu lub brzmieniu. (WT)

Dokąd po szkole

MDK „DOM HARCERZA” (ul. Reymonta 18, tel. 637-37-61 lub 637-59-35) proponuje dzieciom i młodzieży zajęcia w: pracowni gitarowej, plastycznej, modelarskiej, języka francuskiego, angielskiego, sekcji karate, Teatrze Tańca „Dzieci Krakowa”, Zespole Przeszkolaków „Bąbelki”, Teatryku Małych Form „Baja”, Chatce 5-latka i 6-latka, klubie narciarskim „Wertikal”, klubie rekreacji i sportu „Alp”. Informacje w sekretariacie w godz. 8–19.

Bal w nagrodę



Fot. Piotr Kędziński

Wczoraj w oddziale „Celestat” Muzeum Historycznego Miasta Krakowa odbyło się losowanie nagród w konkursie zorganizowanym w współpracy z „Dziennikiem Polskim”. Spośród kuponów wypełnionych przez Czytelników wylosowano należący do Haliny Żelaznej, która otrzymała nietypową nagrodę. Jest to zaproszenie na uroczysty Bal Królewsko-Marszałkowski, organizowany przez Bractwo Kurkowe, który odbędzie się na początku zbliżającego się karnawału. Na balu będzie można spotkać między innymi króla kurkowego oraz jego marszałków. Nie było to ostatnie losowanie nagród, gdyż akcja będzie kontynuowana. (AK)

URZĄD MIASTA KRAKOWA • DOM KULTURY „PODGÓRZE”
zapraszają na

koncert - „Zawiasy zimy skrzypią”
Leszek Długosz
gościnnie: Teresa Budzisz-Krzyżanowska

14 grudnia 2003 r. godz. 19.00

AULA AKADEMII MUZYCZNEJ, ul. św. Tomasza 43

Bilety do nabycia: CIK ul. św. Jana 2 oraz przed koncertem

zespół: Wiesław DZIEDZIŃSKI - akordeon
Tomasz GÓRA - skrzypce
Krzysztof OCZKOWSKI - gitara
Wiesław MURZAŃSKI - wiołonczela



patronat medialny



Patronat medialny
DZIENNIK POLSKI
14947703

Warto wiedzieć i skorzystać...

□ W KLUBIE POD JASZCZURAMI (Rynek Gł. 8) – dziś o godz. 19.00 spotkanie z Wojciechem Marią Koronkiewiczem, reżyserem filmu pt. „Fikcyjne pulpety”.

□ DOMINIKAŃSKA SZKOŁA WSPÓŁCZESNOŚCI zaprasza 13 bm. o godz. 10 do klasztoru oo. Dominikanów (ul. Stolarska 12, kapitułarz) na spotkanie pt. „Bunt mas”. W programie wykład prof. Elżbiety Wolickiej „Anatomia człowieka współczesnego” oraz prof. Jerzego Szackiego „O wielości elit i demonie mas”.

□ W EMPIKU MEGASTORE (Rynek Główny 5, Dział Muzyki, podziemie) dziś o godz. 15 – zespół HEY podpisuje swą najnowszą płytę „Music, music”.

□ W AULI DK „RUCZAJ” (ul. Grota-Roweckiego 11) – dziś o godz. 19 wernisaż wystawy fotografii Pawła Szkupa „Zwykle – niezwykle...”.

□ W TAWERNIE STARY PORT (ul. Straszewskiego 27) – dziś o godz. 19 Marek Szurawski (Stare Dzwony) opowiadać będzie o szantach i szanty-menach, spróbować będzie można grogu i wielu innych żeglarskich przyjemności.

□ 35 LAT OLD METROPOLITAN BAND – koncert jubileuszowy z udziałem gości – dziś o godz. 19.30 w kinie „Kijów”. Bilety: kino „Kijów”, Jazz Klub Kornet (al. Krasińskiego 19), CIK (ul. św. Jana 2).

□ OTWARCIE WYSTAWY MALARSTWA IŁONY HERC w galerii Anna Igliska (ul. Bracka 4) dziś o godz. 18. Wystawę można oglądać w godz. 11–19, w soboty do 15.

□ KONCERTY W PUBIE „OSMOZA” (ul. Józefa 18) – dziś o godz. 20.30 – zespół Niezgodna Acoustic Band (jazz tradycyjny, swing, blues i ballady jazzowe).

□ PIWNICA PRZY DOMINIKAŃSKIEJ (ul. Dominikańska 3) zaprasza dziś o godz. 19.30 na koncert z cyklu „Klub Piosenki RUAH”; wystąpią: Adam Rymarz i Piotr Pawlicki.

□ ŚWIĄTECZNA GIELDA STAROCI – 13 bm. w godz. 9–13 bm. w siedzibie Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów (ul. Siemiradzkiego 13).

□ POLSKIE STOWARZYSZENIE DIABETYKÓW zaprasza 16 bm. o godz. 17 (sala lokalu Związku Młodzieży Przemysłowej i Rzemieśniczej pw. św. S. Kostki) ul. Skarbowska 4, I p.) na wykład dr med. Magdaleny Szurkowskiej (Katedra i Klinika Endokrynologii CM UJ) pt. „Istota cukrzycy i jej obraz kliniczny. Przyczyny choroby, jej profilaktyka, kryteria wyrównania cukrzycy”.

□ W GALERII SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „BUNKIER SZTUKI” (pl. Szczepański 3a) – dziś o godz. 18.30 Tadeusz Szubka „Filozofia postanalizy – zmierzch czy kontynuacja filozofii analitycznej” – z cyklu „Słownik filozoficzny”.

□ W ŚRÓDMIEJSKIM OŚRODKU KULTURY (ul. Miłkołajska 2) dziś o godz. 17.00 „Wokół Tuwima” – spotkanie z poetami (utwory Juliana Tuwima w recytacji krakowskich aktorów). O godz. 18.00 promocja książki Jana Garlickiego pt. „Wspomnienia z magistratu”.

□ KAMPANIA PRZECIW HOMOFOBII zaprasza na przegląd filmów „Miłość nielegalna” (klub „Re”, ul. św. Krzyża 4) – dziś o godz. 17 „Paragraf 175” (81 min.). Wstęp wolny.

□ W KLUBIE MUZYCZNYM „STALOWE MAGNOLIE” (ul. św. Jana 15, godz. 21.00) – dziś koncert Inside.

Poprawki radnych

Odważniej z czynszami

Stopniowe podnoszenie czynszów w mieszkaniach komunalnych z 4 zł w tym roku do 7,14 zł za m kw. w roku 2008 zakłada autopoprawka wprowadzona przez prezydenta Jacka Majchrowskiego do projektu polityki mieszkaniowej, którym Rada Miasta będzie zajmować się na najbliższej sesji. Takie podwyżki mają doprowadzić do sytuacji, w której będzie można z czynszów finansować remonty.

Teraz remonty mieszkań komunalnych opłacane są z wynajmu miejskich lokali użytkowych, które być może niedługo zostaną sprywatyzowane. Według radnego Bogusława Kośmidra, polityka podnoszenia czynszów jest zbyt mało odważna. – Czynsze powinny szybciej rosnać, a najbardziej powinni dostawać większe podatki mieszkaniowe. Pozwoliliby to na szybsze uzdrowienie tej sytuacji – powiedział Bogusław Kośmider. Według niego, więcej pieniędzy gmina powinna przekazywać także na TBS-y. W polityce mieszkaniowej zaplanowano mniejsze wydatki na ten cel, ponieważ TBS-y w ogóle mniej teraz budują.

Według Wiesława Misztala, wiceprzewodniczącego Rady Miasta, miasto powinno przygotować politykę, która będzie uwzględniała nie tylko lokatorów mieszkań komunalnych, ale interes wszystkich mieszkańców. Jego zdaniem, gmina powinna także zwiększyć do 50 proc. koszty partycypacji lokatorów w TBS-ach (które obecnie wynoszą 30 proc.). Umożliwiłoby to płaćcie mniejszych czynszów przez mieszkańców skierowanych przez gminę do TBS-ów. – Przygotowywana jest zmiana przepisów, zgodnie z którymi TBS-y będą same ustalały stawki czynszu. Doszłoby więc do takiej sytuacji, że gmina więcej by dla nich wpłacała, natomiast nie miałaby żadnej kontroli nad czynszami – mówi Elżbieta Szczawińska, wicedyrektor Wydziału Mieszkalnictwa Urzędu Miasta.

Do projektu polityki mieszkaniowej radni zgłosili ok. 40 poprawek. (AM)

Dziś zbiera się komisja

Ośmiu chętnych

Ośmiu osób zgłosiło swoje kandydatury do konkursu na stanowisko dyrektora Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Stanowisko to wakuje po śmierci dyrektora Andrzeja Szczygły. Wczoraj upłynął termin składania dokumentów. Jak się dowiedzieliśmy – o stanowisko dyrektora ubiegać się będą m.in. Piotr Boroń, przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego, Bogusław Sonik, dyrektor Wydziału Współpracy i Promocji Miasta, Wacław Passowicz, pełniący obowiązki dyrektora MHMK, oraz Michał Niezabitowski, pracownik muzeum.

– Dziś zbiera się po raz pierwszy komisja konkursowa, która wyłoni dyrektora placówki – mówi Andrzej Głowacki, dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta. – Najpierw sprawdzimy, czy wszyscy kandydaci spełniają wymagania formalne. W przyszłym tygodniu planuję prezentację kandydatur przed Radą MHMK.

Komisja konkursowa składa się z 8 osób nominowanych przez prezydenta miasta, jednego przedstawiciela muzeum, 5 osób delegowanych przez radę muzeum oraz przewodniczącego Komisji Kultury, Promocji i Ochrony Zabytków Rady Miasta. (WT)

Krakowska Kongregacja Kupaiecka,
Fundacja Promocji Kultury Miasta Krakowa,
Firma Artim zapraszają na

Targi Bożonarodzeniowe na płycie Rynku Głównego

12 XII (piątek) godz. 14.00 – „Mosty między Miastami” – występy zespołów młodzieżowych z Pragi i Krakowa
13 XII (sobota) godz. 11.00–16.30 – „Więcej ciepła w środku zimy” akcja na rzecz dzieci chorych na mukowiscydozę
14 XII (niedziela) godz. 11.00–17.00 – Prezentacja miasta Lwów 17.00 – „Idą Świąta” – koncert w wykonaniu artystów Loch Camelot

DZIENNIK POLSKI TVP3 alfa

Filharmonia im. Karola Szymanowskiego w Krakowie
ul. Zwierzyniecka 1

KONCERT NOWOROCZNY

Grupa MoCarta
Ireneusz Krosny - mirm

Patronat medialny DZIENNIK POLSKI 14947703

1 stycznia 2004

godz. 17.00

Artyści dzieciom specjalnej troski

Koncert wielkiego serca

Partie solowe wykonał na skrzypcach prof. Mieczysław Szlezer

Fot. Piotr Kędziński

Około 150 osób wzięło udział w wczorajszym koncercie charytatywnym, który odbył się w sali koncertowej krakowskiej Akademii Muzycznej przy ul. św. Tomasza 43. Uroczystość zorganizowała Stowarzyszenie „Dar serca dla wielu” na rzecz dzieci specjalnej troski, działające przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 3 w Krakowie.

- To już czwarte organizowane przez nas wydarzenie artystyczne. Działamy od roku, aktywnie współpracując z krakow-

skimi uczelniami artystycznymi: Akademią Muzyczną, Akademią Sztuk Pięknych i Państwową Wyższą Szkołą Teatralną. Wspólnie organizujemy koncerty, przedstawienia oraz aukcje na rzecz dzieci o specyficznych potrzebach edukacyjnych - poinformowała Anna Pasoń-Nowak, prezes stowarzyszenia. - Dzięki tej działalności mogliśmy m.in. zakupić wychowankom ośrodku audiowizualne pomoce do pięciu pracowni, komputer do zajęć logopedycznych oraz wiele gier dydaktycznych. Wypożyczyliśmy też

w odpowiednie meble i pomoce dydaktyczne gabinet do pracy z dziećmi z zakresu wczesnej interwencji.

Zaproszeni goście mieli wczoraj okazję wysłuchać Concerto grosso „Na Boże Narodzenie” Corellego oraz „Czterech pór roku” (Jesień, Zima) Vivaldiego w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Akademii Muzycznej pod batutą studenta V roku Krzysztofa Jończyka. Partie solowe wykonał na skrzypcach prof. Mieczysław Szlezer, prorektor AM. Kulminacyjnym momentem imprezy było wręczenie statuetek stowarzyszenia najbardziej zasłużonym osobom i instytucjom, wspierającym dzieci specjalnej troski. Tytuł „Instytucji wielkiego serca” otrzymały: Elektrociepłownia Kraków oraz firmy „Cargosped” i „Specodlew”. Tytuł „Uczelni wielkiego serca” przypadł Akademii Muzycznej, Akademii Sztuk Pięknych, Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej oraz Politechnice Krakowskiej, natomiast „Człowiekiem wielkiego serca” został Jan Tutaj z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (projektant statuetki stowarzyszenia).

Dochód z wczorajszego koncertu zostanie przeznaczony na bożonarodzeniową pomoc oraz na organizację wycieczek zimowego dla wychowanków ośrodka przy ul. Praskiej.

(PSZ)

Oddano krew i czekolady

61 osób wzięło udział w akcji krwiodawstwa, zorganizowanej w klubie studentek i klubie Honorowych Żaczek przez Akademickie Koło PCK i Klub Honorowych Dawców Krwi przy UJ, Samorząd Studentów UJ oraz Fundację Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”. Krew oddały głównie studentki (panów było tylko 5 proc.) - nie tylko z UJ, ale też z innych uczelni, m.in. PAT; w sumie uzyskano ok. 27,5 litra krwi.

Akcja odbywała się pod hasłem „Mikołajkowa Kropka Krwi” - oprócz krwi uczestnicy oddawali też czekolady, które krwiodawcy otrzymują jako posiłek regeneracyjny. Uzbieranych w ten sposób 240 tabletek czekolady zostanie przekazane do PCK, z przeznaczeniem do paczek świętecznych dla rodzin wielodzietnych i matek samotnie wychowujących dzieci.

Akademickie Koło PCK i Klub HDK przy UJ obchodzi w tym roku 30-lecie - działało w latach 1961-89, a reaktywowane zostało w zeszłym roku. Liczy obecnie 35 osób. (MM)

Aukcja i kiermasz

Obrazy, grafiki, rysunki, rzeźby i rękodzieło - oto co licytowane będzie na sobotniej aukcji organizowanej przez Oddział Wojewódzki Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie. Uzyskane dzięki niej pieniądze przeznaczone będą na wsparcie kontynuowania działań twórczych przez osoby niepełnosprawne. Prace na aukcję obecnie można oglądać na wystawie w „Domu Harcerza” przy Reymonta 18 co dzień w godz. 11 - 20. Trwa tam też kiermasz kartek i związanych ze świętami wyrobów z masy solnej, wykonanych przez uczestników warsztatów terapii zajęciowej.

Objektów aukcyjnych jest 80. Prace są autorstwa głównie osób niepełnosprawnych, uczestników warsztatów terapii zajęciowej, podopiecznych domu pomocy społecznej, artystów nieprofesjonalnych, jak też nieżyjącego artysty krakowskiego Witolda Janicza (jego prace przekazała jedna z instytucji przyłączających się do akcji). Ceny wywoławcze wynoszą 20 - 400 zł.

W sobotę (13 XII) w godz. 11 - 12 w „Domu Harcerza” (Reymonta 18) będzie jeszcze trwała wystawa przedaukcyjna, zaś o godz. 12 rozpocznie się licytacja. (MM)

O stanie wojennym

„Stan wojenny po latach” to tytuł wystawy przygotowanej przez krakowski oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Jej otwarciu nastąpił 13 bm. o godzinie 17 w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie przy ul. Kopernika 26, ale sama wystawa mieścić się będzie w kruchcie Bazyliki oo. Jezuitów, również przy ul. Kopernika 26. Niestety, czynna będzie tylko kilka dni.

Uroczystości upamiętniające 22. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego rozpoczną się wcześniej, bo o godz. 15 msza św. w Bazylice oo. Jezuitów. O godz. 16.30 przed drzwiami tego kościoła przy „Tablicy pamięci ofiar stanu wojennego” odbędzie się apel poległych. (K.W.)

Szalone improwizacje

Dziś o godz. 18.30 w klubie Ósmy Dzień Tygodnia (ul. Podbrzezie 4) wystąpi zespół Budyń i Braty Z Rakemna.

Pod tą dziwną nazwą kryją się muzycy popularnej grupy rockowej Pogodno. Po jej niedawnym rozwiązaniu, postanowili oni kontynuować swe muzyczne poszukiwania pod nowym szyldem. Nieco inne będzie też brzmienie formacji - pojawi się w niej więcej szalonych improwizacji, choć nie zabraknie także surowej, rockowej energii, znanej z płyt Pogodno.

Dzisiejszy koncert jest pierwszym z cyklu „Marcin Świątlicki przedstawia...”, podczas którego znany krakowski poeta i lider grupy Świątlicki będzie przedstawiał nowe zjawiska na polskiej scenie alternatywnej. (GZL)

Jamajskie rytmy

Dziś o godz. 20 w klubie Strefa 22 (Rynek Główny 22) wystąpi amerykański zespół The Slackers.

Ta, istniejąca już dwanaście lat grupa, eksperymentuje z jamajskimi rytмами - ska i reggae. Sześć albumów formacji zawiera jednak różnorodną muzykę, w której można znaleźć także elementy garażowego rocka, soulu, swingu i jazzu. Zespół tworzy siedmiu muzyków z Nowego Jorku. Opowiadają oni w swych tekstach o przegranych i nikomu niepotrzebnych ludziach, w których życiu nie spełnił się „amerykański sen”. Krakowski występ The Slackers jest elementem ogólnoniewielkiej trasy koncertowej promującej najnowszy krążek grupy - „Close My Eyes”. (GZL)

Kraina zagubionych marzeń

Grzebanie w poezji

Elżbieta Adamiak

Fot. Piotr Kędziński

Wczoraj wieczorem w sali koncertowej Katolickiego Centrum Kultury przy ul. Wiśniej 12 wystąpiła Elżbieta Adamiak.

To drugi koncert z cyklu „Kraina zagubionych marzeń”. Jego bohaterką była tym razem jedna z najciekawszych indywidualności rodzimych poezji śpiewanej. Kraków to dla niej miejsce szczególne - tu zadebiutowała na Studenckim Festiwalu Piosenki w 1975 r., tu zdobyła pierwsze wyróżnienie, tu zawsze chętnie powraca ze swymi piosenkami. Jej ulubionymi poetami, po których wiersze najczęściej sięga, są: Adama Ziemiński, Jerzy Harasymowicz i Józef Baran. Wszyscy z Krakowa.

- Lubię „grzebać” w poezji - wyznała nam artystka przed koncertem. - Szukam w niej słów, które odzwierciedlają stan mojego ducha. Piosenka nabiera wartości, kiedy o czymś opowiada. W moich utworach muzyka pełni zawsze służebną rolę wobec tekstu.

Artystka zaprezentowała swoje najważniejsze utwory oraz koledy - zarówno te tradycyjne, staropolskie, jak i te współczesne. Ciepły głos Adamiak wypełnił przytulną piwnicę, tworząc nastrój pełen zadumy i nadziei.

Szkoda, że tak oryginalna artystka ignorowana jest ostatnio przez naszą fonografię. - Nie umiem się sprzedać - tłumaczyła pieśniarka. - Mimo to nadal komponuję. Robię to jednak staranniej i w sposób bardziej przemyślany niż kiedyś. Coraz trudniej znaleźć mi odpowiednie dźwięki w sobie. Ale przez to nowe piosenki są staranniej dopieszczone - jak najukochańsze dzieci. (GZL)

SCDZ „Medicina” Sp. z o.o.

zaprasza

pacjentów w wieku 40 - 65 lat na bezpłatne, bez skierowania, badania kolonoskopowe jelita grubego i odbytnicy.

Badania wykonywane są w siedzibie firmy na ul. Barskiej 12 w Krakowie.

Rejestracja: tel. 266-96-65, 266-50-62.

Pacjentów rejestrujemy tylko do dnia 30 grudnia 2003!!!

11703603



Dwa godzinne bilety dla dwóch osób.

SOLARIUM „EDEN” (ul. św. Agnieszki 9, pn. - pt. 9.00 - 22.00, sb. - ndz. 9.00 - 17.00, tel. 421-00-11). Salaria Ergoline Ultra Turbo Power, UWE, kabina stojąca oraz kosmetyki do opalania firm: Australian Gold, California Tan. Gwarantowana regularna wymiana lamp, absolutna higiena oraz profesjonalna obsługa. Posiadamy certyfikat „Bezpieczne Solarium”. Przesłone wnętrze, bezalkoholowy barenk, natryski. Happy Hour od 9.00 do 12.00 - 10% taniej, karty - 20% taniej. Zapraszamy również do Nowej Huty (os. Kościuszkowskie 1, tel. 649-71-02). Dla klubowiczów dwie wejściówki.

FEMINA studio gimnastyczne (ul. Dietla 45, tel. 421-81-03) proponuje: slide reebok, aerobik low-impact, hi/low, salsa, combo, step reebok I, II i power, gimnastykę francuską, BPU, funky, future dance. Najlepsi instruktory w Krakowie. Poradnia dietetyczna. Zapraszamy na kurs instruktorów fitness. Karnet 10 wejść na siłownię.

STUDIO ODNOWY BIOLOGICZNEJ ROSA www.rosa.cc.pl (ul. Długa 48, tel. 6-325-325) czynne 7 dni w tygodniu od 9-21. Proponuje solarium XXI w VIVA V6, kabinę stojącą turbo. Jeden dzień w miesiącu usługi gratis. Oferujemy najtaniej w największym wyborze kosmetyki do solarium. Bon na wybraną usługę.

OKULARY J. BADOCHA (ul. Cieszyńska 12, tel. 632-71-37, godz. 8.00-15.00 - po 15 na telefon). Specjalność: superlekkie okulary bezobwódkowe typu panent, oprawy tytanowe waga od 5g! Okulary korekcyjne i przeciwsloneczne, kolekcja Casal. 10% rabatu dla Klubowiczów. Bon o wartości 50 zł.

Fitness Club „BODYHIT” (ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 636-25-25) zaprasza pon.-pt. 9-21, sob. 9-17 na gimnastykę: body setup - TBC, aerobik, hi/low, BBS, BPU. Doświadczony instruktorki, miła obsługa. Proponujemy też solarium, siłownię, tenis stołowy (szatnia, natryski). Oferujemy kosmetyki wyszczuplające oraz do opalania. Dwie wejściówki do solarium.

Gabinet Rehabilitacji „BUTTERFLY” (ul. Jana - Sas Zubrzyckiego 10, Wola Duchacka, tel. 0609-673-592, 655-73-21, 655-24-70, pn.-sob. 8.00 - 20.00 rejestracja od 17.00-20.00) oferujemy masaż bioenergetyczny, fizykoterapię, chirolterapię, gimnastykę leczniczą. Leczymy schorzenia kręgosłupa, osteoporozy, nadwagi. Usprawnianie osób niepełnosprawnych (również w domu pacjenta). Rehabilitacja dzieci ze skoliozą i wadami kończyn oraz porażeniem mózgowym. Bon o wartości 40 zł.

EuroFitnessClub (al. Słowackiego 64 - DH Herbewo, tel. 633-01-13) zaprasza pn.-pt. w godz. 8.00 - 22.00, w sob. 9.00 - 19.00, oraz w nd. 9.00 - 14.00. Prowadzimy aerobik, step reebok, body toning, TBC, thai-robic, hi/low, AFRO, salsa - robic. Prowadzimy kursy dla instruktorów fitness. Karnet na 4 bezpłatne wejścia.

CENTRUM REKREACJI FITNESS & WELLNESS al. 3 Maja 9a, (tel. 634-19-08), ul. Teligi 24 (tel. 657-31-97) park Jordana. Zapraszamy na zajęcia aerobiku w różnych formach fitness, siłownię, solarium, masaż, rehabilitację. Zajęcia prowadzi profesjonalna kadra instruktorska. Kursy instruktorów fitness (uprawnienia państwowe). Zniżki dla uczniów i studentów. Karnet na solarium.

Firma „DomSerwis” wyręczy Cię w pracy. Oferujemy: solidne, fachowe sprzątanie mieszkań i domów, prace ogrodnicze, dochodząca pomoc domową, stałe i doraźne sprzątanie biur. Prowadzimy także pośrednictwo pracy w zakresie tych usług. Zadzwoń, tel. 632-45-09, ul. Łobzowska 12, od 9-18. Bon na 2 godz. sprzątania

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” znajduje się w KRAKOWIE przy ul. Wielopole 1. Kod pocztowy 31-072 Kraków. Nasz telefon: 422-07-57. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00, w pokoju 207. PIĄTEK

Z miotłą dla pani senator

Legalizacja grzechu...

„Homoseksualizm to grzech, można się nawrócić”, „Sodoma, Gomora, Szeszowska” – to tylko niektóre z haseł na transparentach niesionych przez członków Młodzieży Wszechpolskiej, którzy pojawili się wczoraj przed Instytutem Psychologii Stosowanej UJ przy ul. Józefa 19, by zaprotestować przeciw mającemu tam się odbyć spotkaniu z udziałem senator Marii Szyszkowskiej, a dotyczącemu projektu Ustawy o rejestrowaniu związków partnerskich (zorganizowanemu w ramach ogólnopolskiego projektu „Jestem gejem, jestem lesbijką – poznaj nas”). Uczestnikom pikiety nie przeszkodził nawet fakt, że senator Szyszkowska tam się nie pojawiła, gdyż ze względu na protest Młodzieży Wszechpolskiej konferencję przeniesiono na ul. Gronostajową 3.

– Protestujemy przeciw wizycie pani senator w naszym mieście. Chcieliśmy jej wręczyć miotłę z turbodotądawaniem, by jak najszybciej opuściła Kraków, ale środowisko homoseksualistów w ostatniej chwili zmieniło miejsce spotkania w obawie przed rzeczową i merytoryczną debatą z przeciwnikami – grzmiał Maciej Twaróg, radny miasta z LPR i prezes honorowy MW. – Im bliżej integracji z UE, tym więcej nacisków ze strony środowisk, zmierzających do legalizacji związków homoseksualnych. Zdecydowanie protestujemy przeciw wszel-

kim próbom nadania prawnej sankcji zbroczeniom. To atak na tradycyjne wartości, wyznawane przez polskie społeczeństwo. Jako katolicy nie możemy przejść obojętnie obok prób legalizacji grzechu.

Prawdziwe poruszenie wśród uczestników pikiety wzbudziło nieoczekiwane pojawienie się przed instytutem dwóch młodych mężczyzn niosących olbrzymi karton, oklejony plakatami kampanii przeciw homofobii „Niech nas zobaczą”. Demonstranci usilnie starali się zasłonić plakaty swoimi transparentami, a radny Twaróg podszedł do obecnych na miejscu policjantów. – Wystąpiłem z wnioskiem o skierowanie sprawy do sądu za zakłócanie naszej pokojowej pikiety. Mam nadzieję, że ci osobnicy zostaną ukarani – stwierdził radny. – Nie przyszliśmy tu po to, by zakłócać demonstrację, ale, by poinformować wszystkich zainteresowanych, że spotkanie z panią senator zostało przeniesione – tłumaczył z kolei jeden z mężczyzn.

Po zakończeniu pikiety członkowie Młodzieży Wszechpolskiej udali się na teren Kampusu UJ w nadziei, że spotkają tam Marię Szyszkowską. Udało im się to i starali się nawet wręczyć pani senator miotłę, ta jednak nie przyjęła „prezentu”, stwierdzając tylko, że jest zaskoczona taką ilością nienawiści, agresji i nietolerancji u młodych ludzi.

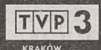
(PSZ)



Członkowie pikiety z miotłą dla senator Marii Szyszkowskiej
Fot. Piotr Kędziński

IX Ogólnopolski Festiwal Autorskich Filmów Animowanych OFAFA 2003

patronat medialny



Szorty pl Film & TV Camera

- 12.XII piątek
godz. 10.00 – Przyjaciele Koziołka Matołka
- godz. 12.00 – II pokaz konkursowy
- godz. 14.00 – Retrospektywa filmów Hieronima Neumanna oraz retrospektywa filmów zrealizowanych wg. scenariuszy Włodzimierza Matuszewskiego
- godz. 16.15 – III pokaz konkursowy
- godz. 18.00 – IV pokaz konkursowy
- godz. 20.00 – 45 lat Studia Miniatur Filmowych w Warszawie

- 13.XII sobota
godz. 11.30 – Przyjaciele Koziołka Matołka
- godz. 13.30 – Konferencja prasowa oraz forum dyskusyjne „Wokół polskiego filmu animowanego”
- godz. 15.00 – Kino Cartoon Network - wybrane animacje
- godz. 17.00 – 45 lat Studia Miniatur Filmowych w Warszawie
- godz. 19.00 – Projekcja filmów nagrodzonych

organizatorzy: Urząd Miasta Krakowa, Dom Kultury „Podgórze”, Dyskusyjny Klub Filmowy Klatka
sponsory: Studio Miniatur Filmowych, Longin Studio



„Bocianówka” z certyfikatem

Poród w komforcie i przyjaznej atmosferze

Szpital Specjalistyczny im. Stefana Żeromskiego jako pierwszy w Krakowie otrzymał certyfikat WHO/UNICEF „Szpital Przyjazny Dziecku”, dołączając tym samym do grona szpitali na całym świecie, spełniających wymogi Światowej Organizacji Zdrowia i Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci.

Tytuł „Szpital Przyjazny Dziecku” jest rodzajem znaku jakości, a jego przyznanie poprzedzone jest kilkudniowym pobytem w szpitalu zespołu oceniającego stopień realizacji „10 kroków do udanego karmienia piersią”. Na Oddziale Ginekologiczno-Położniczo-Noworodkowym Szpitala im. Żeromskiego wprowadzanie zmian, umożliwiających otrzymanie certyfikatu, rozpoczęto ponad półtora roku temu. – Przeprowadzono m.in. gruntowny remont oddziału, a szczególnie porodówki. Obecnie nosi ona nazwę: Trakt Porodowy „Bocianówka” i jest wyposażona m.in. w nowoczesną wannę do porodów w wodzie i komfortowe sale do porodów (każda pacjentka rodzi w samodzielnej sali) – poinformował Janusz Hejnar, zastępca ordynatora Oddziału Ginekologiczno-Położniczo-Noworodkowego. – Jednak nie remont oddziału był najważniejszy, ale zmiana mentalności



Od lewej: Andrzej Ślęzak, dyrektor Szpitala im. Żeromskiego, z certyfikatem oraz Piotr Marszał, ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczo-Noworodkowego
Fot. Piotr Kędziński

personelu i jego podejścia do ciężarnej kobiety. Duże zmiany nastąpiły również w samym akcie porodu: pacjentki mogą sobie wybrać technikę porodową, np. w wodzie, w pozycji półleżącej czy na boku. Na życzenie otrzymują także bezpłatne znieczulenie (pod opieką lekarza anestezjologa). Zapewniamy również bezpłatne porody rodzinne w atmosferze życzliwości, połączonej ze szpitalnym bezpieczeństwem.

W „Bocianówce” maleństwa rodzą się przy przytulnym świetle, w ciepłe i ciche, co pozwala zminimalizo-

wać stres porodowy, a co najważniejsze – już od pierwszych chwil po narodzinach mają zapewniony stały kontakt z matką. O tym, jak bardzo odpowiada to pacjentkom, może świadczyć chociażby fakt, że w tym roku liczba porodów w Szpitalu im. Żeromskiego wzrosła o ponad 30 procent.

Inicjatywa WHO/UNICEF „Szpital Przyjazny Dziecku” istnieje na świecie od 1989 r. W Polsce certyfikaty przyznawane są od 1994 r. (obecnie posiada je 55 szpitali).

(PSZ)

Podejrzane pudełko

Pani Maria zjawiła się wieczorem w sklepie „Bosman” na pl. Centralnym. Chciała kupić m.in. chleb i herbatę; przyniosła ze sobą puste opakowanie po herbacie, gdyż szukała konkretnego – rzadkiego jej rodzaju. – Sama szukałam herbaty i takiej nie znalazłam. W pewnej chwili zwróciła się do mnie ekspedientka – z pytaniem, czy ma mi w czymś pomóc; herbaty jednak nie było. Wzięłam więc chleb oraz sucharki i zapłaciłam. Wtedy podszedł do mnie mężczyzna, który powiedział, że wrzuciłam do torby (czyli ukradłam) kakao. Po chwili wszystko się wyjaśniło, gdy pokazałam, że jest to tylko moje puste pudełko po herbacie. Rozumiem pracowników, że pilnują towaru, że mogli się pomylić; nie usłyszałam jednak słowa „przepraszam”, natomiast osoby, które były w tym czasie w sklepie, prawdopodobnie zapamiętają mnie jako złodziejkę – mówi pani Maria, od 47 lat mieszkanka Nowej Huty. (J.SW)

Z kroniki wypadków

W Modlnicy, około godziny 8, doszło do zderzenia samochodu dostawczego z osobowym. Ranne zostały 2 osoby. Na alei Jana Pawła II, około godziny 10.40, karetka pogotowia ratunkowego zderzyła się z polonem. Obrażen doznał kierowca karetki. Na ulicy Krakowskiej samochodów suzuki potarcił pieszą, która doznała złamania ręki. W Teneczynku, na poddaszu jednego z domów wybuchł pożar. Przyczyną pożaru i wysokość strat ustali komisja. Policja Drogową na terenie miasta i powiatu interweniowała w 3 wypadkach, 45 kolizjach i zatrzymała 1 nietrzeźwego kierowcę. (BAR)

Niepokojące obserwacje

– Jedni tkwią w beznadziei, drudzy mają cele...

Aż 87 proc. badanych krakowskich uczniów przyznaje się do picia alkoholu, a 18 proc. miało już kontakt z narkotykami. W ramach konferencji na temat młodzieży – odbywającej się w Nowohuckim Centrum Kultury – przedstawiono po raz pierwszy raport z badań przeprowadzonych ostatnio na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa.

To kolejny w ostatnim czasie taki socjologiczny wywiad zrobiony w ramach gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Kolejny, i, niestety, pokazujący, że zagrożenie wynikające z dostępności do alkoholu i środków psychoaktywnych stale rośnie. Coraz bardziej potwierdzają to zresztą także policyjne statystyki.

Badanie opinii uczniów piątych klas szkół podstawowych, drugich klas gimnazjów oraz trzecich klas liceów, objęło blisko 950 osób. Dzieci i młodzież wypełniali ankiety w swych szkołach, a przeprowadzający wywiad zadbał, by znalazły się w nich rzeczywiste poglądy badanych.

Aż 87 proc. badanych uczniów przyznało się w nich do czynnego kontaktu z alkoholem. Większość, bo aż 78 proc., próbowała piwa. Bardziej niepokojące są jednak informacje o inicjacji alkoholowej młodych ludzi – 18,5 proc. spotkało to w wieku 10 – 11 lat, aż 45 proc. od 12. do 15. roku życia. A co najciekawsze – aż 45 proc. nastolatków z Krakowa po raz pierwszy próbowało tej używki w czasie uroczystości rodzinnych, a tylko 22 proc. na imprezie w towarzystwie kolegów i koleżanek.

Niestety, na tych pierwszych próbach się nie koń-



Fot. Piotr Kędziński

czy, aż 84 proc. uczących się w liceach i gimnazjach pije przynajmniej raz w miesiącu, a 16 młodych krakowian na 100 badanych upija się częściej niż raz w miesiącu. Problem ten wyraźnie obrazują informacje krakowskiej izby wytrzeźwień: w latach 1999 – 2002; trafiło tam aż 711 młodoletnich, w tym 76 dziewcząt.

Niewiele lepiej jest w przypadku narkotyków – 18 proc. badanych miało już z nimi kontakt (w podstawówkach – 4 proc., w gimnazjach – 11 proc., a w liceach aż 39 proc.). Najbardziej zatruwające są jednak dane dotyczące dostępu do substancji psychoaktywnych – 39 proc. badanych wie, gdzie można je kupić, a najlepiej poinformowani są licealiści – 80 proc. z nich zna doskonale takie miejsca w Krakowie. Najczęściej jest to ulica i dyskoteka, ale aż 16 proc. wskazało na szkołę.

Trudne chwile

Pierwsza misja pokojowa polskiej jednostki

W tym roku zbiegają się dwie rocznice – 50-lecia udziału Polaków w misjach pokojowych ONZ oraz 30-lecia udziału pierwszej polskiej jednostki specjalnej, sformowanej przez VI Pomorską Dywizję Powietrzno-Desantową w Krakowie na prośbę sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima do zadań pokojowych na terenie Egiptu.

Polscy żołnierze z VI Dywizji Powietrzno-Desantowej odlecieli do Kairu 13 listopada 1973 roku. W podkairskim Heliopolis znaleźli się wśród żołnierzy z 11 krajów: Azji, Afryki, Europy oraz Ameryki. Dowódcą kontyngentu był płk dypl. Jerzy Jarosz. – Przeżywalimy trudne chwile, przyszło nam bowiem rozdzielać wrogie sobie armie. Sytuacja była dramatyczna. Armia izraelska stała 101 km od Kairu – stwierdza płk mgr Piotr Kielec, wówczas major Wojska Polskiego, a dziś prezes Krakowskiego Koła Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ.

Wydarzenia sprzed 30. lat upamiętnia tablica pamiątkowa, której uroczystość odsłonięcia odbędzie się dziś o godz. 15.30 przed budynkiem sztabu VI Brygady Desantowo-Szturmowej przy ul. Wrocławskiej 21. (M)

(MADE)

MAŁOPOLSKIE MCK CENTRUM KRIOTERAPII

na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wrocławska 1-3, Kraków

KOMORA NISKOTEMPERATUROWA

Zabiegi refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia

- choroby reumatyczne
- zmiany zwyrodnieniowe stawów
- dyskopatia
- stany pourazowe
- profilaktyka osteoporozy
- niedowłady i porażenia
- odnowa biologiczna i inne

ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wrocławska 1-3

laseroterapia, magnetoterapia, masaże, gimnastyka lecznicza i inne zabiegi

Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.

Rejestracja: (012) 632-24-28, 630-82-85, 630-82-82.

Medicina

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

N Z O Z Rok zał. 1989

e-mail: biuro@medicina.pl www.medicina.pl

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-12-79, 412-68-20
ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62, 267-01-55, 269-29-45
ul. Rogozińskiego 5, tel. (012) 417-33-77, 417-35-44

„MEDICINA 2000” – Konsultacje Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. (012) 422-41-06, 421-79-27
Wizyty domowe 24 h – tel. (012) 411-13-78, 412-12-79

11703503A

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ

CHIRURGIA: zmiany skórne, choroby sutka, żyłki
PROKTOLOGIA choroby odbytu, jelita grubego dr med. M. Trystuła
LECZENIE LASEREM owrzodzeń żyłkowych, żyłków odbytu, usuwanie tatuaży

N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B, tel. 641 59 84

14040403

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie POPIELA

CHIRURGIA PLASTYCZNA

DR ARTUR ZAWISZ
specj. chir. plastycznej z POLANICY ZDROJU

SZEROKI ZAKRES OPERACJI KOREKCYJNYCH

i konsultacje specjalistyczne

CHIRURGIA JEDNEGO DNIA

OPERACJE artroskopowe STAWÓW KOLANOWYCH, PALUCHÓW KOŚLAWYCH stóp
Konsultacje specjalistyczne ortopedów

OPERACJE ŻYŁĄKÓW KOŃCZYN DOLNYCH

Konsultacje z zakresu chirurgii naczyń

Informacja i rejestracja telefoniczna: (012) 415-09-05; 420-05-60, poniedziałek - piątek 9-20. sobota 9-14

BEZPIECZEŃSTWO SZPITALNE-WARUNKI DOMOWE

Szpital Zakonu Bonifratrów

św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynityńska 11

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

SOBOTA PROMOCJA 10%

BADANIA DOROSŁYCH I DZIECI

8-20; sob.: 8-18, tel. 633-02-58
ul. DŁUGA 30

1433700A

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- PORADY SPECJALISTYCZNE także: profesorów, docentów i ordynatorów
- CENTRUM ONKOLOGICZNE (także choroby piersi)
- CENTRUM OKULISTYCZNE (także szkła kontaktowe)
- USG, ENDOSKOPIE
- ZABIEGI OPERACYJNE

15344703

RENTGEN USG

KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleńsk 25a
tel. 422-00-63

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci
WYNIKI NATYCHMIAST

SPIRALNA TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA

14039403

KLINIKA KRAKOWSKA

sp. z o.o. z udziałem kapitału szwedzkiego

- lekarze wszystkich specjalności
- centrum rehabilitacji
- mammografia, RTG, USG, ECHO serca, doppler naczyń
- gastroscopia, rektoskopia, kolonoskopia oraz badania laboratoryjne
- ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne (również chirurgia plastyczna)
- medycyna pracy oraz badania sportowo-lekarskie

31-322 Kraków, ul. Mehoffera 6
tel. 638 38 18
tel./fax 638 39 09
www.klinika.krakow.pl

Świadczymy usługi medyczne wg modelu szwedzkiego - pacjent jest partnerem lekarza.

Umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia na poradę: laryngologiczną, kardiologiczną, psychiatryczną, psychologiczną, rehabilitacyjną.

1440760A

„Chirurgia Jednego Dnia”

- konsultacje specjalistyczne
- operacje chirurgii jednego dnia w pełnym zakresie, laparoscopia, artroskopia
- krótkie pobyty diagnostyczne
- szeroki pakiet badań diagnostycznych
- szczyptenie przeciw grypie, zółtacze, kleszczom
- kompleksowe pakiety dla firm

VIDEOCHIRURGIA
prof. dr hab. med. A. Cienciala
dr med. R. Mądry

UROLOGIA
dr med. A. Kwinta

LARYNGOLOGIA
dr A. Kozok

KRIOMED

- CHIRURGIA ogólna, proktologiczna, naczyń
- LARYNGOLOGIA • DERMATOLOGIA
- KOLONOSKOPIA • GASTROSKOPIA
- ZABIEGI: nieoperacyjne leczenie żyłaków kończyn dolnych
- OWRZODZENIA - leczenie

Kraków, Friedleina 8
tel. 634-44-45

14039703

KRAKOWSKIE CENTRUM MEDYCZNE

Kraków, ul. Kopernika 32
tel. 430 00 00

Gabinety lekarskie
wszystkie specjalności

Badanie w osteoporozie
badania analityczne

Poradnia
Profesorów i Docentów

Rej. 7-19, (sob. 8-14) www.kcm.pl

1435190A

NZOZ KROWODRZA filia Żabinców
ul. Konecznego 6/19, tel. 416-28-00
pn - pt 8.00-18.00, sob 9.00-13.00
ul. Rusznikarska 17, tel. 632-42-90
pn - pt 8.00-18.00

BADANIA KIEROWCÓW

BADANIA OKRESOWE

EKG-ANALITYKA

- RÓWNIEM W DOMU PACJENTA

INTERNISTA, PEDIATRA

14042803

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW

w Krakowie

Medical Hair
bezpłatne konsultacje
12 grudnia

infolinia: 0-801/321-370
GSM: 0-609/202229
www.medicalhair.pl

14409303

HORMON-DIA

ANALIZY LEKARSKIE

Kraków Mazowiecka 25
tel./fax 423-37 66

Antoniego A. Wichury 18
tel. 632 77-32 ; 632 41 66

CERTYFIKAT ISO 9001:2000

14348303

♦ CENTRUM TERAPII - KONARY
uzależnienia, otyłość, stres

Nowość - kredytowanie usług

Rejestracja / Informacja:
430 57 74, 430 56 56
pon-pt 9.00-20.00, sob. 9.00-15.00
www.bonifratrzy.krakow.pl

ISO 9002 • ISO 14001 • AKREDYTACJA

OR-TRA-MED

PORADNIA ORTOPEDCZNA

Przyjmują:
prof. dr hab. med. T. NIEDZWIEDZKI
dr n. med. A. SKOLARZYK
dr n. med. J. BRUDNICKI

Rejestracja telefoniczna codziennie
od godziny 12.00 - 422-93-55
Kraków, ul. Dunajewskiego 5

14270403

APARATY SŁUCHOWE

refundacja kas chorych i PFRON
• szeroki asortyment • dobór komputerowy
• raty nieoprocentowane • laryngolog
• wideotoskopia - diagnostyka szumów usznych • bezpłatne badania słuchu
• wizyty domowe

Kraków, ul. Urzędnicza 10
tel. (012) 632-41-74
filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
tel. (012) 282-64-57

14038203

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPEWJ

dr hab. n. med. Andrzej Bobrzyński

OPERACJE LAPAROSKOPEWE I INNE
GASTROSKOPIA + HELIOBAKTER
KOLONOSKOPIA W ZNIECZULENIU

USG PIERSI

WTOREK tel. 012/634-40-32
CZWARTEK 15.00-17.00
Kraków, ul. Szlak 20

14222403

GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
Kraków, ul. Szwedzka 27, www.usg.l.pl

PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI

- BAD. SUTKÓW, TARCZYCY, BIOPSJE (BAC)
- GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (głowica i EV)
- ECHOKARDIOGRAFIA - KOLOR DOPPLER
- USG BIODER I STAWÓW KOLANOWYCH
- USG NACZYŃ - KOLOR DOPPLER
- MAMMOGRAFIA

(012) 267-69-66

14043403

OŚRODEK REHABILITACJI REMED

KARDIOLOGICZNEJ
UMOWA Z KASĄ CHORYCH

- Rehabilitacja bezpłatna
- po zawale serca, w chorobie wieńcowej
- po zabiegach kardiologicznych
- w chorobie nadciśnieniowej
- porady kardiologiczne

EKG, ECHO, EKG wysiłkowe
- LECZENIE NADWAGI -
HOLTER, HOLTER ciśnieniowy

Kraków, ul. Wróblewskiego 4, tel. (012) 632-73-01

14348303

ANALIZY

PRACOWNIA WYKONUJE BADAŃ
ANALIZYCH, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGOLOGICZNE
W SUROWICY KRWI.

KRAKÓW ul. św. KATARZYNY 5
12 / 430 - 60 - 70

15284502

APARATY SŁUCHOWE

refundacja kas chorych i PFRON
• szeroki asortyment • dobór komputerowy
• raty nieoprocentowane • laryngolog
• wideotoskopia - diagnostyka szumów usznych • bezpłatne badania słuchu
• wizyty domowe

Kraków, ul. Urzędnicza 10
tel. (012) 632-41-74
filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
tel. (012) 282-64-57

14038203

Jedynie w Małopolsce

ENDERMOLOGIE

bezpieczne i skuteczne
(certyfikat FDA)

usuwanie cellulitu i tkanki tłuszczowej

- Konsultacje i zabiegi dermatologiczne, kosmetologiczne
- Dermatologia dziecięca

MEDYCZNE CENTRUM DERMATOLOGICZNO-ESTETYCZNE

Najnowszy dermatoskop
cena promocyjna 100 zł do końca roku
ZAPRASZAMY !!!
pn.-pt. godz. 10⁰⁰-20⁰⁰, sob. 10⁰⁰-15⁰⁰

CENTRUM LECZENIA TRĄDZIKU
Kraków, ul. Zwierzyniecka 29,
tel. (012) 431 16 09, (012) 431 18 01

14068003

PRACOWNIA ANALITYCZNA

Krowoderskich Zuchów 23/31
tel./fax 634-17-84 do 21.00

Także pobieranie materiału w domu pacjenta (Kraków i okolice)

OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

13097603

CHOROBY SKÓRY LASERY

„COLON-HYDRO-TERAPIA”

- aktywne płukanie jelita grubego
- łuszczyca
- różne postacie łysienia
- ciężkie postacie trądziku
- grzybice
- LASER CO₂ (CHIRURGICZNY)
- bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brodawek, „kurzajek”, tatuaży, włókniaków, kłykcin kończystych, znamion naskórkowych, itp.

Gabinet lekarski
637-95-39, 0501-014-161

1424000B

Szpital Zakonu Bonifratrów

św. Jana Grandego w Krakowie ul. Trynityńska 11

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

- porady lekarzy specjalistów
- zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne i stacjonarne
- zabiegi dermatochirurgiczne
- badania wstępne i okresowe
- szczyptenie ochronne

ISO 9002 • ISO 14001 • AKREDYTACJA

14038903

BEZPIECZEŃSTWO JAKOŚĆ TRADYCJA

Pełna diagnostyka laboratorium diagnostyczne, rtg, usg, gastroscopia, rektoskopia, kolonoskopia

Rejestracja: pn.-pt. 7.30-19.30,
tel. 430 55 23, 430 55 00 w. 196
www.bonifratrzy.krakow.pl

APARATY SŁUCHOWE

• badanie słuchu • dobór komputerowy
• wizyty domowe • sprzedaż • serwis

„FONIKA” Kraków
ul. Długa 46/1, 634-25-51
os. Na Skarpie 27, 425-70-07

Refundacje NFZ i PFRON

14296003

APARATY SŁUCHOWE

♦ dobór komputerowy ♦ badania
♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria

„FONMED” s.c. KRAKÓW
ul. św. Katarzyny 4, (wejście od Augustyńskiego)
Informacja i zapisy: tel./fax 430-61-53

Zniżki z ubezpieczenia, refundacje i raty.

Okulistyka

Salon Optyczny

dyplomowany optyk
dr inż. Jerzy Stomski

Specjalność

OKULARY PROGRESYWNE

- okulary do komputera
- szkła korekcyjne supercienkie
- fotokromy brązowe, szare, zielone

421-35-21 KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26 423-13-03
www.okulista.krakow.pl

14354803

Gabinet Okulistyczny

dr n. med. Joanna Stomska
dr n. med. Renata Urban

- komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
- zabiegi operacyjne - laseroterapia
- laserowa korekcja wad wzroku - konsultacje
- soczewki kontaktowe kolorowe, progresywne, torcyjne

14354803

Ostry wzrok... bez okularów

nowoczesne metody korekcji wad wzroku

- natychmiastowy powrót do aktywnego życia
- najszerszy zakres korygowanych wad

PROMOCYJNE CENY DO KOŃCA ROKU

Centrum Okulistyki INTERMEDICA

tel. (012) 43 11 766
(012) 43 11 782

rejestracja: pon.-pt 8-16
krakow@intermedica.pl
www.intermedica.pl

ul. Zwierzyniecka 29
31-105 Kraków

1424000B

APARATY SŁUCHOWE

• badanie słuchu • dobór komputerowy
• wizyty domowe • sprzedaż • serwis

„FONIKA” Kraków
ul. Długa 46/1, 634-25-51
os. Na Skarpie 27, 425-70-07

Refundacje NFZ i PFRON

14296003

APARATY SŁUCHOWE

♦ dobór komputerowy ♦ badania
♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria

„FONMED” s.c. KRAKÓW
ul. św. Katarzyny 4, (wejście od Augustyńskiego)
Informacja i zapisy: tel./fax 430-61-53

Zniżki z ubezpieczenia, refundacje i raty.

GABINETY LEKARSKIE

14354803

OKULISTYKA - CHIRURGIA JEDNEGO DNIA

Dr n. med. Włodzimierz Miniewicz
Gabinet okulistyczny
ul. Loretańska 8/4A
tel. (0-12) 292 71 71

WYKONUJEMY OPERACJE ZAĆMY

METODĄ FAKOEMULSIFYKACJI
W ZNIECZULENIU KROPILOWYM, MIEJSCOWYM

Dr n. med. Marta Fejkiel-Hydzik
Gabinet okulistyczny
ul. Bandurskiego 66/5
tel. (0-12) 411 41 77,
413 09 09

1394003

Stomatologia

ATRAKCYJNE niskie ceny! Bezbolesna stomatologia. Protezy, naprawy. Dyżur: soboty, niedziele, święta. Kazimierzowska 7, /012/647-02-01, /012/649-03-45. 141773/A

BEZBOLESNE zabiegi, protezy bezkłamrowe, porcelana, (zatrzaśki korzeniolowe- paradontoza), RTG. Józefiłów 3/10, 634-43-00. 141765/A

DOSTAWY naprawy, protezy. Poniedziałek - niedziela 10.00-18.00. Wrocławska 19, /012/632-90-24. 142896/A

„KAMA-DENT”. Ekspresowa protetyka, protezy (3 dni), usuwanie zębów. Prądnicka 59, /012/633-14-74. 143748/A

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia. Mogińska 121. Czynne pon-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-21.00, /012/413-04-66. 136291/A

PROTEZY, naprawy natychmiastowe. Krakowska 6, /012/422-39-24. 142372/A

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów, os. Boh. Września 1A/3G. 012/645-93-33. 142826/A

PROTEZY, naprawy. Tanio. Urzędnicza 27, 012/634-12-42. 21422/A

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. /012/415-81-90. 139119/A

„WIE-MAR-DENT” - stomatologia, protetyka, własne laboratorium. Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, Azory, /012/637-14-41. Przystępne ceny. 142143/A

WIZYTY domowe, stomatolog. 012/63-66-998. 142872/A

Rentgen zębów

PANORAMICZNY, cefalometryczny, punktowy, Gertrudy 8, 8.00-19.00, soboty 9.00-14.00. Najtaniej. 411-92-64. 140788/A

PANORAMICZNY, cefalometryczny, punktowy, Zaczysze 6, /012/422-22-66. 144163/A

NAPRAWA PROTEZ

na poczekaniu

- korony, mosty z porcelany
- LECZENIE** - niskie ceny
- ekstrakcja zębów

PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA

ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8⁰⁰-20⁰⁰
ul. Na Blonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰-19⁰⁰

14349003

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty. RTG punktowy i panoromiczny. WYBIELANIE ZĘBÓW

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20; sob. 9-16
634-58-93; 634-24-09

15344702b

PolDent

Stomatologia estetyczna

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego) tel. 633 44 42, 632 94 44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

Niedziela i święta 9-20

Stom. zachowawcza
Chirurgia ▶ **Protetyka**
Ortodoncja - aparaty stałe, ruchome
(konsultacje profesorskie)

NOWOŚĆ ! wiercimy powietrzem bezboleśnie
NOWOŚĆ ! w koronach porcelanowych

RATY

14037703

MA - DENT

NOWOCZESNA STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
RTG na miejscu

RATY

RYNEK DEBNICKI 13/6 I P.
tel. (012) 269-13-35
pon. - pt. 9⁰⁰ - 19⁰⁰

Filia: ul. Nadzieja 1a (boczna Dauna)
tel. (012) 265-78-24
pon. - pt. 15⁰⁰ - 19⁰⁰

14349403

STOMATOLOGIA

Pełny zakres usług

Leczenie Chirurgia Protetyka Ortodoncja Narkozy

Bezplatne znieczulenia do zabiegów
Protezy i usuwanie zębów w domu pacjenta
Rabaty dla emerytów i rencistów

Rynek Podgórski 12 (wejście od ul. Brodzińskiego 2)
pon.- pt. 9.00-20.00, sob. 9.00-14.00
tel/fax (012) 423-54-45, 296-20-15

14348703

SPECJALISTYCZNE

LECZENIE STOMATOLOGICZNE DLA DZIECI I DOROSŁYCH
ORTODONCJA

ul. Podwałe 2, tel. 430-10-50

14042003

GABINET STOMATOLOGICZNY

OS. DYWIZJONU 303
PAW. 1 TEL. (012) 649-44-66
PN. - PT. 9 - 19, SOB. 9 - 13

- pełny zakres usług stomatologicznych - protetycznych
- ortodoncja
- Rtg zębów
- Wybielanie zębów

14637403

Lucyna Spiecha-Borek zaprasza do nowootewartego gabinetu stomatologicznego przy ul. Wróblewskiego 2, róg z ul. Pędzichów 7, g. 11-19
tel.: (12)-631-20-40

2091503

STOMATOLOGIA

Kompleksowa opieka stomatologiczna
NOWOŚĆ: miękkie protezy nylonowe

☎ 269 32 76 ☎ 602 398 122

MIESZCZAŃSKA 4
(os. Podwawelskie)
pn.-pt. 14.30-20.00

2137403

rok zał. 1991

KLINIKA STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lek. stom. Barbara Borowska-Jachym

- korekta kształtu i koloru zęba
- licówki porcelanowe
- implanty
- rekonstrukcja złamanych zębów
- korony pełnoceramiczne
- protezy bezkłamrowe
- ortodoncja (estetyczne aparaty stałe)
- specjalistyczne zabiegi chirurgii stomatologicznej

Zdjęcia RTG :
▪ punktowe
▪ panoromiczne
▪ ortodontyczne
▪ implantologiczne

Dla wszystkich Pacjentów **bezpłatny** parking pod biurowcem CBL, Lubicz 23

Kraków ul. Lubicz 24 tel. 430-34-63, kom. 0604 407 042
Nowa Huta os. Teatralne 10 (kino Świt) tel. 644 89 01
Zapraszamy od pon.- do pt. 9-19, sob. 9-12

14348003

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12,
tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

CHIRURGIA SZCZĘKOWA
- ZNIECZULENIE MIEJSCOWE I OGÓLNE.

UL. BARSKA 12
TEL. 267-01-55, 269-2945
STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, PROTETYKA

14705603

inter DENTAL

CENTRUM STOMATOLOGICZNE

Kraków ul. Karmelicka 3
tel. 421-48-00
pon.-pt. 9-21
sob. 9-14

- ORTODONCJA
- CHIRURGIA - wszelkie zabiegi, implanty
- PROTETYKA - nowoczesne metody
- STOMATOLOGIA zachowawcza
- STOMATOLOGIA dziecięca
- RADIOWIZJOGRAFIA
- BEZBOLESNE znieczulenia - system the Wand

promocyjne ceny

14041303

DENTYSTYKA

Kielecka 7, tel. (012) 411-96-13, 411-56-04
os. Kalinowe (012) 648-11-97

- o Leczenie - Rtg
- o Chirurgia - Narkozy
- o Protezy - Zatrzaśki

WYBIELANIE - LAKOWANIE
PROTETYKA - promocja 10%
Usługi w domu pacjenta • Raty, karty płatnicze
Czynne pon. - pt. 8.00 - 21.00, sob. 9.00 - 14.00
www.dentystyka.krakow.pl

14348003

FAMA - DENT

Królewska 67a, tel. (012) 637-28-04

- ♦ stomatologia zachowawcza
- ♦ protetyka w pełnym zakresie
- protezy od 300 zł
- ♦ chirurgia ♦ ortodoncja

ZNIECZULENIE KOMPUTEROWE - WAND
Czynne: pon. - pt. 8.30 - 20.00 sob. 8.30 - 14.30

14351003

AGMADENT

STUDIO STOMATOLOGICZNE
PEŁNY ZAKRES USŁUG
PROTETYKA • RENTGEN
PROTEZY NYLONOWE
LECZENIE BEZ WIERTŁA

Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20
tel. 412-32-03 sob. 9-15

14348803

Amident

www.amident.pl

Pełny zakres usług
DUŻA PROMOCJA GENOWA
Raty - Rabaty - Super Expres
Pl. Sikorskiego 9/10
czynne: 9-20 sob. 9-14
tel: 012 422-56-60

14293603

PROTEZY

naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70
EXPRESS

14238703

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

DENTA MED również w niedziele i święta

- ☐ LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE
- ☐ CHIRURGIA, IMPLANTY
- ☐ BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM, ŻELEM
- ☐ ORTODONCJA APARATY STAŁE, RUCHOME
- ☐ PROTEZY, MOSTY PORCELANOWE, NAPRAWA PROTEZ

RENTGEN PANORAMICZNY CYFROWY, PUNKTOWY

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA Wizyty Domowe

Kraków, ul. Na Zjeździe 13 (Plac Boh. Getta) obok banku BPH
tel. (012) 259-80-00

Kraków, ul. Augustiańska 13 (równoległa do ul. Krakowskiej)
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

14352403

PRO - ORTO - DENT Sp. z o. o.

PEŁNY ZAKRES USŁUG
STOMATOLOGIA • PROTETYKA • ORTODONCJA

PROMOCJE ŚWIĄTECZNE !
PORCELANA OD 320 zł

Plac E. Serkowskiego 10 ☎ (012) 656-43-02, 656-70-55
ul. Szwedzka 27 ☎ (012) 266-39-03

14354003

GLOBUS

Pełny zakres usług stomatologicznych
specjalizacja:

LECZENIE CHOROÓB DZIAŚEŁ
Nowy adres: ul. Rejtana 2

☎ 656-30-56 8 - 21 pon. - pt.
☎ 412-36-93 8 - 14 sob.

www.dentysta.com.pl

14350503

Troskliwy Zakład Opieki Zdrowotnej

DENTAMERICA

DOBRO PACJENTA. NAM JEDNAK ZALEŻY!

pl. SZCZEPAŃSKI 3 ☎ 421-89-48
430-21-88 - I p.

pl. SZCZEPAŃSKI 3 ☎ 421-75-11
ortodoncja - II p.

WIELICZKA ☎ 421-75-11
ul. Stowackiego 9
tel. 288 10 74

pn.-pt. 9 - 20
sob. 9 - 14

www.dentamerica.pl

14040703

STOMATOLOGIA

LECZENIE BEZ WIERTŁA
* Dorośli i Dzieci *

PROTEZOWANIE - ZATRZAŚKI, PORCELANA
WYBIELANIE, USUWANIE KAMIENIA
REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW

ul. Długa 30 rej. 8-20 tel. 4233192

1433810a

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak
CZŁONEK EUROPEJSKIEGO TOWARZYSTWA PROTETYCZNEGO
tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2, e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

Z okazji otwarcia nowych gabinetów w listopadzie i grudniu niżki i promocje !!!
Nowe metody: protezy nylonowe, korony porcelanowe (galwano, cyrkon), nowe implanty...

14042303

CAŁODOBOWE CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ

- bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND“
- protezy w ciągu 1 dnia, naprawa protez
- licówki, mosty, korony porcelanowe i pełnoceramiczne
- protezy zatrzaśkowe i teleskopowe
- korekta kształtu i koloru zęba, wybielanie, piaskowanie
- rekonstrukcja złamanych zębów
- chirurgia - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe, podcinanie wędzidełek, implanty, bezbolesne borowanie
- ortodoncja: aparaty stałe i ruchome (białe, kolorowe)
- laseroterapia, mosty kompozytowe - bez oszlifowywania zębów
- usuwanie kamienia ultradźwiękami; szynowanie zębów
- RTG punktowe, panoramiczne, cefalometryczne

24 h RATY

również w niedziele i święta

NOWOŚĆ W STOMATOLOGII !!!

Borowanie bez wiertła!!! Wiercimy powietrzem!!!

→ bezboleśnie → bezstresowo
→ bez znieczulenia → bez drgań

Kraków, ul. Zaczysze 6, koło dworca (przecznica z Basztowej)
tel. 422-22-66
www.nonstopdent.krakow.pl

1441630B

MKKMED

MIĘKKIE PROTEZY NYLONOWE

- ☉ KORONY, MOSTY, LICÓWKI
- ☉ WYBIELANIE ZĘBÓW
- ☉ IMPLANTY
- ☉ STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA

BEZPŁATNE KONSULTACJE
Lek. stom.

M.Kowalczyk-Kwaśny

Ul. Józefińska 43
☎ 656-00-10

14239303

kowdent

dr n. med. St. Kownacki

Wszelkie usługi stomatologiczne

Nowości:

- leczenie próchnicy bez wiertła, bez stresu. HEOLOZONE
- bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND“
- implantologia - implant w jeden dzień system Branemark i inne
- licówki, mosty i korony Procera
- nowość w estetyce • wybielanie zębów najnowszymi metodami
- likwidacja przebarwień w jeden dzień - technika plazmowa
- mikroskopowa metoda leczenia kanałowego
- leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser
- bezbolesne usuwanie złogów nazębnych
- sterowana regeneracja tkanki kostnej

ul. DIETLA 85/1, tel 422-41-41, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429-21-84, pon.-pt. 8-21

15282602

Odnowa Biologiczna



NOWOŚĆ!!!

LASEROWE USUWANIE CELLULITU

GABINET KOSMETYKI LASEROWEJ *estetica*

najnowocześniejszym systemem laserowym TRI ACTIV do walki z cellulitem i nadmiarem tkanki tłuszczowej

FOTOODMŁADZANIE

za pomocą jedynego w Europie IPL D-Light SR do bezinwazyjnego usuwania: zmarszczek, rozszerzonych naczynek (pajączków) zmian pigmentowych (przebarwienia, piegry, plamy posłoneczne)

DEPILACJA LASEROWA
laserem diodowym Light Sheer

KRAKÓW UL. SŁAWKOWSKA 6 TEL. 012 422 80 30

Centrum Medyczne

Consensus

Zabiegi laserowe
depilacja
zamykanie naczyń
usuwanie przebarwień

Dermatologia estetyczna
zmarszczki • przebarwienia • blizny
rozstępki • włókniaki
wypadanie włosów • brodawki
nadpotliwość • modelowanie ust

Restylane • peelingsi medyczne
New Fill • Botox • krio- i mezoterapia

012 422 55 55 pl. Szczepański 3
www.consensus.med.pl

DER MED

Centrum Kosmetyczno -
- Dermatologiczne

www.darmed.pl

Już piąty rok dbamy o Państwa zdrowie i urodę.
Teraz w innych wnętrzach
i z szerszym zakresem usług.

**Zapraszamy
do nowego gabinetu
przy ul. Św. Tomasza 30/3**

Gabinet przeniesiony z ul. Floriańskiej 8

Tel. 292 74 65, 292-03-03

Byliśmy pierwsi! Jesteśmy najlepsi!

**PRZEDŁUŻANIE
WŁOSÓW**

**ZAGĘSZCZANIE
WARKOCZYKI**

Salon Fryzjerski "GAGA"
"TOMEX" ul. Bieńczycka lok. 117
tel. 0602-114-789

14319303

SPECJALISTYCZNE CENTRUM
CHIRURGICZNE
Kraków, ul. Tuchowska 6b/5

Operują Członkowie
Polskiego Towarzystwa Chirurgii Plastycznej

CHIRURGIA PŁASTYCZNA

PEŁNY ZAKRES - DOROŚLI I DZIECI

REJESTRACJA:
tel./fax 0 12/ 659 51 20; 0 507 183 118
w godz. 11.00 - 17.00

**RZUĆ
PALENIE 95%**

Biozonans ONDAMED
Jedyny w Polsce Południowej
Odcudzanie • Alergie
Nerwice • Migreny • Kręgosłup i inne

Przychodnia Salwator
ul. Komorowskiego 12 pok. 622
427-17-17
Filie: Myślenice, Krzeszowice

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-34

**ODNOWA
BIOLOGICZNA**

STUDIO PIĘKNA I URODY

- Kosmetyka
- Makijaż
- Fryzjer
- Manicure
- Pedicure
- Solarium
- Sauna
- Łaźnia parowa
- Masaż

ul. Lubiec 5
tel. 423-25-73
(wejście od ulicy
Radziwiłłowskiej)
lub przez
Hotel Europejski

**RZUĆ
PALENIE** w 15 min
za 30 zł

BIOEZONANS 012/632-96-98
Warszawska 20, czynne 8.00 - 20.00

ALERGIE 270 alergenów

• kręgosłupy, rwy, RZS, stawy
• nerwice, hemoroidy, nałogi

PODARUJ SOBIE
PIĘKNIJSZE CIAŁO
I MŁODSZA TWARZ...

JESIENNE PROMOCJE !!!

BIOCYBERNETYCZNA REDUKCJA
ZMARSZCZEK, TKANKI TŁUSZCZOWEJ,
CELLULITU, ROZSTĘPÓW, LIFTING
TWARZY, BIUSTU, POŚLADKÓW

Beautytek w Krakowie
Gabinet Beauty-Med Konfederacka 11
Tel. 269 44 99, 0603 401 367

**ZRÓB
TO U NAJLEPSZYCH !!**

**PRZEDŁUŻANIE WŁOSAMI
NATURALNYMI**

REWELACYJNA CENA JUŻ OD 600 zł

◆ KOMPUTEROWY DOBÓR FRYZUR
◆ DIETA CAMBRIDGE

tel. (012) 41-41-333, 414-23-87

**ODNOWA KOSMETYCZNA
KOSMETYKA LĘKARSKA
SOLARIUM**

odchudzanie, cellulitis,
ujędrnianie, trądzik, blizny,
przebarwienia, naczynia,
brodawki, owłosienie,
przekutwanie, makijaż trwały,
krioterapia, pielęgnacja,
tipsy, dieta Cambridge i inne.

SUNSTUDIO ul. Karmelicka 1
www.biologiczna.com.pl ☎ 648-95-55

natura Kraków ul. Długa 17
tel. 632-05-90

- **ODCHUDZANIE** od 29 zł
guam, parafango, bandaże
- **CELLULITIS** od 29 zł
drenaż limfatyczny
- **BIOSONIC PLUS** od 35 zł
oczyszczanie bez wyciskania,
lifting, regeneracja, kwasy AHA
- **TLENOTERAPIA** od 10 zł

PROMOCJA !

WŁOSY NATURALNE

NAJNOWSZA METODA
przedłużania i zagęszczania
włosów, warkoczyki.

CENY PROMOCYJNE

OFERTA SPECJALNA
Na wszystkie zabiegi kosmetyczne
15% rabatu !!!

Ponadto pełna gama makijażu i fryzur
dziennych, wieczorowych i ślubnych,
również W DOMU U KLIENTA !

ART & MED

Prywatna Klinika Chirurgii Plastycznej
Tomasz Kasprzyk
specjalista chirurgii plastycznej
Kraków, ul. Algierska 19
Tel. 0501-413-334, 012 425-66-42

Zabiegi z zakresu chirurgii este-
tycznej: korekcja nosa, uszu, po-
wiek, piersi, brzucha, lifting twarzy
oraz nieoperacyjne usuwanie
zmarszczek - Botox, Restylane, po-
większanie ust, leczenie nadmier-
nej potliwości.

www.daphne.pl
Autoryzowany gabinet
THALGO

Zabiegi na twarz i na ciało
Terapia masażem
Peelingi kwasami i ziołowe
Tipsy żelowe Alessandro

ul. L. Węgierskiego 4
boczna z Królowej Jadwigi tel. 425-20-21

CHIRURGIA PŁASTYCZNA

lek. med.
Artur Zawisz
specjalista chirurgii plastycznej
z Polanicy Zdroju

tel. kom. 0608 099 939

NZOZ "Centrum Chirurgii Plastycznej i Estetycznej 3B" s.c.
tel./fax (012) 636-64-36, 636-66-00 30-052 Kraków, ul. Nowowiejska 3

Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy w kasach:

w godzinach:

pn. - pt.: 8⁰⁰ - 18⁰⁰, ul. Wiślana 2,
sob.: 10⁰⁰ - 14⁰⁰, ul. Starowiślana 2,
tel. (012) 619-91-76,

**DEPILACJA LASEROWA
KOSMETYKA - THALGO**

APARATEM SKIN MASTER PLUS
czyszczenie skóry bez wyciskania, nawilżanie, regeneracja,
lifting, usuwanie przebarwień, rozstępów.

W GRUDNIU SUPER PROMOCJE - ZADZWOŃ
Botox • Restylane • Dermalive
Zmarszczki • Modelowanie ust • Nadpotliwość

Kraków, ul. Wielopole 18 b tel. (012) 423-24-48, 423-24-56

**GABINET LĘKARSKI
LECZENIE BIOEZONANSEM**
Kraków, ul. Mikołajska 9/7
tel. 422-62-56

- ◆ Alergie ◆ Bezbolesne testy
- ◆ 400 alergenów ◆ Odczulanie
- ◆ Terapia antynikotynowa
- ◆ Stany zapalne ◆ Nerwice
- ◆ Terapie przeciwbólowe
- ◆ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.

GABINET DERMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lek. med. Renata Hejmo dermatolog
dermatologia estetyczna • usuwanie
zmian skórnych • peelingsi medyczne

- wypełnianie zmarszczek i ust

Rejestracja od 10.00 do 18.00,
tel. 423-26-25, 0602-60-13-94

ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)

GABINET KOSMETYCZNY
tel. 423-26-25.

RZUĆ PALENIE NAJ-
SKUTECZNIEJ

BIOEZONANS terapie antynikotynowe i inne
magnetyczny gwarancja - drugi zabieg gratis (od 25 zł)

DIAGNOZA NOWEJ GENERACJI

Komputerowa ocena organizmu aparatem "OBERON"

ul. Brożka (przy piętli w Łągielnikach),
os. Złota Jesień (Hotel Felix) Informacja i rejestracja
☎ 647-43-28

**GABINET MEDYCYNY
ESTETYCZNEJ ART KOLAGENA**
Kraków, ul. Garncarska 8,
012/429-12-13

- Bezoperacyjne usuwanie zmarszczek poziomych i pionowych czoła, kurzych łapek, bruzd nosowo-wargowych, blizn potrądzikowych.
- Powiększanie i modelowanie ust.
- Eliminacja nadpotliwości pach i dłoni.
- Rewelacyjne peelingsi: exoderm i weekend peel.
- Wypełnianie ubytków tkanki podskórnej.

KONSULTACJE LĘKARSKIE BEZPŁATNE
BOTOX, RESTYLANE, DERMALIVE,
BIOINBLU, BIO ALCAMID
DERMATOLOG

TERAPIA TLENOWA

POMAGA PRZY:

- problemach ze skórą
- niedokrwieniu kończyn i mózgu
- zaburzeniach koncentracji i snu
- niskim i wysokim ciśnieniu
- chorobie wieńcowej
- astmie oskrzelowej
- depresjach i nerwicach
- dla alergików i palaczy. Podnosi odporność, oczyszcza i odtruwa organizm.

ul. Westerplatte 3/1, tel. 431-00-65.
Kupon uprawnia do 30% zniżki

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-34

**ODNOWA
BIOLOGICZNA**

**KOMPLEKSOWE ODCHUDZANIE
BODY-THERM**
i 8 stołów izometrycznych SHAPEMASTER

Salon GAZELA
Kraków, ul. Bronowicka 73
tel. 636-52-53 www.gazela.krakow.pl

Zacznij już dziś, aby zdążyć przed sylwestrem!
Rabaty do 29%!!!

BIURA OGŁOSZEŃ DZIENNIKA POLSKIEGO

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, ul. Starowiślana 2, tel. 619-91-76, ul. Wiślana 2, tel. 422-70-89, NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 444-21-50
RZESZÓW, Księża Jaiowego 29, tel./fax (017) 85-22-478. TARNÓW, ul. Legionów 2/1, tel./fax (014) 622-33-42. OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033) 844-47-54,
fax (033) 844-47-55. NOWY TARG al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266-30-72

ORAZ AGENCJE
AKCES, Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel. 014/611-51-51, 611-51-55. DOMENA, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96, 423-59-91. COMBEX, os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37, fax 642-16-48,
ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 650-18-10, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63. SZANSA, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64. STUDIO L, ul. Ślińska 16 róg Kalwaryjskiej, tel./fax 296-32-66, 296-32-96, 423-
57-76. ROAN, ul. Dąbrowski 14/15, tel. 422-57-83, 422-79-93, fax 421-62-16. ANONS, ul. Westerplatte 18, tel. 421-59-75, 422-03-27. GARMOND, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-
86. GRAFPRESS, al. Jana Pawła II NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33. NASTROJE, al. Beliny-Prądmowskiego 41/3, tel./fax 012/411-51-38, 0501-437-232, 417-31-47. DANTE, ul. Wallek Wa-
lewskiego 4, tel./fax (012) 636-32-22, 636-92-93. MULTI MEDIA CONTACT, ul. Lubiec 25, pok. 435 - 37, tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496. NOWA, Myślenice, ul. Gałczyńskiego 7,
tel. 274-41-24. TRANSEB Kraków, ul. Królewska 9/2, tel./fax 423-38-14, 623-74-66. PROMOCJA, Wadowice, tel. 033/873-22-22, 873-32-80.

CODZIENNIE INFORMATOR MEDYCZNY, A W KAŻDY WTOREK

Bądź Zdrow

Magazyn „Dziennika Polskiego” poświęcony zdrowiu i urodzie
Reklamodawców zapraszamy do naszych Biur Ogłoszeń i Reklam

Wisła Rzańska

Jarosław Giszka trenerem

W trakcie przerwy w rozgrywkach doszło do pewnych zmian w kadrze pierwszej drużyny Ludowego Klubu Sportowego Wisła Rzańska występującego w pierwszej grupie krakowskiej klasy A. Po ponadtrzydziestoletniej pracy z funkcji trenera zrezygnował Wiktor Nenko, który od stycznia pracować będzie w Dąbskim Klubie Sportowym występującym na tym samym szczeblu rozgrywkowym, ale w grupie drugiej, gdzie zastąpił Krzysztofa Szewczyka. W Wisle Rzańska grającym trenerem będzie Jarosław Giszka, rutynowany obrońca, mający za sobą kilkadziesiąt występów w pierwszej i drugiej lidze w barwach Wisły Kraków, reprezentował także barwy Świt Krzeszowice i Kmity Zabierzów, odpowiednio w trzeciej i piątej lidze.

Giszka w Wisle Rzańska gra od kilku miesięcy, do tej pory pomagał zespołowi jako ostatni obrońca, teraz będzie się dzielił z zespołem swym bogatym doświadczeniem jako szkoleniowiec. Poprzednik Giszki Wiktor Nenko, były piłkarz Cracovii, z zespołem z Rzański związany był bardzo długo, wszystkie ostatnie sukcesy zespołu związane są z jego osobą, ale obie strony postanowiły, że zakończą wzajemną współpracę. W kadrze zespołu także zajdą pewne zmiany, najprawdopodobniej do Potoku Więkowiec odejdą Wołek i Małodobry, a praca zawodowa uniemożliwi występy Bałuszkowi. Ubytki kadrowe klubowi działacze zamierzają uzupełnić najzdolniejszymi wychowankami.

(PAN)

Mistrzostwa na wózkach

Klub Sportowy Wanda, włączając się w obchody Roku Niepełnosprawnych, organizuje w niedzielę, 14 grudnia, o godz. 9 I mistrzostwa Krakowa w tenisie stołowych osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich. Zapisy przed zawodami, w hali Wandy przy ul. Odmogile 1b.

Do bronowickich stołów

Klub Sportowy Bronowianka zaprasza dzieci i młodzież na otwarty, mikrotajowo-święteczny turniej tenisa stołowego dla amatorów.

Rywalizacja odbywać się będzie w dwóch kategoriach wiekowych: dzieci do lat 13 oraz młodzież w wieku 13-16 lat. Uczestnicy nie mogą być zgłoszeni do rozgrywek Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Turniej odbędzie się w sobotę, 13 grudnia, (zgodnie z godziną 9, początek rywalizacji ok. g. 10) w hali Bronowianki przy ul. Zarzecze 135. Na uczestników czekają nagrody, dyplomy i słodczyce. (MAS)

Zagraj w squasha

Centrum Promocji Zdrowia Alstar organizuje turniej squasha, który odbędzie się w sobotę, 13 grudnia, od godz. 9.30 - 16. Wzięcia udziału mogą wszyscy chętni po wpłaceniu opłaty 30 zł. Zapisywać można się bezpośrednio w fitness clubie Alstar (Kraków, ul. Zawila 61) lub pod nr tel. 262-04-03.

(RS)

Borek

Powrót Henryka Śmiałka

Od kilku dni nowym trenerem piłkarzy krakowskiego Borku jest Henryk Śmiałek, który zdecydował się wrócić do zespołu po półrocznej przerwie w Karpatach Siepraw.

W rundzie jesiennej obecnego sezonu Borek prowadził Grzegorz Trela i Andrzej Waśniowski, zespół grał poniżej oczekiwań i w efekcie na półmetku zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli. Zarząd klubu postanowił porozumieć się z trenerem Śmiałkiem, który

z Borkiem związany był przez wiele lat, wprowadził zespół juniorów tego klubu do klasy okręgowej i małopolskiej ligi juniorów, a następnie z zespołu seniorów uczynił jedną z najlepszych drużyn piątej ligi. Zarząd klubu liczy, że zespół pod wodzą nowego szkoleniowca grał będzie na tyle dobrze w rundzie wiosennej, iż uniknie degradacji, która obecnie wisi nad drużyną. W składzie zespołu zajdą drobne zmiany, mające na celu wzmocnienie drużyny.

(PAN)

Wigilia oldbojów

W najbliższą niedzielę o godzinie 16 w Klubie Pod Gruszką odbędzie się tradycyjna wigilia dawnych zawodników Cracovii, grających obecnie w zespole oldbojów. Na spotkanie zaproszeni są wszyscy, którzy reprezentują lub reprezentowali drużynę weteranów najstarszego klubu naszego miasta.

Informator
Podręczny

Zapraszamy na
Kołacje Wigilijne
oraz na
Zabawę
Sylwestrową

Restauracja
MESA

ul. Zamojskiego 52,
tel. 012 656 08 93
e-mail: mesa@mesa.net.pl

Michalscy CATERING ..nie tylko ciastka robimy najlepsze

12 / 637 73 35
ul. Radzikowskiego 37

- kanapki, sałatki, grill,
- kawa, herbata, lody itd.
- pełny serwis gastronomiczny
- menu wg życzenia klienta
- referencje

TORTY piętrowe
okolicznościowe

CIASTA, ciastka
deserowe

12 / 637 - 73 - 35

- PL. DOMINIKAŃSKI 1
- ŚW. TOMASZA 18
- BUDRYKA 8
- PL. IMBRAMOWSKI 54
- MAKRO CARREFOUR - ZAKOPIANKA, CZYŻNY

SYLWESTER
2003/2004

ERMITAŻ
Kraków
ul. Lubicz 15
tel. 430-38-45

Zapraszamy

WARSZAWIANKA
Kraków
ul. Dunajewskiego 4
tel. 422-67-33

kom. 0602668543 - właściciel

Sylwester z atrakcjami!

Cena Balu Sylwestrowego:
PLN 200,00 / 1 osoba
PLN 400,00 / 1 para

Cena Balu z noclegiem:
PLN 260,00 / 1 osoba
PLN 520,00 / 1 para

Szczegółowe informacje o atrakcjach i rezerwacje:
(12) 61 45 741

Express by Holiday Inn Kraków
ul. Opolska 14
srm@krakowexpress.pl

LOT CATERING
USŁUGI GASTRONOMICZNE
W PEŁNYM ZAKRESIE

- przyjęcia okolicznościowe (weselne, rocznicowe)
- bankiety
- impresje dla firm (również plenerowe)
- organizacja i prowadzenie stołówek

tel. (12) 285 52 64

Ekskluzywne kanapki

Dostarczamy na konferencje, przyjęcia okolicznościowe, szkolenia itp.

292 20 20, 292 29 29

Dostawa na terenie Krakowa gratis!

SYLWESTER ORKIESTRA,
DOBRE JEDZENIE,
MIŁA OBSŁUGA,
KLIMATYZACJA

RESTAURACJA ŚLĄSKA
Kraków, KRÓLEWSKA 1
tel. 12 / 633 07 15

SASIEDZI WRÓCILI

tel. 012/654-52-94
Kraków, ul. Kordiana 19,
www.oberza.pl

Wspaniale spędzisz czas w najbardziej romantycznej restauracji w Krakowie

Bankiety i przyjęcia pełne przepychu i fantazji. Piątki taneczne

Zapraszamy na szalonego sylwestra

Oberża SASIADÓW

W soboty konieczna rezerwacja

Restauracja Diana
zaprasza na

wieczorki taneczne - wstęp wolny

przyjęcia okolicznościowe - WESELA

GRAMY NA ŻYWO !!!

ORGANIZUJEMY SYLWESTRA

ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 636-33-36

SPOTKANIA OPLATKOWE DLA FIRM

RESTAURACJA STAROPOLSKIE JADLO

Kraków,
ul. Zwierzyniecka 29,
możliwa obsługa w cateringu

Ceny umowne,
nie związane z Chłopskim Jadłem

Tel. fax 431-15-34,
502-643-196

Zapraszamy

Sylwester 2003/2004

RESTAURACJA STAROPOLSKIE JADLO

Kraków,
ul. Zwierzyniecka 29,
Pobiednik Wik. 121

Szampanśka zabawa,
wyborne menu

Ceny umowne,
nie związane z Chłopskim Jadłem

Tel. fax 431-15-34,
502-643-196

Zapraszamy

Królewski Sylwester

TANECZNE SZALEŃSTWO NA TRZECH PARKIETACH

PROFESJONALNY WODZIREJ
- PIOTR PLEWA

WYSMIENITE MENU

ATRAKCYJNE NAGRODY

NIEZAPOMNIANA NOC

Wierzynek

TEL. (12) 424 96 00
WWW.WIERZYNEK.COM.PL

ZESTAWY KANAPKOWE

Na każdą okazję...

Szeroki wybór kompozycji smakowej

Dostawa powyżej 80 zł na terenie Krakowa GRATIS

MIŁE WIECZORY W "CAFÉ SUKIENNICZE"

Muzyka na żywo

KARAOKE - każda sobota wstęp wolny

Rynek Główny 1/3
tel. (012) 422-24-68, fax 423-10-99

SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT

ul. Brodowicza 13,
tel. 411-28-67, 411-84-98

pon.-piąt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.-niedz. 8⁰⁰-14⁰⁰, 16⁰⁰-20⁰⁰

- RTG, laboratorium weterynaryjne
- salon fryzjerski
- specjalistyczny sklep dla zwierząt

Dyżur całonocowy TYLKO w nagłych wypadkach.

PROMOCYJNE CENY KARM.

VILLA DECIVS RESTAURANT

WESELE, STUDNIÓWKA, SYLWESTER

ZAPRASZAMY

Tel. 012/425 33 90 willadecjusza@vd-restauracja.pl
www.vd-restauracja.pl

Mamy przyjemność zaprosić Państwa na BAL SYLWESTROWY, który odbędzie się w Pałacu Radziwiłłów w Balicach.

Gwarantujemy niezapomniane wrażenia w doskonałej atmosferze.

Szczegółowe informacje:
Biuro: (012) 258-82-71, 418-52-11
Dobrego Pasterza 27, Kraków
www.forum-balice.pl

SŁONECZNA PRZYSTAŃ

Dom dla osób starszych z fachową opieką

Tel. (012) 270-01-80,
0603-225-282

www.slonecznaprzystan.prv.pl

LECZNICA DLA ZWIERZĄT

lek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS
Kraków, ul. Szybka 29
(obok placu targowego w Bieżycach)

pn. pl. 12⁰⁰-19⁰⁰ sob. 9⁰⁰-11⁰⁰
tel. 0601-47-70-50,
(012) 642-08-49

porady, szczepienia, leczenie ozonem, zabiegi chirurgiczne.

Możliwość zamawiania wizyt domowych

W sekcji I.a. Cracovii łączą sport i studia

Bieganie z indeksem

Katarzyna Batorska i Anna Hazió to czołowe zawodniczki lekkoatletycznej Cracovii. Mimo ukończenia dopiero 20 lat, należą już do najdłuższych uprawiających sport w odrodzonej pięć lat temu sekcji.

Jednak miniony sezon był dla mnie pechowy - mówi Anna Hazió. - Udał się tylko start w mistrzostwach Polski politechnik na 800 m, które wygrałam przed Kasią Batorską. Nie przetrenowałam dobrej sezonu. Zaczęłam studia na Politechnice Krakowskiej, na inżynierii lądowej, jestem na kierunku zarządzania. Początek był trudny i ciężko było pogodzić ze sportem. Jeszcze rok temu miałam operację przepukliny, co rzutowało na przygotowania.

- Wróci Pani na bieżnię?

Oczywiście. Przede mną sezon zimowy. Będę się przygotowywać do młodzieżowych mistrzostw Polski w hali, potem czekają nas przełaje - młodzieżowe mistrzostwa Polski i akademickie przełaje. To trzy najbliższe cele, do których, mam nadzieję, że uda się mi przygotować. A wcześniej - sesja egzaminacyjna na politechnice.

O pechowym sezonie mówi też Katarzyna Batorska: - Jeszcze w siedmiomiesięcznej mej przygodzie ze sportem nigdy mnie nie gonił uraz za urazem: achilles, skręcenie stopy, wiele tygodni wyłączenia ze sportu, ciężko było to przeżyć. Tylko wiosną biegałam przełaje, byłam na akademickich MP, wróciłam po kontuzjach do biegania późną jesienią w przełaju.

Jak godzi Pani sport i studia?

- Na pewno czas, który trzeba poświęcić na przygotowania do egzaminów, rzutuje na liczbę treningów. Niemniej będę chciała zimą przygotować się jak najlepiej do przyszłorocznego sezonu. Może mnie tym razem pech ominie. W marcu chcę wystartować w młodzieżowych MP w przełajach, potem może wśród seniorów... Na pewno też w akademickich przełajach. Nie zapomnę o stadionach, priorytetem będzie dystans 1500 m.

A może dla zawodniczki wybór trudnych studiów na politechnice jest zbyt ryzykowny?

- Nie, bardzo podobają się mi te studia, nie chciałbym się przemieszczać. Ponadto jako inżynier będę miała lepsze perspektywy zatrudnienia niż np. absolwent AWF.

Szef sekcji Roman Kołodziej uważa, że obie biegaczki są dobrą duchą zespołu Cracovii. Nie brak bowiem problemów, z brakiem pieniędzy, własnych obiektów, szatni, mogą nadchodzić chwile załamania, ale obie potrafią podtrzymać całą grupę w dobrym nastroju. W sekcji Cracovii nie brak studentów, jest ich dziesięcioro, siedem osób studiuje na politechnice, pozostałe na UJ, Akademii Ekonomicznej i Akademii Medycznej.

(JOT)



Katarzyna Batorska i Anna Hazió

Fot. Wacław Klaw